

See discussions, stats, and author profiles for this publication at: <https://www.researchgate.net/publication/274593825>

Seniorzy w świecie nowych technologii Implikacje dla praktyki edukacyjnej oraz rozwoju społeczeństwa informacyjnego

Book · January 2013

DOI: 10.13140/RG.2.1.1251.5364

CITATIONS

0

READS

1,119

2 authors:



Łukasz Tomczyk

Pedagogical University of Cracow

158 PUBLICATIONS 423 CITATIONS

[SEE PROFILE](#)



Arkadiusz Wąsiński

University of Lodz

20 PUBLICATIONS 125 CITATIONS

[SEE PROFILE](#)

Some of the authors of this publication are also working on these related projects:



Social media and trust building [View project](#)



Project ALBIE [View project](#)



Seniorzy w świecie nowych technologii

Implikacje dla praktyki edukacyjnej
oraz rozwoju społeczeństwa
informacyjnego

Redaktorzy numeru
Łukasz Tomczyk
Arkadiusz Wąsiński

A large, solid grey vertical rectangle is positioned on the right side of the page. Inside the rectangle, the number '2' is written in a large, white, sans-serif font, indicating the issue number.



**Biblioteka
Gerontologii
Społecznej**

Rada Naukowa

Redaktor naczelny

dr hab. Elżbieta Dubas, prof. ndzw.

Zastępcy redaktora naczelnego

dr hab. Jerzy Semków, prof. ndzw.

dr hab. Zofia Szarota, prof. ndzw.

dr Artur Fabiś

Członkowie

prof. dr hab. Anna Žilová

PhDr. Renata Kocianová, Ph.D.

dr Grażyna Orzechowska

dr Arkadiusz Wąsiński

dr Marcin Muszyński

Redaktorzy tematyczni

dr hab. Elżbieta Dubas, prof. ndzw. – gerontologia edukacyjna

dr hab. Jerzy Semków, prof. ndzw. – gerontologia społeczna

dr hab. Zofia Szarota, prof. ndzw. – gerontologia opiekuńcza

Redaktor techniczny

Anna Ula Piłśniak

Redaktor statystyczny

dr Anna Maszorek-Szymala

Sekretarz redakcji

mgr Łukasz Tomczyk

Zespół recenzentów

prof. dr hab. Jadwiga Izdebska

dr hab. Elżbieta Trafiałek, prof. ndzw.

dr hab. Adam A. Zych, prof. ndzw.

dr hab. Agnieszka Stopińska-Pająk, prof. ndzw.

dr hab. Maria Straś-Romanowska, prof. ndzw.

dr hab. Ewa Skibińska

doc. PaedDr. Miroslav Krystoň, CSc.

dr hab. Alena Novotná, prof. ndzw.

dr hab. Katarina Fichnová, prof. ndzw.

ks. dr hab. Ireneusz Celary, prof. ndzw.

dr hab. Jerzy Halicki, prof. ndzw.

ks. dr hab. Norbert Pikuła, prof. ndzw.

Spis treści

Wstęp 5

I. Seniorzy w „płynnej ponowoczesności”

Janusz Morbitzer *Seniorzy w społeczeństwie informacyjnym* 15

Magdalena Szpunar *Seniorzy w środowisku nowych mediów* 35

Ilona Zakowicz *Starość (nie)medialna* 53

Slavomir Laca *Wpływ nowoczesnej techniki na życie seniorów w społeczeństwie* 65

Aleksandra Marcinkiewicz, Katarzyna Mazur *Seniorzy w społeczeństwie wiedzy w świetle badań własnych* 82

II. Edukacja osób starszych w zakresie nowych mediów

Ewelina Langer *Connect in LaterLife – przeciwdziałamy wykluczeniu cyfrowemu seniorów* 101

Łukasz Tomczyk *„Latarnicy cyfrowej edukacji” jako centralno-obywatelskie działanie na rzecz likwidacji komputerowego analfabetyzmu* 114

Witold Sikorski *Edukacja w zakresie technologii informacyjnej na uniwersytetach trzeciego wieku* 124

Aleksandra Marcinkiewicz *Uniwersytet trzeciego wieku wobec e-ekskluzji seniorów* 133

III. E-usługi oraz e-rozwiązania dla osób w „złotym wieku”

Arkadiusz Wąsiński *Seniorzy w blogosferze? Od „cyfrowych imigrantów” do „cyfrowych autochtonów”* 147

Anna Jaroszevska *Perspektywy e-edukacji w kontekście wdrażania polityki wielojęzyczności w systemie kształcenia seniorów w Polsce* 162

Andrzej Klimczuk *Medialaby w kontekście solidarności pokoleń i wykluczenia robotycznego* 184

Zdzisław Szkutnik *Integracyjna rola portali społecznościowych dla studentów uniwersytetu trzeciego wieku* 216

Marlena Plebańska *Seniorzy a e-learning* 225

Agnieszka Stefaniak-Hrycko *Senior w internetowym sklepie. Profil klienta* 238

Patrycja Kniejska *Czy srebrnowłosi esemesują? Determinanty rozwoju telefonii komórkowej dla seniorów w Niemczech i na świecie* 256

Autorzy tomu 270

Senior citizens in the world of new technologies

Implications for educational practice
and the development of information society

C o n t e n t s

Introduction 5

I. Senior citizens in “fluid post-modernity”

Janusz Morbitzer *Senior citizens in information society* 15

Magdalena Szpunar *Senior citizens in new media environment* 35

Ilona Zakowicz *(Non)media senility* 53

Slavomir Laca *Influence of new technology on seniors’ life in society* 65

Aleksandra Marcinkiewicz, Katarzyna Mazur *Senior citizens in society of knowledge
in the light of authors’ own research* 82

II. Education of the elderly in new media

Ewelina Langer *Connect in LaterLife – let us counteract the digital exclusion
of senior citizens* 101

Łukasz Tomczyk *”Light keepers of digital education” as central citizen activity
for eradicating computer illiteracy* 114

Witold Sikorski *Education in information technology at The Third Age Universities* 124

Aleksandra Marcinkiewicz *The Third Age University in the face of senior citizens’
e-exclusion* 133

III. E-services and e-solutions for “golden age” people

Arkadiusz Wąsiński *Senior citizens in the blog sphere? From “digital immigrants”
to “digital autochthons”* 147

Anna Jaroszewska *Prospects for e-education in the context of implementing the policy
of multilingualism in the system of educating senior citizens in Poland* 162

Andrzej Klimczuk *Media labs in the context of cross-generation solidarity and robotic
exclusion* 184

Zdzisław Szkutnik *Integrating role of social networks for students of The Third Age
University* 216

Marlena Plebańska *Senior citizens and e-learning* 225

Agnieszka Stefaniak-Hrycko *Senior in the on-line shop. The customer profile* 238

Patrycja Kniejska *Do the silver-haired send messages? Developmental determinants
of cellular network for senior citizens in Germany and worldwide* 256

Note on the authors 270

Biblioteka Gerontologii Społecznej jest przedsięwzięciem naukowym powstałym z inicjatywy badaczy skupionych wokół tematyki psychospołecznego funkcjonowania osób starszych w Polsce i za granicą. Wydane do tej pory tomy poruszały szereg zagadnień związanych z różnorodną problematyką edukacyjną, społeczną, medyczną, zdrowotną czy też zagospodarowania czasu wolnego. W wybranych tekstach poprzednich tomów można było dostrzec, iż niektórzy autorzy podkreślają znaczenie zmian technicznych determinujących jakość życia osób starszych. Idąc tym tropem zespół redakcyjny postanowił poświęcić kolejny tom zagadnieniu rozwoju społeczeństwa informacyjnego ze szczególnym uwzględnieniem wątków andragogicznych, tym samym służąc m.in. podniesieniu jakości kształcenia najstarszej, zmarginalizowanej na tle technologicznym grupy społecznej.

Tom został podzielony na trzy główne działy: seniorzy w „płynnej ponowoczesności”, edukacja osób starszych w zakresie nowych mediów, e-usługi i e-rozwiązania dla osób w „złotym wieku”. Pierwszy składa się głównie z tekstów przeglądowych, ukazujących zależność pomiędzy zmianami społecznymi a implementacją rozwiązań technicznych w życie codzienne oraz zawodowe. Drugi wyodrębniony dział ukazuje dydaktyczne aspekty i możliwości, a także wyniki badań związane z przygotowaniem seniorów do odbioru oraz sprawnego korzystania z nowych mediów. Ostatni dział, podnoszący problematykę e-usług dla osób starszych, podkreśla różnorodność mediów elektronicznych jako narzędzi służących podnoszeniu jakości życia. Autorzy ukazują znaczenie e-usług i rozwiązań takich jak: blogi internetowe, portale społecznościowe

i dyskusyjne, sklepy internetowe, telefony komórkowe, e-nauczanie czy też – coraz mniej futurystyczne – medialaby. Zebrane teksty są napisane przez pracowników polskich ośrodków naukowych (Kraków, Bielsko-Biała, Wrocław, Warszawa, Poznań) jak i zagranicznych (Bratysława, Dortmund). O wartości praktycznej zgromadzonego materiału świadczy fakt, iż część autorów odwołuje się do własnych doświadczeń dydaktycznych zdobytych podczas kształcenia seniorów.

Tom otwiera tekst Janusza Morbitzera, który powołując się na tezy Zygmunta Baumana tłumaczy zmiany społeczne i kulturowe zachodzące za sprawą nowych mediów. Wzajemne przenikanie się techniki oraz codziennego życia tworzy nową jakość funkcjonowania współczesnych jednostek i większych zbiorowości, czego przejawem są m.in. serwisy społecznościowe czy też szerzej ujmowane e-usługi. J. Morbitzer podkreśla w swoim artykule, że na powszechną informatyzację nakładają się również istotne zmiany społeczne w postaci starzenia się społeczeństw. Ważny aspekt, pozwalający na zrozumienie zachodzących przeobrażeń, został ukazany przez prezentację modelu kultury M. Mead. Końcowy fragment opracowania odnosi się do zjawiska podziału cyfrowego, które można zniwelować poprzez rozpowszechnienie edukacji w zakresie technologii informacyjnej wśród osób starszych.

Rozwinięciem artykułu Janusza Morbitzera jest tekst Magdaleny Szpunar, w którym autorka odnosi się do problematyki takiej jak starzenie się społeczeństw czy też typologia kultury, dzieląc społeczeństwo na trzy podstawowe generacje: dziadków, rodziców oraz dzieci. Każda z nich pełni inne funkcje, zaś najstarsza grupa zмага się z nowym typem społecznego e-wykluczenia, które obrazuje metafora windy jako sposobu reagowania na nowość. Edukacyjnym wątkiem poruszonym przez M. Szpunar jest ukazanie trudności, z jakimi zmagają się osoby starsze pragnące zdobyć nowe kompetencje. W zakończeniu autorka omawia, wolny od stereotypów, sposób użytkowania nowych mediów przez seniorów, którzy stali się pasjonatami Internetu oraz mikroelektronicznych urządzeń.

Tematykę recepcji starości w mediach skrupulatnie omawia w swoim opracowaniu Ilona Zakowicz, ukazując problematykę starości poprzez aspekt jej obecności w tradycyjnych środkach masowego przekazu oraz elektronicznych. Permanentna zmiana sposobu odbioru starzenia się i starości jest typowa dla współczesności zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Media nie tylko generują obraz

rzeczywistości, lecz także kreują sposób postrzegania wybranych grup społecznych. W tym kontekście I. Zakowicz podkreśla, iż kultura popularna, kreowana w przestrzeni mediów masowych, ustawia w centrum zainteresowania odbiorców afirmację ludzkiej cielesności. Osoba starsza, w kontekście cielesności promowanej w środkach masowego przekazu, stanowi zatem odstępstwo od obowiązującej normy estetycznej wyznaczonej przez triadę: młodość, witalność, seksualność. Jednak, jak zaznacza autorka, ilość obrazów związanych ze starością w mediach wzrasta, co związane jest m.in. z procesem starzenia się społeczeństw, a także promowaniem dóbr konsumpcyjnych będących remedium na starość.

Słowackie spojrzenie na zagadnienie funkcjonowania osób w „złotym wieku” w społeczeństwie informacyjnym przedstawia Slavomir Laca (Bratysława), który ukazuje zależność pomiędzy techniką a jakością życia człowieka. Technika (szeroko rozumiana) determinuje nie tylko miejsce i rolę danej osoby czy też grupy społecznej, lecz także zasadniczo warunkuje jej aktywność. S. Laca określa problematykę psychospołecznego funkcjonowania młodszej generacji oraz seniorów, tym samym zarysowując przesłanki zmieniające *status quo* poszczególnych grup wiekowych. Ponadto nowoczesna technika wpływa na życie seniorów dwójako, autor utożsamia ją z wymiarami bezpośrednim (TV, komputery, telefony komórkowe) oraz pośrednim (obsługa sprzętów gospodarstwa domowego). Ważnym elementem opracowania jest zasygnalizowanie kryteriów związanych z dydaktyką osób dorosłych, obejmującą zagadnienia: specyfiki procesu uczenia się, refleksu, motoryki, stanu zdrowia czy też uwzględniającą przesłanki ekonomiczne. Jak zaznacza S. Laca, technika komputerowa podnosi jakość życia osób starszych, m.in. zapewniając komunikację ze światem poprzez telefon komórkowy. Niezwykle interesującą częścią są spostrzeżenia związane ze społeczeństwem informacyjnym na Słowacji w odniesieniu do innych krajów Unii Europejskiej. Końcowy fragment artykułu odnosi się do wpływu światowej polityki społecznej oraz działań lokalnych (m.in. za sprawą NGO) na rozwój społeczeństwa informacyjnego na Słowacji.

Od przeglądu definicji związanych z rozwojem społeczeństwa informacyjnego (autorstwa m.in.: T. Umesao, T. Goban-Klas, J. S. Nowak) zaczynają swój artykuł Aleksandra Marcinkiewicz oraz Katarzyna Mazur. Autorki analizując problematykę osób starszych, jako aktywnych członków tej nowo powstałej struktury społecznej, prezentują czynniki

determinujące rozwój społeczeństwa informacyjnego. Ponadto w tekście skupiają się na miejscu i roli edukacji ustawicznej w rozwoju społeczeństwa informacyjnego, któremu służą placówki określane mianem uniwersytetów trzeciego wieku. Rozwinięciu problematyki funkcjonowania osób starszych w z informatyzowanej codzienności służy zaprezentowanie wyników badań zrealizowanych w Polsce, jak i za granicą. A. Marcinkiewicz oraz K. Mazur przedstawiły w dalszej części wyniki badań przeprowadzonych na próbie 128 słuchaczy wrocławskich UTW, udzielając odpowiedzi na pytania związane z: częstotliwością i sposobem korzystania z nowych mediów przez osoby starsze, celami użytkowania komputerów, stosunkiem do nowych mediów, wykorzystaniem TI w kontekście komunikacyjno-informacyjnym, a także e-usługami popularnymi wśród seniorów. Zaprezentowane wyniki przedstawiają wybraną grupę osób starszych (aktywnych, z dużego miasta), która opierając się stereotypowi wykluczonego cyfrowo seniora, jest elementem struktury określanej jako społeczeństwo informacyjne.

Ewelina Langer, pracownik chrzanowskiego UTW, w artykule otwierającym dział *Edukacja osób starszych w zakresie nowych mediów* wskazała jeden z możliwych sposobów wyzwalań nowych form aktywności u osób starszych poprzez technologię informacyjną. Dodatkowo w tekście podkreślono znaczenie polityki i działań realizowanych przez Unię Europejską w obszarze niwelowania wykluczenia cyfrowego. Dydaktyczny wymiar pracy związany jest z określeniem obaw towarzyszących osobom starszym w trakcie nauki lub obsługi urządzeń cyfrowych. Jak podkreśla E. Langer stereotyp „na starość na naukę jest za późno” skutecznie niwelują UTW, które jednocześnie pełnią funkcje aktywizujące osoby starsze do uczestnictwa w życiu społecznym. Empiryczny charakter tekstu związany jest z prezentacją działań realizowanych w chrzanowskim UTW na przykładzie zajęć skierowanych do seniorów: „Nie bój się mychy”, „Koncert życzeń”, „Przez żołądek do... głowy”, „Gracze w bibliotece”. Autorka zaznacza w opracowaniu możliwości kreowania wirtualnej przestrzeni pod potrzeby seniorów (diagnozowane na podstawie własnych badań) z wykorzystaniem funduszy międzynarodowych na przykładzie projektu Connect in LaterLife.

Nietypowy, jak do tej pory, sposób przygotowania kadry do kształcenia osób wykluczonych cyfrowo, ze szczególnym uwzględnieniem najstarszej części społeczeństwa, zaprezentował Łukasz Tomczyk. W artykule omówiono założenia projektu Polski Cyfrowej Równych

Szans, który ma na celu wykształcenie 2600 wolontariuszy prowadzących zajęcia w całej Polsce na przestrzeni kilku kolejnych lat.

Praktyczne aspekty związane z kształceniem seniorów zarysowuje Witold Sikorski, będący wieloletnim edukatorem osób starszych w zakresie technologii informacyjnej i zapoznaje czytelnika z istotnymi elementami składowymi procesu kształcenia osób starszych, takimi jak: sprawność manualna i motoryczna, specyfika pracy z systemem operacyjnym oraz obsługą Internetu. Autor podkreśla możliwości profilowania programu nauczania na podstawie najczęściej użytkowanych przez osoby starsze e-usług. Niezmiernie ważnym, aczkolwiek często pomijanym, zagadnieniem w publikacjach dotyczących edukacji w zakresie obsługi nowych mediów jest bezpieczeństwo użytkowania komputera. Dodatkowo na podstawie własnych doświadczeń dydaktycznych W. Sikorski wskazał najczęściej pojawiające się problemy w pracy edukacyjnej z osobami starszymi, a także specyfikę „dobrego” środka dydaktycznego w postaci podręcznika. Podsumowujący fragment tekstu dotyczy standardów kształcenia według założeń ECDL E-Obywatel.

Aleksandra Marcinkiewicz, podobnie jak inni autorzy, charakteryzuje znaczenie uniwersytetów trzeciego wieku w kreowaniu społeczeństwa informacyjnego w Polsce, którego akceleratorem jest rozwój techniki informatycznej. W początkowych fragmentach tekstu A. Marcinkiewicz charakteryzuje stosunek seniorów do nowych mediów, w tym zmiany ilościowe, podkreślając, iż osoby z przedziału wiekowego 60–65 lat cechują się relatywnie szybkim wzrostem liczby użytkowników (ponad 29% z tej grupy w 2011 roku), natomiast grupa 65 lat i więcej cechuje się słabszym wzrostem liczby użytkowników (w 2003 – 0,9%, natomiast w 2011 – 10,6%). Niestety to zjawisko w ostatniej dekadzie jest związane przede wszystkim ze zjawiskiem zastępowania pokoleń, a w niewielkim stopniu z instytucjonalnymi efektami kształcenia permanentnego. W tekście odnaleźć można inspiracje dydaktyczne uwarunkowane modelami kształcenia według M. Malewskiego, rodzajami kompetencji jakie powinni posiadać e-obywatele oraz przemyśleniami związanymi z funkcjami pełnionymi przez UTW. Powołując się na interesujące wyniki badań, można zauważyć, że UTW znacząco sprzyjają podnoszeniu kompetencji wśród osób starszych.

Część E-usługi i e-rozwiązania dla osób w złotym wieku otwiera tekst Arkadiusza Wąsińskiego, w którym autor analizując korzyści wynikające z użytkowania blogów internetowych przez osoby starsze

uwypukla znaczenie różnic międzypokoleniowych widocznych za sprawą powszechnego użytkowania nowych mediów. Korzystając z typologii opracowanej przez M. Prensky'ego, A. Wąsiński prezentuje specyfikę społeczno-kulturowego funkcjonowania cyfrowych autochtonów i imigrantów. Dodatkowo posiłkując się koncepcją kultury opracowaną przez M. Mead zaprezentowane zostają w artykule zjawiska takie jak: przesunięcie socjalizacyjne, redukowanie dystansu międzypokoleniowego czy też budowanie relacji poprzez partycypację w wirtualnej przestrzeni. E-uczestnictwo w sieci, realizowane przez prowadzenie narracji przez osoby starsze, za pośrednictwem internetowych blogów, według A. Wąsińskiego otwiera je na dialog z młodszymi e-obywatelami, redukując tym samym brak zrozumienia oraz niewystarczającą komunikację pomiędzy cyfrowymi autochtonami i imigrantami.

W kolejnym tekście Anna Jaroszevska ujmuje e-edukację w aspekcie terminologicznym, jednocześnie odnosząc się do zjawisk ściśle związanych z użytkowaniem nowych mediów przez osoby starsze. Prezentując zagadnienie e-nauczania, A. Jaroszevska wskazuje na niedociągnięcia organizacyjne i dydaktyczne w tej kwestii oraz ukazuje szereg możliwości stwarzanych przez systemy kształcenia na odległość. Rozważania autorki w znacznej mierze odnoszą się do e-nauczania języków obcych poprzez prezentacje różnorodnych sposobów sprzyjających nabywaniu kompetencji w zakresie komunikacji.

Nowy twór społeczno-techniczny określany mianem medialabów charakteryzuje w ostatnim artykule Andrzej Klimczuk. Opisując przeobrażenia techniczne rzutujące na funkcjonowanie całego społeczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem najstarszej grupy. Autor wskazuje typowe wyznaczniki społeczeństwa informacyjnego. Nowe czasy generują odmienne wyzwania, czego skutkiem są nieznane do tej pory zjawiska m.in. wykluczenie robotyczne. A. Klimczuk podkreśla w tekście, iż prawidłowo wykorzystane medialaby mogą sprzyjać międzypokoleniowej solidarności oraz stymulować rozwój gerontechnologii.

Zdzisław Szkutnik swój artykuł poświęcił tematyce portali społecznościowych adresowanych do osób starszych. W początkowym fragmencie opracowania zostaje ukazany fenomen portali umożliwiających komunikację w trybie asynchronicznym, zaś specyfika ich odbiorców w Polsce została zestawiona z internautami zamieszkującymi inne kraje Unii Europejskiej. Z. Szkutnik precyzyjnie scharakteryzował

możliwości jakie oferuje komunikacja zapośredniczona oraz uwypuklił atrakcyjność portali społecznościowych poprzez funkcje jakie pełnią, m.in.: afiliacji, integracji, partycypacji czy też samoekspresji. Całość rozważań zamyka klasyfikacja portali społecznościowych oraz studium przypadku na przykładzie UTW w Międzychodzie. Ponadto artykuł został wzbogacony prezentacją multimedialną, która dostępna jest na stronie www.gerontolodzy.pl

Uzupełnieniem tekstu Anny Jaroszewskiej są rozważania Marleny Plebańskiej, w których autorka przyjmuje metodyczne spojrzenie na proces kształcenia seniorów z wykorzystaniem platformy do e-nauczania. W początkowym fragmencie artykułu odpowiada na pytanie: „po co seniorom e-learning?”, zaś w kolejnych częściach ukazuje specyfikę kształcenia na odległość oraz wybrane obszary tego zagadnienia. Charakteryzując metodykę e-nauczania, M. Plebańska wyszczególniła i ściśle opisała części składowe takich platform wyróżniając: technologię, treść, zasoby ludzkie, konteksty, komunikację. Ważnym aspektem jej opracowania jest próba rozwiązania problemów dotyczących sposobów konstruowania platform dedykowanych osobom starszym.

Internet stanowi źródło nie tylko informacji, lecz wspólnie jest doskonałym narzędziem do zaspokajania podstawowych potrzeb ludzkich, m.in. takich jak nabywanie przedmiotów czy też korzystanie z usług. Specyfikę handlu wyprofilowanego według potrzeb osób starszych prezentuje Agnieszka Stefaniak-Hrycko, która ukazuje seniorów jako pełnowartościowych e-klientów, zaś branżę handlu elektronicznego w perspektywie dynamicznie rozwijającego się sektora tzw. srebrnej gospodarki. W tekście poruszono szereg interesujących kwestii pomiędzy siłą nabywczą seniorów a ofertą skierowaną do najstarszej grupy internautów czy też kształtowanie ceny produktu w zależności od wieku nabywcy. Ponadto autorka zaznacza w swoich rozważaniach specyfikę wirtualnych reklam, w kontekście dominujących przekazów adresowanych do osób w złotym wieku, w których dominują firmy o charakterze farmaceutycznym i telekomunikacyjnym. Empirycznym aspektem pracy jest analiza oferty polskich sklepów internetowych, czego następstwem jest obraz starszego e-konsumenta. Ważne pytanie na początku swojego tekstu stawia Patrycja Kniejska – czy srebrnowłosi esemesują? W celu udzielenia odpowiedzi autorka analizuje wyniki badań odnoszące się do ilości użytkowników oraz częstotliwości korzystania z telefonów komórkowych w krajach eu-

ropejskich, ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec. Na podstawie przytoczonych danych P. Kniejska prezentuje cztery kategorie użytkowników telefonów mobilnych, gdzie wyodrębnia kraje, w których seniorzy korzystają najczęściej z tychże urządzeń (Finlandia, Islandia, Luksemburg, Norwegia, Szwecja) oraz najrzadziej (Bułgaria, dawna Jugosławia, Grecja, Rumunia, Polska). Istotnym elementem opracowania jest ukazanie specyfiki konstrukcji telefonu komórkowego dla osób starszych ze względu na oprogramowanie oraz fizyczną składową urządzenia. Liczymy, że niniejsza publikacja zainteresuje w szczególności edukatorów oraz badaczy zajmujących się zagadnieniami pedagogiki mediów i gerontologii społecznej.

*Arkadiusz Wąsiński
Łukasz Tomczyk*



Seniorzy w „płynnej ponowoczesności”



Seniorzy w społeczeństwie informacyjnym

Współczesność znamionuje niespotykany dotąd rozwój nowych technologii i związanych z tym zjawiskiem przemian kulturowych oraz cywilizacyjnych. Światowej sławy polski socjolog Zygmunt Bauman określa teraźniejszość mianem „płynnej nowoczesności”. Swoją książkę zatytułowaną *44 listy ze świata płynnej nowoczesności* (Bauman, 2011) poświęcił opisowi obecnego świata, który charakteryzuje się nieustanną zmiennością, niezdolnością do dłuższego trwania w jednym kształcie, a więc ową tytułową płynnością. Jak pisze Bauman: „Wszystko lub niemal wszystko w naszym świecie zmienia się: mody, którym ulegamy, i przedmioty, którym poświęcamy uwagę (równie nietrwałą jak wszystko inne: wszak dzisiaj tracimy zainteresowanie tym, co jeszcze wczoraj nas pociągało, by już jutro zobojętnieć na to, co ekscytuje nas dzisiaj), rzeczy, których pożądamy i których lękamy się, rzeczy, które dają nam nadzieję i które napawają nas niepokojem. Zmieniają się także warunki, w jakich żyjemy, pracujemy i próbujemy planować naszą przyszłość [...]. Mówiąc krótko, nasz świat, świat płynnej nowoczesności, nieustannie nas zaskakuje: to, co dziś wydaje się pewne i na właściwym miejscu, już jutro może okazać się żalosną pomyłką, czymś płonnym i niedorzecznym. [...] musimy być stale przygotowani na zmiany [...]. Potrzebujemy zatem więcej informacji o tym, co się dzieje i co się może zdarzyć. Na szczęście mamy dziś coś, czego nasi rodzice nie mogli sobie nawet wyobrazić: mamy Internet i strony www, mamy «infostrady», które łączą nas błyskawicznie, «w czasie rzeczywistym», z każdym zakątkiem planety, a wszystko to zamknięte w poręcznych, mieszczących się w kieszeni przenośnych telefonach lub iPadach, dostępnych w dzień

i w nocy, przemieszczających się wraz z nami. [...] Niestety, nie sposób mówić tu o pełni szczęścia, ponieważ zmorę niedoinformowania, która trapiła naszych rodziców, zastąpiła jeszcze gorsza z mora, jaką jest zalew informacji, istny ocean, w którym nie da się już ani pływać, ani nurkować [...]" (Bauman 2011, s. 5–7).

Tak scharakteryzowana zmienność, promieniująca na niemal wszystkie sfery życia człowieka, z edukacją, kulturą i polityką włącznie, powoduje, że po prawie dwóch i pół tysiącach lat nadal aktualna jest myśl Heraklita z Efezu (540–480 r. p.n.e.): „Jedyną co jest stałe, to stałe zmiany”.

Obszarem szczególnie szybkich przemian są sektory: informatyczny, telekomunikacyjny i medialny, a także inżynieria genetyczna i biotechnologie. Pozostają one we wzajemnym związku, gdyż rozwój np. inżynierii genetycznej warunkowany jest wykorzystywaniem narzędzi informatycznych. Trzy pierwsze gałęzie, w ramach procesu konwergencji, spłotyły się dziś w wielki sektor informatyczno-medialny. Oddziałuje on szczególnie głęboko, gdyż współczesne społeczeństwo ma charakter sieciowy i medialny i jest jedną z form rozwojowych społeczeństwa informacyjnego – najsilniej w historii nasyczonego techniką i najbardziej też od niej zależnego. Dziś, jak nigdy dotąd, odczuwamy informacyjne skurczenie się świata do rozmiarów McLuhanowskiej „globalnej wioski” – w sensie łatwości i szybkości wymiany informacji z niemal dowolnym zakątkiem naszej planety – i jednoczesne rozszerzenie się tego świata pod kątem możliwości nawiązywania kontaktów i komunikowania się z innymi ludźmi (Morbiter, 2003, s. 53–56).

We współczesnym społeczeństwie kluczowego znaczenia nabrała informacja, która będąc specyficznym dobrem niematerialnym, stała się nowym towarem, a jej wytwarzanie, przetwarzanie i przesyłanie jest źródłem dochodu, zarówno w skali makro (produkt narodowy brutto), jak i mikro (dochód i źródło bogactwa poszczególnych obywateli). Dostęp do informacji, a w szczególności do ich najpotężniejszych internetowych zasobów, jest obecnie ważniejszy od posiadania dóbr materialnych i często je warunkuje (Morbiter, 2007, s. 49–53; zob. też: Morbiter, 2006, s. 904–908). Dzięki nowym technologiom możemy dziś słuchać radia czy oglądać telewizję, nie posiadając odpowiednich odbiorników – wystarczy dostęp do Internetu. Rekrutacja do wszystkich niemal szkół dowolnego szczebla odbywa się drogą internetową. Dostęp do globalnej sieci i umiejętność posługiwania się nowymi technologiami są więc warunkiem samorealizacji i życiowych sukcesów. Słusznie zatem Jeremy Rifkin proponuje współczesne czasy nazywać

„wiekiem dostępu” (Rifkin, 2003, s. 8–11); biorąc jednak pod uwagę ogromne możliwości portali społecznościowych, jak np. Facebook, i takich narzędzi, jak Wikipedia czy YouTube, trzeba zauważyć, że jest to także epoka uczestnictwa oraz kulturowej konwergencji, polegającej na spontanicznym współtworzeniu sieciowych zasobów informacyjnych przez członków internetowych społeczności (Jenkins, 2007).

Z tendencją przyspieszonego rozwoju technologicznego zbiega się transformacja demograficzna, wyrażająca się w zmniejszeniu liczby narodzin w krajach rozwiniętych, co prowadzi do starzenia się społeczeństw. Szacuje się, że w roku 2050 osoby w wieku poprodukcyjnym będą stanowić jedną trzecią populacji Europy. Ma to ogromne konsekwencje zawodowe, ekonomiczne i społeczne.

Trzecim istotnym trendem, który należy odnotować w kontekście prowadzonych tu rozważań, jest kształcenie całożyciowe. We współczesnym społeczeństwie występuje konieczność uczenia się przez całe życie, gdyż okres praktycznej przydatności zdobytej już wiedzy jest coraz krótszy. Tylko ustawiczna edukacja pozwala na aktualizację kwalifikacji i dostosowywanie ich do bieżących wymagań rynku pracy.

Nowy cyfrowy świat, w którym obecnie żyjemy, jest naturalnym środowiskiem młodego pokolenia, ludziom starszym zaś jawi się zwykle jako przestrzeń obca i tajemnicza. Seniorzy – tym pojęciem będziemy tu określać osoby, które przekroczyły 55. rok życia – znacznie słabiej niż ludzie młodzi rozumieją istotę technologii cyfrowych, z trudem posługują się nowymi narzędziami i słabo adaptują do zmienności warunków funkcjonowania. Często dodatkowym problemem jest ergonomiczne niedostosowanie narzędzi, takich jak telefony komórkowe, smartfony, odtwarzacze muzyczne, notebooki i inne. Niewielkie ekrany, mała czcionka i zbyt małe klawisze, wymagające obsługi w zasadzie tylko kciukiem, znacznie utrudniają osobom starszym posługiwanie się nimi.

Wszystkie powyższe trendy i wynikające z nich problemy znalazły wyraz w projekcie *i2010 – Europejskie społeczeństwo informacyjne na rzecz wzrostu i zatrudnienia*, zaproponowanym przez Komisję Wspólnot Europejskich. Celem tej strategii jest: wzrost inwestycji w sektorze technologii informacyjno-komunikacyjnych, przygotowanie ludzi do ich wykorzystywania, doprowadzenie do powstawania nowych miejsc pracy oraz podniesienie poziomu usług publicznych i polepszenie jakości życia. Ważnym elementem strategii jest projekt *Ageing Well (Dobre starzenie się)*, w którym szczególnie silnie akcentuje się

znaczenie edukacji. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) niski stopień wykształcenia i analfabetyzm są głównymi czynnikami zwiększającymi ryzyko bezrobocia i niepełnosprawności oraz utraty zdrowia, a nawet życia wśród osób starzejących się. Jednocześnie solidna edukacja w młodym wieku i zapewnienie warunków kształcenia przez całe życie ułatwiają adaptację do zmieniającego się środowiska (<http://www.edunews.pl/badania-i-debaty/badania/482-edukacja-osob-starszych-1>, <http://www.edunews.pl/badania-i-debaty/badania/483-edukacja-osob-starszych-2>).

Innowacyjne technologie są źródłem nowych usług i zastosowań, co często zmienia relacje społeczne i kulturowe oraz ludzkie zachowania. Brak umiejętności korzystania z nich prowadzi do tzw. społecznego wykluczenia, tj. marginalizacji znaczenia danej osoby w życiu społecznym.

Kultura prefiguratywna

Margaret Mead (1901–1978), amerykańska socjolog zajmująca się antropologią kulturową, przyjmując jako kryterium relacje między współczesnymi sobie pokoleniami, wyróżniła w historii rozwoju ludzkości trzy typy kultur.

Pierwszy z nich, właściwy dla epoki agrarnej, czyli ery społeczeństwa rolniczego, rozpoczętej około 10 tysięcy lat temu i trwającej do połowy XVIII wieku, został nazwany kulturą postfiguratywną (Mead, 2000, s. 23–58; zob. też Kwieciński, Śliwerski, 2004, s. 179). W tym okresie, a zwłaszcza w jego początkowej fazie, podstawowym celem człowieka była produkcja żywności, wymagająca walki z siłami przyrody o fizyczną egzystencję. Zasadniczym źródłem bogactwa ówczesnego człowieka była posiadana ziemia. Wysoki odsetek analfabetyzmu oraz zamknięcie jednostek w małych społecznościach powodowały, że przekaz poziomy informacji, czyli w obrębie odrębnych kulturowo grup, był znikomy. Zmiany zachodzące w życiu ludzi były wówczas bardzo powolne. Istotną cechą kultur postfiguratywnych jest przekonanie wyrażane przez członków starszego pokolenia w każdym ich zachowaniu, że ich sposób życia nie ulega zmianom, że jest odwiecznie ten sam – bez względu na to, czy w rzeczywistości jest to prawdą czy nie (Mead, 2000, s. 25). Mead podkreśliła, że kultury postfiguratywne wymagają jednoczesnej obecności trzech generacji i są w szczególny sposób związane ze społeczną rolą pokoleń, ich ciągłość opiera się na realizacji oczekiwań

starszego pokolenia. Jest to tzw. kultura nieocenionych przodków, gdyż młodsze pokolenia przyswajają w pełni przydatne i wystarczające wzorce kulturowe od pokoleń starszych, które nieformalnie pełniły funkcję nauczyciela, co było tym łatwiejsze, że – jak pisała Mead – jest to kultura analfabetów, w której jedynie nietrwała pamięć jej członków przechowuje fakty z przeszłości. Wśród ludów nieumiejących pisać nie ma książek spokojnie leżących na półce, które mogłyby wykazać fałsz prób rewizji historycznej przeszłości (Mead, 2000, s. 46).

Drugi typ kultury związany jest z rozwojem techniki i powstaniem społeczeństwa industrialnego. W tej epoce celem człowieka stała się produkcja dóbr materialnych. Bogactwo tworzyły kapitał oraz wyczerpywalne surowce naturalne, jak węgiel, ropa naftowa czy gaz ziemny. W tym społeczeństwie współwystępują wzorce kulturowe młodszych i starszych pokoleń. Ten typ kultury Mead nazywa kulturą kofiguratywną. Kofiguracja bierze początek z rozpadu systemu postfiguracywnego, a jedną z jego przyczyn może być pojawienie się nowych technologii, których starsi nie potrafią sobie łatwo przyswoić (Mead, 2000, s. 60). Ze względu na to, że osobami znaczącymi są rówieśnicy, gdyż zarówno młodsza, jak i starsza generacja nie jest w stanie sama wprowadzić dzieci do zmiennych warunków rzeczywistości, kultura kofiguratywna nazywana jest kulturą odnalezionych rówieśników (http://pl.wikipedia.org/wiki/Kultura_kofiguratywna).

Szczególnie istotny dla dalszych rozważań jest wyróżniony przez Mead trzeci typ kultury, tzw. kultura prefiguracywna (Kwieciński, Śliwerski, 2004, s. 179). Jest ona charakterystyczna dla współczesnego społeczeństwa informacyjnego, które jest tworem dynamicznym, będącym w nieustannym rozwoju, zarówno w warstwie technologicznej, jak i społecznej oraz kulturowej. Za najważniejszą przyczynę powstania kultury prefiguracywnej badaczka uznała pojawienie się społeczności globalnej, w której człowiek posiada informacje o tym, co dzieje się z innymi ludźmi na świecie, co więcej – ma możliwość reagowania na zdobyte informacje. Staliśmy się społecznością połączoną wspólną wiedzą i wspólnym zagrożeniem (Mead, 2000, s. 100). Doświadczenia starszego i młodszego pokolenia są odmienne, następuje zerwanie ciągłości między przeszłością a teraźniejszością. Jak stwierdziła Mead – nie ma dziś nigdzie na świecie takiego pokolenia starszych, które wie to, co wiedzą ich dzieci, [...] syn może pływać po morzach, których ojciec wcale nie znał, [...] latać samolotem, na który ojciec patrzył tylko z ziemi (Mead, 2000, s. 110, 125).

Po raz pierwszy w dziejach ludzkości zmienia się kierunek przekazu wiedzy technicznej. Starszeństwo przestało być patentem na mądrość, bo nabyta wiedza życiowa nie jest już synonimem tej mądrości (Krzysztofek, 2006, s. 59). W wielu rozwiniętych krajach wnuki inspirują dziadków do zainteresowania komputerem, Internetem czy telefonem komórkowym i uczą ich posługiwania się tymi narzędziami. To odwrócenie tradycyjnych ról, nauczyciela i ucznia, jest swoistą inwersją pedagogiczną. Ze względu na szybką ewolucję kulturową i technologiczną starsze pokolenia muszą przystosowywać się do wzorców wypracowywanych przez młodsze, mniej konserwatywne, łatwo i często bezkrytycznie akceptujące nowe normy i wartości. Dorosli nie nadążają za zmianami, świat jest zrozumiały tylko dla młodszego pokolenia, stąd kultura prefiguratywna nazywana jest kulturą zagadkowych dzieci (Mead, 2000, s. 96; zob. także http://pl.wikipedia.org/wiki/Kultura_prefiguratywna).

Warto zwrócić uwagę na malejącą wraz z rozwojem technologii komunikacji i zapisu informacji rolę człowieka starszego. W kulturze postfiguratywnej był on nieocenionym i jedynym źródłem wiedzy o historii rodu, mitach i legendach. Upowszechnienie pisma, a w szczególności – w okresie późniejszym – druku (zob. Goban-Klas, 2001, s. 117), pozwoliło na spisanie tego, co dawniej człowiek musiał przechowywać we własnej pamięci. Słusznie zatem francuski antropolog Claude Lévi-Strauss (1908–2009) w odniesieniu do kultury postfiguratywnej zauważył: gdy stary człowiek umiera, to jakby cała biblioteka ginęła. Dzisiejsze nowoczesne środki zapisu i archiwizacji informacji, a przede wszystkim jej udostępnienie w Internecie, powodują, że młody człowiek nie szuka już wiedzy u swoich rodziców czy dziadków. Jak wykazują badania, dla większości uczniów i studentów głównym źródłem poszukiwania potrzebnych informacji jest Internet, a narzędziem przede wszystkim wyszukiwarka Google (Górecki, 2008, s. 50). Jednocześnie trzeba wyraźnie podkreślić, że generacja osób 50+ posiada zdolności rozwiązywania problemów bez komputerów i innych nowoczesnych narzędzi technologii informacyjnej, od których młodzi ludzie są często uzależnieni. Posiada też niezwykle cenną umiejętność formułowania problemów, a to – jak już dawno zauważył Albert Einstein – jest trudniejsze od ich rozwiązywania.

Nowy podział cyfrowy

Jednym z ważniejszych negatywnych zjawisk, jakie rodzi społeczeństwo informacyjne, jest tzw. cyfrowy podział. Ma on globalny zasięg, a także bardzo głębokie odniesienia pedagogiczne.

Każda, nawet najprostsza technologia zarówno łączy, jak i dzieli. Łączy – w sensie ułatwień w komunikacji (np. list pozwala na przesłanie swoich myśli do drugiego człowieka), ale też dzieli – lub raczej różnicuje – w sensie kompetencji i umiejętności korzystania z niej. Już pismo spowodowało pojawienie się grupy analfabetów. Dziś komputery, Internet również wytworzyły społeczny podział na tych, którzy potrafią i których stać na korzystanie z technicznych udogodnień, oraz tych, którzy z różnych względów nie korzystają z nowych technologii. Wynika to z dwóch przesłanek. Po pierwsze, bardziej zaawansowana technologia jest zazwyczaj droższa, po drugie jest też bardziej skomplikowana w korzystaniu i wymaga od użytkownika większych umiejętności i nowych kompetencji.

Współczesny, cywilizacyjnie wysoko rozwinięty świat jest bardzo silnie zglobalizowany gospodarczo, technologicznie i kulturowo. Cytowany już Zygmunt Bauman zwraca uwagę na fakt, że immanentną częścią procesu globalizacji jest postępująca segregacja przestrzenna, separacja oraz wykluczenie (Bauman, 2000, s. 7).

Nowa stratyfikacja społeczna – podział na podłączonych do Internetu oraz niepodłączonych, pozostających poza siecią – nosi nazwę cyfrowego podziału (ang. *digital divide*, *digital gap*). W skali całego świata zjawisko to dotyczy ogromnej liczby ludzi. Obecnie dostęp do Internetu, a tym samym możliwość dotarcia do wielkich zbiorów informacyjnych i korzystania z różnorodnych usług informacyjno-telekomunikacyjnych oferowanych w globalnej sieci, posiada nieco więcej niż 1/3 (dokładnie 34,3%) mieszkańców naszej planety, tj. około 2,4 mld osób (zob. <http://www.internetworldstats.com>).

Wbrew deklaracjom polityków, mówiących o wyrównywaniu społecznych szans dzięki nowym technologiom, cyfrowy podział nadal istnieje. W kontekście coraz większego nasycania otaczającej nas rzeczywistości mediami i wszelkimi innymi zdobyczami najnowszych technologii, Bauman bardzo trafnie podkreśla, że w przeciwieństwie do tego, w co zwykle wierzą uczeni, którzy sami są członkami nowej elity o wymiarze globalnym, Internet i sieć wcale nie są dla każdego i nieprawdopodobne wydaje się, by kiedykolwiek ich użytkowanie

stało się prawdziwie powszechne. Nawet ci, którzy mają dostęp do sieci, mogą wybierać jedynie w takim zakresie, na jaki pozwalają im dostawcy, zachęcający do „spędzania czasu i wydawania pieniędzy, dokonując wyboru między proponowanymi pakietami usług i w ich obrębie” (Bauman, 2000, s. 65).

Zjawisko cyfrowego podziału występuje zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej – związanej z konkretnymi regionami wewnątrz kraju. Co więcej, przebiega również między uczniami w klasie, szkole, między nauczycielami w pokoju nauczycielskim i między poszczególnymi członkami rodzin. Głównymi czynnikami tworzącymi nową stratyfikację społeczną i prowadzącymi do cyfrowego podziału są:

- brak wykształcenia,
- niski status majątkowy,
- wiek.

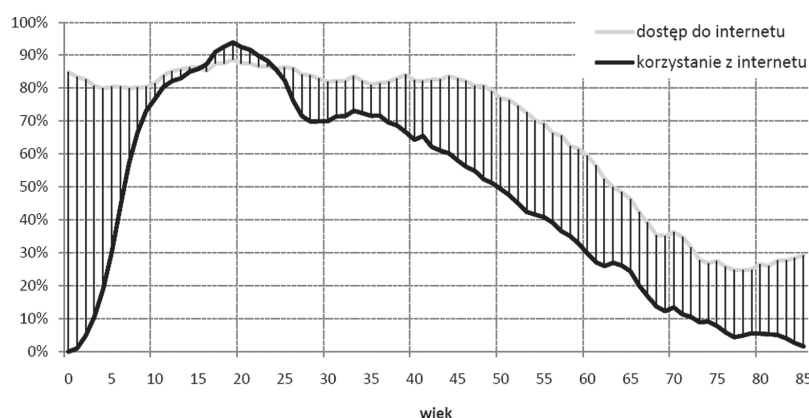
Brak wykształcenia oznacza nieposiadanie umiejętności efektywnego posługiwania się technologią informacyjną. Niski status ekonomiczny stanowi – niezależnie od miejsca zamieszkania – barierę w korzystaniu z nowych technologii, natomiast wiek tworzy przede wszystkim barierę mentalną, chociaż coraz częściej rosnący odsetek pokolenia ludzi starszych podejmuje wysiłek zapoznania się z nowymi technologiami. Jak zauważa światowej sławy hiszpański socjolog, autor koncepcji społeczeństwa sieciowego (zob. Barney, 2008; Castells, 2007) Manuel Castells, różnice związane z wiekiem, wynikające z trudności w przystosowaniu się starszego pokolenia do nowych technologii, gwałtownie się kurczą. Największy przyrost liczby internautów notuje się obecnie właśnie w kategorii osób, które ukończyły 50. rok życia. W coraz większym bowiem stopniu o dostępie do Internetu decyduje nie wiek, ale wykonywany zawód, gdyż dostęp do sieci stał się nieodzownym narzędziem pracy (Castells, 2003, s. 280).

Według najnowszych danych do generacji 50+ należy obecnie 42% dorosłych Polaków (tj. ok. 13 mln osób), z których zaledwie 18% (ok. 2,9 mln) to internauci (<http://dojrzaloscwsielni.pl/raport.html>). Według danych z roku 2010 w Polsce aż 78% osób po 50. roku życia nie korzystało z Internetu, mimo iż mieli dostęp do komputera. Wśród osób w wieku 16–49 lat z sieci korzysta 71%. Pod tym względem zajmujemy jedno z ostatnich miejsc wśród krajów Unii Europejskiej (<http://interaktywnie.com/biznes/newsy/raporty-i-badania/seniorzy-z-sieci-prawie-nie-korzystaja-mimo-ze-maja-do-niej-dostep-17949>). Jakkolwiek zwiększenie dostępu do Internetu osób starszych, w porównaniu z rokiem 2008, jest wyraźne – według danych z grudnia 2008 roku

w Polsce dostęp do Internetu deklarowało 11,5% osób powyżej 55. roku życia (www.gemius.pl)¹, jednak podobne wskaźniki w innych krajach są zdecydowanie lepsze: w USA – 67,3%, a w krajach skandynawskich – Szwecji i Danii – po 56% (http://www.stat.gov.pl/gus/eurostat_PLK_HTML.htm). Jednocześnie w roku 2007 aż 73% Szwedów i Duńczyków potrafiło obsługiwać komputer, podczas gdy taką umiejętnością mogło się pochwalić tylko 19% polskich seniorów (http://www.biblioteka.wroc.pl/_upload/File/e-senior_broszura_final.pdf).

Rysunek 1. Dostęp i korzystanie z Internetu w Polsce w roku 2011 według kategorii wiekowych

Źródło: Czapiński, Panek (red.), 2011, s. 306.



Z rys. 1 wynika, że dostęp do Internetu wśród osób do 50. roku życia przekracza 80%, jednak nie wszyscy korzystają z sieci. Ponadto, wraz z wiekiem, maleje liczba osób posiadających komputer, a więc i dostęp do Internetu, ale jeszcze szybciej spada liczba korzystających z globalnej sieci (Czapiński, Panek, 2011, s. 306). Jak zauważają autorzy cytowanego tu raportu, choć przybywa użytkowników Internetu, to jednak korzystanie z niego jest ciągle silnie zróżnicowane ze względu na szereg uwarunkowań społeczno-demograficznych. Analiza czynników uniemożliwiających korzystanie z nowych technologii jest istotna ze względu na działania podejmowane na rzecz e-integracji i przeciwdziałanie najważniejszej konsekwencji cyfrowego podziału – społecznemu

¹ Obecnie dostęp do Internetu deklaruje prawie 25 mln Polaków, tj. 64,9% społeczeństwa. Wskaźnik ten przewyższa nieco średnią dla Europy, która wynosi 63,2% (<http://www.internetworldstats.com>).

wykluczeniu (często nazywanym również e-wykluczeniem). Oddajmy głos autorom raportu *Diagnoza społeczna 2011*: „Największe różnice pomiędzy osobami korzystającymi z Internetu i tymi, którzy z niego nie korzystają, są pod względem wieku i wykształcenia. Z Internetu korzysta zdecydowana większość młodych (93% osób w wieku 16–24 lata) i bardzo niewiele starszych osób (11% w wieku 65 i więcej lat). Korzystanie z komputerów i Internetu w różnych grupach wieku jest bardzo różne. Jak można zaobserwować na wykresie, z sieci korzystają prawie wszyscy ludzie młodzi. Również wśród osób w wieku 25–34 lata korzysta zdecydowana większość. Natomiast osoby będące w wieku emerytalnym korzystają bardzo rzadko. Różnice w wykorzystaniu Internetu ze względu na wiek są bardzo silne [...]”.

Jak łatwo się domyślić, wśród osób korzystających z Internetu jest zdecydowanie więcej ludzi młodych, natomiast wśród niekorzystających dominują osoby starsze. Obecnie 43% internautów to osoby mające 16–34 lata. Wśród niekorzystających osoby w tym wieku stanowią niecałe 7%. Tymczasem osoby w wieku 45 i więcej lat, choć stanowią już 35% użytkowników, to w grupie niekorzystających stanowią aż 84%. W coraz większym stopniu w grupie tych, którzy z sieci jeszcze nie korzystają, pozostają osoby starsze, ponad połowa przekroczyła już 60. rok życia. [...]

Tak duże międzypokoleniowe różnice w korzystaniu z Internetu mogą powodować wiele negatywnych zjawisk społecznych. Szybkie zwiększenie znaczenia Internetu w różnych dziedzinach życia sprawia, że osoby, które z niego nie korzystają, mają coraz bardziej utrudnione możliwości funkcjonowania w tych sferach. Dotyczy to zarówno sytuacji zawodowej, jak również uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym. Coraz częściej informacje o możliwości zatrudnienia są dostępne wyłącznie w Internecie. W coraz większym też stopniu informacje o wydarzeniach kulturalnych, łatwe do znalezienia w sieci, są słabiej dostępne poza Internetem. Sieć staje się bramą do aktywności w codziennym życiu. Dodatkowe problemy są związane z rosnącymi barierami w porozumiewaniu się osób z różnych pokoleń. Światy, w których funkcjonują młodszy-internauci i starsi-nieinternauci, w coraz większym stopniu się od siebie różnią” (Czapiński, Panek, 2011, s. 307).

Zasadniczą przyczyną cyfrowego podziału jest nienadążanie za rozwojem, będącym immanentną cechą społeczeństwa informacyjnego. Występuje tu metafora akceleratora, polegająca na tym, że brak

dostępu do Internetu nakłada się na istniejące już podziały społeczne i w znacznym stopniu je pogłębia.

Amerykański badacz mediów, projektant gier komputerowych i systemów edukacyjnych, Marc Prensky zaproponował inny, interesujący – zwłaszcza z perspektywy edukacyjnej – podział społeczno-kulturowy na cyfrowych tubylców (ang. *digital natives*) oraz cyfrowych imigrantów (ang. *digital immigrants*) (<http://www.edunews.pl>, zob. także <http://www.marcprensky.com>). Dychotomia ta uwzględnia dwa odmienne sposoby funkcjonowania we współczesnej sieciowej i medialnej rzeczywistości. Dla osób urodzonych po roku 1983 cyfrowy świat i dostępne w nim media są naturalnym środowiskiem życia, osoby starsze zaś, w tym nauczyciele, to przybysze, którzy muszą uczyć się funkcjonowania w nowej dla nich rzeczywistości. Ten bardzo niekorzystny i mający poważne konsekwencje rozdział między nauczycielami a ich uczniami można uznać za skrajną postać kultury prefiguratywnej oraz współczesną formę „luki ludzkiej”, przedstawionej w raporcie edukacyjnym *Uczyć się – bez granic. Jak zewrzeć „lukę ludzką”?* (Botkin, Elmandjra, Malitza, 1982, s. 33–34). To właśnie owe dwa różne światy – młodych-internautów i starszych-nieinternautów, o których wspominają autorzy raportu *Diagnoza społeczna 2011*.

Cyfrowi tubylcy nie znają świata bez komputerów, Internetu i telefonów komórkowych, sporadycznie odwiedzają tradycyjną bibliotekę, natomiast notorycznie używają Google lub innych wyszukiwarek. Od cyfrowych imigrantów szczególnie silnie różni ich sposób korzystania z telefonu komórkowego. W rękach cyfrowych tubylców pełni on funkcję multimedialnego centrum rozrywki, zapewniającego szybki dostęp do Internetu, służącego do przechowywania muzyki i filmów wideo, filmowania, fotografowania i grania, a nie tylko – jak u cyfrowych imigrantów – urządzenia do przeprowadzania rozmów telefonicznych i odbierania bądź sporadycznego wysyłania krótkich wiadomości tekstowych.

Cyfrowi imigranci, wychowani na książce drukowanej, przedkładają tekst nad obraz i dźwięk, preferują myślenie linearne, są znacznie bardziej cierpliwi i systematyczni niż przedstawiciele cyfrowych tubylców i w przeciwieństwie do nich nieufnie traktują nowe technologie. Najistotniejsze jednak jest to, że – jak twierdzi neurolog, specjalista ds. funkcji mózgu z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles dr Gary Small w swojej najnowszej, napisanej wspólnie z Gigi Vorgan, książce *iMózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości* (Small, Vorgan, 2011) – długotrwały kontakt z Internetem spowodował

zmiany w budowie mózgu u notorycznych internautów (<http://www.rynekzdrowia.pl/Po-godzinach/Internet-zmienia-mozg,3319,10.html>). Co ciekawe, u młodych ludzi zmiany te są niekorzystne, powodują powstawanie tzw. hipertekstowych umysłów, co oznacza przekształcenie sposobu myślenia z dotychczasowego linearnego na wielowątkowy. Są oni niezdolni do głębszej refleksji, nie potrafią wyciągać ogólnych wniosków czy przyjąć szerszego punktu widzenia (Górecki, 2008, s. 51). Jednocześnie – jak wynika z badań Smalla – przeszukiwanie Internetu za pomocą wyszukiwarek jest dla osób po 50. roku życia lepszą gimnastyką umysłu niż czytanie książek, a siła oddziaływania sieci jest porównywalna z układaniem puzzli lub rozwiązywaniem krzyżówek. Wynika to z tego, że proces decyzyjny podczas czytania książki jest zredukowany do dylematu: zamknąć ją czy kontynuować czytanie, podczas gdy w trakcie nawigowania w Internecie użytkownik nieustannie podejmuje decyzje o wyborze interesującej go informacji (<http://kopalniawiedzy.pl/Internet-Siec-dr-Gary-Small-starsi-ludzie-gimnastyka-mozg-aktywnosc-czytanie,5906>). Badania przeprowadzone z wykorzystaniem jednej z najnowocześniejszych obecnie dostępnych technologii, tzw. funkcjonalnego magnetycznego rezonansu jądrowego, wykazały, że wyszukiwanie informacji w sieci tworzy nowe połączenia wewnątrz mózgu u osób w średnim i starszym wieku, co dowodzi, że nasz mózg jest zdolny do rozwoju nawet wtedy, gdy się już starzejemy (<http://www.rynekzdrowia.pl/Badania-i-rozwoj/Zeglowanie-w-internecie-rozwija-mozg,2290,11.html>). Amerykańscy naukowcy zalecają seniorom jak najczęstsze korzystanie z Internetu, gdyż ćwiczy ono mózg i zapobiega procesom jego starzenia się.

Powyższe, bardzo interesujące poznawczo, konstatacje wymagają dalszych badań i rzetelnej weryfikacji. Wskazują one jednak, że prawdopodobnie jesteśmy u progu prawdziwej rewolucji, zarówno w edukacji ludzi młodych, jak i w andragogice.

Edukacja informatyczna seniorów

W zakresie kształcenia informatycznego seniorów podejmowane są liczne inicjatywy. W Polsce do najbardziej znanych należy *Akademia e-Seniora*. Zapoczątkowany przez UPC Polska program edukacji internetowej dla osób starszych działa w ramach programu prospołecznego „W jednej społeczności”. Ma on na celu przeciwdziałanie

społecznemu wykluczeniu osób starszych i włączenie ich do społeczeństwa informacyjnego. Ta inicjatywa obejmuje organizowanie kursów podstaw obsługi komputera i pracy w Internecie. Powstała również bogata i bardzo przydatna strona internetowa (www.upclive.pl/Akademia_e_Seniora/), zawierająca informacje użyteczne dla uczestników, wirtualne lekcje, słowniczek pojęć oraz liczne odsyłacze do ciekawych artykułów. Na potrzeby kursów opracowano autorski podręcznik przeznaczony wyłącznie dla seniorów zatytułowany *Akademia e-Seniora UPC – podręcznik*, składający się z dwóch części. Pierwsza jest ściśle związana z kursem obsługi komputera i Internetu, druga ma charakter ogólny i zawiera artykuły opisujące i wyjaśniające współczesny cyfrowy i wirtualny świat.

Inną, niezwykle cenną, nową inicjatywą jest powołana do życia w roku 2010 przez UPC Polska i Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce Koalicja Cyfrowego Włączenia Generacji 50+ „Dojrzałość w sieci”. Celem tego projektu jest zjednoczenie firm, organizacji pozarządowych, urzędów i instytucji na rzecz zachęcenia osób starszych do aktywnego korzystania z Internetu i przeciwdziałanie e-wykluczeniu. Członkami organizacji zostały: Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, F-Secure, IBM, Microsoft, Onet.pl, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan oraz Związek Harcerstwa Polskiego. W grudniu 2011 Koalicja opracowała niezwykle ciekawy raport: *Między alienacją a adaptacją. Polacy w wieku 50+ wobec Internetu*, sporządzony na podstawie badań ilościowych i jakościowych przeprowadzonych na grupie Polaków 50+ (Batorski, Zając, 2011, dojrzaloscwsieci.pl/tl_files/pliki/Raport.pdf). Jak mówi Anna Streżyńska, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, *Raport Otwarcia Koalicji Cyfrowego Włączenia Generacji 50+* jest dokumentem, który daje obraz skali i znaczenia wykluczenia cyfrowego osób starszych w naszym kraju. „Raport wskazuje na te obszary, którymi należy się zająć, aby zmniejszyć poziom wykluczenia cyfrowego osób 50+ w Polsce. Ważnym wnioskiem płynącym z Raportu jest podjęcie działań zmierzających do stworzenia płaszczyzny współpracy organizacji pozarządowych, biznesu oraz administracji rządowej. Dzięki temu możliwa będzie realizacja celów Europejskiej Agendy Cyfrowej i zarazem efektywna edukacja cyfrowa osób po 50. roku życia” (dojrzaloscwsieci.pl/raport.html).

Oprócz krótko scharakteryzowanych dwóch powyższych inicjatyw, w naszym kraju działają liczne uniwersytety otwarte, uniwersytety trzeciego wieku oraz kluby i pracownie komputerowe, w których se-

niorzy zapoznają się z obsługą komputera i Internetu. Organizowane są także spotkania z ludźmi nauki, w ramach których seniorzy mają okazję wysłuchać wykładów na temat społeczeństwa informacyjnego, celowości korzystania z nowych technologii, zmian cywilizacyjnych, społecznych i kulturowych oraz zagrożeń z nimi związanych. Seniorzy stają się atrakcyjnymi czytelnikami literatury fachowej, adresowanej specjalnie do tej grupy odbiorców. Należy tu wymienić serię książek Güntera Borna: *Internet. Łatwy start dla seniorów*; *Komputer. Łatwy start dla seniorów*; *Notebook. Łatwy start dla seniorów*; *Fotografia cyfrowa. Łatwy start dla seniorów*.

Wymienione tytuły świadczą o tym, że zakres kursów dla osób 50+ obejmuje nie tylko edukację informatyczną, ale także – co bardzo cenne i potrzebne – edukację medialną. Świat współczesny jest bowiem medialny, zaczynają dominować w nim kontakty zapośredniczone, a jego poznawanie następuje najczęściej przy wykorzystaniu mediów. Jak pisze w swojej znakomitej książce włoski teoretyk polityki i medioznawca Giovanni Sartori (ur. 1924), dominująca obecnie hipermediatyzacja pozbawia nas własnych bezpośrednich doświadczeń, oddaje we władzę rzeczywistości zapośredniczonej. Ma to poważne konsekwencje, gdyż każdy z nas rozumie tylko to, czego bezpośrednio doświadczył. Żadna książka [...] nie może zastąpić naszego „walnięcia głową w mur”. By nauczyć się pływać, trzeba skoczyć do wody (Sartori, 2007, s. 80). Prawidłowe, tj. refleksyjne i krytyczne, odczytywanie znaczeń zawartych w przekazach medialnych, jak również, tak ważne dziś, zrozumienie roli mediów społecznościowych, wymagają zatem odpowiedniego przygotowania, a takie oferuje edukacja medialna. Jest ona szczególnie istotna w odniesieniu do osób starszych, wychowanych w całkowicie odmiennej rzeczywistości, w której media pełniły rolę tuby propagandowej ekip rządzących, a nad obiegiem informacji czuwała cenzura.

Korzyści, jakie oferuje dostęp do nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych, obejmują wszystkie grupy wiekowe, można jednak wskazać kilka specyficznych dla osób starszych (Skrzypek, 2004, s. 25–26). Internet, a także telefon komórkowy ułatwiają i znacznie przyspieszają komunikację z bliskimi i znajomymi, co ma szczególne znaczenie w sytuacji choroby czy niepełnosprawności. Internet zapewnia dostęp do ogromnych zbiorów informacji, w tym tak istotnych dla seniorów, jak te na temat opieki socjalnej i zdrowotnej, systemów emerytalnych, pomocy dla osób niepełnosprawnych oraz możliwości

zagospodarowania czasu wolnego. Pozwala też załatwić wiele spraw urzędowych bez konieczności wychodzenia z domu. Takim rozwiązaniem jest np. uruchomiony w ramach rządowego programu informatyzacji naszego kraju e-Polska cyfrowy urząd (www.wrotamalopolski.pl). Znajomość nowych technologii, w szczególności umiejętność obsługi komputera i korzystania z Internetu, znacznie zwiększa szanse na dodatkowe zatrudnienie i tym samym poprawę warunków materialnych. Umożliwia również zrobienie zakupów przez Internet lub choćby tylko przeglądanie ofert i uzyskiwanie informacji o cenach i jakości produktów. Takie usługi wspomagają osoby starsze, ułatwiają im życie i zwiększają jego komfort oraz poczucie niezależności i samodzielności. Szczególnie istotny jest fakt, że znajomość technologii informacyjno-komunikacyjnych znacząco poprawia relacje międzypokoleniowe, przyczyniając się do integracji między dziadkami i wnukami oraz – co silnie podkreślają seniorzy w swoich wypowiedziach – wpływa na autorytet. Osobie starszej, która potrafi posługiwać się komputerem, korzysta z poczty elektronicznej czy komunikatorów, znacznie łatwiej jest nawiązać kontakt z wnukiem, zwłaszcza jeśli przebywa on w innej miejscowości czy za granicą. Duże znaczenie ma także możliwość zmniejszenia opłat za takie kontakty realizowane nie przy użyciu tradycyjnego telefonu, ale np. Skype’a, który pozwala na wzbogacenie rozmowy o obraz rozmówcy.

Na koniec wspomnieć też trzeba o korzyściach w dziedzinie edukacji. Dzięki nowym technologiom, głównie Internetowi, seniorzy otrzymują łatwy dostęp do informacji, pozwalających im wzbogacać wiedzę, wymieniać poglądy, uczestniczyć w grupach dyskusyjnych bądź też uzyskiwać bieżące informacje o ciekawych inicjatywach dydaktycznych, jak kursy, wykłady czy spotkania z ludźmi nauki.

Edukacja informatyczna seniorów nie ogranicza się tylko do biernego uczestniczenia w rozmaitych zajęciach. Interesującym pomysłem jest przygotowywanie grupy starszych osób do roli instruktorów, którzy po przeszkoleniu prowadzą zajęcia dla swoich rówieśników. Taka idea znakomicie sprawdziła się w założonej w roku 1986 amerykańskiej organizacji SeniorNet (www.seniornet.org) i z pewnością warto ją zastosować w naszym kraju.

Zakończenie

Problem kontaktu seniorów z nowymi technologiami jest obecnie istotnym zagadnieniem ze względu na ich funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym. Znajdujemy się bowiem w szczególnym momencie stratyfikacji społeczno-kulturowej, tj. podziału na cyfrowych tubylców i cyfrowych imigrantów. Z upływem czasu, za około 20–30 lat, gdy seniorami staną się dzisiejsi codzienni użytkownicy narzędzi technologii informacyjno-komunikacyjnych, problem ten stanie się marginalny. Krzywa przedstawiona na rys. 1 ulegnie spłaszczeniu, gdyż – po pierwsze – ze względu na procesy starzenia się „fala” wykresu skoncentrowana obecnie w okolicach 20. roku życia będzie przesuwac się w prawo, a – po wtóre – pewna część seniorów już dziś podejmuje naukę w zakresie posługiwania się nowymi technologiami. W naturalny sposób będą więc zacierać się istniejące obecnie dysproporcje między ludźmi młodymi i starszymi, stanowiące podstawę wyodrębnienia kultury prefiguratywnej. Technologiczny dystans międzypokoleniowy ulegnie znacznemu pomniejszeniu, ale – choćby ze względu na słabszą u osób starszych chęć nieustannej pogoni za nowościami – nie zredukuje się do zera.

Każdy człowiek jest zanurzony w dwóch światach: w świecie kultury, rozumianym jako rzeczywistość duchowa, skierowana ku naszemu wnętrzu oraz w świecie techniki – w rzeczywistości zewnętrznej, mającej na celu ułatwienie ludzkiej egzystencji. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że dzisiejsze starsze pokolenie charakteryzuje znaczna przewaga pierwszego komponentu nad drugim, podczas gdy u młodego pokolenia relacja ta jest odwrócona. Łatwiej jednak nadrobić zaległości w dziedzinie technologii, o wiele trudniej jest wzbogacić świat własnego ducha.

Osoby młodsze są zdecydowanie bardziej narażone na różnego rodzaju zagrożenia ze strony nowych technologii. Seniorzy są znacznie bardziej odporni na niebezpieczeństwa tego typu, co więcej – jak pokazano w artykule – korzystanie z wyszukiwarek internetowych może spowolnić proces starzenia się szarych komórek, ma więc korzystny wpływ na osoby starsze. Niewątpliwie ten argument powinien stanowić ogromną zachętę dla seniorów, by zainteresowali się nowymi technologiami, które w tym przypadku pełnią funkcje terapeutyczne.

Kolejnym etapem rozwoju dzisiejszego społeczeństwa informacyjnego będzie prawdopodobnie społeczeństwo wiedzy. Jawi się ono jako

dalekosiężny, strategiczny cel edukacyjny, zakładający intelektualne uszlachetnienie ludzkości i zmianę orientacji z „mieć wykształcenie” na „być wykształconym”. Oznacza to odejście od traktowania wykształcenia jako towaru na rzecz postrzegania zdobywanej wiedzy jako wartości w dużej mierze autotelicznej, pożądanej przez jednostkę nie tylko w celu zdobycia lepszej pozycji na rynku pracy, ale też dla zaspokojenia własnych potrzeb poznawczych i dobrze rozumianej samorealizacji. Kształcenie powinno zatem stać się celem i stylem życia (Morbitzer, 2009, s. 39). Paradoksalnie, jak dotąd, prekursorami społeczeństwa wiedzy są ludzie starsi. W ramach rozmaitych instytucji, np. uniwersytetu trzeciego wieku, uniwersytetu otwartego, klubów i domów kultury, podejmują oni całkowicie bezinteresowną naukę różnych przedmiotów, m.in. poznają pracę z komputerem, Internetem i technologiami informacyjnymi. Seniorzy uczą się dla zaspokojenia ciekawości poznawczej i własnego rozwoju, to właśnie im udaje się porzucić odwieczne *uczę się, bo muszę* i zastąpić je jakże pięknym i szlachetnym *uczę się, bo chcę* (Denek, 2005, s. 67). Stanowią oni niemal jedyną grupę, dla której wiedza jest wartością autoteliczną, a nie – jak zazwyczaj dla ludzi młodych – instrumentalną.

Seniorzy są nie tylko liczną, ale i ważną grupą we współczesnych cywilizacyjnie rozwiniętych społeczeństwach. Wszelkie inicjatywy, mające na celu przeciwdziałanie społecznemu wykluczeniu są bardzo cenne. Seniorzy, zwłaszcza ci z wyższym i średnim wykształceniem, to najczęściej osoby pragnące aktywnie spędzać czas, ciekawe świata, chcące nadążyć za postępem cywilizacyjnym, optymistycznie postrzegające rzeczywistość. Umożliwienie im edukacji informatycznej, która praktycznie przybliży nieznane dotąd zagadnienia i oferuje opisane tu, zwiększające komfort życia, udogodnienia, jest działaniem ze wszech miar zasługującym na poparcie i szacunek. Trzeba podkreślić, że edukacja informatyczna stanowi także ofertę zagospodarowania czasu wolnego i rozbudza zainteresowania często przeradzające się w pasję, a to oznacza ogromnie korzystne dla zdrowia i społecznego funkcjonowania zwiększenie ogólnej aktywności życiowej seniorów.

Jest to bowiem nie tylko oferta edukacyjna, ale nade wszystko wskazanie lepszej, godnej, integrującej z resztą społeczeństwa, drogi ku jaśniejszej i pogodniejszej jesieni życia.

Na zakończenie warto przywołać myśl wspomnianego już G. Smalla, który uważa, że w przyszłości sukcesy w życiu osobistym, zawodowym i publicznym będą odnosić tylko te osoby, które potrafią zrównoważyć

swój rozwój społeczno-kulturowy i technologiczny (antyweb.pl/internet-zmienil-twoj-mozg). Dziś najbliżej tego ideału są ci seniorzy, którzy mając – z racji wieku – dobrze rozwinięte kompetencje społeczne, potrafią także właściwie posługiwać się nowymi technologiami; wśród ludzi młodych rozwój technologiczny znacznie bowiem wyprzedza rozwój społeczny. Paradoks polega na tym, że wymienione tu obszary życiowych sukcesów są pożądane najpóźniej w wieku średnim.

Współczesny świat jest całkowicie inny niż w minionych wiekach, a nawet diametralnie odmienny od niedawno zakończonego stulecia. W większości kultur ludzie starsi byli cenieni ze względu na swoje doświadczenie i wiedzę, a także z uwagi na to, że byli rzadkością. Manfred Spitzer w swojej znakomitej książce *Jak uczy się mózg* pisze, iż sensem starości jest uczenie się – starzejemy się, ponieważ potrafimy się uczyć (Spitzer, 2011, s. 207). Mimo iż współcześnie, w epoce kultury prefiguracywnej, człowiek starszy słabiej od młodego pokolenia orientuje się w nowych technologiach, bogactwo jego doświadczeń i kompetencji społecznych nadal jest przydatne dla rodziny i społeczeństwa. Mądra starość może być znakomitym równoważnikiem dla szybkiej młodości. Doskonale tę myśl oddaje anegdota o 60-letnim wójcie jednej z gmin, któremu korzystanie z komputera i Internetu przybliżał dwudziestoletni młodzieniec, przytoczona przez wicepremiera Waldemara Pawlaka we wspomnianym już raporcie *Między alienacją a adaptacją. Polacy w wieku 50+ wobec Internetu*. Otóż wójt zwykł mówić: „Mam o ponad 40 lat młodszego profesora – on mnie uczy Internetu, a ja go uczę życia!” (dojrzaloscwsieci.pl/tl_files/pliki/Raport.pdf).

Literatura

- Barney D., 2008, *Społeczeństwo sieci*, Wydaw. Sic!, Warszawa.
- Bauman Z., 2011, *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Wydaw. Literackie, Kraków.
- Bauman Z., 2000, *Globalizacja*, PIW, Warszawa.
- Born G., 2008, *Internet. Łatwy start dla seniorów*, Wydaw. Nakom, Poznań.
- Born G., 2008, *Fotografia cyfrowa. Łatwy start dla seniorów*, Wydaw. Nakom, Poznań.
- Born G., 2008, *Komputer. Łatwy start dla seniorów*, Wydaw. Nakom, Poznań.
- Born G., 2008, *Notebook. Łatwy start dla seniorów*, Wydaw. Nakom, Poznań.

- Botkin J. W., Elmandjra M., Malitza M., 1982, *Uczyć się – bez granic. Jak zewrzeć „lukę ludzką”?*, PWN, Warszawa.
- Castells M., 2003, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań.
- Castells M., 2007, *Spółczesność sieci*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.
- Denek K., 2005, *Ku dobrej edukacji*, Wydaw. Edukacyjne „Akapit”, Toruń–Leszno.
- Czapiński J., Panek T. (red.), 2011, *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, raport, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Goban-Klas T., 2001, *Zarys historii i rozwoju mediów*, Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Górecki P., 2008, *Mózg w sieci*, „Newsweek”, nr 34.
- Jenkins H., 2007, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*. Wydaw. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Krzysztofek K., *Cyberopium dla cyfrowego ludu?*, w: J. Kurczewski (red.), *Wielka sieć. E-seje z socjologii Internetu*, Wydaw. „Trio”, Warszawa.
- Kwieciński Z., Śliwerski B., 2004, *Pedagogika*, t. 1, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.
- Mead M., 2000, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa.
- Morbitzer J., 2003, *Globalna wioska*, w: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, Wydaw. Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Morbitzer J., 2007, *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Morbitzer J., 2006, *Spółczesność informacyjna*, w: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Wydaw. Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.
- Morbitzer J., 2009, *W stronę społeczeństwa wiedzy – perspektywa pedagogiczna*, w: D. Ciechanowska (red.), *Studiowanie dla społeczeństwa wiedzy*, Wydaw. Edukacyjne „Akapit”, Toruń.
- Rifkin J., 2003, *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wydaw. Dolnośląskie, Wrocław.
- Sartori G., 2007, *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*, Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Skrzypek E., 2004, *Kontrowersje wokół społeczeństwa wiedzy*, w: A. Szewczyk (red.), *Dylematy cywilizacji informatycznej*, Polskie Wydaw. Ekonomiczne, Warszawa.
- Small G., Vorgan G., 2011, *iMózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości*, Wydaw. „Vesper”, Poznań.
- Spitzer M., 2011, *Jak uczy się mózg*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.

Źródła internetowe

Błońska A., *Internet gimnastykuje mózg staruszków*, <http://kopalniawiedzy.pl/Internet-Siec-dr-Gary-Small-stars-i-ludzie-gimnastyka-mozg-aktywnosc-czytanie,5906> [dostęp: 15.12.2012].

Między alienacją a adaptacją. Polacy w wieku 50+ wobec Internetu. Raport Otwarcia Koalicji „Dojrzałość w sieci”, red. nauk. D. Batorski, J. M. Zając. UPC Polska Sp. z o. o., Warszawa 2011, http://dojrzaloscwsieci.pl/tl_files/pliki/Raport.pdf, [dostęp: 17.12.2012].

Polscy Seniorzy – jak odnajdują się w świecie nowoczesnych technologii i możliwości komunikacyjnych XXI wieku (materiały z debaty), Warszawa 2007, materiały w wersji elektronicznej http://www.biblioteka.wroc.pl/_upload/File/e-senior_broszura_final.pdf [dostęp: 19.12.2012].

Sendrowicz B., *Między pokoleniami*, „Gazeta Wyborcza” z 17.12.2011, dokument elektroniczny: http://wyborcza.pl/1,75248,10833033,Miedzy_pokoleniami.html [dostęp: 19.12.2012].

Keywords

information society, seniors, digital natives, digital immigrants, life-long learning, computer education, digital divide, social exclusion, social competences

Summary

The contemporary phase of the society development is called information society or web society, as the internet has a huge impact on our life. The tendency of technological progress acceleration is parallel with the demographic transformation, expressed in the decreasing birth rate in the developed countries which leads to the ageing of the society.

The paper shows the situation of senior citizens in the information society, their contacts with tools of the modern information-communication technologies, especially with the internet, from a few perspectives. The lack of access to those tools of the lack of skills to use them leads to so-called social exclusion, i.e. to the marginalization of a person in the social life. The paper presents numerous initiatives aimed to counteract that negative phenomenon, wide background of the civilization, social and culture changes connected with the development of the information society. Also various benefits for the seniors, resulting from their participation in the information education process, are shown. That process is an important element of the long-life learning and it prepares the seniors for a better functioning in the information society.

Magdalena Szpunar

2

Seniorzy w środowisku nowych mediów

We wszystkich krajach Europy Zachodniej od dziesiątków lat obserwowany jest proces starzenia się społeczeństw. Stanowi on wynikową zarówno malejącej liczby urodzeń, obniżenia umieralności populacji, jak i wydłużenia się życia. Według prognoz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w roku 2020 ogólna liczba ludzi starych osiągnie miliard, a w krajach najbogatszych przekroczy 700 milionów, co stanowić będzie ok. 30% całej populacji (Straś-Romanowska, 2000, s. 263). W Polsce analogicznie, jak w przypadku większości krajów uprzemysłowionych, obserwujemy systematyczny wzrost populacji osób mieszczących się w tzw. kategorii 55+. Według danych statystycznych ludność w wieku 55 lat i więcej stanowi w Polsce 26,8%. Na 100 osób w wieku produkcyjnym, przypadają 64 osoby w wieku nieprodukcyjnym (*Mały Rocznik Statystyczny* 2001, s. 118–119). Wiek środkowy, który w 2007 roku wynosił 39,4 roku dla kobiet i 35,3 roku dla mężczyzn, wzrośnie w roku 2035 do poziomu 49,7 roku dla kobiet i 46 lat dla mężczyzn.

Według demografii wartość mediany z przedziału 30–34 lata oznacza ludność starą demograficznie. Nasz kraj wkroczył w ten etap rozwoju demograficznego już na początku lat 80., mimo wysokiej liczby urodzeń do 1983 roku. Koniec lat 90. XX wieku, gdzie mediana wieku przekroczyła 35 lat, oraz gwałtownie spadająca liczba urodzeń sprawiły, że staliśmy się społeczeństwem bardzo starym demograficznie (*Prognoza ludności na lata 2008–2035*, 2009, s. 164).

W literaturze starość bywa różnie definiowana, a rozpiętość wiekowa tej kategorii wynosi aż 30 lat. Na przykład według S. Klonowicza starość rozpoczyna się od 45 roku życia (1979), zaś według E. Birrena dopiero

w 75 roku życia (1964). Z kolei badania sondażowe prowadzone wśród Polaków pokazują, że według opinii respondentów starość rozpoczyna się od 62 roku życia. Istnieją jednak i w tym wymiarze rozbieżności między respondentami. Ci młodszy, w wieku 18–23 lat, uważają, że starość przypada na 57 rok życia, podczas gdy 70-latkowie lokują ten wiek graniczny w okolicach 65 r.ż. (Wciórka, 2007). Zdaniem Klonowicza można wyróżnić dwa etapy starości: starość właściwą oraz starość sędziwą, jednak badacz nie precyzuje dokładnie ich granic. Zwraca się jednocześnie uwagę, że w określaniu wieku rozwojowego coraz większą rolę odgrywają czynniki takie jak: styl życia, stopień aktywności zawodowej (lub jej brak), kondycja psychofizyczna (Straś-Romanowska, 2000, s. 265). Wielu autorów zauważa, że proces starzenia w XX wieku został opóźniony o mniej więcej dziesięć lat (Malinowski, 1997, s. 123–127), co przyczynia się do wydłużenia przeciętnej długości życia. Zatem liczni autorzy sugerują, by przy określaniu starości brać pod uwagę co najmniej trzy zmienne: wiek chronologiczny (kalendaryzowy i socjoekonomiczny), wiek biologiczny oraz wiek psychologiczny (Birch, Malim 1998). Przytoczone klasyfikacje pokazują, że we współczesnym społeczeństwie zmienna wieku przestała być kategorią determinującą wyznaczanie okresu tzw. późnej dorosłości (wedle kategorii E.H. Eriksona 65+).

Od kultury postfiguratywnej do kultury prefiguratywnej

Joanna Janiszewska-Rain zauważa, że starość kojarzona jest głównie z cierpieniem. Konsumpcyjna cywilizacja nie oferuje wielu obszarów, w których byłyby cenione wartości płynące z mądrości życiowej. Pojawia się nowy fenomen społeczno-kulturowy związany z wykluczaniem osób starszych, tzw. ageizm. Termin ten oznacza negatywne, stereotypowe postawy społeczne związane z osobami starszymi. To etykietowanie, stygmatyzowanie starszych odzwierciedla się w języku, mediach, sferze popkultury (dowcipy) czy postawach jednostek i instytucji. Adam A. Zych pisze: „Zaobserwować można [...] wyraźną deprecjację starości, a nawet gerontofobię, czyli wrogi stosunek do ludzi starych, przy równoczesnym obniżeniu statusu społecznego ludzi w podeszłym wieku” (1999, s. 13). Wedle Janiszewskiej-Rain starszym osobom przypisuje się: brzydotę, bezsilność, aseksualność, choroby psychiczne i ograniczenia. Zdaniem badaczki dyskryminacja ta szczególnie dobitnie przejawia się

w świecie rozrywki i technologii komputerowych (Janiszewska-Rain, 2005, s. 612). Przemiany dokonujące się w sferze społecznej, m.in. przejście od kultury postfiguratywnej do kultury prefiguratywnej, ukazują deprecjonowanie roli osób starszych w społeczeństwie. Margaret Mead (1978) przedstawiła typologię trzech kultur: postfiguratywnej, kofiguratywnej i prefiguratywnej, które w różny sposób odnoszą się do ludzi starszych. W kulturze postfiguratywnej, właściwej dla małych, izolowanych społeczności, starszyzna odgrywała znaczącą rolę, w wielu przypadkach kryterium wieku decydowało o mądrości, utożsamianej z pokoleniem dziadków. Osoby starsze identyfikowane z autorytetem, mądrością życiową i doświadczeniem wytyczały normy, dbając o kultywowanie tradycji. W kulturze kofiguratywnej natomiast starsi nie są tak ważni jak rodzice – w wielu przypadkach dystansujący się wobec tradycji, zachowujący jedynie niektóre jej rytualne formy. W kulturze prefiguratywnej rola seniorów jest minimalna. To kultura ukierunkowana na zmianę, innowację, nowe technologie, zatem, jak łatwo zauważyć, nastawiona na młodych, szybko uczących się i adaptujących nowości. W kulturze tej proces socjalizacji, przebiegający jednokierunkowo od starszych do młodszych, ulega zachwianiu. Dzisiaj niejednokrotnie wnuki uczą swoich dziadków, jak korzystać z nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. (Zob. rysunek 1).

Egzemplifikacji funkcjonowania kultury prefiguratywnej, szczególnie w obszarze nowych technologii, jest wiele. Odwołam się do kilku wypowiedzi respondentów: „Prosiłam rówieśników moich, żeby się zalogowali w Naszej Klasie, to okazało się, że wielu musi poprosić swoje dzieci, żeby one to zrobiły” (respondentka, lat 70): „Ja to korzystam metodą prób i błędów, a jak czegoś nie wiem, to do synów: «Zawiesiłam się i nie wiem, co zrobić, stanęłam teraz i mam to i tamto». W ten sposób sobie radzę”¹ (respondentka, lat 57) (Iwiński, 2010, 84–85). Ta wiara we własne możliwości, w zdolność do przyswajania nowych rzeczy, w przypadku seniorów ma charakter kluczowy. Jak bowiem zauważa Agnieszka Stopińska-Pająk, granice kształcenia tkwią nie tyle w czynnikach zewnętrznych, ile w samych seniorach, w ich ograniczeniach, kultywowanych stereotypach, zachowawczym uczeniu się (2009, s. 13). Ludwik Krzywicki jeszcze na początku XX wieku napisał słowa, oddające specyfikę zachowawczego

¹ Badanie zrealizowane zostało w 2008 roku na celowo dobranej próbie 29 osób z Trójmiasta, za pomocą techniki wywiadu swobodnego (podaję za: K. Stachura, 2010, s. 16).

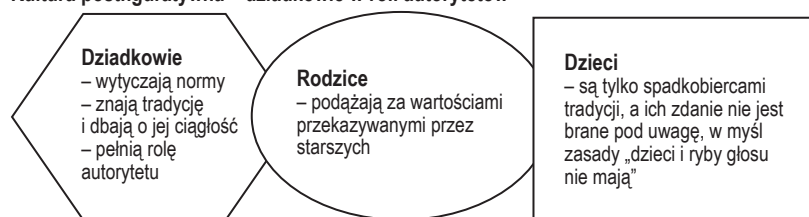
myślenia seniorów – którym za autorem można by życzyć: „ocknięcia wiary w zdolności swoje, poczucia prawa do własnego mózgu” (1913, s. 125). Niestety seniorzy, którzy czasem zarzucają środowisku krzywdzące stereotypizowanie, niejednokrotnie sami produkują etykietyzujące schematy myślenia odnośnie do ich korzystania z nowych mediów. Starszym trudno opanować zasady użytkowania, gdyż są przyzwyczajeni do praktyk komunikacyjnych związanych ze starymi mediami, których użycie wymagało od nich minimalnych kompetencji. Internet i komputer przeobraził tę kwestię całkowicie. Jak zauważają Natalia Bojarska i Monika Dawidowska, starsze pokolenie odczuwa strach przed poznaniem nowego środowiska medialnego, gdyż: „boją się przede wszystkim tego, że nie będą w stanie zapamiętać koniecznych do poruszania się w alternatywnej dla nich rzeczywistości informacji. Można odnieść wrażenie, że oddają pole do popisu młodszemu od siebie, bo to pokolenie swoich dzieci i wnuków uznają za właściwych użytkowników nowej technologii. Są skłonni uważać, że poradzą sobie bez Internetu, bo na jego rozpoznaniu – takim, które umożliwiłoby dalszy, satysfakcjonujący użytek – więcej tracą, niż zyskują” (Bojarska, Dawidowska, 2010, s. 169). Dla młodego, niecierpliwego pokolenia, nauka dziadków, rodziców, to doskonała lekcja pokory, cierpliwości i sposób na nawiązanie bliższych relacji. Zatem hipoteza dotycząca negatywnego wpływu Internetu na więzi międzyrodzinne, w tym przypadku nie znajduje uzasadnienia, ale wręcz przeciwnie, skutkuje ich zacieśnieniem. W kontakcie z dziadkami, wnuki mogą „więcej zobaczyć, dostrzec to, co dla nas jeszcze niezauważalne. Ich zwierzenia to bezcenna szkoła życia. Mogą nauczyć nas mądrego zagospodarowania codzienności, różnicowania, pokory i umiejętności uważnego obserwowania własnych decyzji” (Rudzka, 2006, s. 139). Wyważeni, zdystansowani, pozbawieni „młodzieńczej gorączki” seniorzy pozwalają zatrzymać się w biegu i dostrzec inne, pozamaterialne aspekty życia. To nauka bardzo cenna, rodzice bowiem skoncentrowani na zapewnieniu bytu swoim dzieciom, niejednokrotnie nie mają czasu na rozmowę z dzieckiem, a czasem są jeszcze w wieku, gdy brak im życiowego dystansu, mądrości i pokory. Dziadkowie pozwalają ocenić wydarzenia z innej perspektywy, dokonać racjonalnej, chłodnej oceny. Z punktu widzenia młodych to lekcja niezwykle ważna, gdyż podważając autorytet nauczycieli, nie wierząc w moc sprawczą rodziców, ze swoim buntem niejednokrotnie pozostają sami. Kontakt młodych z osobami w trzecim wieku to także niepowtarzalna okazja do poznania swej przeszłości, pokolenie dziadków to swoista żyjąca historia (Sulik, 2005). Tę prawidłowość potwierdzają

badania CBOS z 2008, gdzie 55% ankietowanych deklaruje, iż dzięki dziadkom poznało dzieje swojej rodziny, a 46% zawdzięcza im znajomość niektórych wydarzeń historycznych (Szczepańska, 2008).

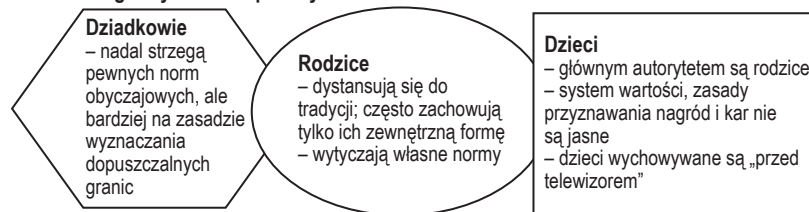
Rysunek 1. Typologia kultur według Margaret Mead

Źródło: Janiszewska-Rain, 2005.

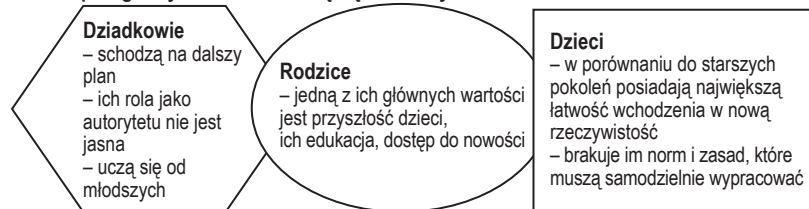
Kultura postfiguratywna – dziadkowie w roli autorytetów



Kultura kofiguratywna – stopniowy zanik roli dziadków



Kultura prefiguratywna – starsi uczą się od młodych



Społeczne i kulturowe znaczenie starości

Spółczeństwo ponowoczesne spowodowało, że starość stała się okresem wykluczenia, wycofania, lęku. P. Kocimska zauważa: „Brak odpowiedniej edukacji powoduje, że na nieuniknioną starość patrzy się z lękiem [...]. O starości mówi się jako o zniedołężnieniu, schorowaniu, potrzebie korzystania z pomocy innych. Takie nastawienie, niemające uzasadnienia w dotychczasowej wiedzy na temat specyfiki procesu starzenia się, niekorzystnie wpływa zarówno na kształtowanie społecznych postaw wobec starości, jak i na samopoczucie tych, którzy przekroczyli próg wieku emerytalnego” (2003, s. 1). Słowa Ryszarda Przybylskiego pokazują,

jak często obraz starości to wypadkowa rezygnacji, stagnacji, wycofania i bierności: „Ten przejaw zupełnej kapitulacji wobec losu jest zatrutym owocem wielkiego znużenia, które w końcu dopada Starego Człowieka, zmaltretowanego i bezbronnego jak ów owoc jarzębiny, co dotrwał do zimy tylko po to, aby go rozdziobały gile” (1998, s. 43–44).

Rzadko kiedy w dyskursie można spotkać się z opinią, iż późna dorosłość to wiek wielu szans i potencjalnych korzyści. Przeciwwagą dla pesymistycznych i deprecjonujących starość twierdzeń, jest *Pochwała starości*, której dokonuje Cyцерon. Filozof twierdził, że starość uniemożliwia kontynuowanie pracy, osłabia, oddala człowieka od aktywności, ale jednocześnie uważał, iż: „mówić zatem, że ludzie starzy nie mogą już brać udziału w czynnym życiu to tak, jakby twierdzić, że na okręcie sternik jest bezczynny, gdyż siedzi spokojnie na rufie, trzymając ster w ręce, podczas gdy inni są w ruchu, biegają na wszystkie strony, wspinają się na maszty, czerpią wodę. Starzec, oczywiście, nie robi tego, co robić mogą tylko ludzie młodzi – ale to, co robi, jest o wiele ważniejsze i lepsze. Rzeczy bowiem prawdziwie wielkich nie dokonuje się siłą fizyczną, szybkością czy zręcznością – wymagają one rozważań i poważnej, dojrzałej decyzji. A starość zwykle posiada te właśnie zalety” (*Pochwała starości*, 1996, s. 36). Po wtóre zdaniem Cyцерona starość jest doskonałym czasem na naukę czegoś nowego. Kolejny argument przeciwko starości – osłabienie sił fizycznych, także został odparty przez greckiego myśliciela. Jego zdaniem bowiem nie w tężyźnie fizycznej należy upatrywać dobrego życia. Proponował, aby adekwatnie do etapu życia korzystać z tych cech, które ma się najlepsze: „Milon podobno przeszedł przez stadion w Olimpii, niosąc na barkach żywego wołu. Czy wolelibyście wobec tego mieć siłę mięśni Milona czy też siłę umysłu Pitagorasa? Oczywiście, gdy są te siły, należy z nich korzystać – gdy jednak się ich już nie ma, nie trzeba z tego powodu rozpaczać” (*Pochwała starości*, 1996, s. 44). Starość to również wiek, któremu przypisuje się kres rozkoszy zmysłowych. Jednak i w tej kwestii Cyцерon doszukał się korzyści, zmysłowość bowiem ogranicza funkcjonowanie umysłu, a gdy: „mamy jeszcze do tego zamięłowanie do nauki i wiedzy, które są jakby pokarmem umysłu – to cóż może być miłszego nad wolną już od przymusowych zajęć starość?” (*Pochwała starości*, 1996, s. 53). Filozof zwracał uwagę, iż starość napawa nas lękiem przed śmiercią – ale przecież jak pisze T. Radcliffe: „Konfrontacja ze słabością może wydawać się czymś wstydliwym, ale tak naprawdę jest początkiem odwagi” (2005, s. 127) – twierdził jednak, że gdy mądrze żyjemy, uczymy się pogardy dla śmierci. Wedle Cyцерona śmierć nie

jest czymś złym, oznacza bowiem kres bólu i cierpienia, a poprzez wiarę w nieśmiertelność duszy, śmierć ciała nie jest kresem człowieka. Po wtóre uważał za nierozsądne łączenie śmierci ze starością, gdyż dotyka ona ludzi w każdym wieku. Odważnie pisał: „z życia odchodzę jak z gospody, nie jak z własnego domu. Bo przecież natura udzieliła nam tutaj miejsca na krótki pobyt, a nie na stałe mieszkanie. Jakże szczęśliwy będzie dzień, w którym opuściwszy tę bezładną zbieraninę ludzką podążę tam, gdzie przebywają i gromadzą się boskie duchy” (*Pochwała starości*, 1996, s. 71–72). Wśród badanych przez Dominikę Skowrońską seniorów pozytywne aspekty, związane z czasem późnej dorosłości, dotyczyły głównie możliwości samorealizacji, mądrości i dojrzałości życiowej, a były wyrażane poprzez deklaracje: „czas odpoczynku, swobody, wychowywania wnuków”, „czas, w którym człowiek może realizować swoje pasje i zainteresowania”, „dojrzałość, mądrość życiowa, czas na wyciszenie zawodowe, ale także na aktywność, na siebie i swoich bliskich, czas na bycie bliżej drugiego człowieka” (Skowrońska, 2009, s. 67–68).

Syndrom społecznego wykluczania ludzi w wieku podeszłym

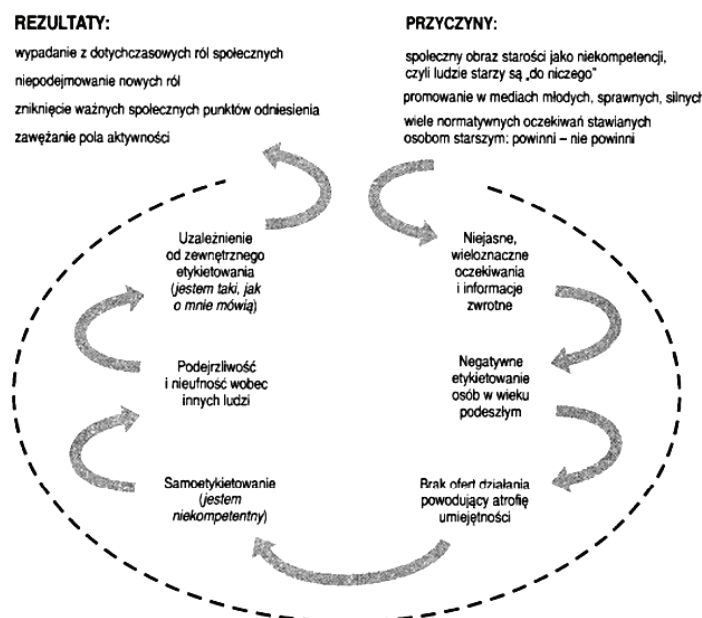
Badania CBOS-u pokazują, że otoczenie często przejawia obojętność wobec osób starszych, co jest przez nich zauważane na ulicy (58%), w środkach komunikacji miejskiej (51%) oraz ze strony ludzi młodych (49%) (Wądołowska, 2009). Człowiek stary, to człowiek wykluczony, który nie uczestniczy w pełni życia (Janiszewska-Rain, 2005, s. 592). Dotyczy to wielu dziedzin m.in. sfery nowych technologii. Internet miał być medium egalitarnym, otwartym, zmniejszającym dysproporcje pomiędzy ludźmi. Czy jednak te libertariańskie ideały się ziściły? Dzisiaj wiemy, że tylko w pewnym stopniu. Cyfrowe wykluczenie dotyczy najbardziej osoby, którym paradoksalnie to medium mogłoby zaoferować najwięcej. Cyfrowe wykluczenie to nie tylko wąsko rozumiany brak dostępu do nowych technologii, ale także (a w przypadku seniorów przede wszystkim) nieposiadanie umiejętności pozwalających na efektywne korzystanie z Internetu oraz nieistnienie takiej potrzeby. Zatem cyfrowe wykluczenie nakłada się na inne formy wyłączenia, generując jeszcze większe dysproporcje pomiędzy ludźmi. Według *Diagnozy społecznej 2011* głównym powodem dla którego jednostki nie korzystają z Internetu jest brak potrzeby (44%), kolejno jest to: brak odpowiedniego sprzętu (31,2%) oraz odpowiednich

umiejętności (25,8%). Według badań Eurostatu z 2005 roku, jedynie 10% polskich emerytów korzystało z Internetu, podczas, gdy w Norwegii ten odsetek był cztery razy wyższy – 41%, w Niemczech wynosił 31%, a w Wielkiej Brytanii 28% (Szarota, 2009, s. 85). Ów brak potrzeby jest bardzo często wypadkową obawy wobec nieznanego: „Najważniejsze to mi mówili, żebym się nie bała, że coś zrobię. Bo ja się bałam dotknąć, że skasuję albo coś” (respondentka, lat 57) (Iwiński, 2010, s. 87). W kategorii wiekowej 60–64 posiadanie dostępu do Internetu deklaruje 29,2% osób, w grupie seniorów starszych (65+) – 10,6% (Czapiński, Panek, 2011, s. 307). Z badań CBOS przeprowadzonych w 2010 roku wśród seniorów, aż 85% ankietowanych deklaruje, że nie korzysta z Internetu i komputera, bo ich to nie interesuje (Wądołowska, 2010). Seniorzy nierzadko są przekonani, że dostęp do sieci jest po prostu drogi: „Gdybym miał bogatą rodzinę, która by mi zafundowała, to może i bym korzystał. Albo gdybym sam miał dużo pieniędzy... Bo na pewno to drogo kosztuje, tak?” (respondent, lat 80) (Iwiński, 2010, s. 86); „No nikt mnie nie namówi teraz, żebym kupował Internet i jeszcze go opłacał dodatkowo. Nie stać mnie na komputer, bo to jest droga historia” (respondent, lat 63), „Ja nie mam pieniędzy aż tyle, żeby to kupić; zainwestować, żeby to stało. To jest w ogóle sprawa kosztowna” (respondent, lat 80) (Ambrosiewicz, Szyłke, 2010, s. 24). Jedynie 10% seniorów uważa, że brakuje na polskim rynku portali dla nich. Zdecydowanie częściej są zainteresowani usługami opiekuńczymi (41%), zniżkami dla seniorów do kin/muzeów (38%) czy adresowanymi do nich programami telewizyjnymi i radiowymi (34%) (Kolbowska, 2009). Seniorzy nie tylko są wykluczani „zewnętrznie”, ale także sami wykluczają się poprzez rezygnację, ponieważ są przekonani, że brak im odpowiednich kompetencji i kwalifikacji. Zdaniem Anny Brzezińskiej i Szymona Hejmanowskiego, technokratyzacja i pragmatyzacja życia nie łączy się ze wzrostem społecznej wrażliwości na osoby najsłabsze, co rodzi poczucie alienacji i dehumanizacji. Autorzy piszą: „Wartościowi stają czy okazują się ci, którzy są sprawni, wydajni i użyteczni. Jednocześnie minione zasługi tracą swą moc, odchodzą w zapomnienie. O wartości człowieka świadczy to, ile potrafi dać z siebie tu i teraz” (Brzezińska, Hejmanowski, 2005, s. 660).

Umiejętność posługiwania się narzędziami codziennego użytku takimi jak: komputer, Internet, telefon komórkowy, bankomat, znajduje swoje odzwierciedlenie w komforcie życia, poczuciu bezpieczeństwa i wrażeniu „bycia na czasie”, co silnie koreluje ze społeczną presją bycia sprawnym i nowoczesnym (Brzezińska, Hejmanowski, 2005, s. 652).

Rysunek 2. Syndrom społecznego wykluczania ludzi w wieku podeszłym

Źródło: Brzezińska, Hejmanowski, 2005.



Brzezińska i Hejmanowski zauważają, że brak zainteresowania rzeczywistością, strach przed sytuacjami wymagającymi opanowywania nowej wiedzy, niewiara we własne możliwości w tym zakresie, implikują poczucie nieprzystosowania do współczesnego życia. Zaczyna tutaj działać efekt spirali, senior bowiem wycofuje się z wielu sytuacji społecznych, co sprzyja jeszcze większemu wykluczeniu (Brzezińska, Hejmanowski, 2005, s. 652). Obawa czy lęk przed wykorzystywaniem nowych technologii jeszcze bardziej pogłębia negatywne skutki starości, odsuwając najstarsze generacje na boczny tor. Kluczowe wydają się tutaj dwie kwestie – jak przekonać seniorów do korzystania i jak przeprowadzić proces socjalizacji technologicznej bezboleśnie.

Metafora windy jako forma reagowania na nowość

Często obserwowaną wśród seniorów formą reagowania na stres jest metafora windy (*elevatory hypothesis*). Jednostka uczy się nowej formy zachowania, ale natychmiast wraca do starych schematów i przyzwyczajeń (Straś-Romanowska, 2000, s. 269). Ten mechanizm mogą wywoływać

różne sytuacje dnia codziennego, ale także lęk przed starością, chorobą, niedołęstwem, uzależnieniem od innych i uczenie się nowych rzeczy. Opanowywanie obsługi komputera i narzędzi z pewnością należy do stresogennych czynności. Pamiętajmy, że socjalizacja technologiczna² osób starszych przebiegała w momencie, kiedy byli dorośli, przyzwyczajeni do użycia zgoła odmiennych narzędzi komunikacyjnych. Ten lęk przed nowością odzwierciedla się w wypowiedzi jednej z senierek: „Ja się boję zmian. Długo byłam oporna na nowości, dlatego nie siadałam przy Internecie. Każde coś nowego to się trochę boję, że znów nie będę wiedziała, że będę musiała się czegoś nauczyć” (Ambrosiewicz, Szylke, 2010, s. 40), w podobnym tonie wypowiada się inna respondentka: „Najgorszy, najbardziej hamujący był strach przed tym, co nowe i lęk przed zepsuciem urządzenia” (Sulik, 2009, s. 147). Kobieta w wieku 62 lat nie korzystająca z Internetu stwierdza: „Starsi ludzie są bardziej nerwowi, a więc zanim tam sobie wystukają, to już się zdenerwują”, z kolei 69-latek deklaruje: „Nie będę sobie łamał psychiki dla opanowania wiedzy komputerowej”, podobnie jak kobieta 62-latką: „Te nazwy, te wszystkie sposoby odszukiwania, to mnie absolutnie nie pociąga. Nie chciałabym się tego uczyć”. Seniorzy próbują tłumaczyć swoją obawę, lęk przed użyciem nowej technologii, odwołując się do przykładów osób sławnych, które także rezygnują z ich użycia: „Wie Pan, Olbrychski to nawet z telefonu nie korzysta, bo nie chce się uczyć” (mężczyzna, lat 63) (Ambrosiewicz, Szylke, 2010, s. 25–27). Na przykład badania prowadzone przez Łukasza Tomczyka na próbie 50 studentów cieszyńskiego UTW w wieku od 55 do 78 lat pokazały, że metafora windy znajduje tu swoją egzemplifikację. Mając możliwość wyboru trybu nauki, seniorzy preferują tradycyjne zajęcia (88%), prowadzone tylko poprzez Internet wybrało 4% ankietowanych, a 8% zdecydowało się na mieszany sposób edukacji – część materiału realizowano poprzez kurs metodą tradycyjną, natomiast część zajęć prowadzono przez Internet. Jednocześnie 36% ankietowanych wyraziło chęć uczestnictwa w kursach „internetowych”, a 64% nie deklarowało zainteresowania taką formą nauczania. Należy podkreślić, że ani jeden z ankietowanych przez Tomczyka seniorów nigdy nie brał udziału w kursie e-learningowym. Warto zwrócić uwagę na cechy, które seniorzy przypisują dobremu kursowi online. Są to: prostota obsługi, przystępna terminologia, odpowiednia grafika, formuła „krok po kroku”. Preferowane tematy to: zabezpieczanie komputerów osobistych

2 Przez socjalizację technologiczną rozumiem proces uczenia się korzystania z nowych technologii – głównie Internetu, komputera, telefonu komórkowego.

przed złośliwym oprogramowaniem (*malware*), obsługa oprogramowania biurowego, komunikacja online, usługi informatyczne, ogrodnictwo, obróbka zdjęć cyfrowych, nagrywanie płyt, dokonywanie bezpiecznych zakupów, historia sztuki, historia regionu, nauka języków obcych, różnorodne zastosowanie Internetu (Tomczyk, 2009, s. 70–71). Tak mała próba badawcza nie pozwala ekstrapolować wyników na zbiorowość osób w wieku 55+, jednak stanowi egzemplifikację zachowawczej postawy seniorów. Wyniki te pokazują istotną prawidłowość – wiele osób starszych jest zainteresowanych kursami związanymi z bardziej zaawansowanym i efektywnym korzystaniem z Internetu i komputera.

Dokonujące się przemiany w sferze psychofizycznej wśród seniorów w wielu przypadkach negatywnie wpływają na proces adaptowania się do nowości i uczenia korzystania z nowych narzędzi – w tym Internetu i komputera. Redukcja masy mózgu, przerzedzenie sieci dendrytów i spowolnienie przewodzenia synaptycznego przyczynia się do spowolnienia czasu reakcji u osób starszych (Janiszewska-Rain, 2005, s. 599). Zatem tacy ludzie uczą się dłużej, wolniej przyswajają nowości. Jak zauważają Brzezińska i Hejmanowski, niektórzy seniorzy, mimo podeszłego wieku, przejawiają skłonność do uczenia się nowych rzeczy, co stanowi dla nich źródło satysfakcji i rozwoju. Samoocena seniorów w wielu przypadkach jest wzmacniana właśnie przez poczucie, że uczą się czegoś nowego (Brzezińska, Hejmanowski, 2005, s. 651). Zatem aktywność edukacyjna w tym wieku jest nie tylko szansą na aktywne uczestnictwo w życiu społecznym, ale także sprzyja podniesieniu własnej samooceny. Ma to kluczowe znaczenie dla seniorów, których jesień życia w wielu przypadkach nie napawa optymizmem, pojawia się lęk przed chorobą, opuszczeniem, samotnością czy śmiercią. Uczenie się pozwala zachować sprawność umysłową, ale przyczynia się także do utrzymywania kontaktów społecznych, które na tym etapie życia są tak ważne. Badania prowadzone w grupie seniorów wykazały, że czynnikiem warunkującym potrzeby edukacyjne były ograniczenia fizyczne, a także te związane z opanowaniem technologii. Najważniejsze dla seniorów były potrzeby edukacyjne związane z przemieszczaniem się, zdrowiem i bezpieczeństwem. Najniżej na skali lokowano wiedzę i umiejętności związane z nowymi technologiami, do czego prawdopodobnie przyczynia się poczucie niskiej efektywności w przyswajaniu wiedzy w obszarze IT, a także obniżona sprawność pamięci (Brzezińska, Hejmanowski, 2005, s. 654–656). Reprezentanci późnej dorosłości w kontakcie z nowymi mediami przejawiają wiele trudności. Są to m.in. (Kaszkur-Niechwiej, 2005, s. 50–54):

- stany napięcia psychicznego i natłoku emocji związane z pierwszym kontaktem z nowym medium,
 - nieumiejętność prawidłowego postrzegania elementów znajdujących się na pulpicie wraz z przyporządkowaniem ich do poszczególnych kategorii (pliki, foldery),
 - występowanie frustracji z powodu niespełnionych oczekiwań wobec komputera osobistego,
 - różnice pomiędzy cechami poszczególnych komputerów (sprzęt, oprogramowanie, wygląd, umieszczenie przycisków funkcyjnych), co powoduje trudności w obsłudze,
 - niemożność wyodrębnienia i przyswojenia informacji wyświetlanych na ekranie,
 - niedostosowanie urządzeń wejścia (głównie myszki) do manualnych możliwości seniorów; w wyniku zmian neurologicznych niektóre osoby nie posiadają pełnej sprawności w dłoniach (wskaźniki i kursor są za małe i za szybko poruszają się po ekranie, mylenie wskaźnika myszy z kursorem tekstowym),
 - trudności na pierwszym etapie edukacji związane z posługiwaniem się klawiaturą – tendencja do mocnego i długiego przytrzymywania klawiszy (zamiana klawiszy Alt, nieświadome naciskanie skrótów klawiaturowych, nieodpowiednie stosowanie klawisza Enter),
 - deklarowanie, iż senior wykonał daną operację, a mimo to ona nie powiodła się,
 - niezrozumienie pojawiających się komunikatów systemowych.
- Te cechy powodują, że proces uczenia się obsługi komputera i Internetu w przypadku seniorów jest wydłużony, a od osób prowadzących wymaga cierpliwości, wielokrotnego powtarzania tych samych poleceń. Wyrozumiałość i spokój są cechami, których seniorzy najbardziej pożądamy u osób szkolących ich w zakresie obsługi IT (80% wskazań). Kolejno ważna jest dla nich umiejętność przystępnego prezentowania informacji (52%), komunikatywność (44%) oraz bardzo dobre merytoryczne przygotowanie (24%) (Tomczyk, 2009a, s. 202).

Uczyć się, aby być

Z badań Z. Pietrasieńskiego wynika, że bierność intelektualna i fizyczna stanowią poważne zagrożenie dla osób w tzw. trzecim wieku, gdyż przyspieszają procesy starzenia (1990). Stymulowanie umysłu seniorów poprzez

permanentny proces przyswajania wiedzy, wydaje się mieć kluczowe znaczenie dla ich jakości życia. Jak podkreśla Jacques Delors, obecnie edukacja nie jest już czymś, co ma charakter jednorazowy, ewoluujemy bowiem w stronę kształcenia przez całe życie, które „jawi się jako klucz do bram XXI wieku. Wykracza poza tradycyjny podział na edukację wstępną i edukację ustawiczną. Jest odpowiedzią na wyzwania szybko zmieniającego się świata” (1998, s. 17). Zatem dokonuje się tutaj znacząca zmiana w stosunku do wcześniejszych definicji uczenia się. Obecnie jest to proces nieustający, ciągły, wykraczający poza mury tradycyjnej szkoły, uniwersytetu. Autor ten wymienia cztery podstawowe cele edukacji: uczenie się, aby żyć wspólnie, uczenie się dla wiedzy, uczenie się, aby móc działać, oraz uczenie się, aby być (Delors, 1998). *Uczenie się, aby żyć wspólnie*, ma na celu współuczestnictwo i współpracę z innymi. Ten wymiar edukacji realizuje się poprzez naukę języków obcych, podróże, kontakty interpersonalne, a sprzyja wzbogacaniu wiedzy o innych kulturach, ich tradycji i historii, duchowości, kształcąc poszanowanie dla odmienności. *Uczenie się, aby wiedzieć*, ma na celu nieencyklopedyczne przyswajanie wiedzy, ale jej internalizowanie, uczenie się, jak zdobytą wiedzę wykorzystać w praktyce i sprawić by była użyteczną. *Uczenie się, aby działać*, oznacza zdolność do podejmowania aktywności na rzecz innych i siebie. Autorzy koncepcji podkreślają, że działanie jednostki w społeczeństwie informacyjnym odwołuje się głównie do jej kompetencji, które oznaczają nie tylko pewne kwalifikacje, ale także kwalifikacje społeczne, takie jak: umiejętność pracy w zespole, umiejętność skutecznego komunikowania się, czyli tzw. miękkie kompetencje. *Uczenie się, aby być*, oznacza formowanie się jednostek, ich samorozwój poprzez kształcenie.

Seniorzy jako pasjonaci nowych mediów

Oczywiście przedstawianie seniorów jako technofobów, niechętnie opanowujących obsługę nowych mediów, nieprzychylnych wobec nowości, stanowiłoby powtórzenie stereotypowych uprzedzeń. Respondent zwierza się: „Ostatnio byłem u wnuczki i ona mi wszystko powiedziała. O której mam pociąg, jaka jest cena. Dla mnie to jest zaskakujące, że są takie wygodne formy życia przez Internet”, inny senior wyznaje: „Jak przed ósmą wstaję, to gdzieś o wpół do dziewiątej już jest kawka i komputer. On zresztą cały dzień chodzi; bez przerwy jest włączony” (mężczyzna, lat 67), „Wszystko można przez Internet załatwić. Nawet planetę możesz sobie

wybrać i oglądać. Nie wiem, co jeszcze może być. Już chyba wszechświat opanowali” (mężczyzna, lat 63) (Ambrosiewicz, Szyłke, 2010, s. 28–33). Seniorzy bardzo często protestują przeciwko redukowaniu ich do roli zmęczonej życiem staruszki, przekonując, że dzisiejsza babcia to często „bardzo młoda kobieta w eleganckim i supermodnym kostiumie, która potrafi powiedzieć, że dziś nie ma ochoty ani siły na wizytę wnuków. [...] wskakuje z wnukami w kałuże, ale na co dzień biega z laptopem w torbie, na weekend wyjeżdża” (Sokolińska, Dąbrowska, 2006, s. 33). Najważniejsza zmiana, jaka dokonuje się w tym obszarze, to przeobrażenie mentalności samych seniorów, którzy coraz rzadziej czują się skrepowani gorsetem nadchodzącej starości. Kluczową kwestią jest zaakceptowanie tego etapu życia przez przedstawicieli późnej dorosłości. Im więcej pogody ducha, radości i zgody na tę fazę życia, tym mniej społecznych fobii i nieuzasadnionego lęku przed starością.

Wielu seniorów mieszka samodzielnie. Umiejętność obsługi Skypa, czy komunikatora staje się dla nich szansą na bieżący kontakt z członkami najbliższej rodziny, przy nakładzie minimalnych kosztów. Internet daje również możliwość nawiązania relacji z osobami w tej samej kategorii wiekowej, co w przypadku seniorów ma niebagatelne znaczenie. Medium to oferuje również możliwość dotarcia do oferty kulturalnej przeznaczonej dla seniorów. Mówiąc tautologicznie to „oczywiste oczywistości”, ale czy możliwa jest realizacja tych celów, przy tylu problemach natury materialnej, z którymi borykają się seniorzy? Dane statystyczne pokazują, że kapitał materialny tej grupy wiekowej jest niski. Najliczniejsza grupa – 55% ogółu emerytów otrzymuje świadczenia w wysokości od 800,1 zł do 1400 zł, a 16,7% emerytów stanowi grupa o dochodach poniżej 800 zł (*Warunki życia ludności Polski w latach 2004–2005*). To pokazuje jak bardzo w sferze materialnej możliwości seniorów są ograniczone. Jednak jak pokazują badania, to nie czynnik materialny, ale mentalny stanowi element ograniczający korzystanie z IT. Seniorzy mają możliwości (nawet darmowe) nauczania się obsługi komputera i Internetu, chociażby na kursach prowadzonych przez uniwersytety trzeciego wieku, ale ciągle rzadko z tej oferty korzystają. Powstaje ogromne pole do zagospodarowania, by uświadomić seniorom, że użycie nowoczesnych narzędzi komunikacyjnych nie jest wybrykiem, ale realną szansą na poprawę ich egzystencji. O ile ten postulat rozumieją seniorzy z wielkich aglomeracji miejskich, o tyle na wsiach i w małych miastach, medium to przez późnych dorosłych jest traktowane jako narzędzie przypisane do młodych.

Podsumowanie

Starość czy, inaczej ujmując, późna dorosłość jest wpisana w cykl ludzkiej egzystencji. To czas przemyśleń, refleksji, ale i walki o godziwy byt u schyłku życia. W społeczeństwie ponowoczesnym, prefiguratywnym, nie ma wielu przestrzeni, w których seniorzy są doceniani, a ich wiek jest traktowany jako wartość. Niemal powszechnie panujący w społeczeństwach wysokorozwiniętych ageizm wyklucza ich z wielu sfer życia, spychając na margines. O ile w kulturze postfiguratywnej rola seniorów była ważna, a nawet dominująca, o tyle dzisiaj niewielu ceni ich mądrość życiową, bo nie nadążają oni za rozwojem, szczególnie w obszarze nowych technologii. Starość nie musi być jednak etapem, o którym należy myśleć z lękiem. Może to być czas potencjalnych szans i możliwości, na które właśnie ze względu na brak aktywności zawodowej można sobie pozwolić. Jedną z takich potencjalnych możliwości aktywizacji osób starszych jest korzystanie z nowych technologii. Narzędzia te ułatwiają kontakt z innymi członkami rodziny, z rówieśnikami, dają możliwość dotarcia do oferty kulturalnej dla seniorów. Dla późnej dorosłości symptomatyczna jest niechęć wobec nowości i przyswajania obcych zachowań, stąd technologiczna socjalizacja u tych osób przebiega powoli, a czasem w ogóle nie przynosi zamierzonych efektów. Stąd tak ważne jest dobre przygotowanie merytoryczne osób, które szkolą seniorów w zakresie obsługi IT. Niejednokrotnie w rolę nauczyciela wchodzi wnuczek, co stanowi unikalną formę zacieśniania więzi między przedstawicielami dwóch pokoleń. Tak naprawdę na tej prefiguratywnej formie nauki zyskują nie tylko seniorzy, ale także młodzi ludzie. Przedstawiciele późnej dorosłości, rezygnując z korzystania z nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych, sami eliminują się z głównego nurtu społeczeństwa, biernie czekając na nadchodzące jutro. Lęk przed nieznanym i zmianą dotychczasowych przyzwyczajeń powoduje, że trwają przy obecnym *status quo*. Niestety taki sposób myślenia powoduje, że reprodukują stereotypy dotyczące osób starszych, przyczyniając się do jeszcze większego wykluczania. Należy przekonywać seniorów, że komputer i Internet to nie są narzędzia tylko dla osób młodych i nawet przedstawiciele ich pokolenia mogą z nich twórczo i efektywnie korzystać.

Literatura

Ambrosiewicz J., Szylke I., 2010, *Spoleczne, kulturowe i technologiczne uwarunkowania (nie)korzystania z Internetu*, w: K. Stachura (red.), *W sieci i poza siecią. Typologia relacji i strategie przystosowawcze wokół cyberprzestrzeni*, Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Birch A., Malim T., 1998, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*, PWN, Warszawa.

Birren E., 1964, *The Psychology of Aging*, Englewood Cliffs, Prentice Hall.

Bojarska N., Dawidowska M., 2010, *Zamiast zakończenia. O zróżnicowaniu internetowego krajobrazu*, w: K. Stachura (red.), *W sieci i poza siecią. Typologia relacji i strategie przystosowawcze wokół cyberprzestrzeni*, Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Brzezińska A.I., Hejmanowski S., 2005, *Okres późnej dorosłości. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?*, w: A. J. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, GWP, Gdańsk.

Cyceron, *Katon Starszy o starości*, 1996, w: Cyceron, Plutarch, *O starości*, Verum, Warszawa.

Czapiński J., Panek T. (red.), 2011, *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa.

Delors J., (red.), 1998, *Edukacja — jest w niej ukryty skarb*, raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji ds. Edukacji dla XXI wieku, Warszawa.

Iwiński P., 2010, *Sposoby postrzegania internetu*, w: K. Stachura (red.), *W sieci i poza siecią. Typologia relacji i strategie przystosowawcze wokół cyberprzestrzeni*, Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Janiszewska-Rain J., 2005, *Okres późnej dorosłości. Potencjał ludzi w wieku podeszłym?*, w: A. J. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, GWP, Gdańsk.

Kaszkur-Niechwiej B., 2005, *Kursy komputerowe dla seniorów — poradnik*, Akademia Pełni Życia, Kraków.

Klonowicz S., 1979, *Oblicza starości. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Kocimska P., 2003, *Starość wyzwaniem dla współczesności*, „Niebieska Linia”, 2003, nr 5.

Kolbowska A., 2009, *Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie — plany a rzeczywistość*, Komunikat CBOS, BS/160/2009.

Krzywicki L., 1913, *Drogi oświaty*, w: T. Bobrowski i in. (red.), *Praca oświatowa. Jej zadania, metody, organizacja*, Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza, Kraków, Michał Arct, Warszawa.

Malinowski A., 1997, *Międzypokoleniowe przemiany właściwości zdrowotnych i biologicznych ludzi w wieku podeszłym*, w: M. Dziegielewska (red.), *Przygotowanie do starości*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.

Mead M., 1978, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa.

Dmochowska H. (red.), 2011, *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa.

Pietrasinski Z., 1990, *Rozwój człowieka dorosłego*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Przybylski R., 1998, *Baśń zimowa. Esej o starości*, Sic!, Warszawa.

Radcliffe T., 2005, *Globalna nadzieja*, Wydaw. „W drodze”, Poznań

Rudzka Z., 2006, *Kto się boi starości?*, „Pani” 2006, nr 7.

Sokołowska J., Dąbrowska R., 2006, *Polska babcia*, „Wysokie Obcasy” – dodatek do „Gazety Wyborczej”, 21.10.2006.

Stachura K., 2010, *(Nie)codziennosc w internecie. O społecznych aspektach znaczenia technologii*, w: K. Stachura (red.), *W sieci i poza siecią. Typologia relacji i strategie przystosowawcze wokół cyberprzestrzeni*, Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Stopińska-Pajak A., 2009, „Szkola starosci” – być aby się uczyć, w: A. Stopińska-Pajak (red.), *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, Uniwersytet Śląski, Katowice.

Straś-Romanowska M., 2000, *Późna dorosłość. Wiek starzenia się*, w: Harwas-Napierała B., Trempała J., 2011, *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia*, t. 2, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.

Sulik M., 2005, *Historia życia jako „żyjąca” historia w świetle biografii osób w jesieni życia*, w: A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Sosnowiec.

Sulik M., 2009, *Jesień życia kobiety – aspekty edukacyjne*, w: A. Stopińska-Pajak (red.), *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, Uniwersytet Śląski, Katowice.

Szarota Z., 2009, *Seniorzy w przestrzeni kulturalno-edukacyjnej społeczeństwa wiedzy*, w: A. Stopińska-Pajak (red.), *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, Katowice.

Szczepańska J., 2008, *Co im zawdzięczamy? Opinie w przeddzień święta babć i dziadków*, Komunikat CBOS, BS/3/2008.

Tomczyk Ł., 2009, *E-edukacja seniorów jako element budowy społeczeństwa informacyjnego*, „e-mentor” 2009, nr 3.

Tomczyk Ł., 2009, *Wybrane aspekty kształcenia technologii informacyjnej wśród seniorów jako wyznacznik humanizacji informatyki*, w: E. Zieliński (red.),

Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych. Innowacje i implikacje interdyscyplinarne, t. 2, Wyższa Szkoła Handlowa, Kielce.

Waligórska M. (red.), 2009, *Prognoza ludności na lata 2008–2035*, Warszawa.

Wądołowska K., 2010, *Obraz typowego Polaka w starszym wieku*, Komunikat CBOS, BS/2/2010.

Wądołowska K., 2009, *Polacy wobec ludzi starszych i własnej starości*, Komunikat CBOS, BS/157/2009.

Wciórka B., 2007, *Między młodością a starością*, Komunikat CBOS, BS/22/2007.

Zych A., 1999, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, „Śląsk”, Katowice.

Źródła internetowe

Warunki życia ludności Polski w latach 2004–2005, GUS, 2007, http://www.stat.gov.pl/gus/45_3218_PLK_HTML.htm [dostęp: 17.02.2012].

Keywords

late adulthood, seniors, the use of new technology, digital divide, the socialization of technology

Summary

This article applies to seniors adapt to the environment of new media. An attempt to answer the question, hence the fear and resistance to late adulthood representatives to the use of computer and internet. At the same time the author tries to show how important is the technological socialization of seniors and how technology is crucial in the process of eliminating the exclusion of older people. The author hypothesized that one of the forms of struggle with ageism is efficient and effective use of modern information and communication tools.

Ilona Zakowicz

3

Starość (nie)medialna

Na przestrzeni wieków, powoli lecz sukcesywnie, dokonuje się zmiana sposobów percypowania starości. Obecność tego niepokojącego i nieznanego w swej istocie zjawiska stymuluje ludzką wyobraźnię, stając się inspiracją dla artystów, wyzwaniem dla naukowców, a także obiektem coraz powszechniejszych, medialnych przedstawień. W każdej epoce dostrzec możemy odmienny stosunek człowieka do starości i przemijania, wyrazem którego są zróżnicowane postawy i wyobrażenia na jej temat. Dzisiejsza rzeczywistość, określana mianem „wzrokocentrycznej”, zdominowana została przez dla niej właściwe wizualne reprezentacje. Dlatego też kondycję współczesnego świata metaforycznie można określić mianem „chaosu obrazów”, „produkowanych” i dystrybuowanych na szeroką skalę przez środki masowego przekazu. Problem ten dostrzegł między innymi Jean Baudrillard, określający obecną sytuację – „kulturą symulacji”. Media, jak powszechnie wiadomo, jednocześnie kulturę odzwierciedlają i kreują, nie przedstawiają świata wprost, próbują go raczej konstruować poprzez nadawanie mu własnych sensów i znaczeń. W efekcie tego, także starość została zapośredniczona przez dyskurs medialny. Warto jednak nadmienić, iż jest to starość specyficznego rodzaju.

Fundamentalnym doświadczeniem ponowoczesnego człowieka są spotkania z obrazami, które są regulowane przez rynek, co – jak zauważa Wojciech Klimczyk – musi mieć skutki praktyczne (Klimczyk, 2008, s. 63–64). Manipulacja obrazami dokonująca się między innymi za sprawą reklam sprawia, iż ludzkie pragnienia i potrzeby są ustawicznie przemodelowywane. To one w XXI wieku kształtują naszą wrażliwość i sposób postrzegania świata. Wizualizacje wpływają na

nas coraz intensywniej, sprowadzając ogląd rzeczywistości do przedstawień wypracowanych przez dziennikarzy, reżyserów, specjalistów od kreowania wizerunku i reklamy. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest rozpatrywanie różnorodnych zjawisk wyłącznie w optyce „estetycznej efektywności ciała”. „W rezultacie obserwujemy systematyczną i intensywną estetyzację życia codziennego, która dotyczy m.in. najbliższego środowiska (dom, ogród itp.), produkcji i dystrybucji dóbr konsumpcyjnych, obrzędów, rytuałów, sposobów spędzania wolnego czasu i samego ciała ludzkiego” (Dziemidok, 2002, s. 306). Zgodnie z obowiązującymi w kulturze popularnej dyrektywami, „nie można zarobić na czymś, co nie ma żadnej wartości, bo jest zbyt swojskie i pospolite ani też na czymś, co napawa strachem, wstrętem czy też sprawia ból (Ariès, 2007, s. 120). Dlatego też, aby osiągnąć spodziewane zyski, producenci decydują się na różnorodne zabiegi, mające na celu sprzedaż towaru, który nie tylko ma być użyteczny, ale także zaprojektowany, wykonany, opakowany, wyeksponowany i zareklamowany we właściwy, atrakcyjny wizualnie, sposób.

Kultura popularna, a wraz z nią także mass media, koncentruje się przede wszystkim na walorach estetycznych. To one w dużej mierze decydują o tym, czy konkretny produkt spotka się z zainteresowaniem odbiorców i czy w konsekwencji będzie generował oczekiwane zyski. Jednym ze sposobów zwiększania sprzedaży, stosowanym przez twórców reklam, jest podejmowanie tematów (kreowanie obrazów) budzących pozytywne skojarzenia i przetwarzanie ich w taki sposób, by przykuwały uwagę potencjalnych klientów. Przykre obrazy i myśli natomiast, jak zauważa Zygmunt Bauman, powinny „być stłumione. Jeśli się to nie uda, to trzeba je tak upiększyć lub zamaskować, by ich szpetny wygląd nie mógł nam już dokuczać” (1998, s. 20). Przyczyn owego „unikowego” stosunku do tego, co wywołuje niepokój, należy upatrywać w skłonności społeczeństw europejskich do wystrzegania się zjawisk budzących odrazę i niechęć. Człowiek współczesny, wpisany w porządek kultury ogarniętej szaleńcami wiecznej zabawy i karnawału, nie odczuwa dziś ani potrzeby, ani chęci zmagania się z tym, co wychodzi poza ramy wszechobecnej estetyzacji rzeczywistości. Dlatego też takie zjawiska jak przemijanie czy starość, które nieodzownie kojarzone są ze śmiercią, niejako z definicji podlegać muszą różnorodnym strategiom, których celem jest uczynienie ich obrazu mniej dotkliwym. Paradoksalnie więc, osławianie człowieka z widokiem starości odbywa się poprzez jego przekształcanie, dostosowywanie i odrealnianie.

Fenomen starzenia dokonuje się na przecięciu natury i kultury, której zadaniem „wcale nie wybranym dobrowolnie jest utrwalenie przygodności” ludzkiego życia (Bauman 1998, s. 31). Faktem o dwoistej postaci – u swych podstaw biologicznym, przyobleczonej jednak w „kulturową szatę”. To dzięki kulturze powstają jego zróżnicowane reprezentacje, będące swoistą inspiracją dla mediów, które nie ustają w poszukiwaniu coraz „atrakcyjniejszych” sposobów wizualizowania starości. Wspomniane uatrakcyjnianie przejawów starzenia zasadza się przede wszystkim na takim „posługiwaniu się” ciałem, by uzyskać ono akceptowalny dla danej społeczności wygląd. Starość postrzegana przede wszystkim z punktu widzenia cielesności jawi się zatem jako swoisty problem. Jednocześnie jednak dostrzeżona przez media i szeroko rozumiany rynek dóbr i usług (w których była dotąd niemal programowo pomijana), przyczynia się do przekształcania seniorów w niezwykle atrakcyjną grupę konsumentów, nie do końca jednak zagospodarowaną.

Media masowe, czego nie sposób nie zauważyć, umieszczają „ciało w centrum zainteresowania” (Klimczyk, 2008, s. 99), w efekcie czego staje się ono swoście rozumianym obszarem wpływów społeczno-kulturowych. Jego wizerunki są wszechobecne, reprodukowane bez końca w formie fotografii, reklam, filmów, dzieł sztuki – w rezultacie stają się symbolem „terroru piękności”, który zasadza się na promowaniu wyłącznie ciał młodych, zdrowych, dynamicznych i estetycznie poprawnych. Zasadnym wydaje się więc twierdzenie, iż jesteśmy współcześnie świadkami specyficznego rodzaju fobii – „obsesji ciała”, które to jest dzisiaj w „pierwszym rzędzie organem konsumpcji”, a „miarą jego należytego stanu jest zdolność wchłonięcia i zasymilowania wszystkiego tego, co społeczeństwo konsumpcyjne ma do zaoferowania” (Bauman, 1995, s. 90). Ciało w XXI wieku w pewnym sensie stało się swoistym instrumentem doświadczania, dzięki któremu człowiek „przeżywa świat konsumując go” (Klimczyk, 2008, s. 102). Warto jednak pamiętać, iż „konsumujące” ciało samo także podlega „konsumpcji” (jest „konsumowane” przez inne ciała między innymi za sprawą środków masowego przekazu), stając się tym samym swoistym „towarem” uwikłanym w sferę wolnego rynku.

„Każdy typ ustroju społeczno-gospodarczego i kulturalnego odpowiada za rolę i wizerunek własnych starców” (Minois, 1995, s. 17–18). Ciało człowieka starego i sposób jego postrzegania jest zatem wytworem czasów, w perspektywie których jest rozpatrywane. Dostosowuje

się do norm i zasad obowiązujących w określonych okolicznościach. Odpowiada na oczekiwania, jakie są mu stawiane, a w konsekwencji nieustannie zmienia się. W ponowoczesności, ciało przybiera postać estetycznie zorientowanego „przedsięwzięcia”, w którego optyce brakuje miejsca na takie zjawiska jak starość, choroby, fizyczne defekty czy śmierć. Stąd też wszelkie „odchylenia od estetycznej normy” bywają postrzegane jako swoiste patologie, które należy marginalizować, ukrywać lub poddawać estetyzacji. Jak konstatuje Klimczyk, „złe jest to, co źle wygląda” (2008, s. 64) i dlatego starość, przywodząca na myśl obraz słabnącego, obumierającego ciała, „powinna” być uatrakcyjniana, w najgorszym zaś przypadku usuwana z publicznego widoku.

Znaczący rozwój medycyny i kosmetologii sprawia, iż „realne staje się opóźnienie procesu starzenia, a także kamuflowanie bądź cofanie pewnych jego widocznych symptomów. Równocześnie rośnie społeczne przyzwolenie, przeradzające się w niektórych środowiskach w nakaz przekształcania naturalnego ciała. O nakazie można mówić przede wszystkim w przypadku kobiet, od których oczekuje się, że będą zapobiegać skutkom starzenia się i ukrywać swój wiek. Mężczyźni również coraz częściej odczuwają presję «adekwatnego» wyglądu” (Jakubowska, Raciniewska, Rogowski, 2009, s. 23–24). Od starości paradoksalnie więc wymaga się młodości, a co za tym idzie, jędrnego, zadbanego ciała. Stąd też, jak zauważa Klimczyk, ciało które „nie jest w stanie dopasować się do kulturowych wymogów, przynosi cierpienie i frustrację związaną ze społeczną marginalizacją” (2008, s. 98).

Starzejące się ciało nie powinno dzisiaj „odstraszać” swoją realnością, dlatego też jeżeli już starość się człowiekowi „przydarzy”, musi zostać poddana swoistej obróbce. Senior, jak przekonują twórcy reklam, powinien być zadbany i czynny, nawet jeśli jego aktywność miałaby sprowadzać się wyłącznie do troski o własne ciało. Społeczeństwa europejskie, dla których „źródło wiecznej młodości było zawsze najbardziej szalonym marzeniem” (Minois, 1995, s. 323), stawiają przed starzejącym się ciałem coraz radykalniejsze wymagania, oscylujące wokół piękna. Domagają się dyscypliny polegającej na monitorowaniu wszelkich zmian, jakie wraz z wiekiem zachodzą w organizmie, a także ciągłej troski o to, by widok starości nie odstraszał i nie sprawiał przykrości.

W ponowoczesności, wizerunek naturalnie starzejącego się ciała jest coraz silniej marginalizowany i wypierany ze świadomości. Na jego miejscu pojawiają się powielane na szeroką skalę przedstawienia medialne, propagujące starość aktywną, pełną wigoru i życiowej

energii. W efekcie, ciało zdradzające symptomy starzenia, traktowane jest jak coś, co w pewnym sensie wymknęło się spod kontroli i jako takie stanowi potencjalne zagrożenie. Z tego powodu także „ściąga na siebie siły moralne, prawne, estetyczne, które mają za zadanie to coś zdyscyplinować” (Fiske, 2010, s. 73). Zwiotczała skóra, zmarszczki, siwe włosy, ograniczona sprawność fizyczna, choroby, określane mianem atrybutów starości patologicznej, przyczyniają się do traktowania tej fazy życia jako nieatrakcyjnej, a nawet odrażającej. Tymczasem, jak zauważa Magdalena Środa, dziś właściwie nie powinno być starych ludzi, mamy bowiem do swojej „dyspozycji wszelkie narzędzia, zwłaszcza zaś wszelkie nadzieje na wieczną młodość, a nawet – nieśmiertelność cielesną. Wszystko można obecnie przyciąć, podźwignąć, odessać, podwiązać, zamalować, przykryć, zatuszować, wzbogacić, wymasować, uwilgotnić, przyklepać, dosztukować, odchudzić, odciągnąć, przylepić” (2000, s. 2). Można, ponieważ jak przekonuje slogan reklamowy firmy L’Oréal Paris, „jesteś tego warta”, bo możliwe jest „widoczne przedłużenie młodości skóry”, a „menopauza to nie początek starości! Na szczęście!”. Można, ponieważ jak uzasadniają producenci kremu Nivea – „czas mija a piękno pozostaje”, co więcej – „piękno to doświadczenie”. Dlatego też „jeśli nie spieszysz się, aby wyglądać na swój wiek”, wypróbuj krem Youth Surge SPF 15, firmy Clinique, dla którego stworzenia inspiracją była „żółwica Maxine dobiegająca 60., która nie wygląda na więcej niż 30 lat”.

Rysunek 1. Reklama kremu Youth Surge SPF 15

Źródło: www.clinique-portugal.com/2009/03/desacelerador-de-idade.html



Wobec późnej dorosłości, jak łatwo spostrzec, stosuje się różnorodne strategie: unikanie, maskowanie, odmładzanie. Przebiera się ją w coraz to nowe kostiumy i maski, a wszystko to dlatego, że z jednej strony przywołuje na myśl strach przed przemijaniem, z drugiej natomiast zwiastuje zbliżającą się śmierć. Współczesność „pomimo pluralistycznej retoryki nie wykształca różnych wzorów piękności dla różnych etapów życia, ale wprowadza wzorzec totalny oparty na logice młodości, jędrności, żywiołowości” (Klimczyk, 2008, s. 106). Jest czasem, w którym liczy się przede wszystkim to, co estetycznie poprawne, a zatem ukierunkowane na zmysły. Wobec tego zasadnym wydaje się twierdzenie, iż atrakcyjność wizerunku stanowi dzisiaj pewnego rodzaju zadanie, któremu należy sprostać i którego zaniedbanie jest równoznaczne z brakiem społecznego przystosowania. W ponowoczesności ciało nie jest człowiekowi dane ale zadane, jako projekt estetyczny, wizerunkowy i tożsamościowy lub konstrukt, dla którego media masowe są niewyczerpanym źródłem przykładów i inspiracji. Szczególnie zaś reklama posługująca się cielesnością niezwykle często rozpowszechnia tym samym dominujące wzorce kulturowe.

Środki masowego przekazu, jak zauważa Norbert Pikula, „unikają tematów związanych ze śmiercią, kalectwem i starością” (2011, s. 96). Należy jednak zaznaczyć, iż owo wystrzeganie się dotyczy określonych aspektów tychże zjawisk, a zatem śmierci „naturalnej” – związanej z degradacją ciała i jego rozkładem, kalectwem – pojmowanym jako swoiste „wynaturzenie” organizmu czy też rodzaj sensacyjnej odmienności oraz starości interpretowanej jako proces powolnego „zużywania się” i obumierania ciała. Obrazy tego rodzaju okazują się bowiem być w pewnym sensie tematami tabu, pozostającymi w jawnej sprzeczności z prezentowanym współcześnie „wzorcem młodego, zdrowego i osiągniętego sukcesy zadbanego człowieka” (Pikula, 2011, s. 96). W epoce deifikacji ciała – młodego i jędrnego – nie ma miejsca na starość nieatrakcyjną, szpetną, schorowaną i pozbawioną uroku. Być może z tego też powodu coraz częściej bywa ona przedstawiana w optyce młodości. „Kultura obrazów i konsumpcji «nie lubi» starych osób, odsuwa je na margines swoich prezentacji, kontroluje formy ich «istnienia»” (Jakubowska, 2009, s. 27), dlatego też „inaczej będzie starość definiowana na rynku pracy [...], inaczej w sferze różnych usług, inaczej w kontekście rodzinnym, a jeszcze inaczej, gdy starość będziemy analizować w kontekście cielesności” (Jakubowska, 2009, s. 15).

Dominującym szablonem przedstawień telewizyjnych jest rozrywka. Nikogo więc nie powinien dziwić fakt, iż generowane przez nią obrazy z zasady ukierunkowane są na maksymalizację estetycznej efektywności przekazu. Także starość, której wizualizacje pojawiają się w mediach coraz częściej, musi być prezentowana w taki sposób, by zainteresować potencjalnych odbiorców komunikatu. Należy zatem nadać jej odpowiedni wygląd, przestylizować na modłę współczesną, u podstaw której tkwi wszechobecna estetyzacja rzeczywistości. Człowiek XXI wieku, oszołomiony widokiem ciał młodych i pięknych, coraz częściej chce zapomnieć o eschatologii i przykrej świadomości starzenia się i śmierci. Wymazać z pamięci wyobrażenia, które niepokoją przede wszystkim tych, którym wydaje się, że są one jedynie nie do końca jeszcze rozpoznaną przyszlnością.

W społeczeństwach nowoczesnych, jak zauważa Pikula, obserwowana „jest tendencja do odsuwania starych ludzi na dalszy plan. Liczy się młodość, zdrowie, uroda, sprawność, przebojowość. Starość przestaje być społecznie tolerowana. Styl życia młodego pokolenia różni się bardzo od stylu życia starszych. Widoczne jest dążenie do zachowania «wiecznej młodości». Trwa zmaganie się z nieuchronnym przecież przemijaniem urody i zdrowia. Modę na bycie młodym lansują środki masowego przekazu, a w szczególności telewizja i kolorowe magazyny” (2006, s. 118). W efekcie, jak zauważa Bauman, „pogoń za sprawnością fizyczną nigdy się nie kończy”, nie ma też czasu na odpoczynek. Wszelkie „świętowanie dotychczasowych sukcesów to tylko krótka przerwa przed kolejnym morderczym wysiłkiem”, stąd też „pogoń za sprawnym ciałem jest stanem ciągłej autolustracji, ciągłych samooskarżeń i samopotępień, a co za tym idzie – nieustannego niepokoju” (1995, s. 121).

Rozpatrywana w kontekście fizjologicznym starość stała się dla współczesnego człowieka pewnego rodzaju problemem, który sprowadza się do lęku, wywoływanego przez fakt, iż ciało narażone jest na unicestwienie. Nie jest to jednak jedyna obawa, estetycznie zorientowane społeczeństwo domaga się także, by człowiek – przede wszystkim starszy – uznał swoje ciało za swoisty projekt, który wymaga ciągłych starań i pracy ukierunkowanej na przekształcanie go w „dzieło sztuki”, ponieważ „ciało powinno być wiecznie gotowe by się prezentować” (Klimczyk, 2008, s. 109). Ten fakt nie powinien jednak nikogo dziwić. Społeczeństwo konsumpcyjne, które cechuje postawa hedonistyczna, rządzi się zasadą przyjemności – unika wszystkiego, co odpychające,

a zatem także obrazów starości. „Ta marginalizacja i społeczna nieakceptacja starzenia się są, jak się wydaje, w dużej mierze spowodowane tym, że efekty tego procesu traktujemy jako nieatrakcyjne, brzydkie, odrażające, a więc różne od preferowanych i dominujących wzorców estetycznych” (Jakubowska, Raciniewska, Rogowski, 2009, s. 8). Dziśjszy *homo esteticus*, wyznający zasadę harmonijnej przyjemności, w pewnym sensie nie godzi się z takim wizerunkiem starości, dlatego też usuwa ją z przestrzeni publicznej (a także z życia codziennego), a wraz z nią wszystko to, co kojarzy mu się z przemijaniem ciała: choroby, kalectwo i fizyczną śmierć. Starość nie ma więc wyboru, musi być estetyczna, przyjemna dla oka i atrakcyjna.

Okres późnej dorosłości nie jest zjawiskiem jednorodnym, nie poddaje się generalizacjom i upraszczającym schematom, pomimo to „ludzie starsi traktowani są jako grupa homogeniczna” (Jakubowska, Raciniewska, Rogowski, 2009, s. 26), tak jakby „po przekroczeniu pewnej magicznej granicy wieku zanikać miała ich różnorodność i indywidualne cechy” (Woźniak, 1997, s. 75). Starość już z samej swej istoty zdaje się być stanem trudnym do uchwycenia i jednoznacznego zdefiniowania. Obejmuje szereg zjawisk, które choć osadzone w konkretnej kulturze, społeczeństwie i czasie, z racji tego, iż dotyczą złożonego indywiduum, wymykają się wszelkim uogólnieniom. Sposób percypowania starości, jej obrazowania, rozumienia i definiowania, jest kulturowo i historycznie zmienny, stąd też każdorazowo wymaga swoistego wysiłku interpretacyjnego, celem którego jest próba dostrzeżenia czy też, precyzyjniej rzecz ujmując, przybliżenia jej nie do końca rozpoznanej istoty. Jedni bowiem, jak zauważa Minois, odmawiają starości „jej wartości, gardzą nią, umieszczają pośród nieuleczalnych chorób, zapowiadających śmierć, inni zaś zaprzeczają jej istnieniu, wzbraniając się przyjąć do wiadomości przemiany, jakie zaszły w ich ciele” (1995, s. 12).

Obserwowane współcześnie wydłużanie się czasu życia jednostek, wzmocnione ujemnym przyrostem naturalnym, sprawia, że seniorzy stają się liczniejszą, a co za tym idzie coraz bardziej znaczącą, grupą społeczną. Wzrost ilości osób starszych w ogólnej liczbie ludności sprawił, iż zostały one dostrzeżone nie tylko przez badaczy, polityków, opinię publiczną i media, ale także rynek dóbr i usług, stając się w efekcie coraz uważniej obserwowaną grupą społeczną. Okres późnej dorosłości, będący dotąd wyłącznie „sprawą czysto prywatną, rodzinną” (Minois, 1995, s. 14), budzi coraz większe zainteresowanie. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, iż stał się tematem modnym,

co potwierdza Jean Pierre Bois pisząc: „moda na starość opanowała zachodnie społeczeństwa; starość robi dziś furorę” (1996, s. 11).

Ilość różnorodnych obrazów starzenia się i starości stale wzrasta. Przyczyn owego wzmożonego zainteresowania tym etapem życia należy doszukiwać się między innymi w zjawisku demograficznego starzenia się społeczeństw, które zwykło określać się mianem jednego z najważniejszych procesów, jakie zachodzą w społeczeństwach europejskich – w tym również polskim. Warto jednak pamiętać, że wspomniane starzenie się społeczeństw, efektem którego jest swoista „moda na starość” – choć „wydaje się miłą, uśmiechnięta i ujmująca, zawiera jednak [...] dużą dozę fałszu i dążenie do pozyskania starych ludzi” (Bois, 1996, s. 11). Zdaniem J. P. Boisa, fałsz ten „polega na usunięciu w cień dużej części ludzi w podeszłym wieku, których pokolenie rozdzielono na dwoje. Zręcznie utworzoną, dynamiczną formułą trzeciego wieku” (1996, s. 11), którą rozumieć należy jako „drugą młodość” sześćdziesięciolatków oraz starość prawdziwą, „którą przesunięto do czwartego wieku, zaczynającego się około osiemdziesiątki” (Bois, 1996, s. 11). Owo sztuczne rozdzielenie starości na dwa etapy znajduje odzwierciedlenie w mediach, szczególnie zaś w reklamie, gdzie prezentowane i definiowane jest przede wszystkim przez obraz starzejącego się ciała i związanych z nim „problemów” zdrowotno-estetycznych, które coraz częściej stają się punktem wyjścia do prezentowania seniorów w mediach.

Zdaniem Minois „przebieranie w cudze szatki pierwszej starości, odmłodzonej i oddzielonej od następnego okresu życia, jest na dobrą sprawę dość męczące, nie jest to niewinna maskarada”. „Wielu już teraz – jak kontynuuje badaczka – interesuje się nową klientelą. Stary mężczyzna i stara kobieta, doświadczeni, rozsądni posiadacze odwiecznej praktycznej wiedzy, wchodzi do świata reklamy, gdzie polecają pralki czy żywność dla psów” (Minois, s. 13), usługi bankowe (Getin Bank), klej do protez (Corega), środki przeciwbólowe (Apap), leki na prostatę (Prostalong Complex), kremy przeciwzmarszczkowe (Garnier, Perfecta, Dove, Vichy), i wiele innych produktów.

Obserwowana współcześnie tendencja do prezentowania starości w reklamie z perspektywy ciała wynika między innymi z faktu wzrastającego wraz z wiekiem ryzyka zachorowań. Warto jednak pamiętać, iż taka optyka wzmacnia funkcjonujące w społeczeństwie stereotypy, zgodnie z którymi senior to człowiek schorowany i zależny, a starość to rodzaj wstydlivej przypadłości, którą powinno się tuszować, i której ukrywanie jawi się jako swoistego rodzaju społeczny obowiązek. Każda

kultura, jak zauważa Minos, „ma swój model starca i osądza starych ludzi według tego wzorca” (1995, s. 327). Wraz z coraz silniejszą hegemonią zjawiska estetyzacji życia codziennego, wzrosła wśród społeczeństw zachodnich tendencja do koncentrowania się na ciele i jego pozytywnym wizerunku (Klimczyk, 2008, s. 105). Owo koncentrowanie się na pogoni za pięknem i sprawnością fizyczną, zdaniem Baumana, „obiecuje mnóstwo zwycięskich potyczek, ale wyklucza ostateczne zwycięstwo” (Bauman, 2006, s. 121), czemu zdają się zaprzeczać media, donoszące co pewien czas o odkryciu cudownego „eliksiru młodości”.

Środki masowego przekazu stwarzają wrażenie, że można nad starością i jej objawami zapanować: „zdrowie to podstawa, zacznij od skóry”, „rezultat widoczny już po czterech dniach. Skóra jest lepiej naprężona, a zmarszczki się zmniejszają” – Vichy Laboratoires, „spójrz na zmarszczki chłodnym okiem” z „Eye Priority odzyskasz świeżość i młodzieńczy blask spojrzenia” – Christian Breton Paris, „lifting w tabletkach Evelle” – to sposób na walkę ze zmarszczkami i brakiem elastyczności, to formuła, która sprawi, że twoja skóra będzie gładka i sprężysta, to klucz do wzmocnienia włosów i paznokci, to koktajl antyoksydantów, które chronią twoją skórę, to wiele lat badań klinicznych potwierdzających skuteczność, Biosteron – „zażywaj młodości”, Geriavit Pharmaton – „witalność na każdy dzień”, Bio-Glukozamina – „przywróci sprawność Twoim stawom”, Artresan – „aby ruch nie sprawiał bólu”. Starość trzeba zdyscyplinować za sprawą różnego rodzaju specyfików odmładzających, leków przeciwbólowych, diet i suplementów. W efekcie twórcy reklam koncentrują się przede wszystkim na zdrowiu, aktywności fizycznej i wizerunku osób starszych, dzięki czemu rynek produktów i usług medycznych oraz kosmetycznych stale się rozrasta. Z ludźmi starymi trzeba się więc liczyć, jest ich coraz więcej i dlatego też stanowią dla producentów i twórców reklam „łakomy kąsek”. Z pozyskania tej grupy konsumentów płyną same korzyści, więc trzeba zachęcić do „kupowania, pochlebiając im w miarę możliwości” (Bois, 1996, s. 2).

Problemy związane z procesami starzenia się w dużej mierze zostały poddane cenzurze polegającej na maskowaniu bądź eliminowaniu zarówno z przestrzeni prywatnej, jak i publicznej wszystkiego, co może się z nimi kojarzyć. Estetyzowanie starości w przekazach reklamowych jest zatem swoistego rodzaju strategią, której celem jest sprzedaż określonych produktów bądź usług, a także, w dalszej konsekwencji, oswojeniem się z przemijaniem. Warto jednak zauważyć, iż „o ile wcześniej przedstawianie starości koncentrowało się przede wszystkim na jej

«czarnej stronie», teraz częste są obrazy podkoloryzowane lub nawet groteskowe. Starość przedstawiana jest jako «trzecia młodość». W największym stopniu widoczne jest tutaj koncentrowanie się na estetyzacji starzenia się» (Pikuła, 2011, s. 97). Pojawiające się w wielu publikacjach twierdzenie, iż w mediach brakuje obrazów starości, wydaje się być zatem nadużyciem, niezgodnym z rzeczywistym stanem rzeczy. Otóż starość pojawia się w filmach, reklamach, programach dokumentalnych i informacyjnych. Jest to jednak jesień życia specyficznego rodzaju, którą Bois nazwał „trzecim wiekiem”, odmłodzona, aktywna, elegancka, zadbana i atrakcyjna, a przecież „starość jest przede wszystkim osobistym przeżyciem każdego człowieka, a dopiero później wytworem określonego społeczeństwa i kultury” (Bois, 1996, s. 313).

Literatura

- Ariès P., 2007, *Rozważania o historii śmierci*, PWN, Warszawa.
- Bauman Z., 2006, *Płynna nowoczesność*, Wydaw. Literackie, Kraków.
- Bauman Z., 1995, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Bauman Z., 1998, *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.
- Bois J. P., 1996, *Historia starości od Montaigne’a do pierwszych emerytur*, Volumen, Warszawa.
- Dziemidok B., 2002, *Główne kontrowersje estetyki współczesnej*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.
- Fiske J., 2010, *Zrozumieć kulturę popularną*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Jakubowska H., Raciniewska A., Rogowski Ł. (red.), 2009, *Patrząc na starość*, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Klimczyk W., 2008, *Erotyzm ponowoczesny*, Universitas, Kraków.
- Minois G., 1995, *Historia starości. Od antyku do renesansu*, Volumen, Warszawa.
- „Pani”, 2009, nr 1 (220).
- Pikuła N., 2011, *Etos starości w aspekcie społecznym*, WAM, Kraków.
- „Twój Styl”, 2009, nr 6 (227).
- Woźniak Z., 1997, *Najstarsi z poznańskich seniorów. Jesień życia w perspektywie gerontologicznej*, Wydaw. Miejskie: Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych, Urząd Miasta Poznania, Poznań.

Źródła internetowe

Środa M., 2000, *Nie udo, ale gałąź sucha*, „Biuletyny Oski”, nr 4, <http://www.oska.org.pl/biuletyn/10/96.pdf> [dostęp: 17.02.2012].

Keywords

old age, „third age”, body, advertising, appearance, aesthetics

Summary

From generations people have been frightened by the oldness and still defy it. We try to understand and prevail or live regardless of it. Nevertheless, we know we'll get old one day, despite of mass-media's promises of agelessness and longevity. People get old, but some of them defy the reality. The western-culture partaker – „the worshipper of beauty and youth” – considers the oldness as a „waste”. Hence, we should not be surprised that the number of strategies applied in order to make this stage of life more attractive constantly increases.

Seniorzy w społeczeństwie wiedzy w świetle badań własnych

Niniejszy artykuł prezentuje wyniki badań dotyczących uczestnictwa seniorów w społeczeństwie informacyjnym. Głównym celem było poznanie: jak seniorzy korzystają z różnych środków przekazu, ze szczególnym uwzględnieniem Internetu. Dużą część badań poświęcono stosunkowi seniorów do komputera jako narzędzia samego w sobie oraz jako urządzenia umożliwiającego dostęp do sieci.

Autorki mają nadzieję, że udało im się zobrazować stosunek do mediów pewnej grupy społecznej w szczególnym momencie. Należy już na początku zaznaczyć, że badaniem objęto wyłącznie seniorów, będących słuchaczami uniwersytetu trzeciego wieku. Są oni aktywniejsi i lepiej wykształceni niż ich „przeciętni” rówieśnicy. Tym samym, wyników badania w żaden sposób nie można uogólniać na całą populację seniorów. Wyjątkowość czasu wynika ze zmian w organizacji życia społecznego spowodowanego rozwojem technologicznym.

Społeczeństwo informacyjne

Termin społeczeństwo informacyjne został ukuty w 1963 roku przez Japończyka Tadao Umesao (Bendyk, <http://www.calculumus.org/lect/mes99-00/spin/1bendyk.html>). Dzisiaj funkcjonuje wiele definicji tego pojęcia, akcentujących różne jego aspekty. Samo określenie społeczeństwo informacyjne jest używane synonimicznie do np. społeczeństwa wiedzy, społeczeństwa technologicznego, społeczeństwa

poprzemysłowego. Poniżej zaprezentowano zestawienie przykładowych definicji.

Encyklopedia zarządzania definiuje je jako „społeczeństwo w którym wytwarzanie i przetwarzanie przedmiotów materialnych typowe dla produkcji fabrycznej zostanie zepchnięte na margines przez wytwarzanie i przetwarzanie wiedzy, która stanie się centralnym towarem gospodarki. Społeczeństwo wiedzy jest nowym typem społeczeństwa, które wydaje się powstawać w okresie gwałtownego rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz gospodarki opartej na wiedzy”. Warto zwrócić uwagę, że ta definicja została sformułowana w odniesieniu do przyszłości. Rysuje się tu jeden z poważniejszych problemów związanych z zagadnieniem powstania społeczeństwa wiedzy (http://mfiles.pl/pl/index.php/Spo%C5%82ecz%C5%84stwo_wiedzy).

W trakcie I Kongresu Informatyki Polskiej zdefiniowano je jako „społeczeństwo charakteryzujące się przygotowaniem i zdolnością do użytkowania systemów informatycznych, skomputeryzowane i wykorzystujące usługi telekomunikacji do przesyłania i zdalnego przetwarzania informacji” (http://www.silesia.org.pl/upload/Nowak_Jerzy_Spo%C5%82ecz%C5%84stwo_informacyjneganegeneza_i_definicje.pdf). W tej definicji został podkreślony technologiczny aspekt wymiany informacji. Jakkolwiek sama komunikacja nie jest charakterystyczna tylko dla społeczeństwa informacyjnego, to między nim a społeczeństwami przedinformacyjnymi można zauważyć wyraźną różnicę jakościową w zakresie sposobu wymiany informacji¹.

T. Goban-Klas proponuje z kolei następującą definicję: „Jest to społeczeństwo, w którym nie kontakty bezpośrednie [...], ale kontakty zapośredniczone przez media są dominującą formą kontaktów społecznych” (Goban-Klas, Sienkiewicz, 1999, s. 42–47). Zaakcentowano tu, że w społeczeństwie informacyjnym komunikacja, także komunikacja interpersonalna, następuje głównie pośrednio, poprzez kanały wykorzystujące środki technologiczne.

¹ Różnica ta dotyczy w pierwszej kolejności przemiany w zakresie technologii. Jednak pociąga za sobą różnicę w aspekcie treści. Wymiana informacji na dużą skalę dzisiaj dotyczy nie tylko wymiany wiedzy o zdarzeniach, wiedzy akademickiej czy wymiany myśli. Rozwój technologii umożliwił oznajmianie światu przez poszczególne jednostki informacji o tym jak się w danej chwili czują i co robią, poza tym co myślą i co wiedzą.

Oczywiście zaprezentowane definicje nie wyczerpują tematu, jednak wskazują na elementy, które będą istotne w kontekście niniejszych rozważań. Po pierwsze, społeczeństwo informacyjne jest zjawiskiem stosunkowo nowym, właśnie powstającym, a jego reguły dopiero się precyzują². Po drugie, wymogiem uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym jest zapoznanie się z szeroko rozumianymi technologiami telekomunikacji. W końcu, komunikacja interpersonalna dokonuje się za pośrednictwem różnorodnych kanałów.

Należy postawić pytanie: czy społeczeństwo wiedzy już istnieje, czy raczej dopiero nadejdzie? Według niektórych, początki społeczeństwa wiedzy sięgają 1895 roku i pierwszej projekcji filmowej. Wedle innego stanowiska był to rok 1947 i wynalezienie tranzystora w laboratorium Bella. Jeszcze inni umieszczają narodziny nowej ery w latach 70., 90. lub w przyszłości. Rozsądnym zatem wydaje się przyjęcie, iż powstanie społeczeństwa informacyjnego jest procesem, który rozpoczął się i trwa nadal. Jest to ciąg radykalnych zmian jakościowych w strukturach społeczeństwa, zwłaszcza w organizacji procesów komunikacyjnych.

W społeczeństwie opartym na wiedzy edukacja staje się strategicznym czynnikiem rozwoju, a urzeczywistnienie tego celu upatruje się w kształceniu ustawicznym rozumianym jako proces uczenia się przez całe życie (Field, 2006, s. 9). Sama myśl nie jest nowa. W 1926 roku Eduard Lindeman w dziele *Znaczenie edukacji dorosłych* stwierdził, że kształcenie właściwie nie powinno mieć końca, ponieważ całe życie jest nieustannym procesem uczenia się (Ciechanowska, 2004, s. 155).

Najpełniejszy zakres pojęcia edukacji ustawicznej został przyjęty przez UNESCO, według którego kształcenie ustawiczne obejmuje całe życie jednostki i służy jego rozwojowi. Głównego zadania edukacji całościowej upatruje się w wychowaniu nowego typu człowieka charakteryzującego się twórczą postawą i dynamicznym stosunkiem do życia i kultury – potrafiącego doskonalić się, zmieniać warunki życia i ulepszać je dla dobra społeczeństwa (Półturzycki, 2004, s. 36).

2 Argumentem za tym, że reguły działania społeczeństwa informacyjnego są dopiero w fazie tworzenia, jest określanie granic prawa do informacji (Wikileaks), określanie granic prywatności (Facebook), określanie prawa do anonimowości (Freenet) czy określanie zasad ochrony własności intelektualnej (istniejące systemy prawne nie są dostosowane do złożoności zjawisk związanych z np. prawami autorskimi w Internecie).

Kształcenie powinno trwać całe życie jednostki i obejmować cały system szkolny oraz oświatę równoległą, kształcenie dorosłych i wychowanie w środowisku.

Ucieleśnieniem powyższej idei jest kształcenie otwarte. Uniwersytety wszechnicowe przeznaczone są dla wszystkich chętnych do podjęcia nauki, bez względu na ich dotychczasowe wykształcenie i posiadane dyplomy formalne. Rozwiązanie to odpowiada na potrzeby osób, którym warunki życia nie pozwoliły rozpocząć lub ukończyć wybranego kierunku kształcenia. Propozycja ta pozwala na uzyskanie dyplomu i tytułu akademickiego, ale nie stanowi to jej najistotniejszego celu. W modelu edukacji otwartej wykorzystuje się przede wszystkim znane metody kształcenia korespondencyjnego, ale również telewizję, radio, techniki komputerowe, filmy i inne (Pólturzycki, 2004, s. 40). Uniwersytety trzeciego wieku są jedną z form kształcenia otwartego, skierowaną do osób w wieku poprodukcyjnym. Są to instytucje wsparcia intelektualnego, a ich zadanie polega na ułatwieniu adaptacji seniorów do nowego etapu życiowego. Działalność ich koncentruje się wokół profilaktyki gerontologicznej, upowszechniania wzorów aktywnej starości, włączania seniorów w nurt życia społecznego, popularyzacji nauki i techniki. Jednym z ważniejszych zadań jest wspieranie aktywności intelektualnej, fizycznej i poznawczej. Działania UTW mają za zadanie podniesienie samooceny starzejącego się pokolenia, dzięki uczestnictwu w uniwersyteckiej społeczności. Treści przekazywane podczas zajęć dotyczą rozmaitych dziedzin wiedzy i nauki, życia społecznego, profilaktyki zdrowotnej, postępu technologicznego i sztuki (<http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/25/id/559>).

Uniwersytety trzeciego wieku starają się przełamać nieufność osób starszych wobec nowych technologii. Termin *e-inkluzja* (*e-Inclusion*) oznacza działania mające na celu przeciwdziałanie analfabetyzmowi cyfrowemu oraz włączenie najstarszych obywateli Europy w społeczność digitariatu. W związku z powyższym oferta UTW zawiera m.in.: kursy obsługi komputera, poruszania się w sieci, korzystania z poczty elektronicznej. Zajęcia te mają ośwoić uczestników z technologiami teleinformatycznymi i koncentrują się na wykorzystywaniu ich według potrzeb funkcjonowania seniorów w życiu codziennym (tamże).

Instytucje te najlepiej odzwierciedlają ideę ustawiczności kształcenia, gdyż umożliwiają aktywność edukacyjną wszystkim osobom

bez względu na wcześniejsze doświadczenia i uzyskane dyplomy. Dodatkowo przeciwdziałają marginalizacji i automarginalizacji seniorów w społeczeństwie.

Dotychczasowe badania

Badania dotyczące diagnozy społeczeństwa informacyjnego bardzo często obejmują jedynie korzystanie z Internetu. Poniżej przedstawiono dane z wybranych krajów wysokorozwiniętych, uznawanych za liderów w dziedzinie technologii oraz dane dotyczące Polski.

W 2005 roku badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych w ramach inicjatywy Pew Internet & American Life Project pokazały, że z Internetu korzysta:

- 68% Amerykanów w wieku 55–59 lat,
- 55% w wieku 60–64 lata,
- 57% w wieku 65–69 lat,
- 26% w wieku 70–75 lat,
- oraz 17% powyżej 76 roku życia.

W 2009 roku te odsetki wynosiły odpowiednio 71%, 62%, 56%, 45% i 27%. Największy wzrost odnotowano więc wśród najstarszych użytkowników Internetu. Do najbardziej popularnych aktywności wśród internautów-seniorów należą: korzystanie z poczty, poszukiwanie informacji o zdrowiu, dokonywanie rezerwacji związanych z podróżami, szukanie informacji na temat produktów, robienie zakupów, korzystanie z usług bankowych oraz czytanie newsów.

W Wielkiej Brytanii w 2000 roku przeprowadzono badanie *British Social Attitude* (<http://www2.warwick.ac.uk/fac/soc/economics/staff/academic/oswald/bsago12.pdf>), ujmujące m.in. zagadnienie *Digital divide*. Niecałe 5% respondentów w wieku powyżej 65 lat zadeklarowało, że korzysta z Internetu. Przy czym, badani w wieku 18–24 lata spędzali w sieci około 4,1 godziny, czyli dwa razy więcej czasu niż najstarsi internauci.

W 2009 roku w badaniu przeprowadzonym przez British National Bureau of Statistics 30% badanych powyżej 65 roku życia przyznało się do korzystania z Internetu (<http://www.chinahourly.com/world/424/>). Jest to najniższy odsetek wśród wszystkich grup wiekowych – niemniej właśnie tu odnotowano największy wzrost odsetka użytkowników.

Jest bardzo niewiele polskich badań analizujących obecność starszych ludzi w Internecie. Należy do nich sondowanie przeprowadzone przez Gemius, dotyczące m.in. struktury wieku internautów. Między lutym 2005 roku a grudniem 2006 roku odnotowano przyrost z 315 tys. do 793 tys. użytkowników Internetu w wieku powyżej 55 lat.

W 2011 roku w badaniu *Diagnoza społeczna* 11% ludzi w wieku powyżej 65 lat oświadczyło, że korzysta z komputera. Z kolei w populacji internautów, ludzie powyżej 65 roku życia stanowią niewiele ponad 10,6%.

Odsetek seniorów korzystających z Internetu ma silną tendencję do wzrostu. Wynika to w dużej mierze z tego, że kolejne roczniki przekraczają granicę wieku oddzielającą seniorów od tych, którzy nimi jeszcze nie są. Wielu z nich korzystało z Internetu od czasu jego upowszechnienia – w pracy lub w domu i dalsza aktywność w sieci jest dla nich naturalna. Ponadto nierzadko zmusza ich do tego organizacja niektórych usług, zwłaszcza bankowych oraz lotniczych. By z nich skorzystać, często trzeba (lub wygodniej jest) wypełnić jakiś formularz on-line.

Wśród ciekawych zjawisk społecznych znajduje się także powstawanie stereotypu *e-granny* – babci (lub dziadka), zaprzyjaźnionej z Internetem, spędzającej czas w bibliotece przy wyszukiwaniu różnorodnych informacji oraz sprawnie korzystającej z telefonu komórkowego.

Badania własne

Celem badań był opis funkcjonowania starszych ludzi w społeczeństwie wiedzy. Zostały przeprowadzone za pomocą kwestionariusza – wywiadu. W jego ramach zostały wyszczególnione trzy obszary, uporządkowane logicznie:

1. Źródła informacji. Tutaj istotne było ustalenie:
 - jakich wiadomości poszukują?
 - z jakich mediów seniorzy czerpią informacje – z jaką częstotliwością z nich korzystają?

Przez media rozumie się zwłaszcza: radio, prasę, telewizję i Internet, który został wyróżniony jako oddzielny obszar badawczy.

2. Komputer. W tym obszarze postawiono trzy główne pytania badawcze:

- czy seniorzy korzystają z komputera?
- w jakim celu?
- jaki mają stosunek do komputera?
- 3. Internet. W tym obszarze celem była diagnoza:
 - w jaki sposób seniorzy korzystają z możliwości komunikacyjnych Internetu?
 - w jaki sposób korzystają z możliwości informacyjnych Internetu?
 - w jaki sposób użytkują usługi dostępne za pośrednictwem Internetu?

Przyjęto, że senior oznacza osobę, która ukończyła 55 rok życia. Takie ujęcie jest poparte dwoma argumentami. Po pierwsze, grupę badaną będą stanowili słuchacze uniwersytetu trzeciego wieku. Wydaje się, że takie zawężenie jest o tyle uzasadnione, że UTW realizują ideę ustawicznego kształcenia charakterystyczną dla społeczeństwa wiedzy. Po drugie, umożliwi to obserwację adaptacji do społeczeństwa informacyjnego badanych na różnych stadiach rozwoju.

Wywiad przeprowadzono w marcu 2011 roku na uniwersytetach trzeciego wieku działających przy Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz przy Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. W pierwszym pozyskano 51 wypełnionych kwestionariuszy, w drugim – 77. Łączna liczba osób badanych wyniosła 128.

Jak już zostało zaznaczone jest to specyficzna grupa seniorów: większość badanych (64%) posiada wyższe wykształcenie, ponad 1/3 – wykształcenie średnie. W połączeniu z tym, że badani są słuchaczami UTW, należy przyjąć, że mamy do czynienia z osobami o dosyć wysokim poziomie intelektualnym w stosunku do reszty populacji i otwartymi na rozwój. 91% badanych to kobiety. Wynika to ze struktury UTW, gdzie zdecydowaną większość stanowią słuchaczki.

Wyniki badań

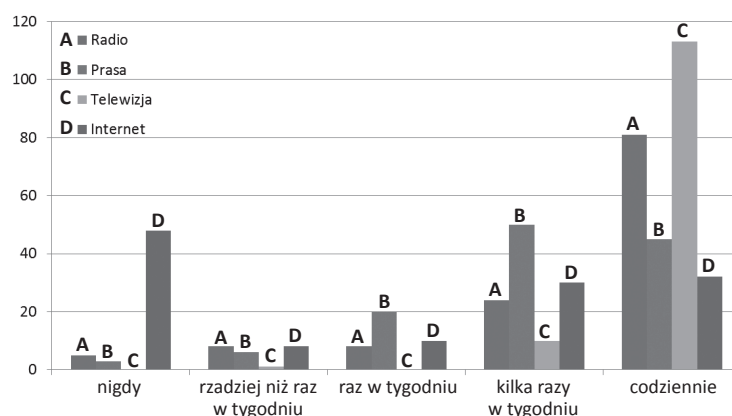
a) Media

Wykres 1 pokazuje, jak często badani korzystają z różnych środków przekazu. Niemal wszyscy respondenci codziennie oglądają telewizję. Dużą popularnością cieszy się także radio. Trzecie miejsce zajmuje prasa, Internet jest na ostatniej pozycji. Większość badanych seniorów czyta prasę kilka razy w tygodniu lub codziennie.

Kilka osób przyznało, że nigdy nie słucha radia (5 badanych) i nie czyta prasy (3 osoby). 48 badanych seniorów (38%) nie korzysta z Internetu. Zdecydowana większość seniorów-internautów ma w domu dostęp do sieci. Kilka osób korzysta z Internetu u rodziny (np. u córki, syna). Ponadto mają możliwość wejścia do sieci w ramach zajęć na UTW.

Wykres 1. Częstotliwość korzystania z mediów

Źródło: opracowanie własne.



Zapytano badanych także o to: jakich informacji szukają w poszczególnych mediach, które zostaną omówione w kolejności: radio, prasa, TV.

Badani zostali poproszeni o wymienienie maksymalnie trzech audycji radiowych, których słuchają. Większość wpisywała po prostu rodzaje programów radiowych. Po podsumowaniu danych okazało się, że:

- 66% seniorów poszukuje w radiu rozrywki – pod postacią programów muzycznych, koncertów, słuchowisk, wywiadów z gwiazdami.
- 62% słucha radia ze względu na informacje polityczne i gospodarcze, również o zasięgu lokalnym, przeglądy prasy oraz prognozę pogody.
- 17% wymieniło publicystykę, reportaże, dyskusje na tematy społeczne lub polityczne.
- 13% stwierdziło, że słucha *jak leci*; część badanych pisała, że słucha radia po prostu o pewnych porach – bez względu na treści, np. *wszystko do 14*.
- 13% szuka audycji popularnonaukowych lub związanych z różnymi hobby (np. ogrodnicze, kulinarne).

Wśród najchętniej czytanej prasy wymieniono „Gazetę Wyborczą” oraz „Gazetę Wrocławską”. Seniorzy chętnie sięgają także po tygodniki poruszające aktualne tematy polityczne, społeczne i gospodarcze, np. „Politykę” czy „Wprost”. Ponad 1/3 badanych czytuje pisma „kolorowe” – najczęściej

wymieniane tytuły to „Życie na gorąco” oraz „Pani”. Ponad 1/5 seniorów wymieniała periodyki specjalistyczne lub związane z jakimś hobby (np. „Farmacja Polska”, „Działkowiec”). 80% badanych poszukuje w prasie informacji o bieżących wydarzeniach politycznych i gospodarczych. Niemal 67% czyta reportaże, 59% szuka informacji o kulturze, niewiele mniejszym zainteresowaniem cieszą się odkrycia naukowe (52%). Ponadto dla niemal połowy prasa jest źródłem informacji o programie TV.

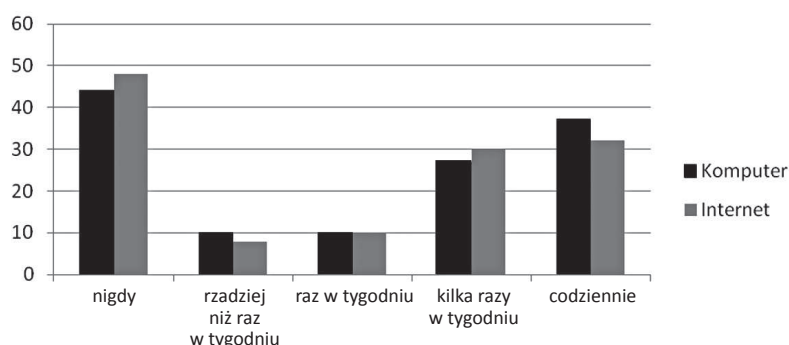
Podobnie jak gazety, telewizja jest głównie źródłem informacji z życia politycznego i gospodarczego: 95% badanych seniorów ogląda programy informacyjne. 52% zaznaczyło, że ogląda telewizyjne reportaże. Wielu seniorów szuka także w telewizji rozrywki: 66% ogląda seriale, 62% inne programy rozrywkowe, 55% – filmy fabularne, a 54% filmy dokumentalne.

b) Komputer

Należy zaznaczyć, że osoby nieposiadające komputera i niekorzystające z niego raczej nie wypełniały części kwestionariusza poświęconej temu urządzeniu i Internetowi. Większość rozbudowanych odpowiedzi uzyskano od osób sprawnie posługujących się komputerem. Warto również zauważyć, że w tej części często pojawiały się odpowiedzi nawiązujące do aktywności w Internecie. Także w pytaniu o idealny komputer pojawiły się stwierdzenia, że jest to komputer podłączony do globalnej sieci. Na Wykresie 2 można zauważyć, że osoby korzystające z komputera codziennie lub kilka razy w tygodniu używają również Internetu – inaczej rzecz ujmując: jeśli komputer, to tylko z Internetem.

Wykres 2. Częstotliwość korzystania z komputera i Internetu

Źródło: opracowanie własne.



Słuchacze UTW są dosyć zróżnicowaną grupą pod względem korzystania z komputera: większość osób posiada komputer i nie ma problemów z jego obsługą, jednak blisko 1/3 ankietowanych nie posiada go i nie potrafi się nim posługiwać. Ponadto istnieje grupa seniorów, którzy mimo nieposiadania własnego komputera potrafią z niego korzystać. Wyniki zostały zaprezentowane w Tabeli 1. Przyczyną tak wysokiego wskaźnika może być specyfika grupy badanej. Większość z nich to ludzie dobrze wykształceni i aktywni. Jako słuchacze UTW są zapoznawani z nowymi technologiami telekomunikacyjnymi.

Tabela 1. Zestawienie odsetków osób posiadających i korzystających z komputera
Źródło: opracowanie własne.

		Korzystanie	
		tak	nie
Posiadanie	tak	61%	4%
	nie	5%	30%

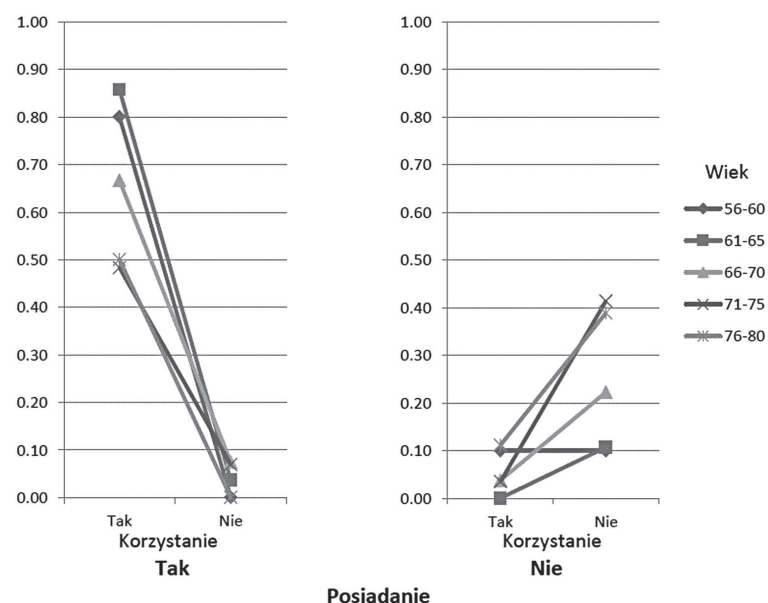
Wykres 3 przedstawia wyniki analizy odpowiedzi na pytania o posiadanie i korzystanie z komputera w poszczególnych grupach wiekowych. Najpierw podzielono badaną próbę na osoby posiadające komputer i nie posiadające. Następnie w każdej z tych grup wyróżniono podzbiory osób potrafiących korzystać z komputera oraz niepotrafiących w poszczególnych przedziałach wiekowych. Rysuje się ogólna prawidłowość, że im młodsza grupa, tym więcej osób potrafi korzystać z komputera:

- Wśród badanych pomiędzy 56 a 65 rokiem życia (38) odsetek zaprzyjaźnionych z komputerem przekracza 0,8. Z kolei odsetek osób niekorzystających z komputera nie przekracza 0,1.
- W grupie osób pomiędzy 66 a 70 rokiem życia (27) odsetek posiadających i korzystających wyniósł 0,7.
- W najstarszych grupach wiekowych (47) odsetek posiadających i korzystających wyniósł blisko 0,5. W tej grupie najwięcej jest osób, które ani nie posiadają komputera, ani nie potrafią się nim posługiwać (blisko 0,4).

Wyniki te ze względu na nieliczność poszczególnych podgrup należy potraktować jedynie jako wskazanie pewnego trendu.

Wykres 3. Posiadanie – korzystanie – wiek

Źródło: opracowanie własne.



Seniorzy traktują komputer jak narzędzie ułatwiające pracę, ale także umożliwiające rozrywkę – 41% ogląda w ten sposób zdjęcia. Popularne jest również wykorzystywanie go do przygotowania prezentacji (27%) i opracowywania dokumentów (25%). 17% ankietowanych używa komputera do gier, natomiast 13% do oglądania filmów.

Grupa badana jest bardzo zróżnicowana pod względem postrzegania roli komputera w ich życiu. Część osób uważa, że jest on czymś interesującym, stwarzającym nowe możliwości, jest: „nowinką”, „zabawką”, „atrakcją”, „rozrywką”. Inni nie wyobrażają sobie życia bez niego – jest dla nich „niezbędnym sprzętem”, „nieodzowny”. Pojawiły się osoby, dla których korzystanie z komputera jest „jeszcze zbyt trudne”, „jeszcze zagadką”, „jeszcze nieznane” i takie dla których jest on sprzętem „niekoniecznym”. Seniorzy zapytani: kogo proszą o pomoc w razie trudności z komputerem, zwykle wymieniali członków rodziny:

- 17 osób wskazało syna,
- 10 osób wskazało męża,
- 3 osoby wskazały córkę,
- kilka osób podało odpowiedzi typu „dzieci”, „młodzież z rodziny”,
- 10 osób wskazało wnuki,

- ponadto: wykładowcy UTW, informatycy, specjaliści,
- kilka osób wskazało koleżanki lub sąsiadów.

Badani podkreślali, że cenią komputer przede wszystkim za jego szybkość działania, użyteczność i możliwość dostarczenia rozrywki. Natomiast wśród wad widzą jego niekorzystny wpływ na wzrok oraz trudność użytkowania. Jednak najczęściej badanych przyznało, że nie lubią gdy komputer „się zawiesza” i działa zbyt wolno. Idealny komputer według seniorów jest przede wszystkim szybki, a ponadto mały, przenośny, niezawodny i prosty w obsłudze. Jedna z badanych osób napisała, że „ma laptopa i jest idealny”.

Aspiracje seniorów koncentrują się na rozwijaniu umiejętności jego obsługi (44% badanych). Kilka osób przyznało, że chciałoby nauczyć się profesjonalnej obsługi tego urządzenia. Około 1/4 badanych wyraziła pragnienie opanowania umiejętności typu: kopiowanie plików, tworzenie prezentacji lub folderów, obróbka zdjęć czy korzystanie z innych programów komputerowych.

c) Internet

Dostęp do Internetu posiada 63% badanych. Wykres 2 porównuje częstotliwość korzystania z komputera oraz Internetu. Prawie połowa seniorów korzysta z Internetu codziennie lub kilka razy w tygodniu. 50 osób napisało, że jest dla nich ważną częścią rzeczywistości, że jest „niezbędny, konieczny”. Tyle samo osób stwierdziło, że globalna sieć jest dla nich ciekawą nowością. Jedna z badanych napisała, że Internet jest dla niej „formą mobilizacji, która nie pozwala mi zostać w tyle”. Inna chciałaby w „Internecie spotkać się z nieznanym”. Jednocześnie istnieje duża grupa osób, które nigdy nie korzystały z komputera ani Internetu.

Odpowiadając na pytania otwarte, badani przyznali, że Internet jest dla nich wartościowym źródłem informacji, „oknem na świat”. Doceniają jego obszerność i różnorodność. Podoba im się szybkość, z jaką można znaleźć odpowiedzi. Wśród wyszukiwanych informacji najwyżej plasują się rozkłady jazdy. Sieć jest dla wielu także źródłem wiadomości politycznych, gospodarczych, kulturalnych i porad zdrowotnych. Wśród negatywnych stron Internetu najczęściej wymieniano reklamy i spamy. Trzy osoby napisały, że Internet to śmietnik, gdzie trudno znaleźć coś wartościowego. Seniorzy negatywnie oceniają również wulgarny język forów internetowych oraz plotkarski charakter wielu serwisów.

Badani doceniają możliwości komunikacji, jakie stwarza sieć. Do najpopularniejszych form należy poczta elektroniczna (49%³) oraz Skype (36%). Respondenci uczestniczą także w forach internetowych (13%) oraz posiadają profile na takich portalach społecznościowych jak Nasza Klasa (12%) czy Facebook (12%). Wśród zalet Internetu wymieniają możliwość kontaktowania się ze znajomymi oraz rodziną, zwłaszcza z zagranicy. Wskazywano, że Internet jest szansą dla starszych i niepełnosprawnych, którzy mogą za jego pośrednictwem uczestniczyć w życiu społecznym, bez wychodzenia z domu.

Seniorzy korzystają także z innych możliwości sieci globalnej. Wskazywali, że jest ona dla nich narzędziem, które ułatwia życie. 23% badanych korzysta z bankowości internetowej, 12% dokonuje zakupów. Niektórym Internet otwiera możliwości rozwoju, nauki nowych rzeczy i zgłębiania zainteresowań, dla innych jest rozrywką – 17% badanych gra w gry internetowe. U wielu wyraźne jest pragnienie nadążenia za zmianami i pełnego wykorzystywania oraz kreowania wirtualnej rzeczywistości. Niektórzy chcieliby w tym celu nauczyć się np. projektowania stron internetowych.

Respondenci zdają sobie sprawę z wad Internetu i niebezpieczeństw z niego wynikających. Najczęściej wymienianym zagrożeniem była możliwość uzależnienia. Pisano także, że pochłania wiele czasu (podobnie jak sam komputer), który można poświęcić na aktywność fizyczną lub utrzymywanie bezpośrednich kontaktów interpersonalnych. Niektórzy uznali, że Internet jest groźniejszy dla młodych niż dla nich, ponieważ młodzież jest bardziej narażona na uzależnienie, gdyż ma ułatwiony dostęp do niewłaściwych dla niej treści. Badani zdają sobie także sprawę z internetowej przestępczości oraz wirusów rozprzestrzenianych poprzez sieć. Sześć osób przyznało, że chciałoby czuć się bezpiecznie w sieci.

Zakończenie

Zaprezentowane wyniki mogą wydawać się optymistyczne, jednak należy po raz kolejny przypomnieć, że badano bardzo szczególną grupę seniorów: ludzi aktywnych, dobrze wykształconych, zaangażowanych w życie społeczne, w dodatku mieszkańców stosunkowo dużego miasta.

3 Dane procentowe odnoszą się do całej próby, nie tylko osób korzystających z Internetu.

Na tle danych z krajów bardziej rozwiniętych, polscy seniorzy prezentują dosyć niski poziom znajomości nowych technologii komunikacyjnych. Właściwie wielu z nich należałoby określić jako „komputerowych analfabetów”. Nawet w tej wybranej grupie można zauważyć wyraźny podział na: korzystających z komputera i Internetu na co dzień, osoby uczące się korzystania oraz te, które nie potrafią tego robić i – co więcej – nie chcą. Naturalnie, nie ma podstaw/uzasadnienia, by oceniać te postawy jako „dobre”, „pożądane” lub „niepożądane”. Niemniej, w ciągu najbliższych kilkunastu, może kilkudziesięciu lat, życie społeczne będzie coraz bardziej związane z technologiami komunikacyjnymi. Można więc wnioskować, że w przyszłości osobom nieporuszającym się sprawnie w cyberprzestrzeni będzie trudno uczestniczyć w ogóle w społeczeństwie. Dynamika rozwoju technologii jest tak duża, że to, co dzisiaj wydaje się *science fiction*, w niedalekiej przyszłości może stać się rzeczywistością. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że w miarę upływu czasu do grona seniorów będą dołączać roczniki, dla których komputer jest zwykłym narzędziem pracy i komunikacji.

Zmiana pokoleń jest jednak procesem długotrwałym. Przynajmniej część dzisiejszych polskich seniorów sygnalizuje potrzebę dokształcania się w zakresie obsługi komputera i korzystania z Internetu. Tymczasem ważnym źródłem informacji dla wielu z nich pozostają tradycyjne media. Na końcu kwestionariusza pozostawiono miejsce na dodatkowe refleksje i wrażenia. Ankietowani często pisali tam, że tradycyjne media, zwłaszcza telewizja, nie spełniają ich oczekiwań: wskazywali na „zbyt dużo reklam”, „złą konstrukcję ramówki”, pisali, że program jest skierowany do „nieskomplikowanych umysłów”, a przekaz jest narzędziem manipulacji odbiorcami. Zaznaczali, że chcieliby za pomocą tradycyjnych mediów pogłębiać swoją wiedzę o świecie oraz uczyć się języków. Zauważają jednak, że pełne korzystanie nawet z oferty radiowej i telewizyjnej wymaga dostępu do Internetu. Na stronach internetowych można uzyskać dodatkowe informacje lub wziąć udział w głosowaniach i plebiscytach powiązanych z audycjami i programami telewizyjnymi. Zwracają również uwagę, na podobieństwo Internetu i telewizji: dynamikę, wielość animacji, wszechobecną muzykę i dodatkowe efekty dźwiękowe. Dla niektórych osób szybkość zmian zachodzących w tradycyjnych mediach staje się utrudnieniem, natomiast inni traktują to jak wyzwanie.

Przeprowadzone badanie jest swojego rodzaju „fotografią” stosunku do mediów pewnej szczególnej grupy seniorów w określonym momen-

cie czasu. Nie można jednak zapomnieć, że rzeczywistość zmienia się bardzo szybko, stąd zaprezentowane dane już za chwilę będą mieć wartość historyczną. Ponadto rysuje się tu szereg dodatkowych pytań: począwszy od konieczności zbadania innych grup seniorów – by uzyskać pełniejszy obraz tej grupy wiekowej – poprzez zgłębienie rodzajów ich aktywności w sieci i stosunku do technologii mobilnych, aż po diagnozę różnic psychologicznych wpływających na niejednorodny stosunek do nowinek społeczeństwa informacyjnego.

Literatura

Batorski D., 2011, *Korzystanie z technologii komunikacyjno-informatycznych*, w: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.

Ciechanowska D., 2004, *Od edukacji ustawicznej do całościowego uczenia się – potrzeba kształcenia kompetencji uczenia się*, w: R. Górską, J. Półturzycki (red.), *Edukacja ustawiczna w szkołach wyższych – od idei do praktyki*, Wydaw. Instytutu Technologii Eksploatacji, Płock–Toruń.

Czapiński J., Panek T.(red.), 2011, *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.

Field J., 2006, *Lifelong Learning and the New Educational Order*, Trentham Books, Stock on Trent.

Goban-Klas E., Sienkiewicz P., 1999, *Społeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydaw. Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków.

Górska R., Półturzycki J. (red.), 2004, *Edukacja ustawiczna w szkołach wyższych – od idei do praktyki*, Wydaw. Instytutu Technologii Eksploatacji, Płock–Toruń.

Marcinek P., 2007, *Funkcjonowanie intelektualne w okresie starości*, „Gerontologia Polska” t. 15, nr 3.

Półturzycki J., 2004, *Szkolnictwo wyższe a idea edukacji ustawicznej*, w: R. Górską, J. Półturzycki (red.), *Edukacja ustawiczna w szkołach wyższych – od idei do praktyki*, Wydaw. Instytutu Technologii Eksploatacji, Płock–Toruń.

Źródła internetowe

Bendyk E., *Ideologia społeczeństwa informacyjnego*, <http://www.calculumus.org/lect/mes99-00/spin/1bendyk.html> [dostęp: 3.11.2011].

Damiecka I., *Zagadka nieśmiertelności – mechanizmy starzenia się*, <http://bioinfo.mol.uj.edu.pl/articles/Damiecka05> [dostęp: 13.11.2011].

Gardner J., Oswald A., *Internet use: the digital divide*, <http://www2.warwick.ac.uk/fac/soc/economics/staff/academic/oswald/bsago12.pdf> [dostęp: 10.09.2011].

<http://pewsocialtrends.org/files/2010/10/Getting-Old-in-America.pdf> [dostęp: 1.12.2011].

<http://www.kde.edu.pl/projekty/team1/strona%20teamu%20i%20temat/temat.htm> [dostęp: 3.12.2011].

Nowak J. S., *Spółeczeństwo informacyjne – geneza i definicje*, http://www.silesia.org.pl/upload/Nowak_Jerzy_Spoleczenstwo_informacyjne-geneza_i_definicje.pdf [dostęp: 12.11.2011].

Szarota Z., 2008, *Przestrzeń edukacyjna Uniwersytetu Trzeciego Wieku*, „e-mentor”, nr 3 [online], <http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/25/id/559> [dostęp: 12.10.2011].

Keywords

seniors, information society, lifelong learning, University of the Third Age

Summary

The main goal of the article is presentation of research result concerning older people in the Information Society. It should be noted, that human cognitive functioning during late adulthood is less effective. This process has biological basis. Seniors have to cope with the worst effects of the body and the changing reality in the same time. Technological advances touch many elements of everyday life. Therefore people often are forced to enter into the virtual world. Moreover, one of the idea characterizing the Information society is lifelong learning. Therefore, we want to examine the adaptation of seniors to function in the technological environment. We want to also present this part of Polish seniors who are trying to actively cope with a new type of society. The research in quantitative and qualitative paradigm was realized in the University of the Third Age with using a questionnaire.



Edukacja osób starszych
w zakresie nowych mediów



Connect in LaterLife – przeciwdziałamy wykluczeniu cyfrowemu seniorów

„Ponieważ żyjemy w otoczeniu, które próbuje z nas starych zrobić głupich, brzydkich, nudnych i bezbronnych. Jeśli uda nam się zmienić to otoczenie, odkryjemy własne piękno. Będziemy nosić siwe włosy jak korony, zmarszczki jak ordery, będziemy nosić ubrania pasujące do nas – modę ekstrawagancko-powściągliwą, która będzie harmonizowała z odcieniem naszych włosów, naszą skórą i postawą. Będziemy znowu stąpać dumnie po świecie, który będzie również naszym światem. Światem, gdzie twarz starego człowieka wzbudza podziw. Ponieważ szczyt piękna osiągnąy będzie w szczycie wieku, a nie gdzieś w połowie drogi na ten szczyt” (Vilar, 2008, s. 5).

Budowa społeczeństwa wiedzy to – między innymi – ustawiczne kształcenie różnych grup społecznych i wiekowych, w tym seniorów, których odsetek stale rośnie w Polsce i Europie. Według prognozy demograficznej GUS, w 2006 roku udział pokolenia 60+ w ogólnej liczbie ludności wynosił 17,6%, w 2010 osiągnął 19%, natomiast w 2020 będzie stanowił 26,4%, a w 2030 niemal co trzeci mieszkaniec Polski będzie miał ponad 60 lat. Poza liczebnością ta grupa demograficzna ma także inne ważne cechy – jest mocną siłą nabywczą oraz posiada unikalne cechy psychologiczne i modele zachowania, w tym: solidność, słowność, poczucie obowiązku, rzetelność i dużo wolnego czasu (Frąckiewicz, 2008). Społeczności powinny być świadome tego, że wielu osobom po przejściu na emeryturę nie wystarczają domowe zajęcia i dlatego coraz częściej zaczynają poszukiwać nowych form aktywności. Narastające poczucie samotności, lęk, pojawiające się pytania, na które nie są w stanie samodzielnie znaleźć odpowiedzi oraz potrzeba kontaktu z rówieśnikami prowadzą do poszukiwania nowych sposobów

edukacji ustawicznej, z której, według raportu Komisji Europejskiej, korzysta nadal zbyt mało Polaków (w wieku 25–64 lata: Polska – 4%, UE – 12%) (Walkowska, 2007, s. 294). Odpowiedzią na oczekiwania osób starszych są uniwersytety trzeciego wieku (UTW), które przez kształcenie ustawiczne, a także aktywizację ruchową i rozbudzenie potrzeby twórczej działalności, wprowadzają uczestników w nowy, ciekawy, a zarazem pełen wyzwań okres „późniejszego życia”.

Ludzie starsi są jedną z grup narażonych na wykluczenie cyfrowe. Oznacza to, że mają utrudniony dostęp do technologii informatycznych, które w coraz większym stopniu upowszechniają się w wielu obszarach życia codziennego (urzędy, banki, zakupy, przekazywanie informacji). W przypadku ludzi po 50. roku życia korzystanie z Internetu wzrosło o 53%, podczas gdy w grupie wiekowej między 25. a 49. rokiem życia – o 35%. Poza tym, w tej grupie wiekowej, czynnych zawodowo, notuje się największy przyrost internautów. O dostępie do Internetu decyduje bowiem nie wiek, lecz zawód, jako że Internet stał się nieodzownym narzędziem pracy (Castells, 2003, s. 280). Znajomość komputera jest niezbędna, dlatego też, aby w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, Unia Europejska aktywnie wspiera programy umożliwiające osobom starszym zdobycie umiejętności w zakresie korzystania z technologii informatycznych. Podejmowane są także działania mające na celu dostosowanie nowych technologii do potrzeb osób starszych. W 2007 r. z inicjatywy UE zostały przeznaczone znaczne środki na wypracowanie rozwiązań w zakresie wykorzystania nowych technologii w organizacji opieki nad osobami starszymi (technologie służące zachowaniu dobrej kondycji i zdrowia oraz umożliwiające seniorom niezależne życie).

Strach ma wielkie oczy

Starsze osoby mogą mieć obawy związane ze stosowaniem nowych technologii. Wynika to z kilku powodów. W przeciwieństwie do dzieci mają większą świadomość, że używając sprzętu w niewłaściwy sposób mogą go zepsuć. Dla seniorów nowe technologie mogą być trudne w użyciu, ponieważ nie wpisują się w ich dotychczasowe doświadczenia. Dobrym przykładem tego typu zjawiska jest korzystanie z telefonów komórkowych, które w Polsce pojawiły się nieco później niż pierwsze komputery, ale zostały szybciej oswojone. Stało się tak dlatego, że każdy mógł odwołać się do wcześniejszych doświadczeń związanych z telefonem analogowym.

Podobnie rzecz ma się w przypadku komputera – starszym osobom łatwiej jest posługiwać się klawiaturą niż myszką. Korzystając z klawiatury, mogą sięgnąć bowiem po doświadczenia związane z używaniem maszyny do pisania. Natomiast zasada działania myszki jest nowa i abstrakcyjna. Myślę jednak, że najważniejszym powodem, dla którego seniorzy niechętnie sięgają po nowe technologie, jest brak motywacji i wiedzy na temat możliwości wykorzystania ich w codziennym życiu. W mniejszym stopniu na tę sytuację wpływa także strach przed nieznanym (Batorski, 2009, s. 95).

Stereotyp *w starości jest za późno na naukę* został już dawno obalony – świadczy o tym rosnąca liczba uniwersytetów trzeciego wieku i ich słuchaczy. Przyswajanie wiedzy w późniejszym wieku może następować nieco wolniej, ale satysfakcja wynikająca z jej opanowania jest nawet większa niż w młodości. Naukę ułatwia także doświadczenie życiowe i fakt, że ten wysiłek podejmowany jest nie z przymusu, ale dla własnej przyjemności. Każdy obowiązek nałożony na siebie dobrowolnie jest łatwiejszy do zrealizowania. Paradoksalnie aktywni emeryci mają czas zagospodarowany wręcz co do minuty. Pomoc rodzinie, prowadzenie własnego gospodarstwa domowego, wreszcie rozwój osobistych predyspozycji i pasji, to niełatwe wyzwania. Na tym większy szacunek zasługują ci, którzy je podejmują, traktując wiek poprodukcyjny nie jako czas, gdy przydatność człowieka w grupie spada, ale jedynie zmienia się jej charakter (Czerniawska, 2009, s. 97).

Z badań przeprowadzonych w 2009 r. przez Radę Monitoringu Społecznego wynika, iż odsetek seniorów korzystających z komputerów osobistych na przestrzeni dwóch lat nieznacznie wzrósł – o 2,5% (w porównaniu z wynikami badań z 2007 r.). Zatem pomimo intensywnego ilościowego i jakościowego rozwoju e-usług, ulepszania technicznych możliwości transferu danych, wdrażania idei kształcenia przez całe życie, najstarsza część społeczeństwa zaliczana jest do najmniejszych grup w z informatyzowanej przestrzeni (Tomczyk, 2010).

Zaledwie co siódmy senior korzysta z jakichkolwiek form zdobywania wiedzy. To wciąż dużo mniej niż w Niemczech, Austrii czy krajach skandynawskich. Podstawową rolę odgrywa zapoznanie osób starszych z nowymi technologiami. W Polsce jedynie 20% osób w wieku 55–64 lata korzysta z Internetu, podczas gdy w całej UE wskaźnik ten jest dwukrotnie wyższy (Raport o Kapitale Intelktualnym Polski, 2008, s. 122). Autorzy Raportu o Kapitale Intelktualnym Polski alarmują, iż Polska bez stworzenia swoistego paktu społecznego na rzecz aktywizacji seniorów nie utrzyma obecnego tempa rozwoju gospodarczego i będzie systematycznie tracić znaczenie w Europie. Działania służące zwiększeniu

aktywności seniorów wymagają równoległych prac w wielu obszarach. Aby możliwy był wzrost aktywności ekonomicznej seniorów, konieczne jest wdrożenie nowych zasad polityki zatrudnienia, niezachęcających osób starszych do przedwczesnego wychodzenia z rynku pracy, a jednocześnie umożliwiających im konkutowanie i zabezpieczających przed dyskryminacją. Większa aktywność edukacyjna seniorów i wyższa gotowość do podejmowania pracy są uwarunkowane ich stanem zdrowia. Natomiast na jego poprawę i wzrost poczucia własnej wartości seniorów przekłada się na promowanie uczestnictwa seniorów w życiu kulturalnym i społecznym – aktywność w organizacjach, uniwersytetach trzeciego wieku czy klubach środowiskowych (Majewska-Kafarowska, 2009, s. 213).

Co można zrobić?

Niezwykle ważną rolę w ułatwianiu adaptacji osób starszych do warunków życia zbiorowego odgrywają instytucje wsparcia intelektualnego. Kształcenie ustawiczne jest propozycją edukacji obejmującej całe życie jednostki. Koroną edukacji permanentnej są uczelnie dla osób starszych, czyli uniwersytety trzeciego wieku.

W Polsce działa już blisko 300 UTW, pierwszy został założony 35 lat temu (www.utw.pl). Ich liczba stale wzrasta. Geneza społecznego ruchu UTW związana jest z procesem starzenia się danej zbiorowości i nową jakością potrzeb społecznych. Założycielami i podmiotami prowadzącymi są, obok najstarszych organizatorów (czyli uczelni wyższych) i najpowszechniejszych (a więc stowarzyszeń „uniwersytet trzeciego wieku”), także instytucje i placówki wspierające edukację, kulturę i sztukę (biblioteki, ośrodki i domy kultury) oraz centra kształcenia ustawicznego. W ostatnich latach do procesu edukacji starszego pokolenia włączyły się samorządy terytorialne i ich instytucje (np. ośrodki pomocy społecznej) oraz podmioty sektora pozarządowego – fundacje i organizacje pożytku publicznego (Szarota, 2008).

UTW to oferta dla osób będących na emeryturze (lub rencie). Organizatorzy raczej nie przestrzegają wymogu ukończenia 60. czy 65. roku życia, więc słuchaczami mogą być osoby – zarówno po 40., jak i 80. Wśród studentów zdecydowanie przeważają kobiety. UTW są zazwyczaj ogromnymi instytucjami, zrzeszającymi po kilkaset osób na poszczególnych rocznikach, ale funkcjonują również jednostki kameralne, kilkudziesięcioosobowe.

Zajęcia prowadzone na UTW mają charakter obowiązkowy jak na wyższych uczelniach. Podstawową formą są wykłady, których tematyka jest zróżnicowana i opracowana pod kątem zainteresowań słuchaczy. Problematyka jest ustalana wspólnie ze słuchaczami lub jest narzucana co roku przez Radę Programową UTW. Częstotliwość organizowania wykładów jest różna, zależy od zainteresowania słuchaczy, czyli mówiąc potocznie – od zapotrzebowania, a także możliwości finansowych oraz lokalowych poszczególnych placówek. Po zakończeniu każdego wykładu istnieje możliwość zadawania pytań i dyskusji z wykładowcą (Hrapkiewicz, 2009, s. 122).

Inną formą są zajęcia, których postać ma charakter otwartej formuły spotkań (nurt ekstensywny) i przyjmują ją UTW przy ośrodkach kultury, instytucjach pomocy społecznej i w małych miejscowościach. Ta różnorodność jest zaletą, gdyż nie można zamknąć UTW w jednej obowiązującej formule organizacyjnej. Stanowi to przyczynę ciągłego ich rozwoju i zmian w zakresie działania, źródeł innowacji programowych i metodycznych (Szalota, 2007, s. 360).

Dobre praktyki

Jednym z młodszych UTW w Polsce jest ośrodek chrzanowski. Został utworzony w 2007 roku. Patronat honorowy nad Uniwersytetem sprawuje Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zgodnie ze statutem UTW słuchaczem może zostać osoba posiadająca świadectwo ukończenia szkoły średniej, która wypełni kartę zgłoszenia, zaakceptuje regulamin słuchacza UTW oraz wpłaci czesne, którego wysokość ustala zarząd Uniwersytetu (40 zł dla członków stowarzyszenia, 60 zł dla osób niezrzeszonych).

Zadania postawione UTW przez ich twórców to:

- włączenie osób starszych do systemu kształcenia ustawicznego,
- aktywizacja intelektualna, psychiczna i fizyczna słuchaczy,
- opracowanie metod edukacji i wdrażania profilaktyki gerontologicznej,
- prowadzenie obserwacji i badań naukowych nad zbiorowością ludzi starszych.

Bardzo istotnym działaniem UTW w Chrzanowie jest promowanie aktywnych form spędzania wolnego czasu i zdrowego stylu życia, upowszechnianie wiedzy o ziemi chrzanowskiej – poprzez prezentowanie

dorobku kulturalno-społecznego miasta i regionu, ciekawych tras turystycznych, a także organizowanie spotkań ze znanymi osobami, zasłużonymi dla kultury oraz turystyki regionu i Polski. Równoważnym celem, odnoszącym się do funkcji społecznych i potrzeb utrzymania relacji interpersonalnych, jest aktywizacja osób starszych poprzez uczestnictwo w różnych formach życia społecznego, propagowanie zasad kulturalnego współżycia w grupie oraz popieranie różnorodnych form aktywności intelektualnej, psychicznej i fizycznej. Cele koncentrują się także wokół działań zmierzających do utrzymania i zacieśniania więzi i kontaktów osobistych między mieszkańcami powiatu, regionu, a szczególnie budowy dialogu międzypokoleniowego (Szarota, 2008).

Stowarzyszenie realizuje swoje cele głównie poprzez: prowadzenie działalności edukacyjno-informacyjnej dostosowanej do zainteresowań słuchaczy, współpracę z innymi UTW i szkołami, bibliotekami, instytucjami rządowymi, jednostkami samorządu terytorialnego oraz placówkami samorządowymi, organizacjami pozarządowymi oraz środkami masowego przekazu, a także z osobami o uznanym autorytecie.

W roku akademickim 2010/2011 było 207 słuchaczy, w tym 149 mieszkańców Chrzanowa, pozostałe 58 osób pochodziło z terenu powiatu chrzanowskiego. Zdecydowaną większość stanowili emeryci – 72,46%, renciści – 19,32%, bezrobotni – 0,97% oraz osoby czynne zawodowo – 7,24%.

Zajęcia w chrzanowskim UTW trwają dwa lata. Rozłożone są na cztery semestry (I i III semestr obejmuje pracę dydaktyczną w okresie od października do końca stycznia, zaś II i IV semestr – od marca do czerwca). Uniwersytet od 2011 posiada własne pomieszczenia: sekretariat, salę wykładową, pracownię komputerową oraz sale do zajęć warsztatowych. Korzysta również z pomieszczeń udostępnianych przez chrzanowskie placówki oświatowe i instytucje kultury: I LO w Chrzanowie oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Chrzanowie. Formy pracy dydaktycznej obejmują: wykłady, lektoraty z języków obcych (angielski, niemiecki, włoski i planowany esperanto), warsztaty psychologiczne, naukę wykorzystywania komputera, praktyczne zajęcia z zakresu kultury fizycznej, gimnastyki relaksacyjnej i rekreacji (wycieczki turystyczne i krajoznawcze, nauka tańca), spotkania integracyjne, wystawy, koncerty i inne formy wynikające z zainteresowań członków stowarzyszenia.

Warto podkreślić bardzo dobrą współpracę UTW z instytucjami kultury działającymi na terenie powiatu chrzanowskiego. Kurs komputerowy *Nie bój mychy* organizowany od 2007 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chrzanowie, przeznaczony dla mieszkańców powiatu chrzanowskiego,

stał się świetną propozycją dla słuchaczy uniwersytetu. Co roku dwie grupy (20 osób) biorą udział w kursie, który odbywa się w pracowni komputerowej czytelni naukowej. Jest prowadzony przez bibliotekarza, który ma odpowiednie wykształcenie i przygotowanie do pracy pedagogicznej z seniorami w zakresie nauki podstaw obsługi komputera. Oprócz kursu, biblioteka przygotowuje całą ofertę skierowaną dla osób 50+: *Koncert życzeń* – interaktywne zajęcia, podczas których uczestnicy uczą się wyszukiwać w serwisie YouTube ulubionych piosenek; *Przez żołądek do... głowy* – zajęcia, polegające na uczeniu wyszukiwania w Internecie przepisów kulinarnych, materiałów wideo, blogów i forów o tematyce zdrowego żywienia i gotowania; *Gracze w Bibliotece* – zajęcia na xboxie dla seniorów, które prezentują nowe technologie, uczą wykorzystania gier komputerowych do nauki, ćwiczeń pamięci, poprawy sprawności manualnej oraz prezentują aktywne sposoby spędzania czasu. Inne formy zajęć to: *Dyskusyjny Klub Książki*, *Filozofia dla nie-Filozofów*, warsztaty języka angielskiego dla seniorów *Yes, I can*, zajęcia *Ciało i Umysł* promujące różne rodzaje aktywności fizycznej: jogę, zumbę czy bodyART.

W 2009 roku uniwersytet trzeciego wieku przystąpił do projektu *Uczenie się przez całe życie* (ang. Lifelong Learning Programme – LLP). Jest to program edukacyjny uruchomiony przez Komisję Europejską w 2007 r. jako kontynuacja programu Socrates II. LLP przewidziany został do realizacji w latach 2007–2013. Celem programu jest rozwój różnych form uczenia się przez całe życie poprzez wspieranie współpracy między systemami edukacji i szkoleń w krajach uczestniczących. Program ma się przyczynić do podnoszenia jakości i zwiększenia atrakcyjności szkolnictwa i kształcenia zawodowego w Europie.

Celem projektu *Connect in LaterLife* jest opracowanie pierwszego europejskiego portalu społecznościowego dla osób starszych (50+). Partnerzy z sześciu krajów: Irlandii, Polski, Niemiec, Włoch, Finlandii oraz Portugalii, pracują nad przygotowaniem tej wyjątkowej oferty dla seniorów z całej Polski. Jego celem jest pomoc osobom starszym we wzajemnych kontaktach zarówno tych interpersonalnych jak i wirtualnych. Strona powstaje przy współpracy seniorów, zapewnia pełny dostęp osobom z problemami słuchowymi, ruchowymi czy wzrokowymi.

Co to jest portal społecznościowy?

Powszechnie wiadomo czym są regularne i aktywne kontakty międzyludzkie, takie jak spotkania z przyjaciółmi i rodziną np. przy kawie lub

obiedzie. Poznanie nowych ludzi o podobnych zainteresowaniach jest formą życia społecznego. Portal społecznościowy umożliwia spotkanie się ludzi online i jest to najbardziej popularny sposób komunikacji z ludźmi przez Internet (Kuchcińska, 2009, s. 173). Portale społecznościowe, takie jak *Connect in LaterLife*, umożliwiają ludziom dialog z przyjaciółmi i rodziną z całego świata, a także przesyłanie zdjęć i wiadomości. *Connect in LaterLife* jest pierwszym europejskim portalem społecznościowym stworzonym specjalnie dla osób starszych, zgodnie z ich potrzebami i preferencjami. Utworzenie konta na www.connectinlaterlife.eu, oprócz kontaktów interpersonalnych umożliwia wyszukiwanie informacji o wydarzeniach w okolicy, wyrażanie swoich opinii, a nawet uczenie się obcego języka, bez wychodzenia z domu.

Dlaczego *Connect in LaterLife* jest inny?

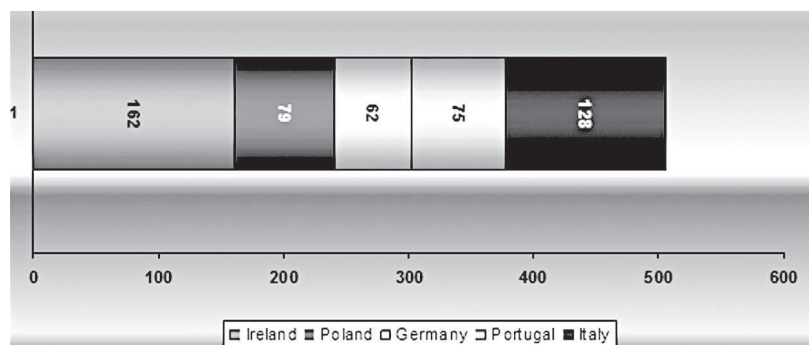
Portal został zaprojektowany i budowany przy współpracy z grupami seniorów i organizacjami z sześciu państw Europy. Jego treść i forma były testowane przez osoby 50+. Projekt i układ strony są proste i łatwe w nawigacji. Użytkownicy strony mogą zmieniać jej wygląd i wielkość czcionek, zgodnie ze swoimi preferencjami. Wszystkie dane osobowe są chronione przez konsorcjum projektu *Connect in LaterLife* i nie będą udostępniane osobom trzecim. Nie zezwala na umieszczanie żadnych zewnętrznych reklam. Komentarze i opinie użytkowników prowadzą do ciągłego rozwoju strony, dostosowując ją do potrzeb użytkowników. Portal jest bezpieczny, darmowy i łatwy w obsłudze.

W ramach projektu przeprowadzono, w listopadzie 2010 r., badania ankietowe dotyczące oczekiwań seniorów wobec stron internetowych dedykowanych osobom starszym. Grupa badawcza składała się ze słuchaczy UTW w Chrzanowie oraz seniorów z Włoch, Irlandii, Niemiec i Portugalii. Łącznie zbadano 506 osób.

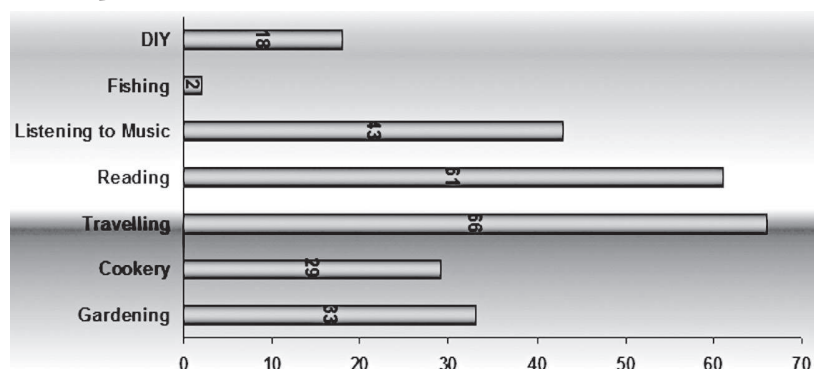
Spośród tych osób, które nie korzystają z komputera, ponad 58% deklaruje chęć nauki. Przyczyna niskich umiejętności czy też wiedzy wśród uczestników wiąże się ściśle ze strachem przed nowymi technologiami. Na pytanie dotyczące ulubionego hobby, respondenci odpowiedzieli: podróże (66%), czytanie (61%), muzyka (43%).

Kolejne pytanie dotyczyło rozrywek kulturalnych i towarzyskich. Najczęściej wskazywano na: teatr (51%), koncerty (49%) i wystawy (46%).

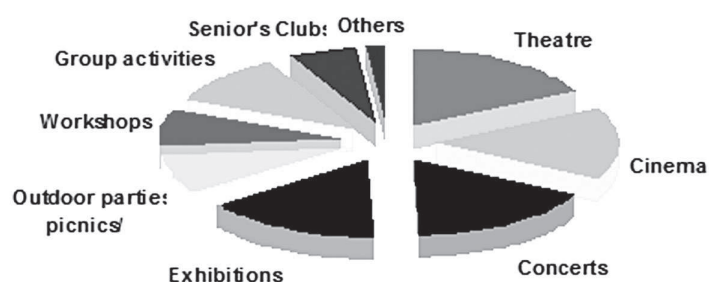
Wykres 1. Rozkład liczbowy uczestników badań ankietowych z poszczególnych państw europejskich, przeprowadzonych w 2010 roku
Źródło: opracowanie własne, 2010.



Wykres 2. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie dotyczące ulubionego hobby
Źródło: opracowanie własne, 2010.

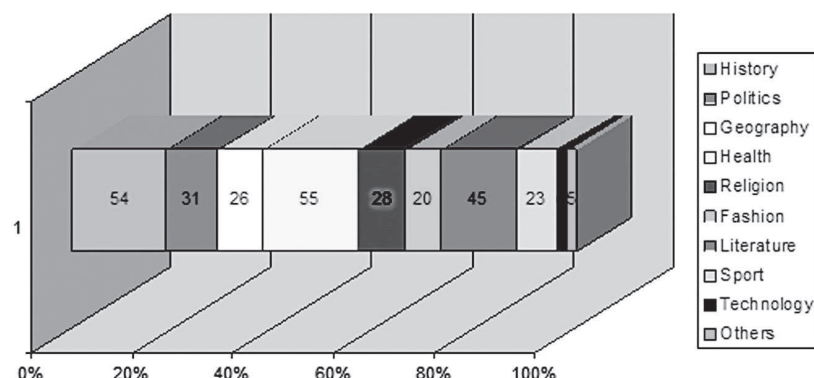


Wykres 3. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie dotyczące preferowanych rozrywek kulturalnych
Źródło: opracowanie własne, 2010.



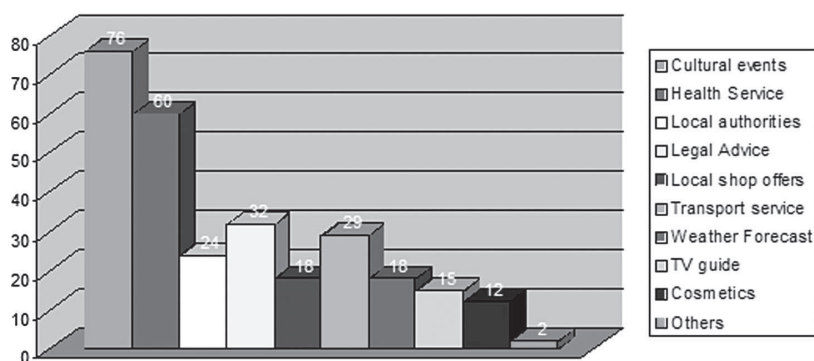
Pytanie ankietowe dotyczące obszarów życia, którymi seniorzy są najbardziej zainteresowani najczęściej były wybierane następujące strefy: zdrowie (55%), historia (54%), literatura (45%).

Wykres 4. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie dotyczące obszarów życia
Źródło: opracowanie własne, 2010.



Na kolejne pytanie: jakie informacje chcieliby uzyskać poprzez stronę Connect in LaterLife, seniorzy najczęściej odpowiadali: imprezy kulturalne (76%), zdrowie (60%), porady prawne (32%), kosmetyki (24%), administracja lokalna (15%), prognoza pogody.

Wykres 5. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie o preferowane informacje zawarte na stronie Connect in LaterLife
Źródło: opracowanie własne, 2010.



Wyniki badania posłużyły partnerom projektu do skonstruowania serwisu i dostosowania jego treści do potrzeb potencjalnych użytkowników. Interaktywne materiały zostały pogrupowane w obszarach:

Podziel się, Spotkajmy się, Nauka, Odkryj i Katalog usług. Odwiedzając stronę LaterLife można odbyć wirtualną przechadzkę przez wioskę, aby poznać zakres usług oraz działań lokalnych, które odbywają się w rzeczywistym świecie. Mając na względzie potrzeby osób starszych zebrano tu przydatne porady, wskazówki i informacje pod hasłami: Kultura, Usługi, Zdrowie oraz Informacje.

Rysunek 1. Zrzut ekranowy fragmentu strony Connect in LaterLife

Źródło: <http://www.connectinlaterlife.eu/pl/discover/>



Zakończenie

Dzisiejsi seniorzy wychowywali się w warunkach ogromnego przyspieszenia postępu cywilizacyjnego. Coraz śmielej wyrażają swoje potrzeby, aktywniej wchodzą w społeczne interakcje, włączając się w tworzenie jakości własnej przestrzeni życiowej, także w wymiarze edukacyjnym. Taką grupą jest coraz liczniejsza rzesza uczestników ogólnoswiatowego i polskiego ruchu edukacji III wieku. Chcą być aktywni, zauważani i szanowani. Nowe media stanowią dla nich nie tylko łatwo dostępne źródło informacji, lecz również umożliwiają kontakt z najbliższymi osobami, urozmaicają życie społeczne, rozwijają zainteresowania oraz zaspokajają potrzeby. W społeczeństwie informacyjne media elektroniczne zmieniają relacje, zapewniają rozrywkę, a także podnoszą jakość życia. Dlatego tak istotne jest wyposażenie osób starszych w sprzęt i niezbędne umiejętności, które pozwolą im godnie żyć.

Znajomość komputera staje się niezbędną, dlatego też, aby seniorzy w pełni mogli uczestniczyć w życiu społecznym, Unia Europejska aktywnie wspiera programy umożliwiające im zdobycie umiejętności w zakresie korzystania z technologii informatycznych. Podejmowane są także działania mające na celu dostosowanie nowych technologii do

potrzeb osób starszych. W 2007 r. z inicjatywy UE przeznaczono spore środki na wypracowanie rozwiązań w zakresie wykorzystania nowych technologii w organizacji opieki nad osobami starszymi (technologie służące zachowaniu dobrej kondycji i zdrowia oraz umożliwiające seniorom niezależne życie) (Musiał, 2008).

Literatura

Batorski D., 2009, *Starsi boją się nowego*, w: P. Capała, B. Tokarz-Kamińska (red.), *Seniorzy w akcji*, Wydaw. Inicjatyw Twórczych „ę”, Warszawa.

Capała P., Tokarz-Kamińska B. (red.), 2009, *Seniorzy w akcji*, Wydaw. Inicjatyw Twórczych „ę”, Warszawa.

Castells M., 2003, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań.

Czerniawska O., 2009, *Uniwersytet Trzeciego Wieku, 30 lat działania. Przemiany, dylematy i oczekiwania w epoce ponowoczesnej*, „Chowanna” t. 2 (33).

Gore I., 1980, *Wiek a aktywność życiowa*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.

Halicki J., 2009, *Edukacja w starości jako działanie poprawiające jakość życia seniorów*, „Chowanna” t. 2 (33).

Hrapkiewicz H., 2009, *Uniwersytety trzeciego wieku jako jedna z form kształcenia osób starszych*, „Chowanna” t. 2 (33).

Kuchcińska M., 2009, *Edukacja przeciw marginalizacji seniorów*, „Chowanna” t. 2 (33).

Majewska-Kafarowska A., 2009, *Edukacja (seniorów?) w procesie rewalidacji społecznej starzejącego się społeczeństwa*, „Chowanna” t. 2 (33).

Szarota Z., 2007, *Lęki i niepokoje pokolenia „60+” w kontekście ekskluzji społecznej*, w: S. Rogala (red.), *Wybrane problemy procesu starzenia się człowieka*, WZSiA, Opole.

Szarota Z., 2007, *W poszukiwaniu tożsamości andragogiki – próba organizacji wiodących pojęć oświaty dorosłych*, w: T. Aleksander, D. Barwińska (red.), *Stan i perspektywy rozwoju refleksji nad edukacją dorosłych*, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy, Kraków–Radom.

Szarota Z., 2009, *Seniorzy w przestrzeni kulturalno-edukacyjnej społeczeństwa wiedzy*, „Chowanna” t. 2 (33).

Trafiałek E., 2009, *Narodowa strategia spójności a profilaktyka wykluczenia społecznego ludzi starych*, „Chowanna” t. 2 (33).

Vilar E., 2008, *Starość jest piękna. Manifest przeciwko kultowi młodości*, Agencja Dramatu i Teatru „ADiT”, Warszawa.

Walkowska W., 2007, *Aktywność – edukacja seniorów*, w: L. Frąckiewicz (red.), *W obliczu starości*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, Katowice.

Zych A., 1999, *Człowiek wobec starości: szkice z gerontologii społecznej*, „Śląsk”, Katowice.

Źródła internetowe

Frąckiewicz E., *Znaczenie grupy osób starszych i jej aktywność na rynku nowych technologii w procesie rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, <http://www.instytut.info/IIIkonf/referaty/3c/Frackiewicz%2060%2B.pdf> [dostęp: 7.12.2011]

Musiał E., 2008, *Ludzie „trzeciego wieku” w sieci*, <http://www.up.krakow.pl/ktme/ref2008/musial.pdf> [dostęp: 7.12.2011]

Raport o Kapitale Intelktualnym Polski, http://pliki.innowacyjnosc.gpw.pl/Kapital_Intelektualny_Polski.pdf [dostęp: 7.12.2011]

Keywords

education of adults, European Union projects, senior, Third Century University, digital excluding

Summary

This article concern a problem of digital excluding of seniors. It's bringing up the problematic of persistent learning of seniors in different forms. Describes idea of creating the Third Century University. Presenting activity of UTW in Chrzanów and organizations which cooperate with them in education of adults topic. Presents project of learning during whole life (Lifelong Learning Programme – LLP) created under Connect in LaterLife name.



Łukasz Tomczyk

„Latarnicy cyfrowej edukacji” jako centralno-obywatelskie działanie na rzecz likwidacji komputerowego analfabetyzmu

Memoriał w sprawie rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce

W trakcie XIV konferencji *Miasta w Internecie* w czerwcu 2010 roku jako podsumowanie spotkania trzynastu najbardziej znaczących instytucji pozarządowych w Polsce (takich jak: Stowarzyszenie Miasta w Internecie, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Ogólnopolska Fundacja Edukacji Komputerowej, Polskie Towarzystwo Informatyczne, Fundacja Wspomagania Wsi, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji, Koalicja na Rzecz Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Stowarzyszenie Elektryków Polskich, Federacja Inicjatyw Oświatowych, Stowarzyszenie Praktyków Zarządzania Wiedzą, Komisja Business Centre Club, Fundacja Wolnego i Otwartego Oprogramowania, Koalicja na rzecz Otwartych Standardów) spisało dokument stanowiący podstawę warunków koniecznych do realizacji najważniejszych zadań, niezbędnych dla skutecznego i dynamicznego rozwoju społeczeństwa dzięki wykorzystaniu rozwiązań teleinformatycznych. Zgłoszone postulaty związane były z czterema obszarami:

1) pilną potrzebą modyfikacji programów operacyjnych (Kapitał Ludzki, Innowacyjna Gospodarka, Program Rozwoju Polski Wschodniej), współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej w zakresie korekt dotyczących ukierunkowania wydatków na publiczne e-usługi związane z realnymi potrzebami mieszkańców i przedsiębiorców, z drugiej zaś strony na udostępnienie organom samorządowym wysokiej jakości

wsparcia eksperckiego, a także narzędzi pozwalających realizować projekty innowacyjne,

2) opracowaniem i wdrożeniem w latach 2011–2014 powszechnego programu edukacji cyfrowej dorosłych Polaków pod hasłem „Polska cyfrowa równych szans”. W świetle tychże założeń programem zostałyby objęte grupy szczególnie zagrożone wykluczeniem cyfrowym, czyli Polacy po 45. roku życia, mieszkańcy wsi i małych miasteczek, niepełnosprawni, kobiety i przedsiębiorcy oraz pracownicy sektora publicznego,

3) stworzeniem instytucji centralnej¹, która poprzez swój zasięg oraz możliwości działania będzie w stanie zarządzać publicznymi inwestycjami w zakresie projektów teleinformatycznych oraz programami podnoszenia kompetencji w obszarze obsługi nowych mediów,

4) opracowaniem i wdrożeniem rozwiązań umożliwiających zmianę sposobu wykorzystania narzędzi teleinformatycznych w procesie kształcenia, polegających m.in. na upowszechnieniu i tworzeniu materiałów edukacyjnych przez wszystkich nauczycieli, wykorzystaniu komunikacji elektronicznej w edukacji szkolnej i pozaszkolnej czy też usprawnieniu przepływu informacji oświatowych w systemie (Polska Cyfrowa Równych Szans, 2010, s. 1–5).

Na chwilę obecną powyższe ustalenia zostały częściowo wdrożone w życie społeczne, tworząc inicjatywę centralno-obywatelską mającą na celu skuteczną minimalizację zjawiska wykluczenia cyfrowego. Do tej pory nie zdarzyło się, aby tak wiele organizacji, mających w swojej misji jako główny cel rozwój społeczeństwa informacyjnego, postanowiło wypracować spójny plan działań, który w krótkim czasie ma za zadanie przysłużyć się likwidacji relatywnie nowej formy podziału społecznego w Polsce.

Wykluczenie cyfrowe – ramy terminologiczne

Na każdym etapie dziejów ludzkości dominował inny typ przekazywania i uzyskiwania informacji – oprócz uniwersalnej komunikacji twarzą w twarz. Aby przystosować się do panujących warunków, osoby chcące uczestniczyć w procesie komunikowania musiały opanować obsługę

¹ Warto w tym momencie podkreślić, iż postulowana instytucja została powołana w dniu 21 listopada 2011 roku pod nazwą Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, w którym urząd ministra objął Michał Boni.

mediów, a więc poznać kod (mowę i pismo), zaznajomić się z możliwościami urządzeń technicznych (telegrafu, telefonu, radia, telewizji) oraz – współcześnie – nabyć kompetencje z zakresu technologii informacyjnej. Trudność adaptacji seniorów do nowej, z informatyzowanej pośrednio i bezpośrednio przestrzeni wyraża się m.in. w procentowym wykorzystywaniu różnych typów urządzeń mikroelektronicznych wśród ogółu populacji. Stare media, takie jak radio, gazety, telewizja, są naturalnym źródłem zdobywania informacji, natomiast komputer osobisty z łączem internetowym, wielofunkcyjny telefon komórkowy czy też inne mobilne media używane są sporadycznie, głównie przez osoby świadome oferowanych udogodnień. Rozwój cywilizacji determinowany nowymi technologiami wymaga od współcześnie żyjących osób w coraz większym stopniu posiadania odpowiednich kompetencji w zakresie korzystania z przedmiotów codziennego użytku, a więc również komputerów osobistych podłączonych do globalnej sieci (Tomczyk, 2010, s. 52–61).

Nowe media bezpowrotnie przeobraziły funkcjonowanie poszczególnych jednostek jak i grup społecznych. To oczywiste stwierdzenie nabiera nowego jakościowo znaczenia, gdy pod uwagę zostaną wzięte pozytywne oraz negatywne następstwa tego procesu związane z psychospołecznym funkcjonowaniem poszczególnych grup wiekowych w z informatyzowanej zbiorowości. Jednym z ujemnych skutków powszechnej komputeryzacji jest zjawisko cyfrowego wykluczenia, szczególnie zauważalne wśród wiekowo najstarszych grup społecznych².

W podrozdziale *Korzystanie z nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych* raportu *Diagnoza społeczna 2011* można przeczytać, że osoby starsze (w szczególności powyżej 65. roku życia) wciąż stanowią najmniej aktywną grupę użytkowników mediów elektronicznych. Stan ten powoli zaczyna się zmieniać za sprawą zjawisk takich jak: popularyzacja idei kształcenia przez całe życie, zastępowanie pokoleń, generowanie działań związanych z minimalizacją wykluczenia cyfrowego, wspieranych najczęściej z funduszy unijnych.

² Należy jednak w tym momencie podkreślić, iż nie wszystkie osoby wykluczone cyfrowo ponoszą z tego powodu negatywne konsekwencje, związane z obniżeniem jakości życia. Istnieje wśród nich podgrupa, dla której nowe media są narzędziami niepotrzebnymi do zaspokojenia elementarnych potrzeb związanych z pracą zawodową, życiem prywatnym (m.in. komunikacja, zakupy, pozyskiwanie informacji).

Tabela 1. Użytkownicy nowych mediów w Polsce

Źródło: Batorski, 2011, s. 309.

Grupy		Komputer	Internet	Telefon komórkowy	Nie używają w ogóle	Używają wszystkich 3 technologii
		60,6	60,0	85,1	13,3	55,0
Płeć	mężczyzna	62,3	62,0	87,1	11,1	56,6
	kobieta	59,1	58,1	83,2	15,2	53,5
Wiek	16–24	93,2	93,1	97,2	0,5	86,6
	25–34	86,4	85,9	97,8	1,4	81,1
	35–44	75,8	75,7	96,4	2,5	70,0
	45–59	50,8	49,9	86,2	11,1	43,9
	60–64	30,3	29,2	76,0	22,2	25,2
	65 and more	11,4	10,6	48,7	50,1	8,9

Analfabetyzm komputerowy, określany również mianem podziału lub wykluczenia cyfrowego, podobnie jak społeczna marginalizacja jest problemem niejednorodnym, dlatego warto podjąć próbę wyodrębnienia typologii tego zjawiska, dzieląc członków społeczeństwa informacyjnego na podstawowe grupy:

- e-obywateli – posiadających niezbędne kompetencje do korzystania z e-usług, swobodnie funkcjonujących w z informatyzowanej przestrzeni życia prywatnego i zawodowego;

- wykluczonych cyfrowo jawnie – nieposiadających umiejętności oraz infrastruktury informatycznej, co znacząco odbija się na jakości życia; typowy przykład wykluczenia cyfrowego (np. osoby w wieku poprodukcyjnym – pokolenie 50+); z dużym współczynnikiem e-wykluczenia oraz z niskim współczynnikiem e-wykluczenia;

- Wykluczonych cyfrowo pozornie – nieposiadających umiejętności; dla tej społeczności produkty informatyczne nie mają żadnego znaczenia, a propagowany styl życia związany jest z materialnym, fizycznym stosunkiem do usług i informacji (znaczna część osób w wieku poprodukcyjnym) (Tomczyk, 2008, s. 393–402).

Poniższa tabela ukazuje próbę określenia zależności pomiędzy wykluczeniem społecznym a wykluczeniem cyfrowym. Zaprezentowane podobieństwa wskazują na fakt, że wyłączenie cyfrowe jest jedną z odmian społecznego odsunięcia charakterystycznego dla XXI wieku.

Tabela 2. Wykluczenie cyfrowe a wykluczenie społeczne – korelacja wybranych następstw
Źródło: opracowanie własne.

Wykluczenie społeczne	Wykluczenie cyfrowe
Obniżenie statusu materialnego, bezrobocie.	Brak możliwości zatrudnienia w rozwijającym się sektorze IT, niemożność podjęcia pracy na stanowisku wymagającym umiejętności informatycznych.
Zaburzona komunikacja ze społeczeństwem.	Niemożność łączenia się z członkami społeczeństwa informacyjnego poprzez dostępne narzędzia komunikacji synchronicznej (komunikatory, czaty) oraz asynchronicznej (poczta elektroniczna, fora dyskusyjne).
Ograniczenie lub niemożność korzystania z instytucji publicznych.	Brak możliwości korzystania z usług e-government (np. głosowanie przez Internet, obsługa administracyjna – składanie podań i wniosków przez sieć).
Dyskryminacja.	Brak uregulowań prawnych mających skuteczne przeniesienie praktyczne na minimalizację: białych plam związanych z dostępem a także kształceniem jednostek nie posiadających kompetencji z zakresu IT.
Brak dostępu do rynku powszechnych usług i handlu.	Pozbawienie możliwości zakupu towarów przez Internet oraz korzystania z innych e-usług (np. e-bankowość, e-zdrowie, e-biblioteki).
Absencja kulturalna.	Ograniczony dostęp do kultury generowanej przez Internet (muzyka, artystyczne wytwory, e-literatura).

Powyższe wyodrębnienie wykluczenia cyfrowego jako składowej wykluczenia społecznego determinuje konieczność edukacji osób narażonych na opisywane zjawisko (w szczególności seniorów oraz ludzi mieszkających na terenach wiejskich) w obszarach pozwalających na podniesienie jakości życia, poprzez szczególne e-uczestnictwo w: komunikacji, zakupach, bankowości, wymianie i pozyskiwaniu informacji.

Metodyka akcji *Cyfrowi Latarnicy*

W ramach projektu systemowego *Działania na rzecz rozwoju szerokopasmowego dostępu do Internetu*, współfinansowanego w ramach VIII osi priorytetowej Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji (MAC) oraz Stowarzyszenie Miasta w Internecie podjęły działania polegające na dotarciu z cyfrową edukacją do 2500 polskich gmin, a także wspieraniu

samorządów w rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej, umożliwiającej szybki przepływ danych³. Jak podkreślają autorzy projektu, brak umiejętności korzystania z nowych mediów pociąga za sobą marginalizację w wielu obszarach, ponieważ za pomocą Internetu nie tylko można wykonać wiele czynności, lecz obecnie coraz więcej usług dostępnych jest jedynie poprzez sieć. W dobie kryzysu ekonomicznego zostaje podkreślony mocno również aspekt oszczędności, polegający na integracji cyfrowej, dającej możliwość uczestnictwa wyedukowanego społeczeństwa w: e-administracji, e-handlu, e-usługach (PCRS, Notka prasowa, 2012, s. 1–2).

Niepowtarzalność działań w ramach projektu *Polska Cyfrowa Równych Szans* polega na idei, aby głównymi propagatorami edukacji cyfrowej byli konkretni ludzie, usytuowani w danym środowisku lokalnym. Do 2012 roku przeszkolono grupę ponad 2600 trenerów określanych mianem „Latarników”, będących edukatorami w społecznościach lokalnych. Ich nabór prowadzony jest głównie za pomocą Internetu, zaś same szkolenia odbywają się w wielu polskich miastach. Po ukończeniu dwudniowego, intensywnego kursu przyszli trenerzy zostają wyposażeni w wiedzę, materiały szkoleniowe oraz środki dydaktyczne. Główny nacisk w trakcie szkoleń, zgodnie z deklaracją pomysłodawców akcji, został położony na metodykę nauczania osób wykluczonych cyfrowo w zakresie technologii informacyjnej. Po odpowiednim przeszkoleniu Latarnicy wezmą udział w konkursie polegającym na opracowaniu *Lokalnych Planów Edukacji Cyfrowej*, z których 200 najlepszych zostanie sfinansowanych. Założenia projektu koncentrują się głównie na dwóch najistotniejszych aspektach: wyposażeniu osób e-wykluczonych w kompetencje oraz wsparcie inicjatyw tworzenia i realizacji projektów inwestycyjnych w gminach. „Twarda” strona projektu obejmować będzie przygotowanie opinii, analiz i ekspertyz prawnych, ekonomicznych, technicznych, źródeł finansowania, modeli współpracy, przygotowanie wzorów dokumentów niezbędnych do budowy infrastruktury w ramach działań 8.3 lub 8.4 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, a także Regionalnych Programów Operacyjnych (PCRS, Notka prasowa, 2012, s. 2–4).

Grupy szkoleniowe dobierane są w sposób umożliwiający efektywną pracę (maksimum 20 osób), zaś uczestnicy spotkań trenerskich na koniec

³ Warto w tym momencie podkreślić, że Polska pozyskała najwięcej środków z UE na budowę szybkich sieci szerokopasmowego Internetu.

kursu dzielą się swoimi spostrzeżeniami na stronie projektu (latarnik.mwi.pl/szkolenia/relacje-zeszkolen). Warto w tym momencie przytoczyć jedną z refleksji, obrazującą zaangażowanie w proces szkoleniowy przyszłych Latarników Cyfrowej Polski oraz specyfikę przygotowania kadry trenerskiej. „Już starożytni mawiali *non Herkules contra plures*. W Bolszewie po szkoleniu uczestnicy wyjeżdżali z gorącym poczuciem słuszności tego powiedzenia. Wszyscy po tych 2 dniach niełatwych i nielekkich zadań i ćwiczeń przekonani są, że latarnicza idea upora się z oporem urzędniczym (niestety, przepisy nie dopuszczają) czy niechęcią decydentów (u nas to się nie uda). Da radę również zwykłemu lenistwu (tego się nie da zorganizować), bo PCRS firmują niezwykli, energiczni ludzie; od pomysłodawców poprzez szkoleniowców na samych latarnikach skończywszy. Na początku szkolenia rządziły stereotypy – starszy dzielący się swoją wielką wiedzą życiową pan nas wszystkich zanudzi, śliczna młodzieńka blondynka nie bardzo wie, po co przyjechała, a spokojnemu, zdystansowanemu młodzianowi pewnie chodzi tylko o kasę. Po bliższym poznaniu pozytywnie zaskoczył nas fakt, jak bliska wszystkim jest idea krzewienia wiedzy na temat komputerów i Internetu wśród grupy 50+”.

„Dzięki umiejętnie prowadzonym zajęciom (za które należą się wyrazy uznania trenerce Ani Kołtunowicz, której asystował Krzysiu Grabowski) nasze grono dostało niezły zastrzyk energii, pewności siebie i znakomicie poczuło się we własnym gronie. A efektywnie działać można, mając nie tylko wiedzę; niezbędne jest również przekonanie o potrzebie przedsięwzięcia oraz radość z potencjalnych efektów swoich poczynań. Z przyjemnością zaczynamy rozruch naszych pomorskich latarni!” (Zalewska, 2012, <http://latarnik.mwi.pl/szkolenia/relacje-zeszkolen/41-bolszewo-25-26-maja>).

Ponadto oprócz możliwości dzielenia się własnymi pomysłami oraz przemyśleniami, a także komunikacji, wspomaganej poprzez portal projektowy, uczestnicy szkoleń otrzymują pakiet materiałów szkoleniowych w postaci publikacji. Pierwsza z nich obejmuje:

1. Charakterystykę „pokolenia 50+”, w której autorzy podkreślają, że istnieje wykluczenie pierwszego i drugiego rzędu. Pierwszego rzędu – to podział na tych którzy korzystają i nie korzystają z nowych technologii. Drugi rząd określa kompetencje cyfrowe, gdyż nie wystarczy układać na komputerze pasjanse, lecz trzeba poruszać się swobodnie w Internecie, aby móc korzystać ze wszystkich możliwości usprawniających życie (Niezbędnik, 2012, s. 10).

2. Założenia projektowe programu, w tym sposobów rekrutacji i promocji zajęć z zakresu technologii informacyjnej w instytucjach takich jak: domy kultury, UTW, kluby seniora, organizacje pozarządowe, świetlice, biblioteki, szkoły, firmy, lokalne media, kościoły.

3. *Jak uczyć – teoria i praktyka?* W rozdziale tym opisano następujące tematy: dlaczego ludzie nie lubią się uczyć, uczenie poprzez doświadczenie, o skuteczności uczenia osób starszych, uczenie poprzez: przykłady, metafory, analogie i zaangażowanie oraz sposoby wykorzystania środków dydaktycznych.

4. Rozdział typowo andragogiczny – dotyczy zagadnień ukazujących specyfikę edukacji osób starszych, charakterystyki kształcenia dorosłych, metodyki prowadzenia zajęć w obszarze nowych mediów.

5. Ważnym rozdziałem jest piąta część poświęcona motywacji i potrzebom uczestników zajęć. Tutaj ukazano typologię potrzeb osób wykluczonych cyfrowo, a także sposoby ich diagnozy oraz zagadnienia związane z komunikacją w trakcie szkoleń.

6. Jedną z najważniejszych kompetencji trenerskich jest sprawne posługiwanie się językiem werbalnym i pozawerbalnym, dlatego kolejna część opracowania podkreśla praktyczny wymiar czynników warunkujących skuteczny dialog.

7. Zorganizowane formy kształcenia wymagają nie tylko metodyki dostosowanej do wieku, potrzeb, statusu w hierarchii społeczeństwa informacyjnego, lecz także umiejętności pracy z grupą, w tym szczególnie zmian zachodzących w uczestnikach wraz z omawianiem kolejnych treści oraz najważniejszych zasad, ułatwiających realizację zajęć.

8. Kolejnym rozdziałem, poruszającym niezwykle ważne kwestie dla przyszłego trenera, jest część dotycząca przyczyn konfliktów powstających w grupie, najczęstszych błędów w komunikacji, pracy z osobą „trudną” oraz sposobów na rozwiązywanie konfliktów (Niezbędnik, 2012, s. 1–80).

Latarnicy Cyfrowej Edukacji dysponują również zestawem przeznaczonym dla seniorów, w którym opisano szereg zagadnień niezbędnych do pełnego uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym, m.in.: jaki komputer jest najbardziej odpowiedni oraz w jaki sposób podłączyć się do Internetu, wyszukiwarki, serwisy informacyjne i fora dyskusyjne, poczta, czaty, komunikatory, przychodnia i laboratorium w sieci, sklepy internetowe, teatr, kino i muzeum, hobby, pasje i marzenia, Internet dla niepełnosprawnych, jak bezpiecznie korzystać z Internetu. Podręcznik ten wpisuje się w serię wydanych w Polsce

publikacji adresowanych do osób wykluczonych cyfrowo, aczkolwiek jego przewagą jest bezpłatna dostępność, aktualność oraz graficzna atrakcyjność (Głomb, 2012b, s. 1–94).

Podsumowanie

Symboliczna nazwa projektu *Latarnicy Cyfrowej Edukacji* nieprzypadkowo została nadana nieobecnemu do tej pory w polskiej przestrzeni edukacyjnej wydarzeniu. Przemysłana koncepcja działań, polegających na odpowiednim przeszkoleniu wolontariuszy, którzy będą szerzyli ideę likwidacji wykluczenia cyfrowego poprzez szkolenia, idealnie obrazuje metaforę edukatora jako elementu rozświetlającego ciemne punkty na mapie społeczeństwa informacyjnego. Na uwagę zasługuje również kooperacja ministerialno-wolontarystyczna, gdyż do tej pory nie realizowano podobnych projektów na tak szeroką skalę terytorialną.

Ponadto uwzględnienie w projekcie, jako końcowych beneficjentów, środowisk i grup szczególnie narażonych na marginalizację cyfrową pozwala na skuteczne dotarcie do miejsc pozbawionych do tej pory liderów posiadających nie tylko motywację do działania, lecz również wiedzę na temat metodyki kształcenia. Projekt *Latarnicy Cyfrowej Edukacji* na liście działań szczególnie istotnych dla polskiego społeczeństwa zajmuje bardzo wysoką lokatę, tym bardziej że jest wspierany wielostronnie przez: społeczników, lokalne instytucje oraz nowo powstałe ministerstwo.

Literatura

Batorski D., 2011, *Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych* w: J. Czapiński, T. Panek, *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.

Głomb K. i inni (red.), 2012, *Niezbędnik latarnika*, Stowarzyszenie Miasta w Internecie.

Głomb K. i inni (red.), 2012b, *Korzystnik Internauty. Podręcznik dla osób 50+*, Stowarzyszenia Miasta w Internecie.

Tomczyk Ł., 2010, *Seniorzy w świecie nowych mediów*, „e-mentor” 2010, nr 36.

Tomczyk Ł., 2008, *Wykluczenie cyfrowe w społeczeństwie informacyjnym*, w: P. Sienkiewicz, J. S. Nowak (red.), *Społeczeństwo informacyjne. Krok naprzód, dwa kroki wstecz*, Wydaw. Polskie Towarzystwo Informatyczne, Katowice.

Źródła internetowe

PCRS, Polska Cyfrowa Równych Szans, <http://latarnik.mwi.pl/latarnicy-w-mediach/dla-mediow> [dostęp: 10.03.2012]

Polska Cyfrowa Równych Szans, <http://mwi.pl/aktualnosci/206-memorial-polski-internet-rownych-szans.html> [dostęp: 10.03.2012]

Zalewska U., *Relacja uczestniczkii szkolenia z Fundacji Nadaktywni*, latarnik.mwi.pl/szkolenia/relacje-zeszkolen/41-bolszewo-25-26-maja, 2012 [dostęp: 13.06.2012]

Keywords

local education, digital divide, European funds

Summary

The article shows the design goals of civic-ministerial „Digital Poland for Equal Opportunities”. The initial part of the text is related to the presentation of the Memorial on the development of information society in Poland, signed by the most important institutions, aimed at the liquidation of its mission, the phenomenon of digital exclusion. In the following sections presents the characteristics of the digital divide, and also made a detailed description of educational and technical solutions related to promoting the idea of lifelong learning through the „digital lighthouse keepers”.



Witold Sikorski

Edukacja w zakresie technologii informacyjnej na uniwersytetach trzeciego wieku

Technologia informacyjna z zakresu obsługi komputera i korzystania z Internetu jest dziś niemal niezbędna w życiu codziennym. Dotyczy to także osób, które dawno mają za sobą lata nauki, a nawet aktywności zawodowej. Stąd potrzeba wprowadzenia do programu szkoleń UTW nauki posługiwania się komputerem. Poziom korzystania z różnych współczesnych technologii jest przedmiotem wielu analiz. Widać wyraźnie, że spada on wraz z wiekiem i już przed 50. rokiem życia nie przekracza 50% (Tomczyk, 2010, www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/30/id/659). Podniesienie tego poziomu to duże wyzwanie dla naszego społeczeństwa.

Zakres wymagań jest z natury ograniczony, gdyż najczęściej nie dotyczy pracy zawodowej słuchaczy. Dlatego też program zajęć będzie odbiegać od klasycznych modeli nauki w zakresie technologii informacyjnej. Podobne podejście można zaobserwować przy szkoleniach skierowanych do osób wykluczonych cyfrowo, gdzie celem jest udostępnienie współczesnych technologii informacyjnych tym, którzy wcześniej nie mogli lub nie chcieli z nich korzystać. Często jest to zresztą ta sama grupa osób – w przedziale wiekowym 50–60.

W artykule nie zajmujemy się kwestią motywacji i wpływu na jakość życia osób starszych, ma to jednak istotne znaczenie, o czym jest mowa w licznych publikacjach (Zob. Kozieł, Trafiałek, 2010, s. 104–108). Jednak w tym kontekście ważne jest, że mamy do czynienia z osobami, które warto zachęcić do korzystania z komputerów, nie należy więc przeładowywać programu wiedzą teoretyczną, ale skupić się na aspektach praktycznych. Podajemy tyle wiedzy ile potrzeba, aby odnaleźć infor-

macje i na dysku, i w Internecie, a następnie prawidłowo je odczytać, zmienić lub przesłać. Trzeba skupić się na celach do osiągnięcia, zamiast koncentrowania się na wykonywanych czynnościach.

Program nauczania technologii informacyjnej dla osób starszych

Program nauki w dziedzinie technologii informacyjnej powinien być dostosowany do potrzeb specyficznej grupy słuchaczy jaką są osoby starsze. Zależy on także od poziomu wiedzy słuchaczy w danej grupie szkoleniowej. Program zajęć powinien składać się z dwóch lub z trzech części:

- obsługi manualnej (opcjonalnie),
- obsługi systemu operacyjnego,
- korzystania z Internetu.

Kolejno zostanie omówiony zakres poszczególnych grup tematycznych.

Obsługa komputera

Pierwsza część programu nie dotyczy wszystkich uczestników szkoleń, gdyż chodzi tu o zapoznanie się z klawiaturą, myszą i sposobem odnajdowania informacji na ekranie. Osoby, które nie miały wcześniej do czynienia z tymi urządzeniami, potrzebują więcej czasu na opanowanie klawiatury i sposobu korzystania z myszy. Dla osób początkujących nie jest to wcale takie proste. Dopiero gdy słuchacze czują się swobodnie przed ekranem komputera, można zapoznawać ich z niezbędnymi elementami teorii i praktyki.

Posługiwanie się klawiaturą obejmuje poznanie układu klawiszy i sposób korzystania z nich. Ważne jest zrozumienie działania przełączników – zwłaszcza klawiszy Shift oraz Alt (prawy). Uzyskanie wielkich liter oraz liter polskiego alfabetu jest często trudne do opanowania i wymaga praktyki. Z ubolewaniem trzeba przyjąć upowszechnienie w Polsce amerykańskich klawiatur w miejsce naszej klawiatury narodowej. Błędy popełnione w tym zakresie do dziś znacznie utrudniają sprawne i prawidłowe pisanie w języku polskim.

Posługiwanie się myszą też nie jest proste dla osób starszych, co wiąże się z ograniczeniami sprawności manualnej. Do tego tematu powrócę w dalszej części artykułu.

Obsługa komputera w niewielkim zakresie dotyczy dziś różnego rodzaju gniazd i łączy dostępnych dla użytkownika. W tym zakresie można obecnie ograniczyć się do dwóch spraw. Podstawową jest omówienie gniazda USB i jego uniwersalności w odniesieniu do różnego rodzaju urządzeń. Drugie istotne łączy to gniazda głośników (słuchawek) i mikrofonu. Wszystkie inne informacje techniczne wychodzą poza zakres tego kursu.

Obsługa systemu

Omawiając korzystanie z systemu operacyjnego, trzeba przede wszystkim wytłumaczyć zasady przechowywania informacji na różnych nośnikach – odczytu, zapisu i przenoszenia danych – oraz sposoby ich odnajdowania. Kluczowe jest tu zrozumienie pojęć: folder i plik, jak również ich położenia na nośniku.

Zwykle będziemy korzystać z systemu Microsoft Windows, więc druga część programu nauki musi dotyczyć posługiwania się eksploratorem Windows i obsługą okien tego systemu operacyjnego. Często trudność sprawia zrozumienie faktu, że otwarcie pliku oznacza uruchomienie innego programu komputerowego przeznaczonego do przetwarzania informacji określonego typu. Tak więc program nauki nie musi obejmować wszystkich aspektów pracy w systemie Windows, ale powinien pozwolić na zrozumienie tych jej aspektów, które związane są z przeglądaniem zawartości dysku i przetwarzaniem plików.

W możliwie ograniczonym zakresie należy też omówić połączenie z szerokopasmowym łączem internetowym, wskazując na różnice między siecią przewodową i bezprzewodową. Na poziomie użytkownika trzeba też omówić połączenie z sieciami bezprzewodowymi poza domem – jak znaleźć sieć i się z nią połączyć.

Czasami warto sięgnąć do niektórych elementów z panelu sterowania, tych które mogą być przydatne dla osób starszych, na przykład takich jak rozdzielczość ekranu i regulacja głośnika. Ikony systemu są często zbyt małe, zatem warto ukazać możliwość ich powiększenia na przykład przez zmianę rozdzielczości na niską – 800 na 600. Głośnik zaś często jest wy-ciszony domyślnie, co może sprawiać wrażenie, że dźwięk nie działa.

Korzystanie z Internetu

Podstawowa część programu dotyczy Internetu, gdyż jest to naj-częstszy powód uczestnictwa osób starszych w szkoleniach z zakresu

technologii informacyjnej. Tu należy wyróżnić kilka poniższych zagadnień:

- Zasady korzystania z Internetu i pojęcie przeglądarki internetowej, w tym sposób otwierania kolejnych witryn i poruszania się pomiędzy różnymi informacjami.

- Wyszukiwanie wiadomości w sieci z naciskiem na zrozumienie informacji podawanych przez Google po wpisaniu różnego rodzaju haseł.

- Poczta elektroniczna i jej znaczenie oraz komunikatory internetowe.

- Witryny informacyjne i rozrywkowe, w tym strony rozgłośni radiowych i telewizyjnych oraz korzystanie z YouTube.

- Sklepy, aukcje i ogłoszenia drobne.

- Problematyka bezpieczeństwa w kontekście korzystania z usług bankowych i płatności przez Internet.

- Sprawy urzędowe załatwiane przez Internet, w tym kontakt z władzą lokalną, znajdowanie obowiązujących przepisów, rozliczenia PIT.

Zakres materiału omawianego w poszczególnych punktach może być różny w zależności od potrzeb i czasu trwania szkolenia. Podstawę stanowią trzy pierwsze punkty, a kolejne można modyfikować zależnie od potrzeb szkolenia.

Warto poruszyć tematykę poczty elektronicznej i komunikatorów. Po pierwsze trzeba słuchaczom wyjaśnić: dlaczego posiadanie adresu e-mail jest niezbędne, gdy chcemy korzystać z wielu usług sieciowych. Drugi aspekt stanowi wybór dostawcy poczty z przedstawieniem wad i zalet różnych bezpłatnych rozwiązań. Istotna jest też umiejętność korzystania z załączników do wiadomości pocztowych, gdyż przesyłanie fotografii jest bardzo częstym elementem korzystania z poczty.

Ważne jest także przedstawienie komunikatorów, takich jak Skype, gdyż słuchacze często zgłaszają potrzebę aktywnych kontaktów z rodziną przebywającą w innym mieście lub kraju. Warto pokazać integrowanie się usług w Internecie i możliwość korzystania z jednego serwisu w zakresie kontaktów pocztowych, głosowych i wideo.

Bezpieczeństwo pracy

Aspekt bezpieczeństwa Internetu został podniesiony w kontekście usług bankowych, jeśli jednak program zajęć nie obejmuje tego elementu, te kwestie należy omówić oddzielnie. Często osoby, które wcześniej nie miały do czynienia z Internetem, żywią bezpodstawne obawy przed

siecią. Wynika to często z utrzymanych w sensacyjnym tonie doniesień prasowych na temat hakerów i oszustów internetowych.

Warto więc poświęcić czas na omówienie realnych zagrożeń, ale z wyraźnym podkreśleniem bezpieczeństwa Internetu, gdy wykorzystywany jest zgodnie z zaleceniami. W szczególności trzeba zwrócić uwagę na następujące elementy:

- istnienie ochrony systemu Windows, która wyświetla okno ostrzegawcze przy każdej próbie ingerencji w parametry systemu – dobrą zasadą jest dokładne czytanie wszystkich komunikatów i odpowiedź NIE na pytanie, którego użytkownik nie rozumie,
- sygnalizację szyfrowanego połączenia za pomocą protokołu https w adresie (zamiast http) oraz symbolu kłódki, który można rozwinąć w okno zabezpieczeń,
- potrzebę instalacji programu antywirusowego, przy czym uświadomienie, że na poziomie domowym wystarczający jest jeden z bezpłatnych programów,
- niepodawanie nikomu i w żadnych okolicznościach hasła do swojej poczty lub innych usług,
- w przypadku usług bankowych zwrócenie uwagi na zabezpieczenia banku, w tym potwierdzanie zleceń dodatkowym hasłem (SMS, token),
- w przypadku sklepów zwrócenie uwagi na sprawdzenie informacji o sklepie i danych kontaktowych inną drogą, na przykład telefonicznie.

Warto jednak cały czas podkreślać, że przy zachowaniu podanych środków ostrożności korzystanie z Internetu jest bezpieczne. Prawdopodobieństwo oszustwa lub kradzieży nie jest większe niż w życiu codziennym, gdzie ludzie także są czasami okradani i oszukiwani.

Problemy występujące w edukacji osób starszych

Podczas nauczania seniorów trzeba liczyć się z ich ograniczeniami. Z jednej strony mamy do czynienia ze sprawnością ruchową, z drugiej ze wzrokiem. Powoduje to trudności w znajdowaniu odpowiednich klawiszy, kłopoty w posługiwaniu się myszą oraz problemy z odczytaniem informacji na ekranie. To często zniechęca do korzystania z komputera, trzeba więc podejść do tych problemów w otwarty sposób, pomagając i udzielając odpowiedniej porady.

Problemy z posługiwaniem się myszą to najczęściej trudność w wykonaniu dwukrotnego kliknięcia, aby otworzyć program ukryty pod ikoną. Dlatego na samym początku zajęć trzeba zwrócić uwagę na możliwość innego rozwiązania tej sprawy. Jak wiadomo, można wykonać działania uruchamiane dwukrotnym kliknięciem w ten sposób, że najpierw zaznaczamy obiekt – jedno kliknięcie muszą – a następnie naciskamy klawisz Enter. Zamiast ćwiczyć klikanie myszą, wystarczy dobrze opanować wskazywanie myszą na ekranie oraz zapamiętać funkcję i położenie klawisza Enter. W ten sposób eliminujemy jedną z istotnych barier.

Problemy ze wzrokiem sprawiają, że niewielkie ikony i napisy na ekranie są mało widoczne. To samo dotyczy niektórych klawiszy (na przykład kropki i przecinka). Na ekranie warto zalecić stosowanie większych ikon, czyli zmniejszenie rozdzielczości ekranu do wartości 800x600. Wprawdzie mieści się wtedy na ekranie mniej informacji, jednak czytelność ikon i napisów wzrasta.

Warto też zwrócić uwagę słuchaczy na używanie właściwych okularów. W przypadku osób używających okularów tylko do czytania, do pracy przy komputerze można zalecić nieco słabsze szkła. Natomiast osoby krótkowzroczne powinny korzystać ze szkieł o niższym dioptraju – zwykle 1,5 do 2 dioptrii mniej. Oczywiście należy skonsultować się z okulistą, który dobierze właściwe szkła. Trzeba jednak pamiętać, że jeśli ktoś spędza przy komputerze więcej niż kilka minut, specjalne szkła są niezbędne, a ich brak może zniechęcić do korzystania z nowych technologii.

Specyfika podręczników dla osób starszych

Podręcznik dla osób starszych nie powinien operować trudnym językiem. Należy unikać fachowych określeń i charakterystycznych dla żargonu informatyków. Piszący tekst dla osób starszych musi stale pamiętać, że odbiorcami będą ludzie, dla których określenia na pozór oczywiste wymagają objaśnienia. Zwykle autor jest osobą na co dzień korzystającą z komputera i Internetu. Często jest mu trudno wyobrazić sobie, że ktoś może nie zrozumieć czym jest skrzynka pocztowa lub jak używa się poszczególnych klawiszy.

Nie należy umieszczać w książce zbyt wielu ilustracji. Osoby starsze często lepiej niż młode rozumieją słowo pisane. Jednak te ilustracje,

które w książce się znajdują, powinny być przejrzyste, bez nadmiaru szczegółów. Dobrze jeśli nie będziemy polegać na samym rysunku. Warto umieścić odnośniki wskazujące elementy, na które chcemy zwrócić szczególną uwagę.

Trzeba wreszcie używać czcionki większej niż zwykle stosowana w podręcznikach. Nie chodzi tu jedynie o problemy ze wzrokiem. Podręcznik do obsługi komputera i Internetu będzie często używany jako pomoc. Należy więc zadbać o to, aby wygodnie można było przenosić wzrok z książki na ekran komputera. Wadą takiego rozwiązania jest mniejsza ilość informacji, które mieszczą się na jednej stronie, jednak warto, aby książka była grubsza, ale czytelna. Przykładem próby kompromisu w tym zakresie jest podręcznik autora *Komputer dla każdego* (Sikorski, 2010).

Istniejące standardy kształcenia

Na zakończenie warto wspomnieć o standardach kształcenia. Istnieje szereg programów i związanych z nimi certyfikatów. Osoby starsze nie potrzebują potwierdzenia wiedzy za pomocą dokumentu, ale programy kształcenia związane z niektórymi certyfikatami mogą być bardzo przydatne.

Wyróżnić tu trzeba przede wszystkim sylabusy ECDL przeznaczone dla osób początkujących i wykluczonych cyfrowo. Są to certyfikaty uznawane w całej Europie. Coraz więcej instytucji honoruje zaświadczenia ECDL podczas rekrutacji pracowników. Tak więc szczególnie, ze względu na osoby wykluczone, ale zainteresowane podjęciem pracy, warto zatroszczyć się o takie ukształtowanie programu szkoleń, aby uczestnicy mogli później myśleć o zdaniu odpowiednich egzaminów i uzyskaniu certyfikatów.

Do kształcenia osób starszych i wykluczonych cyfrowo najlepiej pasują certyfikaty ECDLCore, moduły drugi i siódmy, oraz e-Citizen (e-obywatel). Program kształcenia obowiązujący w przypadku drugiego z tych certyfikatów niemal dokładnie pokrywa się z zakresem kształcenia opisanym w tym artykule. Certyfikat obejmuje dwie części – podstawową obsługę komputera, szczególnie w zakresie plików i folderów, oraz korzystanie z Internetu z naciskiem na pocztę elektroniczną i użytkowanie go w życiu codziennym (www.ecdl.com.pl/images/stories/pdf/citizen/syllabus_ecitizen_p.pdf).

Podsumowanie

UTW mają dziś szeroką ofertę dla osób starszych. Zwykle jest ona przeznaczona dla słuchaczy powyżej 50. roku życia. Oferta w zakresie technologii informacyjnej jest niezwykle istotna zarówno dla osób, które nie osiągnęły jeszcze wieku emerytalnego, jak i dla tych, które już oficjalnie weszły w jesień życia.

Te pierwsze mogą podnieść swoje kwalifikacje obecnie niezbędne przy podejmowaniu właściwie każdej pracy. Oswojenie się z komputerami pozwala potem przejść na wyższy poziom i opanować takie narzędzia jak: edytor tekstów lub arkusz kalkulacyjny, tym samym seniorzy mogą stać się bardziej atrakcyjnymi na rynku pracy.

Dla osób na emeryturze posługiwanie się komputerem, szczególnie w zakresie korzystania z Internetu, będzie stanowić okno na świat i źródło kontaktów z innymi ludźmi i rodziną rozproszoną po świecie. Dla osób mniej aktywnych, często uwięzionych w czterech ścianach swojego mieszkania, stanowi to znaczne podniesienie poziomu życia i satysfakcji.

Odrębny problem mogą stanowić osoby niepełnosprawne, które nie mogą same przyjść do ośrodka szkoleniowego. Sposoby dotarcia do nich i udostępnienia im możliwości korzystania z Internetu, to temat na oddzielną analizę. Jest to jednak problem bardzo ważny, który trzeba podejmować.

Literatura

Kozieł D., Trafiałek E., 2007, *Kształcenie na Uniwersytetach Trzeciego Wieku a jakość życia seniorów*, „Gerontologia Polska” t. 15, nr 3.

Sikorski W., 2010, *Komputer dla każdego*, Salma Press, Warszawa.

Źródła internetowe

Tomczyk Ł., *E-edukacja seniorów jako element budowy społeczeństwa informacyjnego*, „e-mentor” 2009, nr 3, <http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/30/id/659> [dostęp: 12.10.2011].

Sylabus certyfikatu ECDL E-Obywatel, http://www.ecdl.com.pl/images/stories/pdf/citizen/syllabus_ecitizen_p.pdf [dostęp: 12.10.2011].

Keywords

information technology, internet, digital divide, the University of third age, manual dexterity, visual efficiency, syllabus

Summary

The paper concerns the problems which appear while teaching elderly people information technology. An author presents the minimum and substantial amount of knowledge to teach the usage of modern computer techniques, including conscious usage of the internet, to people who are digitally excluded. Manual ability to operate computers is referred to and a proposal of syllabus is presented. The paper presents also assumptions that have to be done while preparing books and manuals for elderly people.

Aleksandra Marcinkiewicz

9

Uniwersytet trzeciego wieku wobec e-ekskluzji seniorów

Społeczeństwo wiedzy a kształcenie ustawiczne

Społeczeństwo przełomu XX i XXI wieku określane jest mianem społeczeństwa wiedzy. Przyczyn jego powstania upatruje się w rewolucji informatycznej, czyli w postępie technicznym i informacyjnym. Ludzie w ponowoczesności mają zatem do czynienia z wolnym, nieograniczonym przepływem różnorodnych treści. Postęp technologiczny wywołał przeobrażenia w niemal wszystkich obszarach egzystencji człowieka. Zatem kompetencje związane z obsługą nowych technologii stały się niezbędne w technicznej rzeczywistości, a ich brak może być przyczyną marginalizacji, a w dalszej kolejności wykluczenia społecznego.

Dynamika zmian, w tym ciągły postęp techniczny sprawiły, że wiedza szybko się dezaktualizuje. Kompetencje zdobyte w trakcie kształcenia formalnego często są przestarzałe i nie przystają do nowych realiów (Dzięgielewska, 2002, s. 55). Obecnie można spotkać się z opiniami, że całonocne uczenie się nie jest już dobrowolną aktywnością, podejmowaną przez uprzywilejowaną część społeczeństwa, ale wręcz przymusem i koniecznością, umożliwiającą funkcjonowanie w otaczającym nas świecie. Z tego względu edukacja stała się ważnym aspektem tworzącego się społeczeństwa informacyjnego. To właśnie w kształceniu ustawicznym poszukuje się idei społecznego rozwoju, co znalazło odzwierciedlenie w *Białej Księdze nt. Nauczanie i uczenie się. Na drodze do uczącego się społeczeństwa* (Półturzyski, 2008, s. 72–73).

Podstawową zasadą całościowego kształcenia jest zachowanie ciągłości i systematyczności procesu, co zapewnia stały rozwój, a jednocześnie chroni przed dezaktualizacją posiadanej już wiedzy. Aktywność edukacyjna każdej jednostki powinna przebiegać wielopłaszczyznowo, nie tylko na poziomie kształcenia szkolnego i wyższego, ale również w systemie edukacji dorosłych i samokształcenia (Pólturzycki, http://www.e-mentor.edu.pl/arttykul_v2.php?numer=7&id=97). Zatem edukacja permanentna obejmuje zarówno kształcenie formalne, jak pozaformalne i nieformalne¹, a jej celem, oprócz wszechstronnego rozwoju jednostki, jest także przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu (Malewski 2000, s. 47–63).

Seniorzy wobec nowych technologii

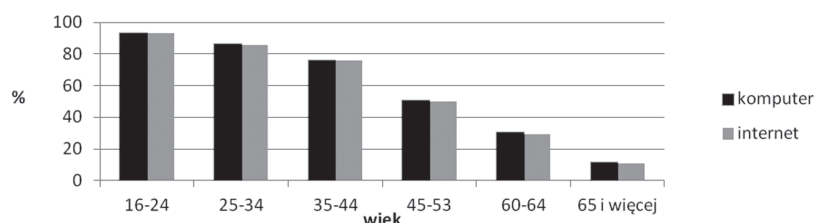
Współczesne społeczeństwo charakteryzuje dwubiegunowość, jak i pewnego rodzaju paradoksalność. Z jednej strony, widoczny jest postęp technologiczny i rosnące znaczenie informacji, gdzie kompetencje związane z nowymi technologiami przypisywane są młodemu pokoleniu. Z drugiej zaś, mamy do czynienia z postępującym procesem starzenia się ludności, który powinien być uwzględniony w kształtowaniu oblicza nowoczesnego społeczeństwa, gdyż znaczenie seniorów w e-rzeczywistości jest coraz większe – z prognoz UE wynika, że w 2050 roku osoby w wieku powyżej 60 lat będą stanowić 25% populacji (Frąckowiak, 2009, s. 7–9). Niemniej, jak wskazują wyniki badań, seniorzy to grupa społeczna, która w najmniejszym stopniu korzysta z nowych technologii (wykres 1).

Tymczasem technologiom teleinformatycznym (ICT) przypisuje się ważną rolę w optymalizacji życia seniorów. Mają one pomóc osobom starszym zachować lepsze zdrowie, jak i pozwolić dłużej żyć samodzielnie. Pojawiają się innowacyjne rozwiązania umożliwiające pomoc

¹ Za kształcenie formalne uznaje się hierarchiczny system instytucji oświatowych, który poprzez świadectwa, certyfikaty i dyplomy szkolne selekcjonuje uczniów do konkretnych ról społecznych. Edukacja pozaformalna to aktywności edukacyjne sytuujące się poza formalnym systemem oświaty, do których należą takie postacie dokształcania jak m.in.: kursy, seminaria, odczyty, koła miłośników, studia podyplomowe itp. Natomiast za edukację nieformalną uznaje się procesy edukacyjne, w których osoba ucząca się przyswaja wiedzę, postawy, wartości, umiejętności z powszechnego doświadczenia.

Wykres 1. Korzystanie z komputera i Internetu w różnych grupach wiekowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Czapiński, Panek (red.), 2011, s. 309.



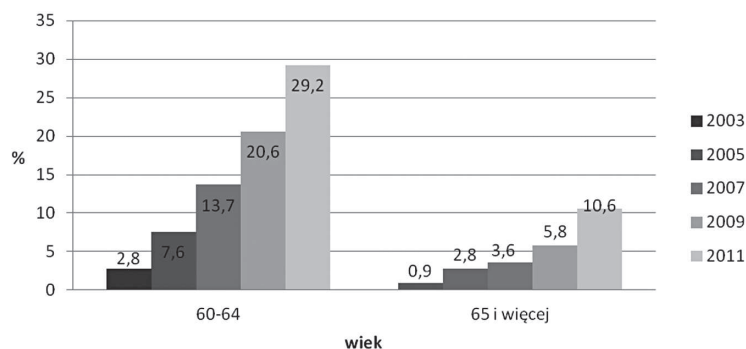
w przeciwdziałaniu problemom związanym ze wzrokiem, słuchem, pamięcią i mobilnością, które nasilają się wraz z wiekiem. ICT to także rozwiązanie, które umożliwia osobom starszym pozostanie aktywnym w pracy lub w ich środowisku. Doświadczenia i wiedza seniorów jest wielkim dobrem, zwłaszcza w społeczeństwie wiedzy (<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0332:FIN:PL:PDF>).

Choć liczba użytkowników Internetu ciągle wzrasta, to korzystanie z sieci jest nadal bardzo zróżnicowane ze względu na szereg czynników społeczno-demograficznych. Analiza uwarunkowań determinujących użytkowanie nowych technologii może wskazać kierunki działań, które należy podejmować na rzecz e-integracji i przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu, jak i wytypować grupy do których powinny być one adresowane (Batorski, 2011, s. 307–327).

W Polsce w roku 2011 korzystanie z komputera zadeklarowało 60,6% społeczeństwa, natomiast z Internetu 60%. Siecią częściej posługują się mężczyźni (62%) niż kobiety (58%), jednak różnica nie jest znacząca. Najważniejszymi zmiennymi, różnicującymi korzystanie z Internetu, jest wiek i wykształcenie. Z sieci korzysta zdecydowana większość młodych ludzi – 93% osób w wieku 24–26 lat, natomiast osoby starsze robią to dużo rzadziej. Te różnice są bardzo duże i nic nie wskazuje na to, aby miały się zmienić (Batorski, 2011, s. 307–327). Niemniej, choć seniorzy nadal stanowią grupę, która w najmniejszym stopniu korzysta z nowych technologii, dostrzega się systematyczny, lecz powolny, wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym korzystających z Internetu (wykres 2).

Wykres 2. Procent korzystających z Internetu w grupie osób w wieku poprodukcyjnym

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Batorski, 2011, s. 307.



Znacząca rozbieżność między pokoleniami w tej kwestii może być przyczyną negatywnych zjawisk w postaci wykluczenia informatycznego. Rosnące znaczenie Internetu w niemal wszystkich obszarach życia powoduje, że osoby, które nie korzystają z niego, tracą możliwości właściwego funkcjonowania w tych sferach. Dotyczy to zarówno uczestnictwa w kulturze i społeczeństwie, jak i przekłada się na sytuację zawodową, gdyż sieć staje się bramą do codziennej aktywności. Niski stopień znajomości nowych technologii przez osoby starsze odzwierciedla problem, jakim jest analfabetyzm cyfrowy wśród tej grupy społecznej. Problem e-ekskluzji nie odnosi się wyłącznie do zjawiska *digital divide* (cyfrowego podziału), czyli różnic w dostępie i stopniu korzystania z komputerów i Internetu pomiędzy osobami o różnym statusie społeczno-demograficznym, wieku, płci czy pomiędzy poszczególnymi regionami. Zasadnicze są kontrasty determinujące dostęp, jak i posiadanie umiejętności korzystania z nowych technologii, których negatywnym rezultatem jest społeczne i ekonomiczne wykluczenie. Osobami zagrożonymi cyfrowym wykluczeniem są przede wszystkim osoby starsze i słabo wykształcone (Batorski, 2011, s. 307–327).

Problem ten został dostrzeżony przez Unię Europejską, czego przejawem jest dokument *i2010 – europejskie społeczeństwo informacyjne na rzecz wzrostu i zatrudnienia*, który porusza kwestię komputerowego funkcjonowania seniorów w społeczeństwie informacyjnym (Frąckiewicz, 2009, s. 8). W tym kontekście pojawia się konieczność rozwoju instytucji, które realizując ideę kształcenia ustawicznego przeciwdziałająby e-ekskluzji wśród seniorów.

Uniwersytety trzeciego wieku wobec e-wykluczenia seniorów

Uniwersytet trzeciego wieku (UTW), będący placówką kształcenia ustawicznego skierowaną do ludzi starszych, może być odpowiedzią na potrzeby seniorów, którym przyszło żyć w społeczeństwie informatycznym.

Klasyczny model uniwersytetu trzeciego wieku, wypracowany w 1973 roku przez Pierre'a Vellasa, zakłada, że jest to instytucja o charakterze gerontologicznym, zatem realizowane w niej badania naukowe dotyczą przede wszystkim problematyki starzenia się, profilaktyki zdrowotnej oraz pobudzania aktywności intelektualnej, fizycznej i społecznej seniorów (Czerniawska, 2007, s. 216).

Oprócz modelu klasycznego można wyróżnić jeszcze modele pośrednie. Wariant brytyjski zakłada charakter samopomocowy UTW, co przejawia się brakiem podziału na „uczniów” i nauczycieli, jak i organizowaniem zajęć przez samych studentów. Rola uniwersytetu polega na stworzeniu metod pracy z osobami starszymi, a także zorganizowaniu sieci uniwersytetów z centralą nadzorującą ich funkcjonowanie (Halicki, 2000, s. 42–51). Jednak w kontekście powyższych rozważań interesujący jest model internetowy UTW, który powstał w Australii, w celu umożliwienia imigrantom nauki języka macierzystego. W związku z pojawieniem się pojęcia „czwartej generacji”, które charakteryzuje seniorów będących w najpóźniejszym okresie życia (osoby powyżej 80.), powstał zamiysł powołania uniwersytetu czwartego wieku, w którym będzie wykorzystany model placówki online. UTW, skierowany do grupy 80-latków, w założeniu ma być uniwersytetem internetowym, domowym, umożliwiającym edukację i uczestnictwo społeczne tej grupie osób, które nie są już w stanie wyjść z domu (Czerniawska, 2009, s. 106). Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że będzie to kolejny obszar aktywności uniwersytetu trzeciego (czwartego) wieku, a urzeczywistnienie tej koncepcji sprawi, że niepełnosprawność nie będzie determinantem wykluczającym seniorów z życia społecznego.

Zainteresowanie nowymi technologiami przez UTW widoczne jest także w tematyce i charakterze badań prowadzonych przez te instytucje. Wykorzystanie nowych technologii w nauce jak i przekazie międzypokoleniowym i międzykulturowym to jeden z nowych nurtów, który pojawił się w badaniach własnych UTW. Przykładem takiego projektu, wykorzystującego potencjał Internetu, jest stworzony w 1995 roku

ośrodek w Ulm – „European Network in Later Life”, który prowadzi za pośrednictwem sieci kształcenie na poziomie wyższym. Przejawem podobnych dążeń są także badania zarówno międzypokoleniowe, jak i w obrębie jednej generacji, prowadzone za pośrednictwem Internetu, jak projekt *Świadkowie czasu* zrealizowany w 1999 roku. Polegał on na spotkaniach młodzieży z seniorami w przestrzeni wirtualnej, gdzie dyskutowano na temat historii Niemiec (Czerniawska, 2007, s. 224–226).

Duży wpływ na podejmowanie przez UTW inicjatyw z zakresu nowych technologii ma program *Grundtvig*, który dotyczy szeroko rozumianej edukacji ogólnej (niezawodowej) osób dorosłych i wspiera współpracę na poziomie europejskim w tym obszarze. Skierowany jest do różnego typu organizacji zajmujących się kształceniem dorosłych, w tym UTW. Jednym z celów operacyjnych tego programu jest właśnie „wspieranie tworzenia innowacyjnych i opartych na TIK (technologie informacyjno-komunikacyjne) treści, usług, metodologii nauczania oraz praktyk w zakresie uczenia się przez całe życie” (<http://grundtvig.org.pl/index.php/ida/2/>).

Słuchacze UTW dostrzegają konieczność posiadania umiejętności obsługi nowych technologii, dlatego w ramach działalności placówek organizowane jest kształcenie w zakresie nowych mediów. Zadaniem zajęć jest wyposażenie seniorów w niezbędne kompetencje umożliwiające posługiwanie się technologiami teleinformatycznymi, a tym samym przygotowanie ich do aktywnego uczestnictwa w e-learningu.

Działania uczące seniorów korzystania z nowych technologii powinny uwzględniać zakres niezbędnych umiejętności do korzystania z możliwości edukacyjnych Internetu. Łukasz Tomczyk wśród podstawowych kompetencji odbiorców e-edukacji wyróżnił: posługiwanie się przeglądarką internetową, prowadzenie elektronicznej korespondencji synchronicznej i asynchronicznej oraz wyszukiwanie informacji na stronach www. Projekt ECDL *E-Citizen* oferuje interesujący program nauczania przystosowujący uczestnika do korzystania z komputera i Internetu, który z powodzeniem mógłby być realizowany w ramach zajęć UTW. Cykl kształcenia podzielony jest na trzy moduły (Tomczyk, <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/30/id/659>):

- *umiejętności podstawowe* – elementarne wiadomości o sprzęcie komputerowym i oprogramowaniu, proste czynności wykonywane na plikach i folderach, tworzenie dokumentów tekstowych, obsługa przeglądarki i poczty internetowej;
- *wyszukiwanie informacji* – pozyskiwanie konkretnych treści za pośrednictwem Internetu, zachowywanie informacji w użytecznym

dla siebie formacie, zapoznanie z kwestiami dotyczącymi bezpiecznego użytkownika komputera i Internetu;

– *e-uczestnictwo* – dostęp do usług oferowanych przez Internet.

Poszczególne moduły programu przedstawionego powyżej mają różny stopień zaawansowania – od umiejętności elementarnych do e-uczestnictwa, czyli także e-edukacji. Realizacja takiego programu przygotowuje jego uczestników do swobodnego korzystania z nowych technologii i pełnego uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym.

Należy jednak pamiętać, że każdy proces edukacyjny, w tym adresowany do ludzi dorosłych, musi składać się z trzech komponentów: ucznia, nauczyciela i wiedzy. Jednym z istotniejszych elementów różnicujących edukację dorosłych od procesu kształcenia dzieci w szkole jest fakt, że ludzie ci posiadają już indywidualne doświadczenia, które są ważnym składnikiem ich procesu edukacyjnego. Poza tym, wysiłek uczenia się jest podejmowany przez nich dobrowolnie i świadomie, czego nie można powiedzieć o dzieciach, które objęte są obowiązkiem szkolnym. M. Malewski wyszczególnił trzy modele pracy edukacyjnej z ludźmi dorosłymi, do których należą:

– *Model technologiczny* – w centrum procesu edukacyjnego postawiony jest nauczyciel, który w sposób dyrektywny przekazuje wiedzę dorosłym uczniom, wyposaża ich zatem w obiektywny obraz świata oraz wzorce skutecznego w nim działania. W omawianym modelu edukacja jest traktowana w sposób instrumentalny w stosunku do potrzeb społecznych. Również tak samo jest postrzegany nauczyciel, gdyż to tylko na nim spoczywa odpowiedzialność za wyniki kształcenia. Natomiast uczeń sprowadzony jest do postaci biernego odbiorcy treści przekazywanych przez nauczyciela.

– *Model humanistyczny* – zakłada partnerską relację pomiędzy nauczycielem i uczniem, będącym centralnym elementem procesu edukacyjnego, a więc musi zaistnieć sytuacja współpracy. Zatem program i treści nauczania powinny być adekwatne do potrzeb ucznia. Edukacja w rozumieniu tego modelu ma służyć wielostronnemu rozwojowi ucznia.

– *Model krytyczny* – tutaj uczeń jest całkowicie samodzielny. Nie ma żadnych oficjalnych programów i treści nauczania, a dobrowolna aktywność edukacyjna powinna pogłębiać jego kompetencje i zainteresowania, chodzi tu o uzyskanie szerszej perspektywy świata. W modelu tym ważna jest refleksyjność, krytyczne myślenie ucznia o zdobywanej wiedzy, jak i otaczającym świecie. Nie ma tu nauczyciela w tradycyjnym rozumieniu tego słowa, gdyż tę rolę mogą pełnić różnego rodzaju przekazniki medialne. Można stwierdzić, że uczeń uczy się z „życia

codziennego”: z filmów, programów, z szeroko rozumianej literatury itp. (Malewski, 2000, s. 47–63).

W początkowej fazie procesu edukacyjnego, skierowanego do ucznia dorosłego, należy zastosować model technologiczny, gdyż na tym etapie uczestnicy kształcenia nie posiadają podstawowych umiejętności, które umożliwiłyby im samodzielne działanie. Muszą zatem polegać na wiedzy nauczyciela i stosować się do jego sugestii. Model ten jest wskazany do stosowania w realizacji pierwszego etapu procesu edukacyjnego, a mianowicie w czasie kształcenia podstawowych umiejętności obsługi nowych technologii.

Moduł programu skoncentrowanego na wyszukiwaniu informacji stwarza możliwości pogłębiania wiedzy w obszarach, które szczególnie interesują ucznia. Podczas realizacji tej części programu możliwa i wskazana jest wzajemna interakcja między uczniem a nauczycielem, a działania edukacyjne podejmowane na tym etapie powinny służyć wielostronnemu rozwojowi ucznia.

Zasadniczym celem kształcenia umiejętności obsługi technologii telekomunikacyjnych jest pełne uczestnictwo ucznia w e-społeczności. Zgodnie z modelem krytycznym kształcenia ludzi dorosłych, uczeń jest całkowicie samodzielny, a rolę nauczyciela pełnią środki masowego przekazu. Wszystkie poprzednie etapy edukacji, doprowadzając ucznia do tego miejsca, powinny wykształcić w nim refleksyjność i krytyczność myślenia, aby właściwie oceniał zagrożenia i możliwości wynikające z potencjału nowych technologii. Umiejętności zdobyte w trakcie realizacji tego etapu przygotowują także do uczestnictwa w e-edukacji.

Efektywność działań UTW w zakresie kompetencji informatycznych seniorów – analiza wyników badań

Interesujące poznawczo badania w zakresie kompetencji informatycznych osób starszych prowadziła Ewa Frąckowiak. Jej celem było porównanie umiejętności studentów UTW z osobami nieuczęszczającymi na tego rodzaju zajęcia. Wyniki prowadzonych badań są o tyle interesujące, gdyż pozwalają na rzeczywistą ocenę efektywności UTW w przeciwdziałaniu zjawisku wykluczenia informacyjnego.

Hipoteza postawiona przez autorkę zakładała, że uczestnicy UTW są lepiej wyedukowani w zakresie nowych technologii i częściej z nich korzystają, a także mają bardziej pozytywny ich obraz niż osoby nie uczest-

niczące w działaniach UTW. Ogólny wniosek, który można wyprowadzić jest taki, że uczestnicy UTW w większym zakresie korzystają z komputera i Internetu niż osoby nie należące do UTW (Frąckiewicz, 2009, s. 46).

Najpopularniejszymi usługami *online* wśród seniorów są: poczta elektroniczna i przeglądarki, korzysta z nich ponad połowa respondentów. Badani seniorzy korespondują najczęściej ze znajomymi i członkami rodziny. Tematyka odwiedzanych stron internetowych dotyczy, według kolejności wskazań, przede wszystkim: nauki, kultury, polityki, gospodarki, turystyki, hobby, rozrywek i innych (Frąckiewicz, 2009, s. 46–52).

Natomiast ciekawa jest rozbieżność pomiędzy badanymi grupami w kwestii powodów niekorzystania z Internetu i komputera. Uczestnicy UTW wskazywali na brak możliwości dostępu do sieci lub komputera, natomiast seniorzy nienależący do uniwersytetów częściej deklarowali brak takiej potrzeby. Członkowie UTW, którzy do tej pory nie korzystali z sieci, częściej deklarowali chęć poznania nowych technologii w przyszłości niż ich koledzy spoza UTW (Frąckiewicz, 2009, s. 46–52). Ten aspekt został potwierdzony w badaniach przeprowadzonych przez Beatę Ziębińską, gdzie 74% seniorów uznało umiejętności korzystania z komputera za użyteczne, a 71% dostrzegło celowość i potencjał rozwojowy w Internecie (Ziębińska, 2010, s. 274–276).

Niemniej, bez względu na przynależność do uniwersytetu, ludzie starsi pozostają nieufni wobec sieci. Traktują ją raczej jako źródło informacji i medium komunikacyjne, a nie jako narzędzie aktywnego uczestnictwa (Frąckiewicz, 2009, s. 46–52).

Wyniki powyższych badań jednoznacznie wskazują, że UTW odgrywa znaczącą rolę w przygotowaniu seniorów do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym, gdyż daje możliwość zapoznania się z osiągnięciami nowej technologii. Nieobecność seniorów w Internecie, w porównaniu z innymi grupami wiekowymi, nie musi wynikać z ich niechęci do nowych technologii, ale braku możliwości zdobycia potrzebnej wiedzy. Tym samym rola UTW w przeciwdziałaniu e-wykluczeniu nigdy nie była tak duża.

Zakończenie

Życie w społeczeństwie informacyjnym implikuje konieczność posiadania umiejętności obsługi nowych technologii, a ich brak jest przyczyną marginalizacji. Jedną z grup społecznych, która jest zagrożona e-wykluczeniem, są osoby starsze. Z roku na rok rośnie liczba seniorów korzysta-

jących z nowych technologii, jednak wzrost ten nie jest na tyle duży, aby wyeliminować niebezpieczeństwo e-ekskluzji. W związku z powyższym ważną rolę w przeciwdziałaniu informatycznemu wykluczeniu pełnią UTW, które oferują zajęcia przygotowujące do korzystania z rozwiązań nowej technologii. Jak wskazują wyniki badań działania prowadzone przez UTW są efektywne i spełniają swoje zadanie. Niemniej, należy zaznaczyć, że członkowie uniwersytetu to szczególna grupa seniorów – to osoby zazwyczaj dobrze wykształcone, społecznie aktywne, które na wcześniejszych etapach życia wyrobiły w sobie nawyk ciągłego podnoszenia swoich umiejętności. Wyzwaniem dla UTW jest zatem dotarcie do reszty seniorów i przygotowanie ich do życia w społeczeństwie wiedzy.

Literatura

Batorski D., 2011, *Korzystanie z technologii komunikacyjno-informatycznych*, w: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.

Czapiński J., Panek T. (red.), 2011, *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.

Czerniawska O., 2007, *Szkice z andragogiki i gerontologii*, Wydaw. Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź.

Czerniawska O., 2009, *Uniwersytet Trzeciego Wieku, 30 lata działania. Przemiany, dylematy i oczekiwania w epoce ponowoczesnej*, „Chowanna” t. 2.

Dzięgielewska M., 2002, *Człowiek dorosły w społeczeństwie informatycznym*, w: E. A. Wesołowska (red.), *Edukacja dorosłych w erze globalizmu*, Novum, Płock.

Frąckiewicz E., 2009, *Wpływ Internetu na aktywność seniorów z punktu widzenia strategii budowania społeczeństwa informacyjnego i2010*, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa.

Halicki J., 2000, *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencji. Studium historyczno-porównawcze*, Trans Humana, Białystok.

Malewski M., 2000, *Modele pracy edukacyjnej z ludźmi dorosłymi*, „Teraźniejszość– Człowiek– Edukacja”, nr 1 (9).

Półturzycki J., 2008, *Edukacja ustawiczna w ujęciu Roberta Kidda, Jacques’a Delorsa i polskiej strategii z 2003 roku*, w: *Edukacja ustawiczna. Wymiar teoretyczny i praktyczny*, w: S. Kwiatkowski (red.), Wydaw. Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB, Warszawa.

Wesołowska E. A. (red.), 2002, *Edukacja dorosłych w erze globalizmu*, Novum, Płock.

Ziębińska B., 2010, *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*, „Śląsk”, Katowice.

Źródła internetowe

Oficjalna strona programu Grundtvig, <http://grundtvig.org.pl/index.php/ida/2/> [dostęp: 29.11.2011].

Komfortowe funkcjonowanie osób starszych w społeczeństwie informacyjnym, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0332:FIN:PL:PDF> [dostęp: 28.11.2011].

Półturzycki J., 2004, *Źródła i tendencje rozwojowe edukacji ustawicznej*, „e-mentor”, nr 5 [online], http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=7&id=97 [dostęp: 10.11.2011].

Keywords

University of Third Age, e-exclusion, e-marginalization, seniors, Lifelong Learning, society of knowledge.

Summary

The article presents the role of the Third Age University in counteracting the effects of e-exclusion of the elderly. The relationship of Lifelong Learning with the society of knowledge was presented. It was shown the research results on technological competence of seniors. The paper presents new trends in research conducted by participants of UTA and shown their relation with e-marginalization. There is an example of course which prepare seniors to using new technology.



E-usługi oraz e-rozwiązania
dla osób w „złotym wieku”



Seniorzy w blogosferze? Od „cyfrowych imigrantów” do „cyfrowych autochtonów”

Opozycyjne zestawienie znaczeń „cyfrowych imigrantów” z „cyfrowymi autochtonami”¹ kojarzonych skądinąd z cudzoziemcem osiedlającym się w jakimś kraju (Szymczak, 1999, s. 728) oraz z tubylcem, rdzennym mieszkańcem (ibidem, s. 93) niewątpliwie inspirowało do refleksji nad istotą i charakterem zachodzących współcześnie przeobrażeń społeczno-kulturowych.

Intencją odniesienia się do tych obco brzmiących terminów jest chęć zwrócenia uwagi na zjawisko mentalnego formowania się młodych generacji wzrastających od najwcześniejszych lat w rzeczywistości wirtualnej i ciągłego utrwalania się różnic międzygeneracyjnych kreujących głębokie podziały społeczne, których źródłem są nie tyle nowe technologie, ile raczej odmienny stosunek do nich i gotowość do codziennego aktywnego uczestniczenia w przestrzeni mediów sieciowych. Paradoksalnie przed największym wyzwaniem związanym z zaakceptowaniem i zaadaptowaniem się do nowych warunków społecznego egzystowania stoją te generacje, które te zmiany wykreowały. Wszak, to właśnie te generacje w poprzednich trzech dekadach twórczo rozwijały i wdrażały do praktyki społecznej rozwiązania, które dzisiaj zaliczamy do postępu technicznego, warunkującego rozwój cywilizacyjny współczesnych społeczeństw, wkraczających w epokę informacyjną. Ze względu na barierę mentalną, związaną z koniecznością zmiany

¹ Inspiracją do posłużenia się ujętymi w tytule terminami: cyfrowi imigranci i autochtoni stała się praca M. Prensky'ego pt. *Digital Natives, Digital Immigrants*. Part II, „On the Horizon” 2001, t. 9, nr 6, NB. University Press.

przyzwyczajen, stylu codziennego bytowania, a takżę wysiłkiem intelektualnym koniecznym do przekroczenia progu nowego „cyfrowego” świata, największymi poszkodowanymi procesu nowych podziałów społecznych są najstarsze generacje wiekowe. Rezultatem tego jest stałe deprecjonowanie znaczenia seniorów na różnych poziomach życia wspólnotowego, obniżające ich pozycję społeczną włącznie z coraz częstszymi przejawami ich marginalizowania.

Społeczno-kulturowy kontekst formowania się nowego podziału międzygeneracyjnego

Pierwszy z wymienionych w tytule terminów, „cyfrowi imigranci”, jest utożsamiany z generacją ludzi dorosłych lokujących się w grupie wiekowej środkowej, a zwłaszcza późnej dorosłości². Charakteryzują się oni dojrzałością osobową i dużym bagażem doświadczeń życiowych, kształtującymi świadomość zróżnicowanych zagrożeń i konsekwencji ich bagatelizowania, ludzkich słabości i wartości podejmowania wysiłku autokreacji (Wąsiński, 2011, s. 319–327). Ich doświadczenia w niewielkim zakresie obejmują rzeczywistość wirtualną, którą traktują jako pomocny w określonych sytuacjach dodatek do całokształtu spraw podejmowanych na co dzień w świecie realnym. Z kolei drugi termin jest utożsamiany z generacją ludzi młodych, przede wszystkim dziećmi i młodzieżą, a także najmłodszą grupą dorosłych będących na tak zwanym przedprożu tego etapu życia. Tytułowi autochtoni niewiele wiedzą o świecie, zdobywają dopiero pierwsze doświadczenia, poszukują własnej drogi życiowej. Jednak od wczesnych lat dzieciństwa, a zwłaszcza młodości, aktywnie uczestniczą w świecie wirtualnym, który równolegle do świata realnego wpływa na to, jak postrzegają oraz traktują siebie i innych, a także na szereg podstawowych cech osobowych kształtowanych w wirtualnym środowisku społecznym, np.: ich wrażliwość, empatię, poczucie odpowiedzialności, otwarcie się na drugiego człowieka oraz poszanowanie jego podmiotowości i godności. W świadomości autochtonów na ich

2 Elżbieta Dubas wyróżnia następujące stadia dorosłości: przedproże dorosłości (18–25 r. ż.), wczesna dorosłość (25–40 r. ż.), środkowa dorosłość (40–60/65 r. ż.), późna dorosłość (60/65–80 r. ż.) i sędziwa dorosłość (powyżej 80 r. ż.). Zob. E. Dubas, *Etapy dorosłości i proces kształcenia*, w: *Dorosły w procesie kształcenia*, A. Fabiś, B. Cyboran (red.), Wydaw. WSA, Bielsko-Biała – Zakopane 2009, s. 116.

rzeczywistość składają się doświadczenia realne i wirtualne, które współwystępują, wzajemnie dopełniając się każdego dnia i pomiędzy którymi granica stale się zaciera. Można bez większego ryzyka popełnienia błędu stwierdzić, że dla tej generacji proces zdobywania doświadczeń życiowych dokonuje się równolegle i zarazem nierozdzielnie w obu przestrzeniach życia społecznego.

Pomiędzy granicami wytyczanymi przez te pojęcia znajduje się grupa wiekowa określana jako wczesna dorosłość. W zależności od stopnia kompetencji technologicznych, a przede wszystkim indywidualnego stosunku do nowych technologii, następuje polaryzacja postaw rozdzielających przedstawicieli tej grupy wiekowej na dwie frakcje, które kształtują własną tożsamość poprzez integrowanie się w jednym przypadku ze społecznością „cyfrowych autochtonów”, a w drugim – „cyfrowych imigrantów”.

Ukryte pod przedmiotowymi pojęciami znaczenia wyznaczają nową granicę podziałów na dwa odrębne światy różniące się intensywnością odbioru i kreowania rzeczywistości w języku mediów cyfrowych. Przeżywanie i tworzenie dokonują się we wspólnym doświadczeniu nowej formy podmiotowego bytowania, w środowisku społecznym utożsamianym z kategorią zbiorowego podmiotu fraktalnego (Chyła, 1998, s. 104–113). Owi „imigranci” i „autochtoni” funkcjonują w odrębnych i – w niewielkim stopniu interferujących ze sobą – przestrzeniach życia społecznego. Na kanwie różnic w poziomie zaawansowania technologicznego, a co jeszcze ważniejsze wewnętrznej gotowości do otwarcia się na nowe technologie, tworzą dwa odmienne mentalnie światy, ukształtowane na odrębnych systemach semiotycznych, utożsamianych z dwoma językami: językiem mediów analogowych i językiem mediów cyfrowych (Hojnacki, 2006, s. 26). „Cyfrowi imigranci” i „cyfrowi autochtoni” wyrażają zatem własne: doświadczenia, pragnienia, uczucia i przemyślenia, odwołując się do przeciwstawnych kodów kulturowych właściwych dla dwóch formacji społecznych: przemysłowej i informacyjnej (Tadeusiewicz, 2006, s. 31–43; Juszczak, 2002, s. 32–40; Goban-Klas, 2004, s. 10–18).

Zarysowany podział, choć nie wyczerpuje złożonych aspektów powiązanych z nim zjawisk, zakreśla jednak zasadniczą linię współczesnych napięć społecznych o charakterze międzygeneracyjnym. Co więcej, wykracza poza znaną i od wieków obowiązującą konwencję konfliktów międzypokoleniowych. Dotychczas bowiem próby zmiany porządku społecznego miały prowadzić do tzw. wymiany pokoleniowej polega-

jącej na przejmowaniu przez młodszą generację uprzywilejowanych ról społecznych otwierających przed nimi realne możliwości decydowania o dalszych kierunkach rozwoju zjawisk i procesów społecznych. Oddające ster władzy najstarsze generacje nie traciły swojego statusu, nadal cieszyły się uznaniem i szacunkiem. Ich mądrość życiowa wciąż wywoływała uznanie i podziw u przedstawicieli młodszych generacji wiekowych (por. Mead, 2000, s. 122–124).

Epoka formowania rzeczywistości w duchu idei społeczeństwa informacyjnego stanowi zmianę diametralnie przeobrażającą tradycyjne stosunki społeczne pomiędzy generacjami. Symptomatycznym przejawem tych przeobrażeń jest zawarta w tytule artykułu metafora opozycji pomiędzy tzw. imigrantami a autochtonami. Symbolizuje ona odwrócenie naturalnej kolejności rozwoju społecznego i zmiany międzypokoleniowej. W tradycyjnym ujęciu młode pokolenia musiały wkraczać do uporządkowanego przez starsze generacje świata ludzi dorosłych, uczyć się od nich, zyskiwać ich uznanie, a z czasem stopniowo zajmować ich miejsca. Wówczas pozycję współczesnych „cyfrowych autochtonów” zajmowały najstarsze generacje, z kolei „cyfrowych imigrantów” – młode generacje dopiero wkraczające do świata ludzi dorosłych – jego budowniczych. Dojrzałość, doświadczenie, roztropność i szacunek – źródła mądrości życiowej – stanowiły synonim wysokiego statusu społecznego.

Obserwowane w realiach formującego się społeczeństwa informacyjnego odwrócenie naturalnej kolejności rozwoju społecznego wiąże się ze zamianą ról w świecie cyfrowym ze względu na spełnienie kryterium inkluzyjności (Wąsiński, 2009, s. 223–227). Oto młodzi ludzie przeświadczeni o tym, że sztucznie wykreowany świat – dzięki jego szczególnym właściwościom: interaktywności, symulacyjności, implozyjności, sieciowości i wirtualności (Wąsiński, 2010, s. 80–90) – jest ich przestrzenią życia, czują się z nim złączeni sercem i umysłem. Myślą, mówią i postępują zgodnie z obowiązującymi w nim regułami, które sami w dużej mierze definiują. Oni są w tym świecie na co dzień. Utożsamiają się z nim i go współtworzą. Bawią się w nim, poszukują i odkrywają wciąż nowe i atrakcyjne dla nich gry, portale, czaty, blogi... Bywa, że sami je tworzą. Zdobywają w nim kolejne poziomy kompetencji informatycznych, spotykają się z innymi uczestnikami sieci i w poczuciu zdalnie symulowanej łączności wspólnie spędzają czas. Wcielają się w rolę autochtonów nie tylko dlatego, że operują językiem nowych mediów sieciowych (Hojnacki, op. cit.), ale przede wszystkim z tego

powodu, że są zharmonizowani z nim mentalnie. Ich rozwój osobowy jest naznaczony bogatymi doświadczeniami zdobywanymi i głęboko przeżywanymi w tej przestrzeni życia społecznego.

Znaczenie seniorów w głównym nurcie dyskursu społeczno-kulturowego

Seniorzy utożsamiani z późną oraz sędziwą dorosłością myślą i działają zgodnie z dynamiką mediów „analogowych”. Zazwyczaj ujawniają ograniczoną i warunkową zdolność adaptacyjną do jakościowo nowych, „cyfrowych” sposobów funkcjonowania edukacyjnego, ludycznego i społeczno-towarzyskiego. Ze względu na ich doświadczenia życiowe i ukształtowaną tożsamość kulturową zachowują mentalną łączność z generacją „cyfrowych imigrantów”. Swoją postawą oraz oczekiwaniami wobec przedstawicieli młodszych generacji wpisują się w typowy dla współczesnej starszyny „analogowy” sposób widzenia świata. W kontakcie z przedstawicielami generacji „cyfrowych imigrantów” seniorzy doświadczają bariery mentalnej, która objawia się w odmiennym stylu myślenia (de Bono, 2001, s. 231 i inne), wyrażania uczuć, uczenia się, bawienia i komunikowania. Posługując się „archaicznym językiem (ery precyfrowej), usiłują uczyć populację, która porozumiewa się zupełnie nowym językiem” (Hojnacki, op. cit.) – językiem mediów cyfrowych.

Należy nadmienić, że język mediów cyfrowych podkreśla kontrasty dystansujące „cyfrowych autochtonów” w stosunku do „imigrantów”. Składają się na te różnice otwartość na nowe, zaawansowane możliwości technologii informacyjnych oraz kreatywne ich wykorzystywanie, uczenie się wielozadaniowe i krótkotrwałe, swobodny dostęp do informacji w formie hipertekstowej i hipermedialnej, preferowanie obrazu kosztem tekstu, trudności z rozumieniem tekstu linearnego, a także przedkładanie tekstu elektronicznego nad drukowany (Ibidem).

Kreowany przez „autochtonów” nowy język mediów cyfrowych jest emanacją odrębnych i raczej nieprzystających do siebie przestrzeni społecznego funkcjonowania obu generacji. To z kolei utrwala świadomość kształtowania się rozdzielnych, a czasami nieprzystających do siebie doświadczeń społecznych, które przekładają się na odmienne postrzeganie świata i swojego w nim miejsca. Warto dodać, że sposób widzenia siebie w perspektywie tego świata sytuuje „imigrantów” i „autochtonów” po dwóch stronach linii podziału uwarunkowanego

w głównej mierze odmiennymi oczekiwaniami życiowymi i stylami funkcjonowania w e-świecie, a także specyfiką odniesienia się do aksjologiczno-normatywnych ram porządku społecznego. Na kanwie podstawowych różnic pomiędzy językiem mediów cyfrowych a językiem mediów analogowych (precyfrowych) utrwalają się trudności we wzajemnym zrozumieniu i współdziałaniu, pogłębiające świadomość istnienia na tym tle bariery międzygeneracyjnej.

Obserwowana jest więc tendencja do dychotomicznego przedstawiania relacji „cyfrowych imigrantów” wobec „autochtonów”, zgodnie z którą to, co dla jednych wydaje się pożądane, niezrozumiałe i trudne do przyjęcia dla drugich jest drugorzędne, oczywiste i wręcz oczekiwane. Ujawniające się różnice nabierają szczególnego znaczenia, zaburzają bowiem tradycyjny charakter relacji wychowawczej pomiędzy tym, który wychowuje (mistrzem, nauczycielem), a tym, który jest wychowywany (ucznem).

Klasyczne pojmowanie relacji pomiędzy mistrzem a uczniem odwołujące się do hellenistycznej tradycji praktyki pedagogicznej (Nowak, 2001, s. 80–81), definiuje w sposób jednoznaczny charakter zarówno samej relacji, jak i sytuacji wychowawczej. Współcześnie, myśląc o realiach społecznych i wychowawczych kreowanych w e-świecie, została poważnie zmącona klarowność nie tylko sytuacji wychowawczej, ale nawet relacji wychowawczej. Zgodnie z tą tradycją mędrzec doświadczony i wykształcony odkrywa tajemnice świata ludzi dorosłych przed zdobywającym dopiero wiedzę i doświadczenie młodym człowiekiem. W dobie formującego się społeczeństwa informacyjnego trudno jest jednak mówić o wyrazistości podziału ról ze względu na to, że doświadczenie i wiedza nauczyciela nie obejmują w zadowalającym stopniu rzeczywistości wirtualnej. W tej zaś nieporównanie lepiej zorientowany jest uczeń i – co więcej – o wiele pełniej doświadcza jej na co dzień. Trudno w takiej sytuacji oczekiwać od dorosłego, a zwłaszcza seniora zaliczanego do generacji „cyfrowych imigrantów”, angażowania się w odtajemniczenie świata, którego sam nie zdołał poznać wcześniej i lepiej od młodego człowieka („cyfrowego autochtona”). Na podłożu dystansu kompetencyjnego i mentalnego utrwała się zatem dystans międzygeneracyjny, ograniczający dorosłym i seniorom realne możliwości odgrywania roli nauczyciela i zarazem przewodnika wprowadzającego młodego człowieka w świat, w którym w rezultacie społeczno-technologicznych przeobrażeń w coraz większej mierze sami występują w roli outsidera nie nadążającego za dokonującymi

się zmianami. Zatem odnalezienie się w roli nauczyciela jest tym trudniejsze, im pełniej w rolę bywalca, a nawet stałego mieszkańca nowo kreowanego e-świata wciela się młody człowiek, coraz bardziej niechętnie wypełniający zadania związane z rolą ucznia. Taki stan rzeczy wydatnie obniża autorytet dorosłego, a zwłaszcza seniora słabo zorientowanego w tak ważnej sferze rzeczywistości społecznej. Wiąże się też z przenoszeniem coraz większego ciężaru aktywności autoedukacyjnej na barki dzieci i młodzieży.

Ujawniająca się na tym tle bezradność wychowawcza starszej generacji prowadzi pokolenie „cyfrowców” do przeświadczenia, że w istocie nie mają oni wiele do przekazania. Dodatkowo wzmacnia to przeświadczenie ich „anachroniczny” język, który nie przystaje do cyfrowych realiów społeczności sieciowych. W rezultacie zjawiskowe staje się bezceremonialne zamykanie się młodej generacji w „swoim” e-świecie, w którym sami dla siebie stają się e-autorytetami i e-nauczycielami. Z całą pewnością zjawiskowy charakter takiej postawy młodych ludzi utrudnia prowadzenie z nimi edukacyjnego dialogu i kształtowanie relacji wychowawczej utrwalającej tradycyjną strukturę stosunków społecznych.

W tym kontekście nie wydaje się właściwa próba opresyjnego przymuszenia młodej generacji do poznawania świata utożsamianego z epoką precyfrową, w którym pokolenie „imigrantów” niezmiennie pełni rolę gospodarza i zarazem egzekutora sankcjonującego narzucone reguły postępowania. Ewidentną słabością takiej strategii jest redukcja refleksji o świecie do realiów epoki precyfrowej, która dla młodej generacji „cyfrowców” jest obcą, anachroniczną i do niczego nieprzydatną opowieścią o minionych czasach. Brak nawiązania do doświadczeń zdobywanych w e-świecie zniechęca do poznawania rzeczywistości, która w odczuciu generacji „cyfrowców” już przeminęła i ich w żaden sposób nie dotyczy.

Niewątpliwie wartą przemyślenia jest odmienna strategia postępowania. Polega ona na budowaniu relacji wychowawczej seniorów z dziećmi, a zwłaszcza z młodzieżą w jej „żywole”, czyli w e-świecie. Ukazywanie związków ze światem realnym z tej perspektywy zyskuje nowe jakościowo walory skłaniające „cyfrowców” do stopniowego interesowania się sprawami, które dotąd z założenia odrzucali. Zaletą tej strategii jest operowanie zrozumiałym dla młodych ludzi językiem i odwoływanie się do ich doświadczeń, a więc ukazywanie sensu osobowego bytowania w sposób dla nich najbardziej zrozumiały.

Druga strategia otwiera obie generacje na dialog. Stwarza okoliczności sprzyjające dla realizacji procesu wychowania rozumianego jako wspólne podążanie, doświadczanie i odkrywanie (por. Wolicki ks., 1999, s. 93–113). Wiąże się jednocześnie z pracą nad osobą starszej generacji, która odczuwa jak nigdy dotąd potrzebę poznania języka mediów cyfrowych i stylów funkcjonowania w e-świecie, wreszcie faktycznego obcowania z młodymi ludźmi w ich przestrzeni. Przekroczenie bariery kompetencyjnej i mentalnej przez seniorów zbliża ich do ludzi młodych i stopniowo redukuje dystans międzygeneracyjny. To zaś uruchamia procesy prowadzące do odzyskiwania przez starszą autorytetu i stwarza dla niej szansę doskonalenia się w roli atrakcyjnego przewodnika i mentora. Z kolei dzieci i młodzież pełniej i rozumnie mogą odnieść się do wartości bycia uczniem, w relacji z przewodnikiem i mentorem, po to, by wspólnie odkrywać znaczenie zdarzeń z przeszłości, będących podstawą rozumiejącego wglądu w sens ludzkiego życia.

Zbudowanie relacji wychowawczej we wspólnej przestrzeni społecznej i edukacyjnej zarazem sprzyja osiąganiu ważnych wychowawczo celów z uwagi na symboliczną wspólnotę doświadczania rzeczywistości, odczytywania, interpretowania i kreowania znaczeń. Stanowi ona istotny czynnik redukujący wspomniany dystans międzygeneracyjny postrzegany przez ucznia jako zaproszenie do namysłu nad zasadniczymi kwestiami składającymi się na wartość ludzkiej egzystencji, a także do osobistego przedefiniowania tych znaczeń, które dotychczas odbierał jako zewnętrzne i niesprowadzalne do jego podmiotowego *logos* (por. Frankl, 1998, s. 20–22 i inne; zob. także Wolicki ks., op. cit., s. 183–184).

Następuje tu jakościowa różnica, w której treści wychowania przestają stanowić już tylko „wymysł” przewodnika i mentora czy zagadnienie dotyczące wyłącznie spraw starszości, ale stają się w odczuciu ucznia godne jego uwagi. W akcie wolnej woli i w poczuciu odpowiedzialności otwiera się on wówczas na odczytywanie znaczeń, które nabierają dla niego sensu (Frankl, op. cit.). Osiągnięcie tak rozumianego porozumienia seniorów z przedstawicielami młodej generacji skutkuje zatem inną jakościowo relacją wychowawczą, w której uczeń zachowuje rolę aktywnego podmiotu nie tyle współuczestniczącego, ile raczej współkreującego dialog z mentorem, skoncentrowany na odkrywaniu znaczeń istotnych w życiu człowieka wartości (por. Lepa bp, 1998, s. 131–150).

Strategia ta, choć nie wymaga od seniorów przewyższenia młodej generacji pod względem stopnia opanowania kompetencji związanych

z językiem mediów cyfrowych, zakłada jednak przynajmniej podstawowe przygotowanie w tym zakresie oraz otwarcie się samego nauczyciela na e-rzeczywistość i gotowość do spotkania z „cyfrowymi autochtonami” na ich „terenach”. Nieodmiennie bowiem to od autentyczności deklarowanej przez seniorów otwartości na generację „cyfrowców” i ich determinacji w dążeniu do spotkania z nimi, nawet w przestrzeni wirtualnej, zależy czy w ogóle ich udziałem będzie rozbudzenie w świadomości młodych ludzi potrzeby refleksyjnego poszukiwania znaczeń wartości nadających sens ludzkiemu życiu. Wówczas możliwe jest rozwijanie relacji wychowawczej inspirującej młodego człowieka do odkrywania piękna, niepowtarzalności i wyjątkowości w spotkaniu z innym człowiekiem i zarazem odnajdywania sensu życia w transcendowaniu ku pełni człowieczeństwa (Tarnowski, 1995, s. 34–35).

Biograficzna moc seniorów w blogosferze

Pomimo niekorzystnego trendu marginalizującego znaczenie seniorów we współczesnym dyskursie w przestrzeni współczesnych mediów sieciowych wydaje się, że nie pozostają oni bez sposobności własnej odpowiedzi na zaistniały stan rzeczy. Tę możliwość otwiera przed nimi to, co pozornie postrzegane jest przez młodą generację jako ich słabość – narracja autobiograficzna wyrażona w formie języka mediów cyfrowych. Wszak mało który młody człowiek epoki społeczeństwa informacyjnego (cyfrowej) lubi słuchać długich opowieści starszych osób o życiu i zdarzeniach z odległej dla nich historii. Monotonna narracja, pozbawiona elementów multimedialnych – poza starymi mało atrakcyjnymi wizualnie fotografiami – nie wzbudza większego zainteresowania dawnymi wydarzeniami wśród dzieci i młodzieży. Zwykle odczuwają wówczas uczucie nudy.

Tę pozorną słabość seniorów, mających pragnienie dzielenia się własnymi doświadczeniami i przemyśleniami, można przekuć w ich siłę skupiającą uwagę młodej generacji i inspirującą do własnych poszukiwań. Źródłem tej siły może okazać się wspomniany język mediów cyfrowych. To właśnie ten język tworzy niemal nieograniczoną przestrzeń możliwości sprzyjających kreowaniu tego typu osobistych narracji na indywidualnych blogach, które byłyby nie tylko własną opowieścią historii życia, lecz dokonywaną na bieżąco interpretacją zdarzeń i przeżyć z perspektywy czasów współczesnych. Wszak popularność blogów wiąże się w dużej

mierze z przetworzoną przez nowe możliwości społecznego komunikowania przestrzenią kreowania osobistych narracji łączących indywidualnie doświadczane i interpretowane zdarzenia w perspektywie teraźniejszości i przeszłości. Tyle tylko, że ze względu na wiek i doświadczenia życiowe autorów blogów, zaliczanych do generacji „cyfrowych autochtonów”, dotyczy zdarzeń niedawnych. Z kolei seniorzy operują refleksją lokowaną w o wiele bardziej rozległych cezurach czasowych.

Warto podkreślić, że zainteresowanie młodych ludzi nawet odległymi w czasie zdarzeniami i historiami jest wciąż duże i może być w naturalny sposób rozbudzane oraz rozwijane. Wiele mówiącym wydarzeniem w tym kontekście było swoiste odkrycie po latach na skalę międzynarodową Ireny Sendlerowej przez amerykańskie uczennice³, realizujące projekt w postaci przedstawienia teatralnego pt. *Życie w słoiku* na stanową olimpiadę historyczną⁴. Rozgłos medialny, jaki wywołała dramatyczna historia polskiej łączniczki z czasów II wojny światowej wraz z innymi polskimi współpracownikami z Referatu Dziecięcego w Radzie Pomocy Żydom „Żegota”, spowodował wprowadzenie tej historii do współczesnej debaty o II wojnie światowej, Holokauście i roli Polaków w ratowaniu Żydów z getta warszawskiego⁵. Choć o niezwykłych czynach Ireny Sendlerowej wiadano od czasów powojennych – w 1956 roku została Sprawiedliwą Wśród Narodów Świata, a w 1991 – honorową obywatelką Izraela – historia jej życia z czasów okupacji hitlerowskiej nie mogła się przebić do głównego nurtu debaty historycznej, a więc do pamięci zbiorowej, w Polsce, Europie i na świecie. Z inicjatywy kilku nastoletnich uczennic małej, wiejskiej szkoły w stanie Kansas, jej czyny i niezłomna postawa po aresztowaniu przez gestapo zostały ukazane w formie przedstawienia teatralnego. Informacja o przedsięwzięciu uczennic została upowszechniona w przestrzeni mediów cyfrowych, czyli tej, w której współcześni młodzi ludzie sami na co dzień uczestniczą, którą współtworzą i którą rozumieją⁶. Okazuje się, że wydarzenia historyczne widziane z perspektywy życia konkretnych ludzi są dla młodych ciekawe

3 Wydarzenie to miało miejsce we wrześniu 1999 r. w szkole Uniontown w stanie Kansas.

4 zob. <http://polish-jewish-heritage.org/pol/sloik.htm>

5 zob. http://en.wikipedia.org/wiki/Life_in_a_Jar.

6 zob. http://www.google.pl/#q=%C5%BCycie+w+s%C5%82oiku&hl=pl&prmd=imvns&tbs=clir:1,clirtl:en,clirt:en+life+in+a+jar&sa=X&ei=9CACT_7iL8_gtQaRobwL&ved=oCF8Q_wEwCg&bav=on.2,or.r_gc.r_pw.,cf.osb&fp=c65bd9061f151c06&biw=1264&bih=788

i, co więcej, inspirują do własnych poszukiwań i pogłębionej refleksji nad sensem ludzkiego życia.

Można wyrazić przekonanie, że w tym zakresie wartością samą w sobie są narracje biograficzne seniorów, którzy nie tylko opowiadają o wielu różnych zdarzeniach, ale w nich osobiście uczestniczyli. Wiedzą o czym mówią, a ich historie opowiadane z perspektywy własnych przeżyć nie są tylko zestawieniem dat, miejsc i osób utożsamianych z poszczególnymi zdarzeniami, ale zawierają komponent emocjonalny i egzystencjalny. Ukazują wydarzenia historyczne w perspektywie osobistych przeżyć, motywacji, spostrzeżeń i wyborów życiowych, a także budowanych przez lata własnych interpretacji i odniesień do przeszłości i czasów współczesnych. Narracje biograficzne są przez to zarówno żywym ukazywaniem tego, co minione, jak i szczególnym zaproszeniem do refleksji nad sensem ludzkiego bytowania oraz inspiracją do poszukiwania sensów i znaczeń we własnym życiu.

Język mediów cyfrowych ożywia bowiem w świadomości „cyfrowych imigrantów” zatrzymane w monochromatycznym kadrze filmowym lub fotograficznym wydarzenia. Nie tylko przykuwa uwagę, zaciekawia i rozbudza wyobraźnię, ale otwiera przed internautami możliwości przeniesienia tego, co wyrażone w sensie technicznym w dwóch wymiarach, do przestrzeni języka mediów cyfrowych urealnianego miniony świat na nową modłę.

Oczywiście proces takiego przenoszenia historii z przeszłości do nowej w znaczeniu komunikacyjnym przestrzeni językowej wiąże się również z odmienną formułą prowadzenia opowieści. Narracje biograficzne zyskują nie tylko w znaczeniu technicznym walor hipermedialny, ale poprzez to zrywają z sekwencyjnym, jednowątkowym i monotonnym sposobem ich konstruowania, w którym wymagane jest pasywne słuchanie i zapamiętywanie poszczególnych wątków. Narracje biograficzne, wyrażone w języku mediów cyfrowych, stają się materiałem, który uwalnia działanie młodego człowieka. A zatem materiałem, który można w dowolny sposób poznawać i modyfikować zgodnie z własnymi upodobaniami i potrzebami, a także z łatwością przysyłać innym zarówno kopię, jak i własne jego przetworzenia. Wówczas to, co wydawało się na trwale zamknięte w świecie „cyfrowych imigrantów”, staje się częścią dyskursu prowadzonego w świecie „cyfrowych autochtonów”.

Przeniesienie narracji biograficznych seniorów do świata młodych ludzi pociąga za sobą jeszcze jeden, bodaj najbardziej istotny aspekt pozytywnych zmian związanych z możliwością nawiązywania kontaktów

z przedstawicielami młodej generacji, czytającymi z upodobaniem blogi innych, jak i samodzielnie tworzącymi własne. Antycypując, można przyjąć, że kontakt taki może mieć dwojaki charakter: niezaangażowany i zaangażowany. Pierwszy z wymienionych posiada cechy relacji jednostronnej i anonimowej. Odnosi się do tych uczestników sieci, którzy wchodząc na stronę, być może nawet wielokrotnie, nie pozostawia śladu swojej obecności. Nie nawiążą kontaktu z jego autorem i nie pozostawia żadnych wpisów. Z kolei zaangażowani „czytelnicy” bloga podejmą różne formy aktywności na stronie, a także poza nią. Między innymi dokonają wpisów będących reakcją na treści, być może będą czynić to systematycznie, rozsyłając różne jego fragmenty oryginalne i przetworzone po sieci, a także odnosząc się do nich we własnych narracjach.

Warto podkreślić, że obie formy kontaktu seniorów z czytelnikami ich blogów zarówno zaangażowanymi, jak i niezaangażowanymi należy traktować jako niezwykle cenne, ponieważ ich narracja graficzna wyrażona w konwencji nowych mediów zacznie funkcjonować w świadomości młodej generacji i zyskiwać wartość wśród tych, którzy w ogóle nie byłiby jej świadomi, gdyby nie została wyrażona w formie blogu. Możliwość wzbudzenia zaciekawienia internautów własnymi historiami z życia w cyfrowej odsłonie, a nawet nawiązania kontaktu z tymi, którzy na dłużej zatrzymają się przy „lekturze” w celu dokonania wymiany własnych spostrzeżeń będzie nie tylko okazją do spotkania „cyfrowych imigrantów” z „cyfrowymi autochtonami”, ale także sposobnością do zadamawiania się seniorów w nowej dla nich przestrzeni życia społecznego.

Zakończenie

Wbrew woli starszozyzny zjawiska społeczne kreują nowy charakter stosunków, przyczyniając się do osłabiania atrakcyjności i efektywności dotychczasowego modelu transmisji treści kulturowych i oddziaływania wychowawczego na najmłodsze generacje wiekowe. Przyjmując rzeczywistość taką jaką jest z jednoczesną intencją roztropnego wpływania na nią, nie można okazywać biernej postawy i poddawać się stopniowej marginalizacji na obrzeża głównego nurtu życia społecznego. Należy przejąć inicjatywę wzmacniającą pozycję społeczną w celu zwiększenia realnych możliwości podmiotowego uczestniczenia, a nawet współkreowania rzeczywistości społecznej poprzez kształtowanie świadomości

historycznej, wrażliwości aksjologicznej oraz tożsamości narodowej i religijnej.

Kluczowe w tym kontekście jest odzyskanie przez seniorów osłabianego w ostatnich dekadach autorytetu i siły społecznego oddziaływania. To jednak wiąże się z koniecznością zredukowania dystansu kompetencyjnego w stosunku do młodszej generacji „cyfrowców”. Wydaje się, że przywołana w tekście strategia „wychodzenia z cienia” przez aktywnych seniorów jest właśnie – przywołując terminologię z dziedziny ekonomii – skuteczną próbą przełamania niekorzystnych trendów. Jej wartość lokuje się w zmianie postrzegania rzeczywistości społecznej i wychowawczej i własnego w niej miejsca. W formie odpowiedzi na pytanie: *w jaki sposób to osiągnąć?*, wypada przywołać prostą zasadę stosowaną w pracy wychowawczej z dzieckiem, a polegającą na nawiązaniu z nim kontaktu wzrokowego, słuchowego i proksemicznego w celu rozpoczęcia interakcji opartej na dialogu. Wspomniana strategia jest właśnie takim zsynchronizowaniem przestrzeni myślenia i działania seniorów z dziećmi i młodzieżą. Publikowanie narracji biograficznych w sieci, tworzenie blogów i aktywne uczestniczenie w toczącym się dyskursie w przestrzeni mediów cyfrowych mają służyć osiągnięciu wspólnej przestrzeni komunikacyjnej i semiotycznej. Redukowanie dystansu międzygeneracyjnego dokonuje się w odwrotnym kierunku od dotychczas oczekiwanego. „Cyfrowi autochtoni” w szybkim tempie oddalają się i nie widzą potrzeby, aby zwolnić. Jeszcze nie wiedzą, ze względu na wiek i doświadczenia życiowe, że sami na tym również tracą. Inicjatywa musi więc należeć do „cyfrowych autochtonów”. Innej jednak drogi nie ma, jak tylko wejść w przestrzeń „cyfrowców” i za pośrednictwem ich języka zaciekać ich sobą, po to by podjąć dialog i zainspirować do myślenia. Wówczas jest nadzieja, że młodzi „cyfrowcy” dostrzegą piękno życia i świata realnego i zapragną czegoś więcej niż dotychczas.

Literatura

Bono E., de, 2001, *Z nowym myśleniem w nowe tysiąclecie*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.

Chyła W., 1998, *Szkice o kulturze audiowizualnej*, Wydaw. Fundacji „Humaniora”, Poznań.

Dubas E., 2009, *Etapy dorosłości i proces kształcenia*, w: A. Fabiś, B. Cyboran (red.), *Dorosły w procesie kształcenia*, Wydaw. WSA, Bielsko-Biała–Zakopane.

- Frankl V. E., 1998, *Homo Patiens. Logoterapia i jej kliniczne zastosowanie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Goban-Klas T., 2004, *Od społeczeństwa masowego do społeczeństwa medialnego*, w: W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, Oficyna Wydawnicza eMPI2, Poznań.
- Hojnacki L., 2006, *Pokolenie e-learningu – nowe wyzwanie dla szkoły*, „e-mentor”, nr 1 (13).
- Juszczyk S., 2002, *Edukacja na odległość. Kodyfikacja pojęć, reguł i procesów*, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń.
- Lepa A., 1998, *Pedagogika mass mediów*, Archidiecezjalne Wydaw. Łódzkie, Łódź.
- Mead M., 2000, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.
- Nowak M., 2001, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Redakcja Wydaw. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Prensky M., 2001, *Digital Natives, Digital Immigrants*, cz. 2, „On the Horizon”, t. 9, nr 6.
- Szymczak M. (red.), 1999, *Słownik języka polskiego PWN*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.
- Tadeusiewicz R., 2006, *Rewolucja społeczeństwa informacyjnego na tle wcześniejszych rewolucji cywilizacyjnych*, w: L. H. Habera i M. Niezgody (red.), *Spółeczeństwo informacyjne – aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Tarnowski K., 1995, *Człowiek i transcendencja*, Znak, Kraków.
- Wąsiński A., 2009, *Autokreacyjne aspekty implozyjności i inkluzyjności przekazów medialnych w świetle nowych strategii myślenia i uczenia się w realiach edukacji szkolnej i równoległej*, w: L. Jakubowska-Malicka, A. Kobylanek, M. Pryszmont-Ciesielska (red.), *Ponowoczesne konteksty edukacji. Audiowizualność, cyberprzestrzeń, hipertekstualność*, Oficyna Wydawnicza „Atut”, Wrocław.
- Wąsiński A., 2010, *Virtuality, immersiveness, inclusiveness, simulativeness and interactivity – notions that gain more and more importance for contemporary pedagogy*, „Transformacje. An Interdisciplinary Journal”, wyd. specjalne 3–4 (66–67).
- Wąsiński A., 2011, *W poszukiwaniu sensu bycia rodzicem, czyli o duchowym zrodzeniu na drodze autokreacji do rodzicielstwa adopcyjnego*, w: K. Krasoń (red.), *Twórczość – ekspresja – aktywność artystyczna w rozwoju dzieci i młodzieży*, „Chocwanna” 2011, t. 1 (36).
- Wolicki M., 1999, *Relacje osoby a jej samorealizacja*, Wydaw. Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl.

Źródła internetowe

http://en.wikipedia.org/wiki/Life_in_a_Jar [dostęp: 12.10.2011].

<http://polish-jewish-heritage.org/pol/sloik.htm> [dostęp: 12.10.2011].

http://www.google.pl/#q=%C5%BCycie+w+s%C5%82oiku&hl=pl&prmd=imvns&tbbs=clir:1,clirtl:en,clirt:en+life+in+a+jar&sa=X&ei=9CACT_7iL8_gtQaRobwL&ved=oCF8Q_wEwCg&bav=on.2,or.r_gc.r_pw.,cf.osb&fp=c65bd9061f151c06&biw=1264&bih=788 [dostęp: 12.10.2011].

Keywords

digital immigrants, digital natives, seniors, biographical narrative, competency distance, mental barrier, social exclusion of seniors, authority in education process

Summary

The paper treats about the problems of decreasing authority and social status of seniors observed in deepening, for few decades, social divisions of intergenerational character (in regard to technology progress).

In the first part of the paper the reasons and specific of social-cultural conditions of consolidating divisions have been analyzed. The discussion's starting point is a suggestion to read the symbolic dimension of meanings located within the tension between „digital immigrants” and „digital natives”. The second part of the article an attempt to define the edge conditions that would enable seniors to exist in the social space and to enter into a dialogue with the „digital generation” has been made.

The key point in this context was to characterize the seniors' „coming out of the shadow” strategy which is a creative and inspiring young people participation in so called „blogosphere”.



Anna Jarosze wska

Perspektywy e-edukacji w kontekście wdrażania polityki wielojęzyczności w systemie kształcenia seniorów w Polsce

W drugiej połowie ubiegłego wieku na obszarze Europy zostały zapoczątkowane makroprzemiany ustrojowe, gospodarcze, społeczne i kulturowe. W znacznej mierze były one konsekwencją procesów integracyjnych zmierzających do zawiązania unii międzypaństwowej, która po okresie powojennych podziałów, konfliktów i przede wszystkim osłabienia gospodarki poszczególnych państw europejskich miała stać się remedium na problemy z tym związane. Stopniowe otwieranie granic państwowych, migracje ludności i wzrost znaczenia współpracy międzynarodowej, nie tylko na gruncie gospodarki wolnorynkowej, lecz także w obszarze szeroko pojmowanej wymiany społeczno-kulturowej, stały się źródłem nie tyle powstania, ile raczej intensyfikacji takich zjawisk jak wielo- i międzykulturowość. Za konsekwencję tych zjawisk należy uznać m.in. pluralizm językowy właściwy wielokulturowości oraz plurilingwizm, będący istotnym fundamentem dla relacji międzykulturowych. Wieloletniemu procesowi kształtowania współczesnej Unii Europejskiej towarzyszyły dwie inne przybierające na sile tendencje o charakterze globalnym, równie ważne dla jej przyszłego obrazu. Zjawiskiem pierwszym był i jest w dalszym ciągu proces demograficznej starości, postępujący w szczególności w populacjach państw wysokorozwiniętych bądź aspirujących do tego miana, co dotyczy większości krajów europejskich. Zjawiskiem drugim jest dynamiczny rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych, które

E-usługi oraz e-rozwiązania dla osób w „złotym wieku”

stały się podstawą wykreowania w życiu człowieka nowego wymiaru egzystencji: cyberprzestrzeni, nazywanej także Internetem. Nim jednak do tego doszło, technologie informacyjno-komunikacyjne, określane niekiedy nowymi mediami (zob. Bednarek, 2006, s. 55 i nast.), wzbogaciły czy też rozszerzyły zakres ludzkich możliwości w każdej niemalże dziedzinie życia. Choć działo się to stopniowo, to okres przemian z tym związanych z perspektywy innych zdarzeń historycznych wydaje się niezwykle krótki.

Czasowy i geopolityczny spłot powyższych czynników sprawił, że aby pozostać konkurencyjną na rynkach światowych, skonsolidowana Europa zmuszona była uwzględnić owe transformacje i zjawiska z nimi związane w długoletnich planach strategicznych dotyczących przyszłości funkcjonowania UE. Była wszak czymś więcej niż tylko strukturą polityczną czy sojuszem gospodarczym. Od czasu ostatniego jej rozszerzenia w 2007 roku, skupiała w swoich granicach już 27 państw członkowskich, a tym samym ok. 500 milionów obywateli różnej narodowości, wyznań i statusu społecznego, którzy porozumiewali się w 23 językach urzędowych, wykorzystując przy tym aż trzy alfabety. Co więcej, komunikowali się także w ok. 60 innych językach regionalnych i mniejszościowych (Komisja Europejska, 2009, s. 5). Planem szczególnym, gdyż pierwszym tak kompleksowym w tym względzie, była *Strategia Lizbońska*, której wstępne ramy przyjęto na posiedzeniu Rady Europejskiej w Lizbonie w 2000 roku. Kilkukrotnie nowelizowana strategia realizowana była do roku 2010. Równie ważnym okazał się kolejny plan dziesięcioletni, aktualnie obowiązujący: *Europa 2020 – strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*. Za główny filar zarówno jednego, jak i drugiego, uznano w dalszym ciągu autonomiczne, niemniej coraz bardziej zunifikowane, systemy edukacyjne państw wchodzących w skład wspólnoty. To właśnie ich przebudowa i standaryzacja, stosownie do nowych okoliczności i potrzeb, miała stanowić jeden z podstawowych warunków sukcesu w realizacji poszczególnych strategii; także tych lokalnych, o charakterze dopełniającym.

Wyrazem zmian, jakie na gruncie europejskich systemów edukacyjnych zaszły przez minione dziesięciolecie, tj. od połowy XX wieku, zwłaszcza zaś na przełomie XX i XXI wieku, jest współczesny model edukacji permanentnej i całościowej. Model nowatorski już nie tylko dlatego, że wprowadzający zasadę uczenia się od najwcześniejszych lat życia do późnej starości, lecz przede wszystkim dlatego, że niezwykle

silnie zdywersyfikowany pod względem pośrednich i bezpośrednich form uczenia się i nauczania. Między innymi kanałów niekonwencjonalnych, do niedawna nieznanych, gdyż po prostu nieistniejących, które czynią go jeszcze bardziej powszechnym i dostępnym także dla tych odbiorców z różnych względów (np. logistycznych, zdrowotnych, ekonomicznych czy chociażby ze względu na wiek) nie mogących bądź nie chcących uczestniczyć w tradycyjnym, instytucjonalnym systemie edukacji formalnej. Wyjątkowy charakter współczesnych modeli przejawia się ponadto w tym, że niezależnie od etapu kształcenia, jak i właściwości podmiotu tego procesu, poza realizacją niezliczonej ilości potrzeb indywidualnych wyznacza się im także cel nadrzędny. Jest nim wyposażenie, w tym przypadku Europejczyków, w kompetencje niezbędne do życia w społeczeństwie pluralizmu: języków, kultur, wiedzy, nowych technologii czy w końcu w społeczeństwie starzejącym się. Katalog kluczowych w tym względzie kompetencji stanowią: porozumiewanie się w języku ojczystym oraz obcym, kompetencje matematyczne i podstawowe kompetencje naukowo-techniczne, kompetencje informatyczne, umiejętność uczenia się, kompetencje społeczne i obywatelskie, inicjatywność i przedsiębiorczość, świadomość i ekspresja kulturalna (zob. Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej, 2006).

Przedstawiony tu kontekst sytuacyjny skłania do zadania wielu różnych pytań. Tym bardziej że prawdopodobnie jeszcze nie wszystkie z nich doczekały się wyczerpujących odpowiedzi. Zakres problemowy tomu, w którym niniejszy artykuł jest publikowany, ogranicza i jednocześnie ułatwia wybór w tym zakresie. Drugim czynnikiem, dookreślającym tok dalszych rozważań, są zainteresowania naukowo-badawcze autorki. Być może nie są to przesłanki najważniejsze, jednak z pewnością wystarczające do tego, aby cel, którym jest analiza zaledwie małego wycinka tak złożonego systemu edukacji, uznać za istotny. Będzie ona dotyczyć e-learningu i możliwości jego wykorzystania na potrzeby realizacji polityki wielojęzyczności w systemie kształcenia polskich seniorów. Faktem stało się bowiem, że Polska, będąc od roku 1991 członkiem Rady Europy, zaś od roku 2004 członkiem UE, obrała zbieżny z unijnym kierunek rozwoju strategii oświatowych. Nie powinno to jednak dziwić, gdyż i nasz kraj jest dziś państwem transgranicznym i transkulturowym, w którym pluralizm językowo-kulturowy nie jest postrzegany już jako *novum*, technologizacja (także w sferze edukacji) jest zaś procesem dynamicznym i postępującym. Jeśli dodać do tego

efekt demograficznej starości, którym została naznaczona również populacja Polaków i związane z nim wzrastające potrzeby edukacyjne starszych pokoleń, to nawet ów wycinek może wydać się nie tylko ważki, ale i poznawczo interesujący.

E-edukacja – podstawy terminologiczne

Nim udzielona zostanie odpowiedź na pytanie: *jakie są perspektywy rozwoju e-edukacji w systemie kształcenia językowego polskich seniorów*, warto uściślić, czym w rzeczywistości jest e-edukacja¹ i jak rozumiana będzie na gruncie niniejszych rozważań. Okazuje się bowiem, że choć termin ten w nomenklaturze naukowej w dalszym ciągu postrzegany jest raczej jako nowy niż anachroniczny, to wraz z rozwojem technologii jego znaczenie silnie się zmieniło. Tym samym rozszerzył się zakres procesów, działań czy czynności, które może on opisywać (Bolten, 2010, s. 268; Rösler, 2010, s. 285; por. Mitschian, 2010, s. 15 i nast.). Należy mieć zatem świadomość, że e-edukacja najczęściej jest utożsamiana z (samo)kształceniem odbywającym się wyłącznie za pośrednictwem Internetu (Bednarek, Lubina, 2008, s. 118), w tzw. trybie WBT (Web Based Training), np. przy wykorzystaniu internetowych platform edukacyjnych takich, jak: *WebCT*, *Blackboard*, *ILIAS*, *OLAT* czy w Polsce prawdopodobnie najbardziej rozpowszechnionej *Moodle*. Przegląd krótkiej historii e-edukacji pozwala jednak rozszerzyć tę – jakże uproszczoną – definicję. Owszem może, ale wcale nie musi to być kształcenie na odległość. Termin ten wyraża także aktywność edukacyjną bazującą na wykorzystaniu różnego typu multimediów, niekoniecznie tworzonych, przetwarzanych, przesyłanych czy prezentowanych w cyberprzestrzeni. Przede wszystkim chodzi tu o tzw. tryb

¹ W polskiej nomenklaturze naukowej, a tym bardziej w języku potocznym, terminy *e-edukacja* czy też *e-kształcenie* wykorzystywane są jeszcze dość rzadko. Znacznie częściej można natrafić na terminologię anglojęzyczną, która dominuje w szeroko pojętej dziedzinie informatyki, komputeryzacji czy nowych mediów. Wyjaśnić zatem należy, że *e-edukacja* rozumiana jest na gruncie niniejszych rozważań jako synonim dla *e-learningu*. Autorka wychodzi bowiem z założenia, że jeżeli można nazwać jakiś przedmiot, czynność bądź zjawisko po polsku, to warto to zrobić. Artykuł pisany w języku polskim jest do tego dogodną okazją. Jednocześnie wskazać należy na szerszy zakres znaczeniowy terminu *edukacja* nad terminem *kształcenie*.

CBT (Computer Based Training). Nawiązując do tytułu artykułu, najprostszy przykładem może być tu uczenie się języka obcego z pomocą multimedialnego kursu komputerowego, poprzez czytanie obcojęzycznej książki czy odsłuchiwanie z CD/DVD obcojęzycznych dialogów. Te, jak i inne formy wykorzystywania zdigitalizowanych informacji w procesie nauczania/uczenia się nie wymagają przecież dostępu do sieci, ale specjalistycznych narzędzi/urządzeń pozwalających na odczyt informacji lub bezpośrednią w nie ingerencję. Współcześnie urządzenia te stają się coraz bardziej powszechne. Jednym z nich jest komputer oraz niezbędne do jego użytkowania urządzenia peryferyjne (zob. Gajek, 2009; Szerzeń, 2010, s. 91–n). Wobec tego, o e-edukacji można mówić już wówczas, gdy uczący się dysponuje cyfrowym materiałem źródłowym (np. w postaci softwaru, zapisów audio/wideo, cyfrowych druków/obrazów, bazy określonych danych itd.) oraz urządzeniem, za pomocą którego może ten materiał odczytać i według własnych potrzeb opracować oraz wykorzystać. Internet należy traktować w tym przypadku jako czynnik optymalizujący proces tak rozumianego uczenia się (także nauczania), gdyż zapewniający dostęp do niezliczonej ilości tego typu źródeł oraz, przy pewnym zaangażowaniu, przesądzający o ich aktualności i bogactwie jakościowym. Co więcej, znacząco rozszerzający możliwości wykorzystania tych źródeł. Internet rozszerza wymiar procesu uczenia się: od stricte indywidualnego, autonomicznego i w bardzo ograniczonym stopniu systemowo wspomaganego, do interakcyjnego, a więc opierającego się na szeroko rozumianej współpracy ucznia z nauczycielem i/lub innymi uczniami/użytkownikami Internetu (zob. Mitschian, 1999; Rösler, 2007). Choć należy zastrzec, że e-edukacja, prowadzona poprzez Internet, może nosić również znamiona aktywności typowo indywidualnej, z wyłączeniem procesów interakcyjnych. To, w jakim stopniu pozostanie ona procesem sieciowym (reakcyjnym vs interakcyjnym), w jakim zaś będzie bazować na osobistych i dość ograniczonych źródłach informacji cyfrowych, uzależnione jest przede wszystkim od uczącego się. Analizując całokształt procesów uczenia się/nauczania i uwzględniając przy tym różnorodność możliwych kontekstów edukacyjnych, można przyjąć, że najczęściej mają one charakter złożony, wielowymiarowy i wieloźródłowy, wzajemnie się uzupełniający. W każdym jednak przypadku, aby stać się podmiotem e-edukacji, uczeń/nauczyciel powinni posiadać określone kompetencje w zakresie korzystania z nowych technologii oraz motywację na poziomie umożliwiającym pokonanie różnego typu barier z tym związanych. W głównej mierze,

choć nie tylko, to właśnie one decydują o perspektywach wdrożenia i rozwoju tej coraz bardziej popularnej, jednak w dalszym ciągu jeszcze nowatorskiej formy uczenia się / nauczania.

Wykluczenie cyfrowe a perspektywy e-edukacji w systemie kształcenia seniorów

Warto zatem zadać pytanie o poziom technologicznego, merytorycznego i mentalnego przygotowania polskich seniorów do udziału w e-edukacji. Czy ta forma uczenia się/nauczania może konkurować z tradycyjnym systemem edukacji ustawicznej, opierającym się na dynamicznie rosnącej się sieci UTW i innych tego typu placówkach (także komercyjnych), a więc na bezpośrednim kontakcie z nauczycielem oraz instytucjonalnym wsparciu? Czy e-edukacja może stać się alternatywą dla innych form aktywności edukacyjnej, niewymagających od seniorów ani specjalistycznego sprzętu, ani też szczególnych kompetencji, np. dla różnego typu kursów korespondencyjnych bądź coraz powszechniejszych kursów radiowych i telewizyjnych? Czy też raczej jest to *novum* z wątpliwymi perspektywami na rozwój?

Postulat, aby edukacja internetowa pokolenia 50+ stała się priorytetem (Milewski, 2009, s. 48), przynajmniej w części należy uznać za słuszny. Z pewnością w perspektywie wieloletniej ma ona szansę umocnić swoją pozycję w systemie kształcenia seniorów, przy czym sukces nastąpić może tak w jakościowym, jak i w ilościowym wymiarze. Przemawiają za tym dwa zasadnicze czynniki: nieprzerwany rozwój technologii teleinformatycznych i związany z tym proces ich upowszechniania oraz stale wzrastające, i już dziś dość wysokie, kompetencje cyfrowe młodszych pokoleń Polaków, którzy zapewne będą korzystać z nich także w przyszłości, w okresie swojej starości. Jak jednak oszacować perspektywy krótkoterminowe, dotyczące współczesnych seniorów? Podobnie, jak młodsze pokolenia Polaków, także i oni stali się naocznymi świadkami technologicznego przewrotu, jaki dokonał się w ciągu ostatnich dwudziestu czy trzydziestu lat². Dla nich jednak konfrontacja przeszłości, w której dominowało słowo

2 Historia Internetu sięga końca lat 60. XX wieku, kiedy to w Stanach Zjednoczonych podjęto pierwsze eksperymentalne próby utworzenia międzyuniwersyteckiej sieci komputerowej. *Stricte* naukowe, a tym bardziej komercyjne i powszechne wykorzystanie tego medium, już jako ogólnościowej sieci działającej w standar-

drukowane, z przyszłością, przepełnioną informacją w zapisie cyfrowym, musiała mieć znacznie bardziej złożone konsekwencje.

Za szczególny problem w tym kontekście uznać należy proces społecznego, w dużym stopniu międzypokoleniowego podziału, jaki dokonał się właśnie na gruncie dostępu do technologii cyfrowych i ich wykorzystania w polskim społeczeństwie. Choć ogólna tendencja rozwojowa w tym zakresie w porównaniu do lat poprzednich wydaje się być optymistyczna³, to jednak w rozważaniach na temat e-edukacji nie można pominąć niepokojącego zjawiska określanego mianem cyfrowego wykluczenia⁴. Tym bardziej że to właśnie seniorzy okazują się być grupą społeczną dotkniętą tym zjawiskiem w najwyższym stopniu. Potwierdzają to niezależne badania i raporty (zob. *Diagnoza społeczna*, 2009; *Portret internauty*, 2009; *Diagnoza Internetu*, 2009; Raport *Dojrzałość w sieci*, 2010; *World Internet Project Poland*, 2010; *Badanie Mobilność 2010*, 2010; Raport *Mobilny internet 50+*, 2010; Raport *Spółeczeństwo informacyjne w liczbach*, 2010). Problem ten zobrazowano na poniższym wykresie, koncentrując się na aspekcie aktywności internetowej. W uzupełnieniu należy dodać, że wykres obrazuje wyniki uzyskane z badania przeprowadzonego w okresie od października 2008 do stycznia 2009 na próbie 4257 osób.

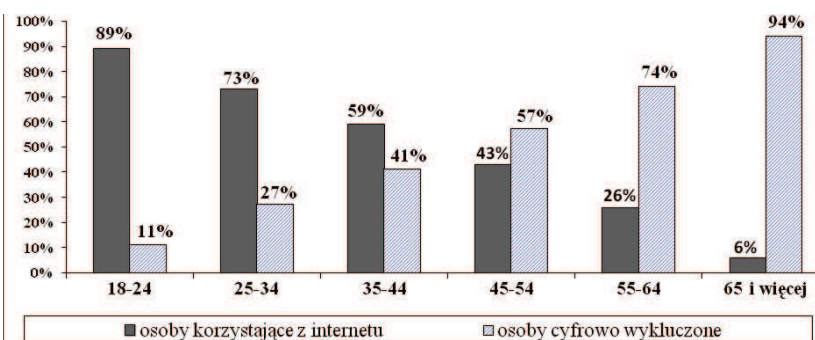
dzie WWW (World Wide Web), nastąpiło jednak znacznie później. W Europie Zachodniej i w USA na początku lat 90. ubiegłego wieku, w Polsce natomiast z racji uwarunkowań politycznych z kilkuletnim opóźnieniem (zob. Beck, 2006, s. 7 i nast; Banks, 2008, s. 1 i nast; Green, 2010, s. 20 i nast).

3 Uwidacznia się to np. w ilościowej zmianie użytkowników Internetu w Polsce. O ile bowiem w roku 2001 odsetek Polaków, aktywnie wykorzystujących to medium, wynosił zaledwie 12%, to w roku 2010 osiągnął już poziom 52% (dane z badania Net Track Instytutu Millward Brown SMG/KRC za: InternetStats.pl). Można o tym wnioskować również na podstawie danych ilościowych obrazujących progresywne zmiany w zakresie obecności i wykorzystania nowych technologii w polskich gospodarstwach domowych (zob. Batorski, 2009, s. 281 i nast; por. Szymanek, 2010).

4 Wykluczenie cyfrowe (ang. *digital divide*) odnosi się do tej części społeczeństwa, która z różnych względów nie ma stałego dostępu do technologii cyfrowych i informacyjnych lub też nie posiada kompetencji, które pozwalałyby na efektywne korzystanie z tych technologii. Postępująca technologizacja i cyfryzacja każdej niemalże dziedziny życia sprawia, że konsekwencją wykluczenia cyfrowego staje się obniżenie życiowych szans tak na rynku pracy, jak i w wymiarze aktywności indywidualnej oraz społeczno-kulturalnej. To zaś w pewnym stopniu prowadzi do wykluczenia społecznego. Wykluczenie cyfrowe jest zatem przeciwieństwem e-integracji (ang. *eInclusion*) coraz dobitniej postulowanej w międzynarodowym dyskursie politycznym (Batorski i in., 2010, s. 80; por. Hoffmann, 2010).

Wykres 1. Aktywność Polaków w Internecie według kryterium wieku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu Portret internauty (2009, s. 10).



Komentując powyższe dane, warto także nadmienić, że nie tylko wiek różnicuje Polaków w zakresie ich internetowej czy też w ogóle cyfrowej aktywności. Do katalogu istotnych czynników włączyć należy także: uwarunkowania geograficzne i związany z nim stopień rozwoju infrastruktury teleinformatycznej, bez której dostęp do Internetu jest niemożliwy lub ograniczony, wykształcenie, w tym kompetencje w zakresie korzystania z nowych technologii, status społeczno-zawodowy oraz preferowany styl życia. Upraszczając można przyjąć, że im bardziej wykształcony jest człowiek, im aktywniejszy tryb życia prowadzi bądź prowadził i im wyższy jest jego status społeczny, w tym ekonomiczny, tym częściej i w stopniu bardziej urozmaiconym korzysta z nowych technologii. Tendencja ta widoczna jest również w grupie osób w wieku 50+ (Batorski i in., 2010, s. 18 i nast; por. Fabiś, Wąsiński, 2008, s. 63–64; Matecka, 2010, s. 19 i nast). Te same czynniki przesądzają jednocześnie o motywach oraz o sposobach korzystania z Internetu. Wpływają także na postawy Polaków wobec tego medium, które charakteryzuje stosunkowo wysoka niejednorodność (zob. *World Internet Project Poland*, 2010, s. 26 i nast).

W raporcie *Dojrzałość w sieci*, w którym podjęto problem wykluczenia cyfrowego generacji 50+, wyróżniono dziewięć podstawowych kategorii utrudniających bądź uniemożliwiających korzystanie z Internetu przez starsze pokolenia Polaków. Są to bariery: finansowe, zasięgu, sprzętowe, braku umiejętności korzystania z nowych technologii, braku interesujących usług i treści lub wiedzy o ofercie, psychologiczne, auto-wykluczanie się, a także brak potrzeby korzystania z Internetu (Batorski

i in., 2010, s. 25; por. Krejtz, Nowak, 2009, s. 8–9). Stwierdzenie, że ograniczenia te w głównej mierze uwarunkowane są wymienionymi powyżej czynnikami (wykształceniem, statusem społecznym, życiową postawą itd.) nie powinno budzić wątpliwości. Co więcej, o poziomie nasilenia tychże barier przesądza bardzo niski w skali europejskiej indeks kapitału intelektualnego⁵ polskich seniorów. Większość Polaków w wieku 50+ po prostu charakteryzuje bierność i alienacja: zawodowa, edukacyjna i społeczno-kulturalna (*Raport o Kapitale Intelektualnym Polski*, 2008, s. 124 i nast.). Tym samym trudno jest im nadążyć za tempem rozwoju technologicznego oraz społecznego, a Internet niewątpliwie łączy w sobie te dwa zjawiska czy też trendy współczesności. Mając na względzie wagę tego problemu, a zatem i konieczność podjęcia szeroko zakrojonych działań na rzecz wielowymiarowej cyfrowej aktywizacji seniorów, nie można jednak zapominać o jakże ważnej mniejszości. O tych wszystkich, których cechuje wyjątkowa aktywność, postawy prospołeczne i prorozwojowe, a także kompetencje z jednej strony umożliwiające korzystanie z nowych technologii, w tym z Internetu, z drugiej zaś wzmagające wewnętrzną potrzebę zaistnienia w Sieci (zob. Fabiś, Wąsiński, 2008, s. 63–64; Krzyżanowska, Danielewicz, 2010). W chwili obecnej to właśnie ta jakże niewielka, być może nawet elitarna, grupa stanowi największy potencjał dla wdrożenia i stałego rozwoju elektronicznych i zdalnych form nauczania/uczenia się. Seniorzy cyfrowo wykluczeni bądź charakteryzujący się dużą pasywnością wymagają natomiast podjęcia wobec nich działań o charakterze przygotowawczym i adaptacyjnym, które będą zmierzały do stopniowego usuwania wymienionych barier z ich życia. Przeznaczenie na ten cel określonych środków finansowych, jak również udzielenie profesjonalnego, instytucjonalnego wsparcia w tym zakresie można w tym przypadku uznać za warunek *sine qua non* upowszechnienia e-edukacji w systemie kształcenia seniorów. Aby cel ten osiągnąć, należy jednak wykorzystać najbardziej drożny kanał dystrybuowania wiedzy, praktyki oraz określonego światopoglądu na ten temat, którym jest tradycyjny system kształcenia (np. w klubach seniora, w domach kultury, w ramach zajęć na UTW itd.) oraz system informowania i motywowania do określonych działań, np. poprzez

5 Kapitał intelektualny to inaczej ogół niematerialnych aktywów ludzi, przedsiębiorstw, społeczności, regionów i instytucji, określony potencjał, który właściwie wykorzystany może być źródłem obecnego oraz przyszłego dobrostanu kraju (zob. <http://www.innowacyjnosc.gpw.pl/kip/index.php>).

medialne kampanie informacyjne, programy publicystyczne, projekty lokalne czy w końcu publikacje edukacyjne, przystępne poradniki ukazujące możliwości Internetu, w tym jego walory edukacyjne (zob. np. Kowalska, Rynkiewicz, 2007; Tomczyk, 2011). Do zadań podstawowych na tym gruncie zaliczyć należy (za: Tomczyk, 2009, s. 71–72):

- niwelowanie różnic wykluczenia cyfrowego poprzez umożliwienie seniorom uczestnictwa w e-usługach, jako czynnik warunkujący rozwój społeczeństwa informacyjnego;
- wspieranie inicjatyw przygotowujących do efektywnego posługiwania się technologią informacyjną wśród osób w wieku poprodukcyjnym;
- rozszerzanie wiedzy na temat e-edukacji wśród społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem osób w wieku emerytalno-rentowym, prowadzących zajęcia edukacyjne z podstaw obsługi komputera osobistego (trenerów, szkoleniowców, wykładowców) oraz kadry naukowo-dydaktycznej przygotowującej przyszłych andragogów do pracy zawodowej;
- opracowywanie metodologii tworzenia kursów e-learningowych dla osób w wieku poprodukcyjnym wraz z metodyką ich prowadzenia;
- kontynuowanie badań obejmujących swym zakresem związki pomiędzy edukacją seniorów a e-learningiem;
- propagowanie idei edukacji przez całe życie przy wykorzystaniu e-learningu;
- tworzenie (przez fundacje, samorządy lokalne i centralne) odpowiednich warunków finansowych dla organizacji zajmujących się opracowywaniem kursów e-learningowych;
- stworzenie centralnego rejestru stron internetowych ze spisem kursów e-learningowych przystosowanych do możliwości współczesnych seniorów.

Aktywność seniorów w Internecie a perspektywy e-edukacji

Internet jest medium zróżnicowanym w zakresie możliwości, jakie oferuje. O stopniu wykorzystania przesądzają przede wszystkim potrzeby użytkowników oraz określony zasób ich kompetencji cyfrowych. Te zaś w przypadku polskich seniorów są niestety w dalszym ciągu niewielkie. Uwaga ta dotyczy jednak całej populacji. Jeśli zawęzić pole rozważań do grupy aktywnych użytkowników Internetu, to okazuje się, że większość

z nich (dojczy osób w wieku 50+) posiada wystarczające umiejętności, a jednocześnie jest na tyle świadoma swoich potrzeb, aby cyberświat stał się dla nich miejscem niezwykle ciekawym i użytecznym. Miejscem, w którym poszukuje się nie tylko określonych informacji, tzw. newsów (nowości), lecz podejmuje się szereg innych, często złożonych działań, także o charakterze edukacyjnym, którym przyświeca określony cel, np. rozwój komunikacyjnej kompetencji w języku obcym czy poznanie właściwości obcej kultury i jej przedstawicieli.

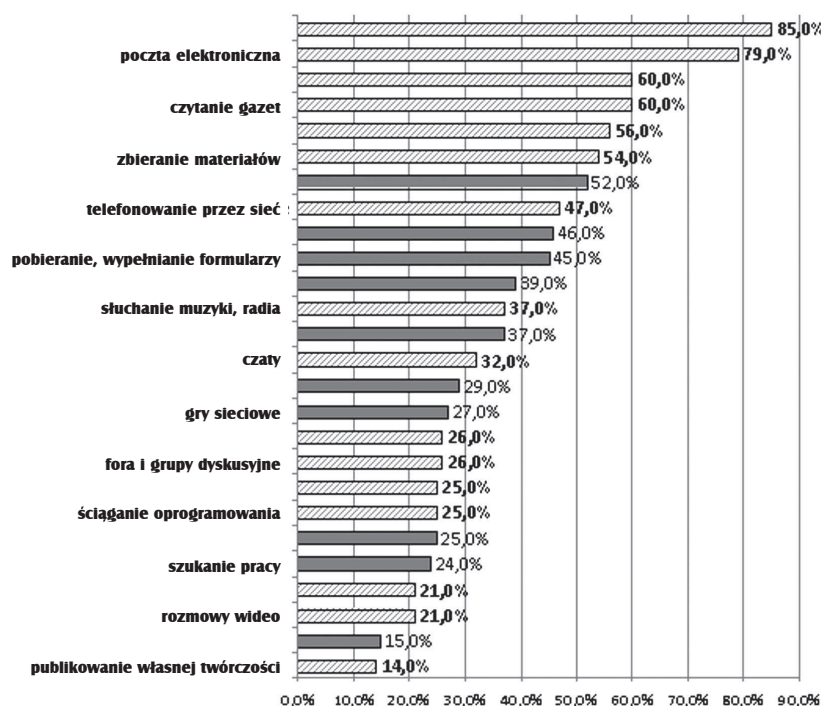
W raporcie *Diagnoza Internetu 2009*, będącym analizą tego medium w polskim kontekście społeczno-kulturowym, wśród podstawowych celów korzystania z Internetu wyróżniono następujące: praktyczny, społeczny, komputerowy, kreatywny, finansowy oraz informacyjny. Cele te w pewnym zakresie pozwalają wyróżnić trzy podstawowe grupy użytkowników Internetu: obserwatorów, konsumentów oraz twórców, i właściwe im wzorce zachowań bądź postaw: pasywne, aktywne, mieszane (zob. Krejtz, Cypryańska, 2009, s. 58 i nast.). Typologia ta nie pozostaje bez znaczenia zarówno dla ilościowego, jak i jakościowego udziału seniorów w e-edukacji. Co prawda na podstawie danych zgromadzonych w *Diagnozie Społecznej 2009* (Batorski i in., 2010, s. 62) można stwierdzić, że sieciowe aktywności starszych internautów są wyraźnie zróżnicowane, jednak większość z nich ma bądź przy odpowiedniej dydaktyzacji może mieć bezpośredni lub pośredni związek z procesami uczenia się, m.in. języka obcego. Przedstawiono je na poniższym wykresie, oznaczając ukośną teksturą (por. Krejtz, Cypryańska, 2009, s. 61; *World Internet Project Poland*, 2010, s. 41 i nast.).

Chociaż udział seniorów w internetowych kursach i szkoleniach wynosi zaledwie 21% (dotyczące użytkowników Internetu, nie zaś całej populacji seniorów), to bez wątpienia wskazany tu katalog aktywności przesądza o nieograniczonym wręcz potencjale sieci jako medium wspomagającego procesy kształcenia i samokształcenia⁶. Mogą być to przy tym procesy niezwykle zróżnicowane: indywidualne *vs* interakcyjne, pasywne *vs* aktywne, synchroniczne *vs* asynchroniczne, w ramach klasy wirtualnej, nauczania niezależnego bądź nauczania otwartego itd. (zob. Bednarek, 2006; Rösler, 2007; Hyla, 2007).

6 Dynamiczny rozwój e-edukacji można zaobserwować analizując działalność szkoleniową firm korporacyjnych czy też aktywność polskich uczelni wyższych, które coraz częściej udostępniają swoim studentom mniej lub bardziej zaawansowane internetowe platformy edukacyjne, łącząc tym samym możliwości kształcenia w systemie tradycyjnym z e-nauczaniem/uczeniem się (zob. Galwas, 2009).

Wykres 2. Katalog sieciowych aktywności internautów w wieku 50+

Źródło: Batorski i in., 2010, s. 62. Wykres w opracowaniu własnym.



O optymistycznych perspektywach dla e-edukacji w systemie kształcenia seniorów można mówić po przeanalizowaniu aktywności na jednym z wiodących portali internetowych, którego oferta skierowana jest do osób starszych. Chodzi o serwis www.senior.pl, przy czym inne portale prezentują zbliżony kierunek czy też obraz relacji: senior – Internet – edukacja. Podobne zależności można zaobserwować w przypadku serwisów skierowanych do ogółu społeczeństwa (por. Świerczyńska-Kaczor, 2009). Zainteresowani internauci znajdują tam zarówno wiedzę na temat tego, jak i czego można uczyć się za pośrednictwem Internetu oraz nowych mediów. Z banerów reklamowych oraz od innych internautów dowiedzą się także, gdzie w sieci można znaleźć interesujące materiały źródłowe i na co należy zwrócić uwagę decydując się na udział w e-kursie. Co więcej, poznają opinie osób posiadających doświadczenie w e-edukacji oraz zostaną poinformowani o wadach, jak i korzyściach wynikających z takiej formy nauczania/uczenia się. Najważniejsze jednak wydaje się być to, że ich obecność w sieci, zwłaszcza zaś przynależność do grupy

dyskusyjnej czy aktywność na forum internetowym (np. w *Klub Senior Cafe*), w dużym stopniu może przyczynić się do dookreślenia, a nawet przeformułowania ich rzeczywistych/dotychczasowych potrzeb edukacyjnych. Tym bardziej że poza dostępem do informacji o charakterze typowo faktograficznym, uczestnik forum bądź grupy dyskusyjnej uzyskuje możliwość wymiany myśli, a także uczuciowego zaangażowania się w relacje z innymi użytkownikami cyberprzestrzeni, którzy w pewnym momencie przestają być anonimowi. Wówczas ich udział w procesach kształceniowo-wychowawczych może znacząco wzrosnąć. Wielowymiarowość aktów działalności oraz relacji międzypersonalnych, do jakich dochodzi na portalu społecznościowym, dotyczy także internautów w wieku senioralnym. Z oczywistych i wyszczególnionych już przyczyn relacje te, jak i sama aktywność edukacyjna seniorów, m.in. w zakresie kształcenia językowego z wykorzystaniem portali społecznościowych, nie będzie tak bogata i intensywna, jak ma to miejsce w grupie młodszych użytkowników Internetu. Zwłaszcza tych posiadających wysokie kompetencje informatyczne oraz w dziedzinie przyswajania języków obcych (zob. Krajka i in., 2010). Jest to jednak uogólnienie, które nie musi być regułą w przypadku, gdy analizie poddana zostanie aktywność internetowa seniorów będących zaawansowanymi użytkownikami nowych technologii, którym ponadto nieobce są różne metody uczenia się języków obcych, także te niekonwencjonalne. I tacy bowiem w populacji polskich seniorów funkcjonują, choć nadal pozostają w mniejszości. Czy wobec powyższego te nowe okoliczności funkcjonowania indywidualnego, społeczno-kulturowego oraz edukacyjnego, jakie stwarza upowszechnianie nowych technologii, można uznać za sprzyjające propagowaniu wielojęzyczności i wielokulturowości wśród starszego pokolenia Polaków?

E-integracja i rozwój e-edukacji seniorów – implikacje glottodydaktyczne

Internetowe portale społecznościowe oraz fora dyskusyjne, podobnie jak sam Internet, w dalszym ciągu pozostają dla większości polskich seniorów nową i często bardzo odległą przestrzenią aktywności. Jest to jednak obszar dynamiczny i należy spodziewać się jego szybkiego rozwoju, zarówno w kontekście oferty skierowanej do seniorów, jak i zainteresowania tym typem usług. Jednak pod warunkiem podjęcia postulowanych powyżej działań o charakterze adaptacyjnym, eduka-

cyjnym i włączającym. Analiza przepływu treści oraz poziomu relacji i aktywności uczestników jednego z wiodących portali internetowych, skierowanych do tej szczególnej grupy odbiorców (www.senior.pl) utwierdza w przekonaniu, że i w tym przypadku możliwa jest pełna e-integracja. Nie oznacza to jednak, że będzie ona dotyczyła całej społeczności seniorów. Pamiętając o barierach potęgujących zjawisko wykluczenia cyfrowego (poniekąd społecznego), należy uznać zatem następującą zależność: im przedstawiciele tej społeczności będą bardziej aktywni i prorozwojowi w swoich postawach i działaniach, im większą będą prezentowali otwartość na nowe technologie i gotowość do rozwoju swoich kompetencji cyfrowych, i im bardziej będą skłonni do szeroko rozumianej interakcji międzykulturowej, tym perspektywy objęcia ich e-edukacją będą większe.

Warto przy tym odpowiedzieć na pytanie, jakie konsekwencje może mieć rozwój nowych technologii dla kształcenia językowego seniorów? Pytanie to zyskuje na znaczeniu zwłaszcza teraz, gdy odnotowuje się niezwykle dynamiczny wzrost zainteresowania nauczaniem/uczeniem się języków obcych w tej grupie wiekowej⁷. Należy także podkreślić, że jego przedmiotem jest nie tylko *lingua franca*, czyli język angielski, lecz różne języki obce.

Za kluczową konsekwencję (w pozytywnym tego słowa znaczeniu) uznać trzeba znaczące rozszerzenie oferty edukacyjnej, a więc uzupełnienie tradycyjnego systemu kształcenia opierającego się głównie na lektoratach językowych, w mniejszym stopniu na kursach pobytowych, o możliwości, jakie stwarza e-edukacja i które rosną wraz z kompetencjami cyfrowymi seniorów. Co więcej, jest to rozszerzenie zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę aspekt niemalże nieograniczonego dostępu do oryginalnych źródeł innej/obcej kultury zarówno tzw. wysokiej, jak i popularnej. Chodzi tu nie tylko o możliwość oglądania na ekranie monitora materialnych wytworów tej czy innej kultury (np. podczas zwiedzania wirtualnego muzeum czy cyberprzestrzennego spaceru po starym mieście itp.). Jest to z pewnością

⁷ Dowodem na wzrastającą potrzebę rozwijania kompetencji obcojęzycznych i międzykulturowych wśród najstarszych pokoleń Europejczyków, w tym Polaków, jest kierunek unijnej polityki językowej skorelowanej z polityką w zakresie kształcenia ustawicznego. Za dowód uznać należy także wzrost zainteresowania tą problematyką przedstawicieli świata nauki, co z kolei objawia się nie tylko w badaniach i publikacjach naukowych, lecz także w postulatach o zawiązanie nowej subdyscypliny naukowej, którą w tłumaczeniu na język polski można nazwać „glottogeragogiką” (zob. Berndt, 2010, s. 93; Jaroszevska, 2011: 8 i nast.).

doświadczenie bardzo cenne, gdyż pobudzające proces rozwoju świadomości wielo- bądź międzykulturowej, a także potęgujące doznania związane z odbiorem i interpretacją inności kulturowej. Przecież obserwacja stanowi pierwszą fazę procesu poznawania. To właśnie ona sprawia, że nieznana dotychczas kultura staje się dla odbiorcy w pewien sposób intrygująca, atrakcyjna, godna uwagi oraz zgłębienia. Również poprzez kontakt z jej przedstawicielami, którzy najczęściej mówią w innym języku. O ile obserwowanie pozwala na wstępne zapoznanie się z ich dorobkiem kulturowym (materialnym), to zrozumienie dorobku intelektualnego (niematerialnego), będące np. warunkiem udanej współpracy, wymaga już określonych kompetencji komunikacyjnych. Tutaj rysuje się kolejna implikacja aktywności w cyberprzestrzeni. Pluralizm językowo-kulturowy, z jakim senior-internauta przy odrobinie zaangażowania może być skonfrontowany – ta możliwość obserwowania z jednoczesną potrzebą zrozumienia – wzmacnia motywację do uczenia się języków obcych⁸, a jeżeli została już ona wzbudzona, to proces obcowania z inną/obcą kulturą i jej przedstawicielami przyjmuje inny kierunek.

Obserwacja, choć ważna, pozostawia niedosyt i wówczas obecność w sieci skłania do poszukiwania nowych źródeł wiedzy o innej/obcej kulturze. Internet umożliwia czytanie i słuchanie opisów bądź tłumaczeń niematerialnych wartości innej/obcej kultury. Z perspektywy procesu nauczania/uczenia się języków obcych ważniejsze okazuje się jednak to, że jednocześnie medium to zapewnia dostęp do zapisów oryginalnych, które odpowiednio zdydaktyzowane mogą stać się podstawą do rozwoju językowej kompetencji komunikacyjnej w zakresie sprawności czytania bądź słuchania w języku obcym. Poziom dydaktyzacji, zakres wykorzystania tego typu treści, uzależniony będzie od stopnia rozwoju autonomii seniora w uczeniu się języka obcego, od wsparcia udzielanego przez nauczyciela (w przypadku e-kursu) lub też od partnerów w tym procesie.

Tylko pozornie internetowa platforma edukacyjna jest optymalnym rozwiązaniem dla e-edukacji. Owszem, zakres jej wykorzystania zarówno dla nauczyciela, jak i ucznia, jest przeogromny (zob. Drzewińska, 2008; Goltz-Wasiucionek, 2010). Rzeczywistym jej wyróżnikiem z innych form e-edukacji jest jednak stałe wsparcie nauczyciela i być może możliwość dokładniejszej analizy postępów w nauczaniu/uczeniu się, jaką wsparcie to zapewnia. Niewątpliwie zaletą takiej platformy jest też z góry ustalony

⁸ W niesprzyjających okolicznościach mogą tę motywację obniżyć, jednak te okoliczności w niniejszym tekście nie będą rozpatrywane.

i przejrzysty sposób organizacji kursu oraz dostęp do wszystkich jego narzędzi/materiałów. Niemniej, doświadczenie i znajomość zagadnienia pozwala niejednemu użytkownikowi Internetu, także seniorowi niebędącemu uczestnikiem e-kursu językowego, lecz decydującemu się na aktywność indywidualną, na dotarcie do podobnych narzędzi i wykorzystanie tożsamyh technik uczenia się co na e-platformie edukacyjnej. Trudność może sprawiać ich rozproszenie w sieci. Zaletą jest natomiast dowolność w ich wykorzystaniu. Zatem, tak jak na e-platformie, tak i poza nią senior uczący się języka obcego może do tego celu wykorzystać:

- szeroko rozumiane źródła wiedzy o innych/obcych językach i kulturach (serwisy/witryny tematyczne w języku ojczystym i obcych);
- źródła wiedzy merytorycznej, tj. na temat metod i strategii uczenia się języka obcego;
- źródła materiałów do dydaktyzacji (np. teksty internetowe, grafika, zdjęcia itd.);
- zdedykowane materiały nauczania, w tym różnego rodzaju testy, ćwiczenia, krzyżówki, gry językowe udostępniane np. na portalach edukacyjnych, na stronach instytucji oświatowych, narodowych instytutów kultury, wydawnictw edukacyjnych czy ośrodków naukowo-badawczyh;
- zbiory cyfrowych bibliotek bądź innych serwerów baz danych, na których zgromadzone zostały w cyfrowym zapisie: obcojęzyczna literatura, literatura przedmiotu, tj. poradniki metodyczne, podręczniki do nauki języków obcych, słowniki itd., cyfrowe wersje czasopism, filmy, muzyka, software edukacyjny itd.;
- online – słowniki, encyklopedie, translatory, programy do korekty błędów;
- komunikatory internetowe (tekstowe, głosowe, wideofoniczne), umożliwiające kontakt z rodzimymi użytkownikami języka będącego przedmiotem nauczania/uczenia się bądź z partnerami w procesie uczenia się tego języka;
- serwisy społecznościowe i znajdujące się na nich fora internetowe oraz tematyczne grupy dyskusyjne umożliwiające nawiązywanie znajomości, wymianę poglądów, doświadczeń, udzielanie porad, instruktaży czy po prostu dające możliwość wypowiedziania się w języku obcym;
- internetowe radio i telewizja obcojęzyczna;
- obcojęzyczne gry sieciowe;
- online chatboty, tj. systemy sztucznej inteligencji umożliwiające prowadzenie prostych dialogów z wirtualnym dyskutantem, doradcą, przewodnikiem itp.

Podsumowanie

Podsumowując rozważania na temat możliwości wykorzystania e-edukacji w kształceniu językowym seniorów, warto odnotować, że ich udział w kursach językowych prowadzonych na internetowej platformie edukacyjnej (np. typu *Moodle*) jest możliwy i może przynosić nie gorsze efekty od tych uzyskiwanych na kursie tradycyjnym. Jednocześnie należy mieć świadomość możliwych zagrożeń i problemów, jakie na tym gruncie mogą powstawać. Pomimo że w obydwu przypadkach (kurs tradycyjny vs e-kurs) mogą być one generowane przez tożsame czynniki (np. niejednorodność pod względem wieku, kompetencji, doświadczeń, zainteresowań, osobowości, postaw itd.), to jednak bardziej uciążliwe i trudniej rozwiązywalne będą prawdopodobnie na kursie elektronicznym. Dlatego też nie można bagatelizować znaczenia kompetencji zawodowych również tych nauczycieli, którzy specjalizują się w zdalnym nauczaniu języka obcego. Nie sposób nie docenić także tych entuzjastów Internetu, którzy pomimo zaawansowanego wieku na własną rękę próbują poszukiwać w sieci możliwości doskonalenia swoich kompetencji komunikacyjnych.

Rozwój rynku nowych mediów, z jednoczesnym wzrostem zainteresowania problemami ludzi starszych, prawdopodobnie w krótkim czasie przyczyni się do tego, że dotarcie do wymienionych powyżej materiałów czy narzędzi stanie się mniej czasochłonne, bardziej powszechne i łatwiejsze. Tu ponownie należy jednak podkreślić wielką wagę działań ukierunkowanych na uświadamianie korzyści, jakie w życie seniorów, także w aspekcie edukacji, może wносить Internet. Nie mniej znaczące jest zapewnienie zaplecza czy też koncepcji edukacji wdrażającej starsze pokolenia do korzystania z e-edukacji w szerokim tego słowa znaczeniu. Koncepcja ta winna przy tym uwzględniać nie tylko rozwój umiejętności informatycznych, lecz także zmianę postaw i przyzwyczajzeń, które w dużej mierze przesądzą o kierunkach edukacyjnej aktywności bądź jej braku wśród polskich seniorów. Aspekt ekonomiczny może w tym przypadku okazać się nie mniej ważny.

Odnosząc się ponadto już tylko do zorganizowanych/systemowych form e-edukacji, warto zwrócić uwagę na trzy inne problemy, które pomimo że od seniorów są niezależne, to z pewnością dla ich wyborów edukacyjnych są też niezwykle istotne. Problem pierwszy to brak pogłębionych badań ukierunkowanych w tym przypadku na analizę potrzeb oraz możliwości seniorów w zakresie kształcenia językowego, w tym z wykorzystaniem Internetu. Problem ten dotyczy prawdopodobnie także

innych przedmiotów i dziedzin, którymi mogłyby być zainteresowane osoby starsze. Językiem ekonomii stwierdzić należy zatem stan, w którym nieznaną potencjału w zakresie popytu na określone usługi czy produkty, a jednocześnie utrwalone na tym gruncie stereotypy i pewnego rodzaju negatywny bagaż historyczny, przesądzają o wystąpieniu luki bądź co najmniej niszy branżowej. Jest to problem drugi, równie ważny, który wyraża niewielką liczbę e-kursów dedykowanych właśnie seniorom, a więc dostosowanych do ich szczególnych możliwości i potrzeb zarówno intelektualnych, jak i tych *stricte* fizycznych. Problem trzeci jest z jednej strony konsekwencją niedomagań systemowych, z drugiej zaś wynika z przyczyn/problemów przytoczonych powyżej. Chodzi tu o niedostatek kadr gerontologicznych o specjalizacji przedmiotowej (np. filologicznej), które byłyby jednocześnie profesjonalnie przygotowane i skłonne do tego, aby prowadzić także e-kursy w swojej specjalności. Należy mieć nadzieję, że stan ten będzie stopniowo ulegał poprawie. Tym bardziej że wszelkie okoliczności sprzyjają, aby ową lukę wypełnić wykorzystując nie tylko potencjał, jaki do systemów edukacji wnoszą nowe technologie, lecz przede wszystkim bazując na możliwościach samych seniorów. Ci bowiem z chwilą ukonstytuowania się modelu edukacji permanentnej i całościowej stali się grupą uczniów nie mniej ważną niż inne grupy wiekowe. Co więcej, grupą coraz liczniejszą.

Literatura

Banks M. A., 2008, *On the way to the web: the secret history of the internet and its founders*, Springer Verlag, Nowy Jork.

Beck K., 2006, *Computervermittelte Kommunikation im Internet. Lehr- und Handbücher der Kommunikationswissenschaft*, Oldenbourg Wissenschaftsverlag GmbH, Monachium.

Bednarek J., 2006, *Multimedia w kształceniu*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.

Bednarek J., Lubina E., 2008, *Kształcenie na odległość – podstawy dydaktyki*. Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.

Berndt A., 2010, „*Fremdspracheragogik*”, w: H. Barkowski, H.-J. Krumm (red.), *Fachlexikon Deutsch als Fremd- und Zweitsprache*, A. Francke Verlag, Tübingen–Basel.

Bolten J., 2010, *Kompetencja interkulturowa w e-learningu*, w: M. Mackiewicz (red.), *Kompetencja interkulturowa w teorii i praktyce edukacyjnej*, Wydaw. Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań.

- Fabiś A., Wąsiński A., 2008, *Aktywność seniorów w Internecie*, „Biblioteka Gerontologii Społecznej”, t. 1 (*Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa seniorów*).
- Gajek E., 2002, *Komputery w nauczaniu języków obcych*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.
- Galwas B., 2009, *Uniwersytety otwarte i wirtualne w Europie*, w: L. Rudak (red.), *Wybrane zagadnienia e-edukacji*, Wydaw. Naukowo-Techniczne, Warszawa.
- Green L., 2010, *The internet: an introduction to new media*, Berg Publishers, Oxford–Nowy York.
- Hoffmann A., 2010, *Digital Divide – Was verbindet, was trennt? Ist Deutschland auf dem Weg in eine digitale Zweiklassengesellschaft? Studienarbeit*, GRIN Verlag, Norderstedt.
- Hyla M., 2007, *Przewodnik po e-learningu (szkolenia)*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Jaroszevska A., 2011, *Współczesne determinanty badań glottodydaktycznych. O perspektywach rozwoju „glottogeragogiki”*, „Neofilolog” – Czasopismo Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, nr 37 (*Kształcenie językowe dorosłych – nowe doświadczenia i wyzwania*), s. 87–100.
- Komisja Europejska, 2009, *Wielojęzyczność. Ku wzajemnemu zrozumieniu*. Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, Luksemburg.
- Kowalska H., Rynkiewicz R., 2007, *Akademia e-Seniora UPC* (podręcznik), Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce i UPC Polska, Warszawa.
- Krajka J. et al., 2010, *Media społecznościowe a nauka języków obcych: przekonanie i wykorzystanie na Łotwie*, w: *Polsce i w Rumunii* (raport przygotowany w ramach prac grupy projektowej Language Learning and Social Media: 6 KeyDialogues), Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa.
- Krejtz K., Cypriańska M., 2009, *Dlaczego korzystamy z internetu? Determinanty psychologiczne i społeczne*, w: Krejtz K. (red.), *Diagnoza Internetu 2009*, Wydaw. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Krejtz K., Nowak A. (2009), *Znaczenie internetu dla funkcjonowania jednostki w społeczeństwie informacyjnym*, w: Krejtz K. (red.), *Diagnoza Internetu 2009*, Wydaw. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Mitschian H., 1999, *Neue Medien – neue Lernwerkzeuge. Fremdsprachenlernen mit Computern*, Bertelsmann Verlag, Bielefeld.
- Mitschian H., 2010, *e-Learning – die neue Welle? Mobiles Lernen für Deutsch als Fremdsprache*, Kassel University Press GmbH, Kassel.
- Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej, 2006, Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (2006/962/WE), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej nr L 394 z dnia 30.12.2006.

Rösler D., 2007, *E-Learning Fremdsprachen – eine kritische Einführung*, Stauffenburg Verlag Brigitte Narr GmbH, Tübingen.

Rösler D., 2010, *E-Learning und das Fremdsprachenlernen mit dem Internet*, w: W. Hallet, F. G. Königs (red.), *Handbuch Fremdsprachendidaktik*, Kallmeyer in Verbindung mit Klett Friedrich Verlag GmbH, Seelze-Velber.

Szerszeń P., 2010, *Glottodydaktyka a hiperteksty internetowe*, Języki-Kultury-Teksty-Wiedza, nr 12, S. Grucza, J. Lukszyn (red.), Euro-Edukacja, Warszawa.

Szymanek V. (red.), 2010, *Społeczeństwo informacyjne w liczbach*, Departament Społeczeństwa Informacyjnego – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa.

Tomczyk Ł., 2011, *Zostań e-obywatelem. Efektywne wykorzystanie komputera i Internetu w życiu codziennym*, Ośrodek Wydawniczy Augustyna, Bielsko-Biała.

Źródła internetowe

Batorski D., 2009, *Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych*, w: Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, [online] www.diagnoza.com [dostęp: 23.03.2011].

Batorski D. et al., 2010, *Raport otwarcia Koalicji „Dojrzałość w sieci”. Między alienacją a adaptacją. Polacy w wieku 50+ wobec internetu*, [online] www.dojrza-loscwsieci.pl/tl_files/pliki/Raport.pdf [dostęp: 23.03.2011].

Czapiński J., Panek T. (red.), 2009, *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, [online] www.diagnoza.com [dostęp: 23.03.2011].

Drzewińska A., 2008, *Internetowe platformy edukacyjne a proces uczenia się i nauczania języka obcego*, „e-mentor” 2008, nr 5 (27), [online] <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/27/id/593> [dostęp: 27.04.2011].

Goltz-Wasiucionek D., 2010, *Blended learning w kształceniu językowym*, „e-mentor” 2010, nr 5 (37), [online] <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/37/id/793> [dostęp: 27.04.2011].

Krejtz K., Kolenda P., Kuberacka A., 2010, *Mobilność 2010. Raport o wpływie Internetu mobilnego na życie Polaków*, iPlus, ORIAQ, Grupa IQS, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, [online] <http://www.iplus.pl/mobilnosc-2010.html> [dostęp: 26.04.2011].

Krzyżanowska Ł., Danielewicz M., 2010, *Mobilny Internet 50+. Nowe media w rękach starszych użytkowników* (raport badawczy), iPlusThinkTank: Projekt Mobilność, [online] <http://projektmobilnosc.pl/> [dostęp: 25.03.2011].

Matecka I., 2010, *Konsumenci online*, w: A. Wątpa (red.), *Raport strategiczny IAB Polska. Internet 2009. Polska-Europa-Świat*, VFP Communications, Warszawa,

[online] <http://www.iabpolska.pl/20100609395/raport-strategiczny-iab-polska-internet-2009.html> [dostęp: 25.03.2011].

Milewski J., 2009, *Edukacja internetowa 50+ powinna być priorytetem*, w: M. Wenzel, M. Feliksiak, P. Toczyski (red.), *Portret internauty* (raport), CBOS, Gazeta.pl, [online] <http://badania.gazeta.pl/pr/115297/portret-internauty-raport-cbos-i-gazeta-pl?changeLocale=PL> [dostęp: 23.03.2011].

Raport o Kapitale Intelktualnym Polski, 2008, Warszawa: Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, [online] http://pliki.innowacyjnosc.gpw.pl/Kapital_Intelktualny_Polski.pdf [dostęp: 25.03.2011].

Świerczyńska-Kaczor U., 2009, *Nauczanie języków obcych z zastosowaniem wirtualnych światów oraz serwisów społecznościowych*, „e-mentor” 2009, nr 1 (28), [online] <http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/28/id/613> [dostęp: 27.04.2011].

Tomczyk Ł., 2009, *E-edukacja seniorów jako element budowy społeczeństwa informacyjnego*, „e-mentor” 2009, nr 3 (30), [online] <http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/30/id/659> [dostęp: 15.11.2011].

Wenzel M., Feliksiak M., Toczyski P. (red.), 2009, *Portret internauty* (raport), CBOS, Gazeta.pl, [online] <http://badania.gazeta.pl/pr/115297/portret-internauty-raport-cbos-i-gazeta-pl?changeLocale=PL> [dostęp: 23.03.2011].

World Internet Project Poland, 2010, Agora SA, Grupa TP, Warszawa, [online] www.uk.gov.pl/gALLERY/36/25/36256/Raport_World_Internet_Project.pdf [dostęp: 23.03.2011].

Keywords

e-learning, internet, elderly education and activity, geragotics, language teaching

Summary

The article attempts at evaluating perspectives for e-learning in the system of educating Polish elderly people. By reviewing reports on the present state of using the internet by older generations of Poles, at the beginning the author draws attention to the reasons behind digital exclusion, which touches this age group in the greatest degree. Discussing key actions that would have to be undertaken to limit the scope of this problem makes it possible to focus on a group of active internet users who, despite their old age, are up-to-date with new technologies and who fully use their potential for their own purposes, among others in the process of education and self-education. Presenting actual applications of the internet on the example of users' activity on one of leading web portals, whose offer is addressed

to elderly people, is a basis for drawing conclusions regarding the advantages and disadvantages of e-learning, allows getting familiar with the presently available curriculum, and, consequently, evaluating perspectives for the development of this form of teaching/learning, particularly in the context of elderly people's increased interest in foreign language learning.



Andrzej Klimczuk

Medialaby w kontekście solidarności pokoleń i wykluczenia robotycznego

Niniejsze opracowanie ma na celu przybliżenie, na podstawie analizy materiałów źródłowych, głównych cech nowego typu instytucji kultury typu „medialab” – laboratorium mediów. W artykule przyjmuje się, że interdyscyplinarny profil tych instytucji umożliwia kształtowanie takiego ich modelu, który zostanie osadzony w politykach ukierunkowanych na rozwój współpracy międzypokoleniowej. Zarys idei medialabów poprzedzi ogólna charakterystyka obserwowanych na początku XXI wieku zmian społeczno-ekonomicznych, prowadzących do wyłaniania się społeczeństw i gospodarek opartych na kreatywności. Następnie wskazane zostaną dwa wyzwania starzejących się populacji w warunkach szerokiego wykorzystania technologii cyfrowych i nowych mediów: solidarność pokoleń i wykluczenie robotyczne. W dalszej części artykułu określony zostanie potencjał medialabów do działań na rzecz rozwoju „srebrnej gospodarki” i gerontechnologii stanowiących pozytywne odpowiedzi na analizowane wyzwania. Zakończenie zawiera propozycje dla działań praktycznych i dalszych badań.

Wyłanianie się społeczeństw i gospodarek kreatywnych

Współwystępowanie zróżnicowanych form życia zbiorowego sprawia, że współcześnie nie istnieje jedna powszechnie uznawana typologia społeczeństw i gospodarek. Wykorzystywanych jest wiele określeń pozwalających na analizę odmiennych aspektów relacji między ludźmi, organizacjami i instytucjami (zob. Zacher, 2007, s. 216–217). Podejmując

E-usługi oraz e-rozwiązania dla osób w „złotym wieku”

próbę opisu źródeł idei medialabów, w tym miejscu za zasadne uznaje się przybliżenie procesu morfogenezy społeczeństw i gospodarek¹ od informacyjnych, poprzez bazujące na wiedzy i sieciach, po oparte na kreatywności i mądrości. Wszystkie je cechuje upowszechnianie i różnicowanie zastosowania technologii cyfrowych i korzystających z nich nowych mediów, w szczególności Internetu². Środki te w odróżnieniu od tradycyjnych mediów drukowanych, filmu, muzyki oraz radia i telewizji są ze sobą powiązane, dostępne dla indywidualnych użytkowników, którzy mogą być nie tylko odbiorcami, ale też nadawcami przekazów, są interaktywne, otwarte, wielofunkcyjne, wszechobecne oraz niedookreślone przestrzennie (McQuail, 2007, s. 57–59, 150–153). Pozwala na to digitalizacja – przekształcanie przekazów symbolicznych w kod binarny, który może podlegać dalszej produkcji, dystrybucji i przechowywaniu. W konsekwencji zachodzi konwergencja mediów, czyli proces upodabniania się zasad ich funkcjonowania, ich łączenia, korporacyjnego lub oddolnego przepływu treści między platformami medialnymi oraz migracji publiczności za pożądanymi typami przekazów (Jenkins, 2007). Możliwe jest np. korzystanie z tych samych treści i stron internetowych na różnych urządzeniach; edytowanie danych w ograniczonych wersjach programów biurowych na telefonach komórkowych; współdzielenie za pośrednictwem technologii Bluetooth bądź ZigBee danych między wieloma urządzeniami, np. komputerami, oświetleniem pomieszczenia, ogrzewaniem i zamkami elektrycznymi. Ponadto Internet staje się platformą kolejnych typów mediów za sprawą Web 2.0 – nurtu tworzenia aplikacji internetowych tak, by wspierały wymianę informacji, interoperacyjność, współpracę oraz były dostosowane do potrzeb użytkownika³. Są to m.in.

1 W ujęciu socjologicznym za P. Sztompką (2002, s. 419–420) morfogenezę można analizować w zakresie: ekspansji struktur interakcji (sieci styczności, kontaktów, więzi między jednostkami), krystalizacji struktur interesów (hierarchii nierówności i przywilejów), artykulacji struktur idealnych (przekonań, idei, mitów i stereotypów) oraz instytucjonalizacji struktur normatywnych (reguł wzorów, norm i wartości).

2 Technologie cyfrowe to np. komputery, telefony komórkowe, odtwarzacze multimedialne, konsole, skanery, kamery, aparaty, dyktafony cyfrowe, przenośne karty pamięci i drukarki przestrzenne. Przykładami nowych mediów są Internet, e-booki i telewizja cyfrowa. Internet dodatkowo obejmuje takie formy komunikacji jak: poczta elektroniczna, komunikatory, grupy i fora dyskusyjne, chaty, serwery i systemy wymiany plików, telefonia internetowa, telekonferencje, faks, radio, telewizja, sklepy i aukcje internetowe oraz gry sieciowe.

3 Web 2.0, http://en.wikipedia.org/wiki/Web_2.0 [25.11.2011].

serwisy społecznościowe, blogi, strony Wiki, serwisy wymiany treści, strony mashup agregujące dane z innych witryn oraz folksonomie – zbiory linków do ulubionych stron, książek, zdjęć, plików i innych danych. Wystarczy wspomnieć, iż dobrowolne i niekomercyjne udostępnianie w ramach Web 2.0 „treści tworzonych przez użytkowników” wywołuje wiele sprzecznych efektów⁴.

Najogólniej społeczeństwo informacyjne cechuje „produkcja, przetwarzanie, magazynowanie, przekaz i aplikacja informacji” (Chmielecka, 2004, s. 60). Wiąże się z komputeryzacją i informatyzacją poszczególnych dziedzin życia, automatyzacją produkcji, gromadzeniem i wymianą danych w skali globalnej. Odpowiada mu gospodarka określana jako nowa, informacyjna, elektroniczna lub cyfrowa, w której przedsięwzięcia, relacje między pracownikami oraz kontakty z klientami są realizowane za pośrednictwem Internetu. Szczególnego znaczenia nabierają tu sektory informatyczny, medialny, finansowy i nauki, które wytwarzają produkty i usługi oferowane drogą elektroniczną. W społeczeństwie wiedzy zaś działania opierają się na łączeniu informacji, wypracowanych hipotezach, wyjaśnieniach i teoriach – kluczowe jest ich tworzenie, upowszechnienie i stosowanie (Chmielecka, 2004, s. 60). W odróżnieniu od poprzedniego ładu tu już nie tylko powstają nierówności w dostępie do danych, ale też poszukiwane są sposoby na ich niwelowanie. Wiedza staje się zaś podstawą działalności gospodarczej, budowania przewagi konkurencyjnej oraz innowacyjności (Zorska, 2007, s. 62). W koordynacji zadań zaczynają dominować sieci, zamiast nastawionych na konkurencję rynków i ukierunkowanych na reguły organizacyjne hierarchii (van Dijk, 2010, s. 106–117). Ważne są wielowymiarowe relacje, współpraca z różnymi

4 Wśród skutków dostępności „treści tworzonych przez użytkowników” znajdują się m.in. wzrost sprzedaży nowego sprzętu i oprogramowania; upowszechnianie usług dla bardziej zaangażowanych twórców; nowe koncepcje, inicjatywy i zajęcia; nowe techniki reklamy i marketingu; zmiany w pracy tradycyjnych mediów; zmiany w sposobie określania pracy i czasu wolnego; zmiany w produkcji i dostępie do informacji; zalew informacyjny; częstsza komunikacja; nowe przestrzenie edukacji i nauczania; wymiana wiedzy naukowej; wzrost wiedzy; zmiana sposobu rekrutacji nowych talentów; spadek izolacji społecznej; wzrost zaangażowania społecznego i uczestnictwa politycznego; sprzyjanie świadomym decyzjom jednostek; dalsza indywidualizacja; konkurencja między osobami udostępniającymi treści; zanik empatii; wzrost umiejętności kreatywnych; nowe uzależnienia; nowe nierówności społeczne i gospodarcze; zmiany norm prawnych; problemy z ochroną prywatności i bezpieczeństwem; znoszenie struktur hierarchicznych (Wunsch-Vincen, Vickery, 2007, s. 28–39).

podmiotami, rozwiązywanie konfliktów poprzez zaufanie i reputację. Przykładowo korporacje transnarodowe i władze publiczne tworzą sieci i partnerstwa umożliwiające efektywniejsze wytwarzanie wiedzy, jej wymianę i ochronę oraz tworzenie wartości dodanej (Domański, 2006, s. 256–281; Zorska, 2007, s. 152–171). Liderzy projektów głównie integrują efekty pracy zrzeszonych podmiotów, co przyspiesza innowacje i zwiększa elastyczność działań.

W społeczeństwie i gospodarce wiedzy dostrzega się wagę kapitału ludzkiego, czyli wszystkich cech jednostek i grup, m.in. odpowiednio przetworzonych i przyswojonych informacji, umiejętności, stanu zdrowia, które mogą być istotne na rynku pracy i w innych obszarach życia społecznego (Hamm, 2004, s. 52–53). Jego budowie służą inwestycje zewnętrzne np. z wykorzystaniem sieci i partnerstw międzysektorowych formowanych przez administrację publiczną z podmiotami komercyjnymi i pozarządowymi, które pozwalają na włączanie mieszkańców i przedsiębiorców w zarządzanie i realizację skierowanych do nich usług publicznych. Rozwiązania te są stosowane też w rozwoju przemysłów kultury i kreatywnych, do których należy sektor nowych mediów (Klasiak, 2010, s. 55–59). Na etapie rozwoju opartego na wiedzy powszechny jest nacisk na odbudowę zaufania, szerzej: kapitału społecznego, czyli potencjału współdziałania osadzonego w powiązaniach międzyludzkich i normach, który może przynosić korzyści osobom, grupom i społeczeństwom. Jest ono niezbędne z uwagi na procesy: rozdzielania czasu i przestrzeni, wykorzeniania związku interakcji między podmiotami z konkretnym miejscem oraz narastania refleksyjności instytucjonalnej wobec wzrostu skali ryzyka, związanej ze złożonością relacji i wykorzystaniem środowiska naturalnego (Giddens, 2002, s. 23–30). Kapitał społeczny ma sprzyjać budowie sieci oraz równoważyć zagrożenia ujawniające się przy wykorzystywaniu nowych technologii.

Według niektórych badaczy paradygmat społeczeństwa i gospodarki wiedzy wyczerpuje się na rzecz koncepcji opartych na kreatywności lub mądrości – bliskoznacznych cech psychologicznych ludzkich działań (zob. Zacher, 2007; Klimczuk, 2009; Kukliński, Pawłowski, Woźniak, 2009; Kukliński, 2011). Idea ta stanowi też jedną z podstaw rozwoju Polski w projekcie *Długookresowej Strategii Rozwoju Kraju 2030* (Boni, 2011, s. 55–103). Według A. Kuklińskiego (2011, s. 68) kluczowe są tu: (1) wyobrażenia umożliwiające myślenie strategiczne, (2) doświadczenie jako źródło mądrości oraz (3) etyka, odpowiedzialność jako istotna dla interpretacji działań w warunkach globalnych. Zdaniem E. Chmieleckiej

(2004, s. 61) społeczeństwo ma tu łączyć: (1) umiejętności praktyczne bazujące na informacjach, (2) rozumienie świata oparte na wiedzy oraz (3) zdolność wykorzystania wiedzy w oparciu o wartości osadzone w tradycji i refleksji humanistycznej. Gospodarka kreatywna zaś to system wytwarzania i dystrybucji dóbr, usług i technologii, obejmujący dwa procesy: (1) ekonomizacji kultury – wykorzystania ekonomicznego potencjału twórczości artystycznej oraz (2) kulturyzacji gospodarki – zastosowania twórczości artystycznej w przemyśle i usługach celem uzyskania innowacji, wzrostu wartości dodanej i obrotów przedsiębiorstw (Klasik, 2010, s. 48–49, 62). Procesy te odzwierciedla przejście od sektorów kultury, czyli produkcji i dystrybucji dóbr i usług dla zysku firm i osób prywatnych, do sektorów kreatywnych – traktowania działalności kulturalnej jako specyficznego nakładu i wyniku, podkreślania kreatywności – zdolności do stałego tworzenia nowych dóbr i usług oraz zróżnicowania form własności intelektualnej (tamże, s. 50–51). Przemysły kreatywne wykraczają poza instytucje kultury łącząc je z edukacją, nauką, pomocą publiczną i zaangażowaniem kapitałowym sektora prywatnego. Obejmują m.in. sztuki wizualne, performatywne i audiowizualne, modę, media, wzornictwo, usługi architektoniczne, reklamę i turystykę. Są to główne obszary wzrostu we współczesnej globalnej gospodarce, sprzyjają zatrudnieniu w przemysłach zależnych, rewitalizacji przestrzeni, innowacjom, jakości życia i wzrostowi dochodów (tamże, s. 52, 55–58).

Jednym ze zjawisk cechujących kreatywne społeczeństwa i gospodarki jest wielokulturowość⁵. To proces instytucjonalizacji demokratycznego współżycia w obrębie państwa jednostek, wspólnot i innych zbiorowości społecznych cechujących się odmiennymi tożsamościami kulturowymi, w ramach którego powstaje kapitał kreatywny (por. Sadowski, 2011, s. 23). Według R. Floridy (2010, s. 276–292), autora tej koncepcji,

5 Jak twierdzi K. Krzysztofek (2010, s. 95–96) rozwój kreatywnej gospodarki pobudzają cztery zjawiska: (1) konsumpcja niematerialna związana z osiągnięciem jakości życia, czyli oparta na wartościach postmaterialistycznych właściwych młodszemu pokoleniu wychowanemu w okresie wzrostu gospodarczego, a nie dotycząca przetrwania i gromadzenia dóbr; (2) upowszechnianie wielokulturowości jako czynnika pobudzającego rozwój społeczno-gospodarczy; (3) ekokultura – łączenie wykorzystania zasobów przyrodniczych z aktywizacją społeczną, promocją jedności przyrody, historii oraz kultury materialnej i niematerialnej; (4) kreatywna gospodarka w sieciach, czyli twórcze wykorzystywanie kooperacyjnych opcji technologii cyfrowych, które umożliwia rywalizację między korporacjami a masami samoorganizującymi się przez serwisy Web 2.0 jednostek (Tapscott, Williams, 2008).

bazuje on na kapitale ludzkim i społecznym o słabych powiązaniach międzyludzkich, który nie hamuje twórczych jednostek, jest otwarty na imigrantów oraz osoby o odmiennych cechach i poglądach. Poprzez kapitał kreatywny podkreśla się ograniczanie negatywnych efektów tych form jak pogłębianie różnic, wykluczanie i ograniczanie zachowań przez tradycje⁶. Jego istotę stanowi dualizm, podzielność uwagi, tolerowanie sprzeczności, poruszanie się między różnymi perspektywami oraz jednostkami i zespołami. Budowa kapitału kreatywnego wiąże się z koncepcją zarządzania różnorodnością, czyli kształtowania środowiska pracy w oparciu o różnice kulturowe⁷ tak, aby każdy członek organizacji czuł się doceniony, a jego zdolności i umiejętności zostały odpowiednio wykorzystane (Mazur, 2009, s. 53–54). Zbliżonym podejściem jest polityka kreatywności, która najogólniej polega na tworzeniu warunków sprzyjających procesom twórczym w organizacjach i przewartościowaniu kompetencji kulturowych, uszczegóławiając: na rozwoju umiejętności nierutynowych poprzez wspieranie twórczości dzieci, systemu edukacji szkolnej, organizacji, grup, środowisk pracy, ośrodków badawczo-rozwojowych i administracji publicznej (Bilton, 2010; Drozdowski i wsp., 2010; Matusiak, Guliński, 2010; Ilczuk, Krzysztofek, 2011). Technologie cyfrowe są tu zarówno przedmiotem, jak i środkiem edukacji⁸. W tych

6 Kapitał kreatywny składa się z trzech czynników rozwoju miast, regionów i krajów: technologii (ilość zgłaszanych wniosków patentowych), talentów (odsetek zatrudnionych na stanowiskach twórczych) i tolerancji (wypadkowa miar otwartości społeczności na różnorodność społeczną: wskaźnika liczby gejów, tygła narodów i bohemy) (Florida, 2010, s. 256–275). Ich koncentracja w jednym miejscu i czasie przyciąga przedstawicieli klasy kreatywnej, buduje przewagę konkurencyjną przedsiębiorstw oraz sprzyja wytwarzaniu i zakupom innowacji.

7 Są to różnice kulturowe widoczne (np. płeć, wiek, grupa etniczna, niepełnosprawność) i niewidoczne (np. wyznanie, język, narodowość, doświadczenia, poglądy polityczne, styl życia, orientacja seksualna) oraz głęboko ukryte składniki tożsamości (np. przekonania, wartości, normy, postawy, wierzenia) (Mazur, 2009, s. 16).

8 W kontekście polityki kreatywności wskazać można m.in. na edukację informatyczną – wykorzystanie komputerów i Internetu, nauczanie przez Internet czyli *e-learning*, edukację medialną – naukę krytycznej interpretacji przekazów i wykorzystywania mediów do kreatywności, *we-learning* – uczenie się w społecznościach internetowych i serwisach społecznościowych, *m-learning* – nauczanie z wykorzystaniem telefonów komórkowych i urządzeń mobilnych, „poważne gry” (ang. *serious games*) – wykorzystanie symulatorów treningowych i interaktywnych programów edukacyjnych (zob. Filiciak, 2007, s. 49–50; Kraska, 2010; Klimczuk, 2008, s. 107–108).

warunkach kształtuje się także paradygmat kreatywnego starzenia się – angażowania osób starszych w aktywność twórczą celem odejścia od podkreślania ich problemów do wskazywania ich potencjałów (Hanna, Perlstein, 2008). Programy i polityki publiczne mają tu łączyć twórczość artystyczną z edukacją ustawiczną, integracją oraz działaniami rehabilitacyjnymi i terapeutycznymi, które mają poprawić kondycję fizyczną i psychospołeczną seniorów, budować znajomości oraz sprzyjać wykorzystaniu doświadczeń i przekazywaniu dziedzictwa przyszłym pokoleniom. Zarządzanie różnorodnością i politykę kreatywności można uznać za uzupełnienia rozwijanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ) koncepcji społeczeństwa dla ludzi w każdym wieku (Inayatullah, Blackman, 2003).

Gospodarka kreatywna obejmuje zjawiska obecne w gospodarce informacyjnej i opartej na wiedzy takie, jak: e-zakupy, e-bankowość, rynki B2C, B2B i C2C, e-finance, e-makler, e-ubezpieczenia, e-usługi, e-zdrowie i e-administracja (Kraska, 2010). Z uwagi na to, że czynności zarobkowe przybierają cechy twórcze, wiążą się bardziej z operowaniem abstraktami i ideami niżeli z wydobywaniem i przetwarzaniem zasobów naturalnych czy dóbr i usług materialnych, wzrasta tu rola elastycznych form zatrudnienia, jak telepraca⁹, i organizacji pracy, jak organizacje wirtualne, w tym „barcampy”¹⁰. Rozwiązania te znajdują zastosowanie również w działalności podmiotów pozarządowych

9 Poprzez telepracę za H. Królem (2006, s. 28) określa się taką pracę, która jest „wykonywana przez daną osobę poza jednym scentralizowanym miejscem pracy (np. fabryką, biurem, urzędem), a zwłaszcza w domu”. Opiera się na takich urządzeniach jak telefon, faks, wideofon, Internet, urządzenia mobilne, telecentra, ale też serwisy społecznościowe i biura w wirtualnych światach takich jak „Second Life” (Opala, Rybiński, 2007, s. 21).

10 Organizacje wirtualne nie są definiowane jednoznacznie, ale raczej opisywane poprzez wyliczenie ich cech jak: tymczasowość, koncentracja na kliencie, rozproszenie geograficzne, intensywne wykorzystanie technologii informatycznych, sieciowa struktura organizacyjna i wykorzystanie kluczowych kompetencji swych uczestników (Kisperska-Moroń, 2008). Są to przedsiębiorstwa, instytucje i alianse strategiczne tworzone w oparciu o rozwiązania informatyczne, np. firmy konsultingowe, edukacyjne i szkoleniowe, konsorcja badawcze, firmy internetowe jak sklepy, banki i giełdy elektroniczne. Przykładem mogą być też barcampy – nieformalne, otwarte spotkania branży informatycznej i internetowej, podczas których zainteresowani spędzają ze sobą wolny czas oraz zawierają kontakty biznesowe, wymieniają doświadczenia i powołują do życia nowe organizacje wirtualne (*BarCamp*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/BarCamp> [25.11.2011]).

(Gruchalska, 2010). Wyzwaniem dla administracji publicznej jest zaś przejście od realizacji e-administracji do paradygmatu otwartego rządu¹¹. Zmiany te dostarczają możliwość stosowania technologii cyfrowych i nurtu Web 2.0 do współpracy z obywatelami oraz realizacji postulatów wdrażania demokracji partycypacyjnej, a także mogą ułatwić wchodzenie w dorosłość „pokoleń cyfrowych”, korzystających z nowych mediów od dzieciństwa.

Wyzwania starzejących się społeczeństw: solidarność pokoleń i wykluczenie robotyczne

Procesem starzenia się ludności określa się systematyczny wzrost odsetka osób starych¹² w populacji, który wynika ze spadku płodności i umieralności dzieci, co prowadzi do wzrostu liczby ludzi dożywających wieku podeszłego (Okólski, 2004, s. 154). Statystycznym odzwierciedleniem procesu jest zjawisko starości demograficznej, które występuje zdaniem E. Rosseta, gdy ponad 12% członków populacji przekroczy wiek 60 lat (Okólski, 2004, s. 155) lub 7% powyżej 65. roku

¹¹ Otwarty rząd ma polegać nie tylko na świadczeniu usług publicznych drogą elektroniczną, ale i na współtworzeniu ich w sieciach internetowych przez podmioty komercyjne i pozarządowe. Administracja ma wdrażać innowacyjne narzędzia na rzecz otwartości i dostępu do zasobów publicznych, zaś oddolne inicjatywy mają prowadzić do ich wykorzystania i zaangażowania wszystkich obywateli w życie publiczne. Podmioty komercyjne będą tu osiągać korzyści z dostępu do informacji publicznych, współtworzenia usług i narzędzi. Realizacja modelu to m.in. dalsza informatyzacja administracji, usprawnienie jej komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, zwiększenie przejrzystości procesu stanowienia prawa, prac rządu i samorządów oraz upowszechnianie konsultacji społecznych. (Boni, 2011, s. 133-138; Hofmokr i wsp., 2011b).

¹² W niniejszym opracowaniu starzenie się jest pojęciem służącym do opisu jednostkowych i zbiorowych zmian związanych z kategorią społeczną ludzi starych. Za synonimy określenia „ludzie starzy” uznaje się tu zwroty „osoby starsze”, „ludzie starsi” i „seniorzy”. Kryterium starości stanowi zaś za ekspertami Światowej Organizacji Zdrowia przekroczenie 60. roku życia (UNDP, 1999, s. 7). Niemniej część z omawianych w artykule publikacji i dokumentów krajowych i zagranicznych instytucji badawczych, jednostek administracyjnych i ośrodków eksperckich odnosi się też do osób w wieku 45–59 lat – w ten sposób autorzy zwracają uwagę na przygotowania do aktywności jednostek i grup w ostatnim etapie życia (zob. MPiPS, 2008; Boni, 2008, 2009, 2011; Golinowska, 2010).

życia, jak przyjmuje ONZ (Trafiałek, 2006, s. 69). Rozwój zjawiska przedstawia wskaźnik „obciążenia” ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku poprodukcyjnym, co wiąże się z negatywnymi i konfliktogennymi zmianami w relacjach społecznych na wszystkich poziomach struktur społecznych, gospodarczych i politycznych. Są one związane m.in. z utratą stabilności finansów publicznych, wzrostem obciążeń osób młodych podatkami i składkami na ubezpieczenia zdrowotne oraz różnicami pokoleniowymi w hierarchiach wartości i preferencjach politycznych (Klimczuk, 2010a). Niemniej wskazane kryteria zostały określone w połowie XX wieku i współcześnie podlegają krytyce¹³.

13 Krytyka dotyczy głównie wskaźnika „obciążenia” osób w wieku produkcyjnym osobami w wieku poprodukcyjnym. Po pierwsze z uwagi na mniejszą zasadność jego stosowania w społeczeństwach, w których praca fizyczna jest zastępowana w znacznej mierze automatami i robotami (Ervik, 2009). Po drugie jednoczesny wzrost znaczenia pracy twórczej z wykorzystaniem technologii cyfrowych umożliwia dłuższą aktywność zawodową seniorów, co pozwala nie tylko ograniczać obciążenia, ale też dostosowywać organizacje komercyjne, publiczne i pozarządowe do kurczących się zasobów pracy oraz nowych grup konsumentów (por. Rosochacka-Gmitrzak, 2011). Po trzecie na przełomie XX i XXI wieku dostrzeżono poprawę stanu zdrowia seniorów, ich świadomości i aktywności społecznej, czemu towarzyszy ewolucja celów polityki społecznej wobec ludzi starych i starości, która zmierza do obniżania znaczenia wieku kalendarzowego jako cechy kształtującej życie jednostki oraz tworzenia sieci instytucji umożliwiających seniorom samodzielne zaspokajanie podstawowych potrzeb (Synak, 2000, s. 10–11; Szatur-Jaworska, 2000, s. 140–144; Szukalski, 2006, s. 7–9; Giddens, 2009, s. 170–176). Po czwarte odchodzenie od „demografii apokaliptycznej”, podkreślającej negatywne skutki wzrostu liczby osób starszych, dotyczy też poszukiwania nowych technik i metod pomiaru i analizy procesu starzenia się. Podejmowane są próby tworzenia miar i pojęć lepiej uwzględniających krajowe uwarunkowania instytucjonalno-prawne, migracje, stan zdrowia ludności oraz możliwości funkcjonalne i poznawcze seniorów. Jest to istotne, gdyż opieranie polityk publicznych na zdezaktualizowanych kryteriach i wskaźnikach może prowadzić do realizacji działań niewłaściwych do potrzeb, zasobów, wartości i celów poszczególnych podmiotów życia publicznego na poziomie międzynarodowym, krajowym i regionalnym (Ervik, 2009). Współcześnie do opisu procesu starzenia się populacji wykorzystuje się również takie miary, jak: współczynniki zależności, skale analfabetyzmu, poziom aktywności zawodowej, średnia wieku populacji, oczekiwana dalsza długość życia, potencjał wsparcia, ustawowy wiek emerytalny, przeżywalność oraz współczynnik płodności kobiet (UN, 2001, 2010; Kurkiewicz, 2010, s. 128–132).

Potrzeba działań wobec ryzyka wystąpienia w Polsce „konfliktu pokoleń”¹⁴ znalazła odzwierciedlenie w programie rządowym „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+” (MPiPS, 2008), którego celem jest wzrost do 2020 roku wskaźnika zatrudnienia ludności znajdującej się między 55 a 64 rokiem życia do poziomu 50%. Jego osiągnięcie ma oznaczać zarazem zmniejszenie transferów skierowanych do osób starszych, co pozwoli na większe wsparcie dzieci i młodzieży, które są najbardziej zagrożone ubóstwem. Założono też, że istotne jest prowadzenie – z udziałem przedsiębiorstw i indywidualnej odpowiedzialności obywateli – polityki aktywnego starzenia się np. poprzez promocję zdrowia i bezpieczeństwa pracowników w każdym wieku, prewencję problemów związanych z wiekiem, ograniczenie zachęt do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, podniesienie wieku emerytalnego i stopniowe jego wyrównywanie dla kobiet i mężczyzn.

Rozwinięcie tej koncepcji zawierają opracowywane przez Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów *Raport o kapitale intelektualnym Polski*, raport *Polska 2030* i projekt *Długookresowej Stra-*

¹⁴ Zgodnie z prognozą demograficzną Eurostatu z 2010 roku dla 27 krajów, w której przyjęto założenie o konwergencji procesów demograficznych w krajach UE wraz z niwelowaniem istniejących między nimi różnic społeczno-ekonomicznych i kulturowych, średni udział osób w wieku powyżej 65. lat w 2010 roku wynosił 16,0%, w 2030 roku ma wynosić 22,6%, a w 2060 roku 29,3%. W Polsce natomiast odpowiednio 13,5%, 22,5% i 34,5%. Średni wiek mieszkańców UE27 wzrośnie w tych okresach z 39,8 roku do 44,4, a następnie do 47,2 roku. W Polsce zaś odpowiednio 37,7, 45,3 i 51,2 roku. Wskaźnik obciążenia osobami powyżej 65. lat na 100 osób w wieku 15–64 lat, będzie zaś wzrastał z 23,6 do 36,4 i 52,4 osoby. W Polsce kolejno 19,0, 35,2 i 64,6 osoby. Jednocześnie ludność Polski zmniejszy się z 38,1 miliona osób w 2010 roku do 37,5 w 2030 roku i 32,7 w 2060 (EUROPOP2010 – Convergence scenario, national level (proj_10c2150p), <http://ec.europa.eu/eurostat> [25.11.2011]). Sytuacja demograficzna kraju będzie zatem kształtować się relatywnie gorzej niż w większości państw Unii Europejskiej na skutek znacznie opóźnionego i szybszego procesu starzenia się populacji. Podobnie według wyników prognozy ludności Polski sporządzonej przez Główny Urząd Statystyczny na lata 2008–2035 przewiduje się, że w 2010 roku ludność kraju będzie wynosić 38,0 milionów osób, a w 2035 około 35,9. Zmniejszanie się populacji w 90% ma dotyczyć miast, których populacja spadnie z 23,3 do 21,2 miliona osób. Przeciętne dalsze trwanie życia w 2010 roku ma wynosić w przypadku mężczyzn 71,4 roku, a kobiet 79,8 roku, zaś w 2035 odpowiednio 77,1 i 82,9 roku. W okresie tym wskaźnik obciążenia osobami w wieku poprodukcyjnym wzrośnie z 26 do 46 osób na 100 osób w wieku produkcyjnym (GUS, 2008).

teorii Rozwoju Kraju. W pierwszym opracowaniu przedstawiono indeks kapitału intelektualnego w porównaniu do 16 krajów europejskich dla czterech pokoleń Polaków: dzieci i młodzieży, studentów, dorosłych i seniorów oraz wskazano na powiązane z nimi możliwości rozwoju kolejno: polityki rodzinnej, podniesienia jakości nauczania, ukierunkowania szkolnictwa na potrzeby rynku pracy i aktywizacji seniorów (Boni, 2008). W drugim dokumencie solidarność pokoleń jest określana jako perspektywa, która ma pozwolić na odejście od „rządów przypadku” obejmujących horyzont czasowy kalendarza wyborczego, na rzecz przywództwa strategicznego umożliwiającego uniknięcie dryfu rozwojowego kraju i realizację projektu cywilizacyjnego wykraczającego poza transformację systemową, realizowaną od początku lat 90. XX wieku (Boni, 2009, s. 2–6). Ponadto świadomość solidarności pokoleń ma stać się elementem budowy opiekuńczego społeczeństwa (ang. *welfare society*), które ma uzupełniać tworzenie państwa wspierającego pracę (ang. *workfare state*). W trzecim dokumencie solidarność pokoleń jest wskazywana jako jedna z trzech głównych zasad rozwoju kraju obok solidarności terytorialnej (między regionami) i solidarności innowacyjnej (między wyrównywaniem szans i konkurencyjnością) (Boni, 2011, s. 14–15). Wskazuje się tu na tworzenie warunków współpracy i uniknięcia konfliktu pokoleń między przedstawicielami pierwszego powojennego wyżu demograficznego („analogowego”), którzy będą zmniejszać swoje zaangażowanie publiczne i aktywność zawodową oraz drugiego powojennego wyżu demograficznego („cyfrowego”), którzy współcześnie wkraczają w życie zawodowe i publiczne. Rezultatem ma być budowa dostosowanej do potrzeb starzejącej się populacji „srebrnej gospodarki” oraz „wielopokoleniowego społeczeństwa sieci” (tamże, s. 16–17, 119).

Wyzwanie solidarności pokoleń jest zatem powiązane z ograniczaniem wykluczenia cyfrowego seniorów, czyli nierównego dostępu do udogodnień oferowanych przez technologie informacyjne i telekomunikacyjne oraz nowe media pozwalające na ich usamodzielnienie, uczestnictwo w życiu publicznym, telepracę i e-wolontariat, korzystanie z usług elektronicznych m.in. w zakresie opieki społecznej, zdrowia, nauczania, zakupów, bankowości, ćwiczenia sprawności umysłowej, uczestnictwa w kulturze (Rudkowski, 2008; Frąckiewicz, 2009, s. 36–41). Wiąże się to głównie z brakiem umiejętności ich obsługi i dyskryminacją pośrednią poprzez niedostosowanie technologii do potrzeb seniorów (Klimczuk, 2009; Frąckiewicz, 2009, s. 42–43). Według kolejnych

edycji *Diagnozy społecznej* i innych badań w Polsce występuje zjawisko pokoleniowej luki kompetencyjnej – starsze osoby najrzadziej znają główne języki zachodnie: angielski, niemiecki i francuski oraz nie potrafią posługiwać się komputerem i Internetem¹⁵. Można zaryzykować twierdzenie, że wraz ze zróżnicowaniem opcji i kanałów komunikacji, jakie oferują technologie cyfrowe i nowe media pojawiają się kolejne formy wykluczenia cyfrowego, którym muszą sprostać przyszłe pokolenia (por. Zacher, 2007, s. 41–42).

Drugim istotnym wyzwaniem starzejących się społeczeństw jest zjawisko wykluczenia robotycznego (ang. *robotics divide*). Pojęcie to wprowadzają niezależnie z jednej strony R. Ervik (2009) na gruncie analizy polityk wobec starzenia się społeczeństw rozwijanych przez Europejską Komisję Gospodarczą Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNECE; „społeczeństwo dla ludzi w każdym wieku”) oraz Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD; „żyć dłużej, pracować dłużej”), które w niewystarczającym stopniu uwzględniają innowacje technologiczne i przypisują nadmierne znaczenie wskaźnikowi obciążenia osób w wieku produkcyjnym osobami w wieku poprodukcyjnym. Z drugiej zaś zespół projektu *ETHICBOTS (Emerging Technoethics of Human Interaction with Communication, Bionic and Robotic Systems)*, który analizował regulacje i opinie rad etyki w krajach UE dotyczące integracji ludzi i technologii opartych na sztucznej inteligencji, w tym robotów i agentów programo-

15 W 2011 roku blisko 37% osób po 60. roku życia deklarowało umiejętność obsługi komputera, podczas gdy wśród osób w wieku 16–24 lata na umiejętności takie wskazywało 64% respondentów. Wykorzystanie Internetu wśród osób między 60 a 64 rokiem życia deklarowało 29,2% respondentów (w 2003 roku jedynie 2,8%), zaś po 65. roku życia 10,6% (0,9% w 2003 roku). Wśród osób w wieku 16–24 lata było to aż 93,1% respondentów (56,1% w 2003 roku). Wszechstronność korzystania z Internetu wykazywało około 34% osób po 60. roku życia i aż 71,1% w wieku 16–24 lata (Batorski, 2011, s. 307, 315). Zgodnie z badaniami TNS OBOP (2007) dotyczącymi różnic między dziadkami i wnukami, Polacy między 60. a 80. rokiem życia mają problemy w obsłudze telefonów komórkowych, automatów w urzędach i zrozumieniu instrukcji obsługi urządzeń z powodu obcojęzycznych zwrotów oraz w przeważającej mierze nigdy nie korzystali z komputera, nie nagrywali filmów wideo/DVD i nie wysyłali SMS-ów. Również według badań CBOS (2010a, b) z Internetu korzysta 93% osób w wieku 18–24 lata i tylko 23% w grupie 55–64 lata oraz 6% po 65. roku życia. Wśród tych osób posiadanie konta w serwisach społecznościowych deklaruje odpowiednio 79% respondentów, 36% i 27%, ale wśród ogółu wszystkich osób w tych grupach wiekowych jest to 73%, a następnie tylko 8% i 2%.

wych (Nagenborg i wsp., 2007, 2008). W obu przypadkach wykluczenie robotyczne jest rozumiane jako nierówny dostęp do automatyki i robotyki poszczególnych krajów, ich regionów oraz społeczności lokalnych i grup. Podziały te mogą wyznaczać nowy wymiar stratyfikacji społecznej odnoszący się zasadniczo nie tyle do dostępu do samej technologii, ile do oferowanych przez nią ułatwień – w pierwszym podejściu co do wykonywania czynności życia codziennego, w drugim dodatkowo co do ich stosowania w konfliktach zbrojnych, kiedy technologie te mogą stać się symbolem wyższości dysponującej nimi strony. Podobne do obu podejść twierdzenia przedstawia C. Zieliński (2008, s. 157, 169), który analizując bariery rozwoju robotyki w Polsce uznaje, że niedobór wykwalifikowanych kadr i ich przyciąganie przez inne kraje może nie tylko uniemożliwić przeciwdziałanie zagrożeniom demograficznym, ale też „zepchnąć kraj na margines światowej gospodarki”.

Można zgodzić się z R. Ervikiem (2009, s. 22), że uwzględnianie przemian technologii może przyczynić się nie tylko do lepszego rozpoznania ryzyka wykluczenia robotycznego, ale też do budowania bardziej optymistycznych polityk publicznych i scenariuszy przyszłości. Strategie rozwoju podważające koncepcję wskaźnika obciążenia są tworzone i wdrażane głównie w Japonii – kraju o najwyższym na świecie odsetku ludzi starych w populacji¹⁶. Duże środki są tu kierowane na prace ba-

¹⁶ Przykład może stanowić rządowy raport „Wyzwania na rzecz budowy społeczeństwa przyszłości – rola technologii w starzejącym się społeczeństwie ze zmniejszającą się liczbą dzieci” (MECSST, 2006), w którym dokonano szczegółowego przeglądu zadań dla nauki w przeciwdziałaniu problemom demograficznym. Omówiono w nim status badań w wielu dyscyplinach, priorytety dalszych badań, obszary współpracy międzynarodowej oraz działania na rzecz promocji nauki. Zwrócono uwagę m.in. na technologie służące zapobieganiu, diagnozowaniu i leczeniu chorób serca, nowotworów, alzheimera, możliwości medycyny regeneracyjnej, tworzenia sztucznych kości i organów z wykorzystaniem nanotechnologii, badania nad lekami antydepresyjnymi, technologiami komunikacyjnymi umożliwiającymi dalszą pracę i naukę osób starszych, nad systemami bezpieczeństwa oraz rozwojem spersonalizowanej opieki medycznej z wykorzystaniem cybernetyki i robotyki. Odmienność podejścia Japonii do wyzwań związanych ze starzeniem się społeczeństwa można tłumaczyć przynajmniej czterema czynnikami (Hampden-Turner, Trompenaars, 2000, s. 65–69, 156–159, 176–179; Martin, 2002, s. 742; Featherstone, Hepworth, 2007, s. 741; Usui, 2008, s. 73–74). Po pierwsze japońska tradycja popiera zatrudnianie pracowników na całe życie co jest uzasadniane zobowiązaniami wobec rodziców i przodków. Po drugie ograniczenia przestrzenne i warunki mieszkaniowe sprawiają, że starsi częściej prowadzą gospodarstwa

dawczo-rozwojowe nad robotami do zadań określanych skrótem *4D*: *Dull* (nudne), *Dangerous* (niebezpieczne), *Distant* (odległe, w miejscach trudno dostępnych) i *Dirty* (brudzące) (Ervik, 2009, s. 9–10). Znaczące postępy osiągnięto w pracach nad humanoidalnymi robotami domowymi i maszynami automatycznymi, które mają wspomagać osoby niepełnosprawne, świadczyć proste usługi i samodzielnie wykonywać polecenia zlecone przez użytkownika. Do sprzedaży są też wprowadzane roboty, które mogą m.in. monitorować starsze osoby, dostarczać im rozrywki poprzez prowadzenie konwersacji, przypominać o harmonogramie dnia, przygotowywać posiłki i sprzątać po nich, przynosić i odstawiać przedmioty oraz sprawdzać informacje w sieci Internet (tamże; Zieliński, 2008; Usui, 2008; Mertens, Russell, Steinke, 2008). W tym miejscu wystarczy wspomnieć, iż podobne inicjatywy są podejmowane w Stanach Zjednoczonych, gdzie starzenie się społeczeństwa stanowiło przesłankę do przygotowania mapy drogowej na rzecz przejścia „od Internetu do robotyki”, w której zakłada się, że nowe technologie pozwolą na uzupełnianie zasobów pracy i świadczenie pomocy na rzecz życia w starości bez konieczności zmiany miejsca zamieszkania (Christensen, 2009). W UE wsparciu robotyki w kontekście zmiany demograficznej służy zaś m.in. „Wspólny program na rzecz nowoczesnych technologii w służbie osobom starszym” (ang. *Ambient Assisted Living Joint Programme*)¹⁷, w ramach którego udzielane są granty i finansowane projekty badawczo-rozwojowe partnerstw składających się z małych i średnich przedsiębiorstw, organizacji konsumentów i instytucji naukowych. Za kluczowe uznaje się tu prace w zakresie elektroniki, systemów wbudowywanych, generowania i kontrolowania energii, nowych materiałów, interfejsów i komunikacji oraz oprogramowania i sieci komputerowych.

domowe i zamieszkują je ze swoimi dorosłymi dziećmi. Po trzecie w japońskiej kulturze istnieje przyzwolenie na rozrywkę osób starszych oraz ignorowanie fizycznych oznak starości lub traktowanie ich jako oznak błogosławieństwa i kontaktu z siłami nadprzyrodzonymi. Po czwarte Japończycy traktują wyzwania jako siły zewnętrzne, które nie poddają się ich kontroli. Uznają wobec tego, iż odpowiedzią na nie powinna być adaptacja z wykorzystaniem technologii kooperacyjnych, czyli takich których wykorzystanie będzie przyczyniać się do rozwoju innych technologii, społeczeństwa i infrastruktury. Oprócz robotów do technologii tych zalicza się produkcję stali, ceramikę metali, obrabiarki cyfrowe, elektronikę, półprzewodniki, mikroprocesory i technologie ochrony środowiska.

¹⁷ *Ambient Assisted Living Joint Programme*, www.aal-europe.eu [25.11.2011].

Rola medialabów w rozwoju srebrnej gospodarki i gerontechnologii

Z myślą o rozwiązaniu kwestii wykluczenia cyfrowego seniorów powstało już wiele propozycji działań (Kolesiński, 2008; Batorski, Zająć, 2010). Autorzy rekomendacji zwracają głównie uwagę na łączenie różnych form edukacji związanych z wykorzystaniem technologii cyfrowych z rozwiązywaniem innych problemów osób starszych jak: utrzymywanie aktywności zawodowej, poszukiwanie pracy, kształcenie ustawiczne zorientowane na rozwój nowych i niezrealizowanych w poprzednich etapach życia aspiracji, pomoc w sprawach urzędowych, utrzymywanie samodzielności i poprawa jakości życia. Zaleca się, by projekty zawierające odpowiednie działania prowadziły we współpracy różne podmioty publiczne, pozarządowe i komercyjne, m.in. administracja rządowa i samorządowa, przedsiębiorstwa, ośrodki naukowe i szkoleniowe, instytucje otoczenia biznesu, rynku pracy, oświatowe, społeczne i kultury, mass media i organizatorzy kampanii społecznych. Przykładów takich partnerstw dostarczają np. projekty „Akademia e-Seniora UPC”, „Dojrzałość w sieci”, „Polska Cyfrowa Równych Szans”. Szczególną rolę przypisuje się interdyscyplinarnym instytucjom uniwersytetów trzeciego wieku (UTW), które prowadząc edukację nieformalną także w zakresie edukacji informatycznej i medialnej pozwalają na poprawę wizerunku seniorów i uczelni wyższych jako zaangażowanych w rozwiązywanie problemów lokalnych (Kolesiński, 2008; Frąckiewicz, 2009; Batorski, Zająć, 2010; Tomczyk, 2010).

UTW są jednak krytykowane m.in. z uwagi na nieprecyzyjne pojęcie „trzeciego wieku”, sugerujące działalność wyłącznie na rzecz „młodszych-starych” między 60 a 74 rokiem życia; służbę klasom wyższym i odtwarzanie nierówności społecznych, w tym podziału na „młodych i starych”; obniżanie prestiżu nauki w przypadku braku afiliacji uczelni wyższych lub umieszczenia w ich strukturach administracyjnych oraz koncentrację na ofercie rozrywkowej i rekreacyjnej (Formosa, 2007; Kobylarek, 2010). Niezbędne jest wdrażanie do UTW adaptacyjnych rozwiązań, które oddalą te problemy¹⁸. Możliwe jest też świadczenie różnych usług

18 M. Formosa (2009) proponuje sześć sposobów adaptacji UTW do warunków społeczno-gospodarczych XXI wieku: (1) racjonalne uzasadnianie ich działalności poprzez wskazywanie na wzmacnianie pozycji seniorów i ich dostosowanie do przemian technologicznych; (2) edukację międzypokoleniową skierowaną jednocześnie do osób z wszystkich grup wiekowych celem stymulowania wymiany ich wiedzy

społecznych w ramach „wspólnych przestrzeni międzypokoleniowych” (ang. *intergenerational shared sites*), odpowiadających potrzebom dzieci i młodzieży oraz seniorów, a zarazem kształtujących ich wzajemne relacje. Może to być np. łączne prowadzenie domów pomocy społecznej i przedszkoli, klubów seniora i szkół, domów dla seniorów i bezdomnych matek, dziennej opieki dla seniorów i centrów rozwoju dzieci, wspólnot emerytalnych i akademickich (Jarrott, Weintraub, 2007, s. 139).

Za J. Sáezem, S. Pinazo i M. Sánchezem (2007) można przyjąć, iż odpowiedzi na wyzwania związane ze starzeniem się populacji powinny być formułowane w ramach polityk rozwoju międzypokoleniowości ukierunkowanych na budowę społeczeństwa dla ludzi w każdym wieku. Badacze ci zakładają, że idea międzypokoleniowości wyłania się na drodze realizacji projektów rozwoju kontaktów i współpracy pokoleń oraz z badań nad podmiotami i instytucjami prowadzącymi takie projekty w określonych warunkach. Współzależność pokoleń odnosi się do integracji trzech wymiarów życia: jego przestrzeni, cyklu i projektu. Odpowiadają im: miejsca sprzyjające międzypokoleniowości, interpretacje i stereotypy etapów życia oraz wizje przyszłości wskazujące jednostkom szanse i prawa w przypadku utraty różnego rodzaju zasobów. Polityki międzypokoleniowości powinny obejmować połączone ze sobą strategie i programy na rzecz: w pierwszym wymiarze przestrzeni i architektury, w drugim kultury i edukacji oraz w trzecim gospodarki, zatrudnienia i zdrowia publicznego. Ponadto powinny uwzględniać decyzje uzgodnione przez wielu interesariuszy, etyczne uzasadnienia sensu działań oraz praktyczne możliwości ich wdrażania.

Do realizacji powyższych projektów i polityk mogą służyć medialaby rozumiane tu jako interdyscyplinarne instytucje kultury łączące w sobie zadania instytucji naukowych, edukacyjnych, kulturalnych – odbioru treści i artystycznych – ich tworzenia, w których wykorzystywane i projektowane są technologie i media cyfrowe oraz działania łagodzące konfliktogenne prze-

i doświadczeń, obalania stereotypów i kształcenia tolerancji dla różnic; (3) edukację dla osób „czwartego wieku”, „starszych-starych” w wieku 75–89 lat, dostosowaną do ich zainteresowań i możliwości poznawczych oraz służącą utrzymaniu kontaktu ze społecznością lokalną osób mieszkających w ośrodkach i domach pomocy; (4) geragogikę nauczaną przez seniorów celem przygotowania siebie i innych do aktywnego życia w okresie starości; (5) inkluzję społeczną – znoszenie stereotypów, barier architektonicznych, komunikacyjnych i innych utrudniających seniorom udział w życiu publicznym; oraz (6) e-learning – kształcenie z wykorzystaniem nowych mediów, w tym serwisów nurtu Web 2.0.

miany więzi międzypokoleniowych (por. Filiciak, Tarkowski, 2010, s. 91–93; Klimczuk, 2010b,c; Tarkowski, Filiciak, Jałosińska, 2011). Za autorów tej idei uchodzą N. Negroponte i J. Wiesner, naukowcy z Massachusetts Institute of Technology, którzy w latach 80. XX wieku dążyli do stworzenia przestrzeni, gdzie nowe media i technologie przeplatałyby się z pracami badawczo-rozwojowymi. W 1985 roku z ich inicjatywy powołany został MIT Media Lab – ośrodek współpracy inżynierów, projektantów, programistów, edukatorów, animatorów kultury i artystów. Współcześnie w jego ramach prowadzone są m.in. prace z zakresu kultury wizualnej, mediów obywatelskich, płynnych interfejsów, technologii oddolnego rozwoju lokalnego, dźwięków ułatwiających edukację, robotów osobistych i ekologii informacji¹⁹. Powstało już wiele modeli i określeń podobnych placówek²⁰. Cechują je: otwarte przestrzenie służące do eksperymentów, wymiany wiedzy i majsterkowania; zaangażowanie podmiotów komercyjnych, naukowych i społeczeństwa obywatelskiego; oraz demokratyczne i partycypacyjne zarządzanie. Instytucje te mogą służyć m.in. do edukacji medialnej nie tylko w zakresie biernego korzystania z mediów, ale też konstruowania i programowania technologii cyfrowych (Stunża, 2010; Hofmokl i wsp., 2011a, s. 61–62); wspierania rozwoju „kultury przyszłości/cyfrowej” oraz digitalizacji i udostępniania zasobów dziedzictwa historycznego (Tarkowski, 2009); pobudzania rozwoju lokalnego i regionalnego (Celiński, 2011); rozwoju przemysłów kreatywnych wchodzących w skład systemów transferu technologii i komercjalizacji wiedzy (por. Matusiak, Guliński, 2010, s. 76–77; Bomba, 2011); oraz generowania różnych form kapitału i kształtowania ładu społecznego, gospodarczego i politycznego (Klimczuk, 2010b). Medialaby pozwalają na osiągnięcie wielu korzyści od stymulowania produkcji partnerskiej w sieciach i zagospodarowania

¹⁹ MIT Media Lab, www.media.mit.edu [25.11.2011].

²⁰ Poza określeniem medialab wykorzystywane są również określenia takie jak: fablab, bricolab, „centra przyszłości” (ang. *future centers*), thinklab, idealab, hackerspace, skunkworks, biura coworkingowe, współpracownie. Można wyróżnić przynajmniej trzy typy podmiotów, do których określenia te są stosowane. Po pierwsze są to firmy, studia audiowizualne, agencje reklamowe i interaktywne korzystające z otwartych przestrzeni biurowych. Po drugie, pracownie komputerowe, kąciki multimedialne w bibliotekach, miejskie instytucje kultury, inkubatory przedsiębiorczości, instytuty lub wydziały uczelni wyższych oraz jednostki badawczo-rozwojowe. Po trzecie, oddolne grupy nieformalne i organizacje pozarządowe podejmujące działania na różnych obszarach – od prowadzenia klubokawiarni i galerii, poprzez realizację badań technologicznych i projektów społecznych, po upowszechnianie wykorzystywania otwartych licencji (Klimczuk, 2010b).

rzadkich zasobów (ludzka kreatywność, czas i uwaga, moce obliczeniowe i technologie komunikacyjne), poprzez uzyskiwanie pozytywnych efektów oddziaływania kapitału społecznego, po projektowanie różnego rodzaju innowacji społecznych i gospodarczych, w tym technologicznych. Korzyści te są możliwe dzięki pobudzaniu konwergencji nowych mediów i technologii, efektom synergii w wyniku wykorzystania zróżnicowania uczestników medialabów, dzieleniu się doświadczeniami, odwzajemnianiu pomocy, zaufaniu i skłonności do ryzyka oraz inspirującemu otoczeniu (por. Haase, 2000, s. 425–430). Interesariuszami wewnętrznymi medialabów są ich organizatorzy, instytucje wspierające, sponsorzy, autorzy powstających w nich projektów i ich współpracownicy. Zewnętrznymi zaś społeczności lokalne, środowiska naukowe i artystyczne, publiczne, komercyjne i pozarządowe instytucje nauki, rynku pracy, oświatowe, społeczne i kultury, użytkownicy dóbr i usług, reklamodawcy, dostawcy usług, sprzętu i infrastruktury sieciowej oraz mass media.

Przemiany pracy i czasu wolnego, nacisk na adaptację instytucji kultury do technologii cyfrowych i nowych mediów oraz przekształcenia systemu prawa własności intelektualnej można uznać za trzy główne przesłanki przemawiające za zakładaniem i animacją medialabów²¹. Za czwartą można

21 Po pierwsze współczesna praca jest bardziej twórcza i opiera się na wykorzystaniu technologii cyfrowych (Filiciak, Tarkowski, 2010, s. 81–82). Jej charakter sprawia, że zacierają się różnice między czasem pracy i czasem wolnym. Ogólnie uczestnictwo w kulturze staje się zarówno sposobem na wypoczynek, jak też źródłem wiedzy i inspiracji do dalszej pracy. Po drugie istotna jest adaptacja instytucji kultury do Internetu, który także w Polsce, stając się nowym układem uczestnictwa w kulturze, zastępuje np. papierowe wydania prasy, oglądanie telewizji, czytelnictwo książek, wyjście do kina, teatru, galerii czy muzeum, ale też stymuluje poszukiwanie nowych atrakcji i aktywność społeczną (por. Filiciak, Tarkowski, 2010, s. 80, 91–93; Batorski, 2011, s. 320–322; Panek, Czapiński, 2011, s. 117). Wobec tego struktury instytucji kultury wymagają usieciowienia, otwarcia się na współzarządzanie z odbiorcami, współpracę z mediami oraz obcokrajowcami. Nowe media prowadzą do załamania się modeli biznesowych opartych na sprzedaży treści na nośnikach fizycznych, zastępując je plikami cyfrowymi, co sprzyja ich nielegalnej wymianie w sieci, ale też prowadzi do dystrybucji twórczości nieprofesjonalnej, niszowej (Hofmokr, Tarkowski, 2007, s. 32–42). Wyjaśnienia to określona przez C. Andersona zasada „wydłużania się ogona kultury” (ang. *The Long Tail*), zgodnie z którą Internet umożliwia znalezienie nabywcy dla każdego dobra podczas gdy jego tradycyjna dystrybucja byłaby nieopłacalna. Po trzecie zmiany te wywołują presję na przekształcenia systemu prawa własności intelektualnej, który nie jest dostosowany do właściwych społeczeństwom i gospodarkom kreatywnym zjawiskom kultury uczestnictwa (Jenkins, 2007) i produkcji partnerskiej (Tapscott, Williams, 2008), w których użytkownicy sieci wzajemnie wymieniają się treściami

uznać twierdzenie, iż instytucje te mogą stanowić potencjał do rozwoju srebrnej gospodarki i gerontechnologii, stanowiących pozytywne odpowiedzi na wyzwania solidarności pokoleń i wykluczenia robotycznego. Komisja Europejska zaleca państwom UE budowę systemów gospodarczych zorientowanych na dostosowanie sfer wytwarzania i dystrybucji dóbr, usług i technologii do potrzeb starzejącej się populacji, uznając, iż koncepcja ta odnosi się do „kombinacji dobrych warunków dostaw (wysoki poziom edukacji, badań i rozwoju, wrażliwe i elastyczne rynki) z rosnącą siłą nabywczą starszych konsumentów, która oferuje nowe, ogromne możliwości wzrostu ekonomicznego” (EC, 2007, s. 96). Stwierdza się też, że nie jest to jeden nowy sektor, ale zbiór produktów i usług z wielu istniejących już sektorów w tym informatyki, telekomunikacji, sektora finansowego, mieszkalnictwa, transportu, energii, turystyki, kultury, infrastruktury i usług lokalnych oraz opieki długoterminowej. Podobnie P. Enste, G. Naegel i V. Leve (2008, s. 330) zakładają, że: „srebrna gospodarka nie powinna być traktowana jako samodzielny sektor gospodarki, lecz raczej jako przekrój rynku, w który zaangażowanych jest wiele sektorów przemysłu”. Tym samym pojęcie to niekiedy jest zamiennie stosowane ze zwrotem „srebrny rynek”, który został ukuty na początku lat 70. XX wieku w Japonii wraz ze stopniowym wzrostem dostępnych udogodnień dla osób starszych (Coulmas, 2008). Nie są to tylko dobra, wartości i usługi dla zamożnych osób starszych, ale

kulturalnymi, nie pobierając za to żadnych opłat. Jak twierdzi L. Lessig (2009) ta „kultura remiksu” polega na nowatorskim wykorzystywaniu istniejących już utworów, często chronionych prawami autorskimi i łączeniu ich tak, by powstawały całkowicie nowe dzieła. Działania te są możliwe dzięki wykorzystaniu wolnego i otwartego oprogramowania do obróbki graficznej, dźwiękowej, multimedialnej i prezentacyjnej oraz systemów wymiany plików typu p2p i serwisów społecznościowych. Twórczość i wymiana w sieciach stanowi dla osób młodych, w szczególności osób urodzonych w latach 90. XX wieku, także w Polsce, rzeczywistość zastaną bez której nie potrafią sobie wyobrazić życia, choć wiele z wykorzystywanych przez nich praktyk jest niezgodnych z prawem (Filiciak, 2010; Batorski, 2011, s. 324–325). Taka sytuacja prowadzi do ich dwuznacznej oceny (Hofmokl i wsp., 2011a, s. 63; Woś, 2011). Z jednej strony to twórcy amatorzy wykazujący się przedsiębiorczością i kreatywnością, z drugiej bez zmiany obowiązujących praw autorskich to osoby narażone na stygmatyzację, opisywane i traktowane jako „piraci”, „hakerzy” czy „przestępcy”. Odpowiedzią na to jest budowa alternatywnego systemu prawa autorskiego rozpoczęta w 2001 roku przez kierowaną przez Lessigą międzynarodową organizację pozarządową Creative Commons oraz związanego z nią ruchu wolnej kultury działającego m.in. na rzecz promocji wolnego i otwartego oprogramowania, serwisów typu Wiki, otwartej nauki, dostępu do zasobów edukacyjnych i dóbr domeny publicznej.

też specjalne rozwiązania w handlu między podmiotami gospodarczymi umożliwiające dostosowania do starzejących się zasobów pracy oraz idee „projektowania uniwersalnego” i „międzypokoleniowego”, których celem jest adaptacja dóbr i usług do osób w różnym wieku, w różnej kondycji fizycznej i możliwościach poznawczych, co może umożliwiać poprawę integracji społecznej (Kohlbacher, Herstatt, 2008). Badania i strategie rozwoju sprzyjające budowie srebrnej gospodarki powinny uwzględniać wiele wymiarów tej koncepcji²² oraz istniejące różnice w kontynentalnych, krajowych i regionalnych modelach jej instytucjonalizacji, które w odmiennym stopniu uwzględniają zróżnicowanie społeczne i kulturalne społeczeństw, w tym kategorii ludzi starych oraz współdziałania podmiotów publicznych, komercyjnych i pozarządowych (Enste, Naegele, Leve, 2008, s. 337–338).

Z koncepcją srebrnej gospodarki wiąże się pojęcie gerontechnologii, które można uznać za mało znane w polskiej literaturze naukowej²³. Za jego autora uznawany jest J. Graafmans, holenderski badacz inżynierii mechanicznej, ergonomiki i technologii zdrowia. H. Bouma, jego współpracownik, doprecyzował je twierdząc, iż jest to „nauka o technologii i starzeniu się celem poprawy życia codziennego ludzi starych” (za: Graafmans, Taipale, 1998, s. 3). Podstawowe jest tu interdyscyplinarne podejście zgodne z koncepcją zrównoważonego rozwoju oraz łączenie badań z projektowaniem, produkcją i marketingiem. Historia zinstytucjonalizowanej gerontechnologii sięga

22 P. Enste, G. Naegele i V. Leve (2008, s. 330–331) wyróżniają czternaście segmentów srebrnego rynku: (1) zastosowanie technologii informacyjnych (IT) w lecznictwie zamkniętym i ambulatoryjnym; (2) eleganckie życie, adaptacja mieszkań i usług ułatwiających życie, w coraz większym stopniu opartych na IT; (3) promocja samodzielnego życia, również z coraz większym wykorzystaniem IT; (4) dziedziny gerontologicznie istotne dla ekonomii zdrowia, w tym technologie medyczne i e-zdrowie, technologie wspierające słuch i wzrok, protetyka i ortopedia; (5) edukacja i kultura jako odpowiedź na chęć zdobycia wyższych stopni edukacji i zagospodarowania czasu wolnego; (6) IT i media w połączeniu z medycyną, promowaniem niezależności i bezpieczeństwa; (7) robotyka usług połączona z promocją samodzielnego życia w przypadku starszych osób z ciężkimi schorzeniami zdrowotnymi; (8) mobilność i promowanie jej elementów, np. bezpieczeństwa ruchu samochodowego; (9) wypoczynek, podróże, kultura, komunikacja i rozrywka; (10) *Fitness i wellness* jako odpowiedź na zwiększanie świadomości zdrowego stylu życia; (11) odzież i moda jako przejaw dążenia do integracji społecznej; (12) usługi ułatwiające codzienne życie i inne prace domowe; (13) ubezpieczenia odnoszące się głównie do form ryzyka właściwych starszemu wiekowi; (14) usługi finansowe zwłaszcza w dziedzinie ochrony kapitału, utrzymania bogactwa i zapobiegania utracie oszczędności.

23 Pojęcie gerontechnologii (inaczej: gerotechnologii) pojawia się głównie w pracach B. Rzeczyńskiego (2009a, b, 2010) z zakresu urbanistyki.

lat 70. XX wieku, kiedy to wchodzące w jej zakres zagadnienia stawały się przedmiotem zainteresowań towarzystw naukowych, związanych m.in. z ergonomią, gerontologią, geriatrią i urbanistyką (Burdick, 2007, s. 629). Współcześnie wiąże się także z takimi dyscyplinami jak psychologia środowiskowa i rozwojowa, pielęgniarstwo, medycyna, rehabilitacja, architektura oraz informatyka i telekomunikacja. Na pierwszym międzynarodowym kongresie gerontechnologii na Uniwersytecie Technologicznym w Eindhoven w 1991 roku przyjęto pięć jej głównych dyrektyw wobec planowania badań, projektowania technologii i wprowadzania ich na rynek: (1) zapobieganie problemom; (2) zwiększanie możliwości samodzielnego pokonywania problemów bez zmiany umiejętności i otoczenia; (3) rekompensowanie utraty opcji jeśli udogodnienie nie jest w stanie ich dostarczyć; (4) świadczenie opieki tylko jeśli jest potrzebna; oraz (5) badanie i usprawnianie istniejących już projektów (Graafmans, Taipale, 1998, s. 5–6). Badacze i projektanci zajmują się głównie pięcioma obszarami: (1) zdrowie i poczucie godności; (2) mieszkalnictwo i życie codzienne; (3) mobilność i transport; (4) komunikacja i zarządzanie; (5) praca i wypoczynek (Burdick, 2007, s. 627–629). Prace badawczo-rozwojowe dalej różnicują się i łączą z takimi koncepcjami jak „technologie asystujące”, „starzenie w miejscu zamieszkania”, „projektowanie uniwersalne”, „międzypokoleniowe” i „partycypacyjne” (Schmidt-Ruhland, Knigge, 2008). Istnieje już wiele produktów i usług stworzonych zgodnie z paradygmatem gerontechnologii²⁴.

W tym miejscu podać można przykład budowy kompleksu mediabów związanego z rozwojem technologii na rzecz starzejącego się społeczeństwa, który stanowi część realizowanego w Japonii projektu rewitalizacji przestrzeni miejskiej Grand Front w Osace (Asada, Ishiguro, 2010; Shimojo, 2010). Ośrodek Knowledge Capital Zone²⁵, którego otwarcie jest zaplanowane na 2013 rok, ale stopniowo przygotowywane w ramach

24 Przykłady gerontechnologii stanowią m.in. strony internetowe, rozwiązania pozwalające na wykonywanie telepracy i zdalne nauczanie, telemedycyna, detektory, alarmy i czujniki, zestawy medyczne, dietetyczne i kosmetyczne, ubrania, okulary i kamery, przyrządy poprawiające słuch i węch, systemy łazienkowe i kuchenne, włączniki światła, okna i drzwi, podłogi antypoślizgowe, poręcze, podnośniki schodowe, inteligentne domy, przyrządy sportowe, rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo jazdy samochodem, znaki drogowe, windy przy dużych węzłach komunikacyjnych oraz obniżone poręcze, klamki, krawężniki i ławki (zob. Transgenerational Product Examples, www.transgenerational.org/resources/products.htm [25.11.2011]; Komfort & Qualität 2011/2012, www.komfort-und-qualitaet.de/2011/ [25.11.2011]).

25 Knowledge Capital. The Osaka North Yard Development, www.kmo-jp.com [25.11.2011].

dorocznych warsztatów od 2009 roku, ma służyć współpracy administracji, przedsiębiorstw, naukowców, projektantów, artystów i użytkowników dóbr i usług. Podmioty te mają wносить do centrum swoją kreatywność i technologię celem jej doskonalenia, prezentacji, wymiany i testowania, a następnie komercjalizacji i osiągnięcia nowych wartości intelektualnych. Służyć temu mają otwarte place i miejsca spotkań, przestrzenie biurowe do realizacji projektów partnerskich i edukacji, sale wystawowe, prezentacyjne i targowe, sklep z produktami centrum oraz laboratoria kultury cyfrowej prowadzone z austriackim Ars Electronica Futurelab rozwijanym od lat 80. XX wieku. W skład ośrodka będzie wchodzić medialab RoboCity Core, który ma być związany z siecią RooBO, powołaną w 2004 roku przez władze miasta Osaka. W 2010 roku zrzeszała ona 107 przedsiębiorstw i 337 członków indywidualnych – osób z różnych branż zajmujących się robotyką także na potrzeby seniorów. W centrum prowadzone będą eksperymenty z zakresu wykorzystania robotów w różnych sferach życia, zawody RoboCup i festiwale cyberkultury.

Niezbędne jest również wskazanie podejmowanych w Polsce rozwiązań i działań służących rozwojowi medialabów przy uwzględnieniu wyzwań solidarności pokoleń i wykluczenia robotycznego. Są to przede wszystkim rządowe programy strategiczne uwzględniające potrzebę budowy srebrnej gospodarki (Boni, 2009, 2011), projekt „Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego” zakładający wsparcie projektów międzypokoleniowych²⁶, programy na rzecz modernizacji instytucji kultury²⁷ oraz

²⁶ W dokumencie tym przewidziano wspieranie nowych przestrzeni aktywności kulturalnej, przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu, wzmocnienie edukacji medialnej, wspieranie partycypacji w tworzeniu i upowszechnianiu polskich treści w mediach społecznych, komercyjnych i Internecie, jak również aktywizację seniorów w trzech działaniach, przy czym dwa podkreślają projekty międzypokoleniowe: 1.2.2. „Rozwój kompetencji medialnych w uczeniu się innym niż formalne, szczególnie wśród osób w wieku 50+” (m.in. „wsparcie edukacji medialnej o charakterze międzypokoleniowym, adresowanej do przedstawicieli różnych grup wiekowych, środowisk, osób niepełnosprawnych i innych osób wykluczonych cyfrowo”), 2.2.1. „Ułatwianie działalności organizacjom obywatelskim” i 4.1.1. „Tworzenie warunków dla wzmocnienia tożsamości oraz upowszechniania dorobku kultury na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym” (m.in. „wspieranie działań dotyczących dialogu międzykulturowego i międzypokoleniowego”) (MKiDN, 2011).

²⁷ Przykładem może być „Program Wieloletni Kultura+” (<http://mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/program-wieloletni-kultura.php> [25.11.2011]), realizowany w latach 2011-2015 i składający się z dwóch priorytetów: „Biblioteka+. Infrastruktura bibliotek”, gdzie przewidziano dostosowanie bibliotek do kultury

próby adaptacji do srebrnej gospodarki na poziomie regionalnym w województwie małopolskim (Golinowska, 2010) i warmińsko-mazurskim (ZWWM, 2008). Za początek właściwej popularyzacji i próby budowy polskiego modelu medialabów można uznać projekty realizowane od 2010 roku z inicjatywy Fundacji Ortus i Centrum Cyfrowego Projekt: Polska²⁸. Upowszechnianiu tej koncepcji sprzyja też działalność innych podmiotów związanych, ruchami wolnej i otwartej kultury, nauki, edukacji i oprogramowania.

Podsumowanie

W artykule zwrócono uwagę na nowy typ instytucji kultury określany jako medialab. Może on stanowić element realizacji polityk rozwoju międzypokoleniowości. Przybliżono ogólny zarys przemian społeczno-gospodarczych przyczyniających się do popularyzacji tych instytucji. Zwrócono uwagę na dwa wyzwania starzejących się populacji ludzkich w warunkach wyłaniania się wspólnot i gospodarek opartych na kreatywności, jakie stanowią utrzymanie solidarności pokoleń i zapobieganie wykluczeniu robotycznemu. Zwrócono przy tym uwagę na krytykę tradycyjnych technik i metod pomiaru i analizy procesu starzenia się, na zjawisko wykluczenia cyfrowego seniorów oraz na różnice kulturowe w rozwiązywaniu tych kwestii. Opisano główne cechy medialabów wraz z przesłankami do wspierania ich działalności, w tym możliwe ich powiązania z realizacją koncepcji srebrnej gospodarki i tworzeniem gerontechnologii. Wskazano również przykład instytucji typu medialab projektowanej z myślą o współczesnych wyzwaniach demograficznych

cyfrowej oraz priorytetu „Digitalizacja”, służącego pracom nad poszerzeniem i ułatwieniem dostępu do cyfrowych zasobów polskiego dziedzictwa kulturowego, poprzez digitalizację zbiorów i rozbudowę pracowni digitalizacyjnych. Podobne założenia realizowane są w ramach programu „Dom Kultury+” (<http://domkulturyplus.pl> [25.11.2011]), skierowanego do terenowych domów i ośrodków kultury. Ponadto z inicjatywy Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w latach 2009–2013 realizowany jest ogólnopolski „Program Rozwoju Bibliotek” (<http://biblioteki.org> [25.11.2011]), który zakłada poprawę wyposażenia bibliotek w sprzęt informatyczny i jego wykorzystania. W jego ramach zdiagnozowano możliwości świadczenia nowoczesnych usług dla dzieci i młodzieży oraz seniorów.

²⁸ Obóz kultury 2.0 – Medialab Chrzelice, www.obozkultury20.artklaster.pl [25.11.2011]; Labkit.pl, www.labkit.pl [25.11.2011].

oraz na rozwiązania i działania służące popularyzacji idei medialabów i ich zakładaniu w Polsce.

Przeprowadzony przegląd literatury pozwala na sformułowanie pięciu rekomendacji dla działań praktycznych. Po pierwsze zasadna jest popularyzacja dobrych praktyk w zakresie tworzenia i realizacji polityk międzypokoleniowości (Sáez i wsp., 2007). Po drugie upowszechnienia wymaga wiedza z zakresu zakładania i animacji medialabów (Tarkowski, Filiciak, Jałosińska, 2011). Po trzecie niezbędne jest wdrażanie rozwiązań z zakresu srebrnej gospodarki i gerontechnologii (Boni, 2008, 2009, 2011). Czwartym działaniem powinno być przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na wiek, która może wzrastać wraz z promocją rozwiązań skierowanych tylko do seniorów (Szatur-Jaworska, 2008). Po piąte niezbędne jest prowadzenie badań i dydaktyki z zakresu gerontechnologii. Możliwe jest tu wykorzystanie już przykładowych programów nauczania tej dyscypliny (Comeau, 2005).

Proponuje się również siedem kierunków dalszych badań. Po pierwsze istotne są analizy przejawów konfliktów pokoleń i wykluczenia robotycznego oraz możliwości przeciwdziałania im (Ervik, 2009). Po drugie ważne jest rozpoznanie sposobów adaptacji dotychczasowych instytucji kultury do formuły medialabów, zarządzania nimi, możliwości ich finansowania, ewaluacji ich działalności oraz prowadzenia studiów porównawczych nad modelami z różnych krajów (por. Tarkowski, Filiciak, Jałosińska, 2011). Po trzecie ważne są analizy szans i zagrożeń społecznych, gospodarczych i politycznych wynikających z działalności medialabów (Klimczuk, 2010b). Po czwarte dostrzega się potrzebę rozpoznania możliwości osadzenia medialabów w politykach i systemach innowacji ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w rozwoju przemysłów kreatywnych, srebrnej gospodarki i kształtowania wizerunku gerontechnologii (Matusiak, Guliński, 2010, s. 76–77; Boni, 2008, 2009, 2011). Po piąte możliwe są analizy wykorzystania medialabów do realizacji koncepcji „projektowania uniwersalnego” i „międzypokoleniowego” (Kohlbacher, Herstatt, 2008). Po szóste potrzebne są diagnozy możliwości angażowania seniorów w aktywność twórczą w różnego rodzaju instytucjach kultury, w tym w międzypokoleniowych medialabach (Hanna, Perlstein, 2008).

Zaprezentowane koncepcje i propozycje jedynie przybliżają tematy wymagające pogłębionej analizy. Podjęcie nad nimi dalszych prac należy uznać za niezbędne dla pozytywnego rozwiązywania złożonych skutków procesu starzenia się społeczeństw.

Literatura

Asada M., Ishiguro S., 2010, *Next Generation Robot Industry in Japan & in Osaka*; Asada M., Robot Renaissance from Osaka – RoboCity CoRE Project, referaty z konferencji Biorobotics Workshop, Egypt, 13–15.12.2010, www.bibalex.org/CSSP/Presentations/Attachments/Next%20Generation%20Robot.pdf [25.11.2011].

Batorski D., 2011, *Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych*, w: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011 – Warunki i jakość życia Polaków*, RMS, Warszawa.

Batorski D., Zając J. M. (red.), 2010, *Między alienacją a adaptacją. Polacy w wieku 50+ wobec internetu*, UPC Polska, ARFP, Warszawa.

Bilton C., 2010, *Polityka kreatywności*, w: A. Gwóźdź (red.), *Od przemysłów kultury do kreatywnej gospodarki*, NCK, Warszawa.

Bomba R., 2011, *Medialab jako strategia współpracy nauk społecznych ze współczesną gospodarką*, „Wiedza i Edukacja”, 06.05.2011, [online] <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/51508> [25.11.2011].

Boni M. (red.), 2008, *Raport o kapitale intelektualnym Polski*, KPRM, Warszawa.

Boni M. (red.), 2009, *Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, KPRM, Warszawa.

Boni M. (red.), 2011, *Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju 2030*. Projekt, KPRM, Warszawa.

Burdick D.C., 2007, *Gerontechnology*, w: J. E. Birren (red.), *Encyclopedia of Gerontology: Age, aging, and the aged*, Academic Press, Oxford.

CBOS, 2010a, *Korzystanie z komputerów i internetu* (komunikat z badań), Warszawa.

CBOS, 2010b, *Społeczności wirtualne*, Komunikat z badań, Warszawa.

Celiński P., 2011, *Medialab? Obowiązek a nie zbytek*, „Kultura Enter” [online], nr 32, <http://kulturaenter.pl/medialab-obowiazek-a-nie-zbytek/2011/03/> [25.11.2011].

Chmielecka E., 2004, *Informacja, wiedza, mądrość – co społeczeństwo wiedzy cenić powinno?*, w: K. Kloc, E. Chmielecka (red.), *Dobre obyczaje w kształceniu akademickim*, FPiAKE, Warszawa.

Christensen H. I. (red.), 2009, *Roadmap for US Robotics. From Internet to Robotics*, Computing Research Association, Washington.

Comeau D. E., 2005, *Gerontechnology: A Class on Aging with Technology*, University of North Texas, <http://comeauzone.org/capstone/Gerontechnology.html> [25.11.2011].

Coulmas F., 2008, *Looking at the Bright Side of Things*, w: F. Kohlbacher, C. Herstatt (red.), *The Silver Market Phenomenon. Business Opportunities in an Era of Demographic Change*, Springer, Heidelberg, s. v–vi.

Dijk J., van, 2010, *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*, PWN, Warszawa.

Domański R., 2006, *Geografia ekonomiczna. Ujęcie dynamiczne*, PWN, Warszawa.

Drozdowski R. et al., 2010, *Wspieranie postaw proinnowacyjnych przez wzmacnianie kreatywności jednostki*, PARP, Warszawa.

EC (European Commission), 2007, *Europe's demographic future. Facts and figures on challenges and opportunities*, Luxembourg.

Enste P., Naegel G., Leve V., 2008, *The Discovery and Development of the Silver Market in Germany*, w: F. Kohlbacher, C. Herstatt (red.), *The Silver Market Phenomenon. Business Opportunities in an Era of Demographic Change*, Springer, Heidelberg.

Ervik R., 2009, *A Missing Leg of Ageing Policy Ideas: Dependency Ratios*, Technology and International Organizations, referat z konferencji ESPAnet, Urbino, 17–19.09.2009, www.espanet-italia.net/conference2009/paper/15%20-%20Ervik.pdf [25.11.2011].

Featherstone M., Hepworth M., 2007, *Images of Aging*, w: J. E. Birren (red.), *Encyclopedia of Gerontology: Age, aging, and the aged*, Academic Press, Oxford.

Filiciak M. (red.), 2010, *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, SWPS, Warszawa.

Filiciak M., 2007, *Kultura konwergencji i luka uczestnictwa – w stronę edukacji medialnej*, w: E. Bandyk (red.), *Kultura 2.0 – Wyzwania cyfrowej przyszłości*, PWA, Warszawa.

Filiciak M., Tarkowski A., 2010, *Niebezpieczne związki – rynkowa i społeczna produkcja kultury*, w: A. Gwóźdź (red.), *Od przemysłów kultury do kreatywnej gospodarki*, NCK, Warszawa.

Florida R., 2010, *Narodziny klasy kreatywnej oraz jej wpływ na przeobrażenia w charakterze pracy, wypoczynku, społeczeństwa i życia codziennego*, NCK, Warszawa.

Formosa M., 2007, *A Bourdieusian Interpretation of the University of the Third Age in Malta*, „Journal of Maltese Education Research”, 4 (2).

Formosa M., 2009, *Renewing Universities of the Third Age. Challenges and visions for the future*, „Recerca”, 9.

Frąckiewicz E., 2009, *Wpływ Internetu na aktywność seniorów z punktu widzenia strategii budowania społeczeństwa informacyjnego i 2010*, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa.

Giddens A., 2002, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa.

Giddens A., 2009, *Europa w epoce globalnej*, PWN, Warszawa.

Golinowska S. (red.), 2010, *Wyzwania Małopolski w kontekście starzenia się społeczeństwa. Podejście strategiczne*, „Małopolskie Studia Regionalne”, nr 2–3 (19).

Graafmans J., Taipale V., 1998, *Gerontechnology. A sustainable investment in the future*, w: J. Graafmans, V. Taipale, N. Charness (red.), *Gerontechnology. A sustainable investment in the future*, IOS Press, Amsterdam.

Gruchalska K. (red.), 2010, *Ngo 2.0 – Daj się złapać w sieć*, Fundacja Moje Stypendium, Warszawa.

GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2009, *Prognoza ludności na lata 2008–2035*, Warszawa.

Haase K., 2000, *Why the Media Lab works. A personal view*, „IBM Systems Journal”, t. 39, nr 3–4.

Hamm B., 2004, *Kapitał społeczny z punktu widzenia socjologicznego*, w: L. Frątkiewicz, A. Rączaszka (red.), *Kapitał społeczny*, Wydaw. AE, Katowice.

Hampden-Turner C., Trompenaars A., 2000, *Siedem kultur kapitalizmu: USA, Japonia, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja, Holandia*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków.

Hanna G., Perlstein S., 2008, *Creativity Matters. Arts and Aging in America*, „The Monograph”, September.

Hofmokr J. et al., 2011a, *Nowy cyfrowy elementarz. Kompetencje niezbędne w społeczeństwie sieciowym*, w: J. Szomburg (red.), *Kompetencje dla rozwoju. Głos polskich think-tanków*, Gdańsk, IBnGR.

Hofmokr J. et al., 2011b, *Mapa drogowa otwartego rządu w Polsce*, Centrum Cyfrowe Projekt: Polska, Warszawa.

Hofmokr J., Tarkowski A., 2007, *Obieg kultury – dystrybucja dóbr cyfrowych*, w: E. Bendyk (red.), *Kultura 2.0 – Wyzwania cyfrowej przyszłości*, PWA, Warszawa.

Ilczuk D., Krzysztofek K., 2011, *Znaczenie kompetencji kulturowych dla budowania kreatywności i kapitału intelektualnego Europy*, MKIDN, Warszawa.

Inayatullah S., Blackman C. (red.), 2003, *Special Issue. A society for all ages*, „foresight” 2003, nr 5.

Jarrott S. E., Weintraub A. P. C., 2007, *Intergenerational shared sites. A practical model*, w: M. Sánchez (red.), *Intergenerational programmes. Towards a society for all ages*, „La Caixa” Foundation, Barcelona.

Jenkins H., 2007, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa, WAiP.

Kisperska-Moroń D., 2008, *Świat wirtualnych organizacji*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach”, nr 1 (4).

Klasik A., 2010, *Od sektora kultury do przemysłów kreatywnych*, w: A. Gwóźdź (red.), *Od przemysłów kultury do kreatywnej gospodarki*, NCK, Warszawa.

Klimczuk A., 2008, *Rozrywkowe skrzywienie – kiedy dokuczliwość społeczna gier komputerowych przekroczy dopuszczalny poziom?*, „Homo communicativus”, nr 2 (4).

Klimczuk A., 2009, *Wiekizm jako przeszkoda w budowie społeczeństwa mądrości*, w: A. Kobylarek (red.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Adam Marszałek, Toruń.

Klimczuk A., 2010a, *Bariery i perspektywy integracji międzypokoleniowej we współczesnej Polsce*, w: D. Kałuża, P. Szukalski (red.), *Jakość życia seniorów w XXI wieku z perspektywy polityki społecznej*, Biblioteka, Łódź.

Klimczuk A., 2010b, *Korzyści, szanse i zagrożenia w realizacji idei medialabu*, w: A. Orlik (red.), *Digitalizacja dziedzictwa*, Fundacja Ortus, Warszawa.

Klimczuk A., 2010c, *Medialaby jako instytucje kultury i ścieżki awansu w XXI w.?*, w: V Kongres Obywatelski. Głosy pokongresowe, IBnGR, Gdańsk, <http://pfo.net.pl/v-kongres-obywatelski/glosy-pokongresowe/353-andrzej-klimczuk> [25.11.2011].

Kobylarek A., 2010, *Uniwersytet trzeciego wieku jako kanał transferu wiedzy i informacji*, w: W. Horyń, J. Maciejewski (red.), *Nauczyciel andragog we współczesnym społeczeństwie*, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Kohlbacher F., Herstatt C., 2008, *Preface and Introduction*, w: F. Kohlbacher, C. Herstatt (red.), *The Silver Market Phenomenon. Business Opportunities in an Era of Demographic Change*, Springer, Heidelberg, s. xi–xxv.

Kolesiński A. (red.), 2008, *Srebrna Narodowa Strategia Spójności*, Stowarzyszenie Społeczeństwa Wiedzy, Warszawa.

Kraska M. (red.), 2010, *Elektroniczna gospodarka w Polsce. Raport 2010*, Instytut Logistyki i Magazynowania, Poznań.

Król H., 2006, *Transformacja pracy i funkcji personalnej*, w: H. Król, A. Ludwiczynski (red.), *Zarządzanie zasobami ludzkimi. Tworzenie kapitału ludzkiego organizacji*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.

Krzysztofek K., 2010, *Tendencje rozwoju kreatywnej ekonomii w sieciach*, w: A. Gwóźdź (red.), *Od przemysłów kultury do kreatywnej gospodarki*, NCK, Warszawa.

Kukliński A., 2011, *Od gospodarki opartej na wiedzy do gospodarki opartej na mądrości. Na spotkanie z enigmą XXI wieku*, w: A. Kukliński, E. Mączyńska (red.), *Polska myśl strategiczna. Na spotkanie z enigmą XXI wieku*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego”, nr 2 (52).

Kukliński A., Pawłowski K., Woźniak J. (red.), 2009, *Kreatywna i innowacyjna Europa wobec wyzwań XXI wieku*, UMWM, Kraków.

Kurkiewicz J., 2010, *Struktura ludności według podstawowych cech demograficznych*, w: J. Kurkiewicz (red.), *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Wydaw. UE, Kraków.

Lessig L., 2009, *Remiks. Aby sztuka i biznes rozkwitały w hybrydowej gospodarce*, WAiP, Warszawa.

Martin L. G., 2002, *Japan*, w: D. J. Ekerdt (red.), *Encyclopedia of aging*, t. 2, Macmillan Reference, New York.

Matusiak K. B., Guliński J. (red.), 2010, *Rekomendacje zmian w polskim systemie transferu technologii i komercjalizacji wiedzy*, PARP, Warszawa.

Mazur B., 2009, *Zarządzanie w warunkach różnorodności zasobów ludzkich*, WSFiZ, Białystok.

McQuail D., 2007, *Teoria komunikowania masowego*, PWN, Warszawa.

Mertens P., 2008, Russell S., Steinke I., 2008, *Silver Markets and Business Customers: Opportunities for Industrial Markets?*, w: F. Kohlbacher, C. Herstatt (red.), *The Silver Market Phenomenon. Business Opportunities in an Era of Demographic Change*, Springer, Heidelberg.

Nagenborg M. et al., 2007, *Deliverable D4. Analysis of national and international EU regulations and ethical councils opinions related with technologies for the integration of human and artificial entities*, <http://ethicbots.na.infn.it/restricted/doc/D4.pdf> [25.11.2011].

Nagenborg M. et al., 2008, *Ethical Regulations on Robotics in Europe*, „AI & Society”, t. 22, nr 3.

Okólski M., 2004, *Demografia*, Scholar, Warszawa.

Opala P., Rybiński K., 2007, *Gordian Knots of the 21st Century*, SSRN, <http://ssrn.com/abstract=1024826> [25.11.2011].

Panek T., Czapiński J., 2011, *Kultura*, w: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011 – Warunki i jakość życia Polaków*, RMS, Warszawa.

Program „Solidarność pokoleń”. *Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+*, 2008, MPiPS (Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej), Warszawa.

Rosochacka-Gmitrzak M., 2011, *Batalia o poprodukcyjnych – w poszukiwaniu nowej siły roboczej*, w: M. Raław (red.), *Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*, ISP, Warszawa.

Rudkowski R., 2008, *Internet a populacja osób starszych*, w: A. Karpiński, A. Rajkiewicz (red.), *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa*, PAN Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa.

Rzeczyński B., 2009a, *Gerontechnologia w perspektywie urbanistycznej*, w: J. T. Kowaleski, A. Rossa (red.), *Przyszłość demograficzna Polski*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica”, nr 231, Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Rzeczyński B., 2009b, *Gerontechnologia w przestrzeni komunalnej*, „Przegląd Komunalny”, nr 3.

Rzeczyński B., 2010, *Techniczne wspieranie starszych*, „Przegląd Techniczny”, nr 2–3.

Sadowski A., 2011, *Socjologia wielokulturowości jako nowa subdyscyplina socjologiczna*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. 18.

Sáez J., Pinazo S., Sánchez M., 2007, *Fostering intergenerational policies*, w: M. Sánchez (red.), *Intergenerational programmes. Towards a society for all ages*, „la Caixa” Foundation, Barcelona.

Schmidt-Ruhland K., Knigge M., 2008, *Integration of the Elderly in the Design Process*, w: F. Kohlbacher, C. Herstatt (red.), *The Silver Market Phenomenon. Business Opportunities in an Era of Demographic Change*, Springer, Heidelberg.

Shimojo S., 2010, *E-Culture: It's Collaboration and Technology*, referat z konferencji CEPERC Southeast Asia Joint Research and Training Program, Tai-chung, 6–10.12.2010, http://event.nchc.org.tw/2010/southeast_asia/download.php?CONTENT_ID=3&FILE_ID=17 [25.11.2011].

Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego. Projekt dokumentu po konsultacjach społecznych, 2011, MKiDN (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego), Warszawa.

Stunża G. D., 2010, *Medialab – laboratorium edukacji (medialnej)*, w: A. Orlik (red.), *Digitalizacja dziedzictwa*, Fundacja Ortus, Warszawa.

Synak B., 2000, *Pozycja społeczna ludzi starych w warunkach zmian ustrojowych i cywilizacyjno-kulturowych*, w: B. Synak (red.), *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Szatur-Jaworska B. (red.), 2008, *Stan przestrzegania praw osób starszych w Polsce. Analiza i rekomendacje działań*, Biuletyn RPO, Warszawa.

Szatur-Jaworska B., 2000, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, ASPRA-JR, Warszawa.

Sztompka P., 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.

Szukalski P., 2006, *Zagrożenie czy wyzwanie – proces starzenia się ludności*, „Polityka Społeczna”, nr 9.

Tapscott D., Williams A. D., 2008, *Wikinomia. O globalnej współpracy, która zmienia wszystko*, WAiP, Warszawa.

Tarkowski A., 2009, *Kultura w czasach kornukopii. Nowa agenda instytucji kultury*, „Dwutygodnik”, nr 12, <http://dwutygodnik.com/artukul/445-kultura-w-czasach-kornukopii-nowa-agenda-instytucji-kultury.html> [25.11.2011].

Tarkowski A., Filiciak M., Jałosińska A. (red.), 2011, *Medialab – instrukcja obsługi*, Fundacja Ortus, Chrzelice.

TNS OBOP, 2007, *Dziadkowie i wnuki o sobie, wzajemnych relacjach i ludziach starszych* (komunikat z badań), Warszawa.

Tomczyk Ł., 2010, *Seniorzy w świecie nowych mediów*, „e-mentor”, nr 4, <http://e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/36/id/776> [25.11.2011].

Trafiałek E., 2006, *Starzenie się i starość: wybór tekstów z gerontologii społecznej*, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce.

UN (United Nations), 2001, *World Population Ageing 1950–2050*, New York.

UN (United Nations), 2010, *World Population Ageing 2009*, New York.

Medialaby w kontekście solidarności pokoleń i wykluczenia robotycznego

UNDP (United Nations Development Programme), 1999, *Raport o Rozwoju Społecznym. Polska 1999. Ku godnej aktywnej starości*, Warszawa.

Usui C., 2008, *Japan's Demographic Changes, Social Implications, and Business Opportunities*, w: F. Kohlbacher, C. Herstatt (red.), *The Silver Market Phenomenon. Business Opportunities in an Era of Demographic Change*, Springer, Heidelberg.

White Paper on Science and Technology 2006. Challenges for Building a Future Society – the Role of Science and Technology in an Aging Society with Fewer Children, 2006, MECSST (Ministry of Education, Culture, Sports, Science and Technology, Japanese Government), Tokyo.

Wojewódzki program na rzecz osób starszych na lata 2009–2013, 2008, ZWWM (Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego), Olsztyn.

Woś R., 2011, *Ograniczając prawa autorskie, uwolnimy kreatywność – wywiad z Lawrenceem Lessigiem*, „Magazyn Dziennika Gazeta Prawna”, 23–25.09.2011, nr 185, s. 6–7.

Wunsch-Vincen S., Vickery G., 2007, *Participative Web. User-Created Content*, OECD, www.oecd.org/dataoecd/57/14/38393115.pdf [25.11.2011].

Zacher L. W., 2007, *Transformacje społeczeństw: od informacji do wiedzy*, C. H. Beck, Warszawa.

Zieliński C., 2008, *Roboty w służbie ludzi starszych*, w: A. Karpiński, A. Rajkiewicz (red.), *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa*, PAN Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa.

Zorska A., 2007, *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, PWE, Warszawa.

Źródła internetowe

Ambient Assisted Living Joint Programme, www.aal-europe.eu [25.11.2011].

BarCamp, <http://pl.wikipedia.org/wiki/BarCamp> [25.11.2011].

Dom Kultury+, www.domkulturyplus.pl [25.11.2011].

EUROPOP2010 – Convergence scenario, national level (proj_10c2150p), <http://ec.europa.eu/eurostat> [25.11.2011].

Knowledge Capital. The Osaka North Yard Development, www.kmo-jp.com [25.11.2011].

Komfort & Qualität 2011/2012, www.komfort-und-qualitaet.de/2011/ [25.11.2011].

Labkit.pl, www.labkit.pl [25.11.2011].

MIT Media Lab, www.media.mit.edu [25.11.2011].

Obóz kultury 2.0 – Medialab Chrzelice, www.obozkultury20.artklaster.pl [25.11.2011].

Program Rozwoju Bibliotek, www.biblioteki.org [25.11.2011].

Program Wieloletni KULTURA+, www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/program-wieloletni-kultura.php [25.11.2011].

Transgenerational Product Examples, www.transgenerational.org/resources/products.htm [25.11.2011].

Web 2.0, http://en.wikipedia.org/wiki/Web_2.0 [25.11.2011].

Keywords

creative society and economy, robotics divide, solidarity of generations, silver economy, gerontechnology, medialab

Summary

Essay approximates challenges of an ageing population and emergencing creative societies and economies. In the early XXI century transformations of work and leisure time is accompanied by issues of maintaining the solidarity of generations and preventing robotic exclusion. The article outlines the most vital features of the medialabs – new type of cultural institutions which can be used to implement actions towards the development of positive responses to these challenges by supporting development of the silver economy and gerontechnology. Work also draws attention to the needs and possibilities of attachment them into the development of intergenerational policies.

Integracyjna rola portali społecznościowych dla studentów uniwersytetu trzeciego wieku

Portale społecznościowe stały się nową modą Internetu (Web2.0), której początki przypadły na pierwsze lata XXI wieku. Jej istotą jest prosta idea polegająca na pojawieniu się możliwości swobodnego publikowania dowolnych treści. Ten interaktywny charakter strony www sprawił, że możliwe stało się współtworzenie jej zawartości przez określoną i zintegrowaną podobnymi celami grupę, dając tym samym jej członkom szansę aktywnego współuczestniczenia w życiu danej społeczności.

W przypadku „tradycyjnych” stron www za ich zawartość odpowiadał administrator witryny i nie istniała możliwość ingerowania w treść przez użytkowników poza np. wpisami do „Księgi gości”. Natomiast w portalach społecznościowych to ich użytkownicy są autorami, redaktorami, wydawcami i zarazem recenzentami zamieszczanych treści. Można powiedzieć: są prosumentami, czyli konsumentami wytworzonej przez innych informacji i jednocześnie producentami własnych. Okazało się, że to nowe podejście do tworzenia zawartości stron www stało się największą siłą napędową tego fenomenu, jakim są witryny internetowe typu Web2.0 (Karciaz, Dutko, 2010, s. 13–15).

Co oferuje portal społecznościowy?

Ogólnie można odpowiedzieć: przekazywanie informacji, nawiązywanie więzi i bycie obiektem pozytywnego zainteresowania. Poza tym, portale te są po to, by ludzie mieli jak największy pożytek z nowych technologii.

Przyjrzyjmy się zagadnieniu omawianych portali na tle dostępu do Internetu w kraju, a w szczególności wśród internautów w wieku 50+.

Dostęp do Internetu w Polsce, a internauci 50+

Jeszcze rok temu Polska plasowała się pod względem ilości internautów (20 mln) na ósmym miejscu w Europie. Liczba ta stanowiła 52% populacji, co z kolei przesunęło nasz kraj w tym rankingu na odległą 25. pozycję. Równocześnie, np. w Islandii internautów było 93%, w Norwegii 91% (Penkowska, 2010, s. 20).

Według stanu na połowę 2011 r. w Polsce już 73% gospodarstw domowych miało dostęp do szerokopasmowego Internetu, co zapewne korzystniej lokowało nasz kraj we wspomnianym rankingu. Z aktualnych danych wynika, że z sieci korzysta w domu ponad 90% dzieci z klas III – V szkoły podstawowej, 82% osób w wieku 16–49 lat oraz 30% osób 50+ (www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2011.pdf).

Pocieszające jest to, że czekają nasz kraj imponujące inwestycje w informatyzację i internetyzację. Do 2013 roku, z samych tylko funduszy unijnych, przeznaczony na ten cel 15 mld zł, co koresponduje z założeniem, że w 2013 r. wszyscy obywatele UE będą dysponowali dostępem do Internetu.

Równocześnie badania pokazują, że duży odsetek mieszkańców Polski jest „odporny” na nowe technologie i nie używa ich nawet wówczas, gdy ma do nich dostęp. Prawie połowa (49%) „wykluczonych cyfrowo” nie korzysta, gdyż w ogóle nie jest Internetem zainteresowana.

Osoby tak zwanego „trzeciego wieku” – mające więcej niż pięćdziesiąt lat – stanowią ponad 15% populacji naszego globu (Gogołek, 2010, s. 38). Często ich sytuacja materialna jest ustabilizowana, a problemy związane z finansową odpowiedzialnością za rodzinę przestały być sprawami pierwszoplanowymi. W Europie, w ciągu ostatniego dwudziestolecia, korzystanie z Internetu przez osoby w wieku 50+ wzrosło trzykrotnie w porównaniu do pozostałych grup wiekowych. Także aktualne dane, dotyczące segmentacji użytkowników sieci, wskazują na ciągłe upowszechnianie się tego medium również wśród osób starszych (zob. Gogołek, 2010, s. 39).

W Polsce osoby te to prawie 13% społeczeństwa, a przewiduje się, że za 15 lat będą już stanowić 17% ogółu ludności w kraju¹. Według Edwina Bendyka wśród osób w wieku 50+, czyli 13 mln mieszkańców Polski, 78% to *cyfrowi abstynenci*, a głównym powodem tej niechęci do

¹ UTW w Polsce [online], <http://www.utw.pl/index.php?id=10> [2011-05-10]. Przywołany we wcześniejszym przypisie Edwin Bendyk podaje liczbę 13 mln osób w wieku 50+, czyli wyższą. Różnice te wynikają zapewne z innego ustawienia granicy wiekowej seniorów, która w różnych statystykach nie zawsze się pokrywa.

Internetu jest niska motywacja, brak umiejętności oraz wiedzy o możliwościach nowych technologii (Bendyk, 2010, s. 75; Panek, Czapiński, 2011, s. 300).

Zadziwia fakt, że aż 27% osób w wieku 50–59 lat posiada Internet w domu, lecz z niego nie korzysta, zaś połowa tzw. *cyfrowych abstynentów* korzysta z sieci okazjonalnie przy pomocy pośredników, tj. dzieci i wnuków.

Wynika z tych danych wniosek, że coraz ważniejszym powodem cyfrowego wykluczenia w Polsce są tzw. czynniki miękkie, a głównie brak motywacji, a nie bariery infrastrukturalne.

W województwie wielkopolskim, zajmującym wśród szesnastu regionów Polski trzecie miejsce w kraju pod względem całkowitej liczby ludności (8,7%), grupa w wieku poprodukcyjnym stanowi 13,5%, a do 2020 r. wzrośnie do 15% (www.utw.leszno.pl/readarticle.php?article_id=7). Wyzwaniem dla polityki społecznej Wielkopolski staje się więc zabezpieczenie potrzeb około 500 tys. osób starszych, m.in. poprzez rozwój aktywności własnej seniorów, a tym samym zapobieganie marginalizacji życia starszego pokolenia².

Tu podkreślmy, że marginalizacja, w tym cyfrowe wykluczenie oznacza, iż życie dla tych osób będzie coraz trudniejsze, nawet jeśli nie zdają sobie z tego sprawy. Rozszerza się bowiem sfera spraw, które można sfinalizować przez Internet, tj. pozyskać potrzebną informację, dokonać różnych zakupów, zamówić usługi, w tym transport, nabyć e-bilety, przeprowadzić transakcję w banku, załatwić sprawę w urzędzie, zdalnie uczyć się, czytać książki i czasopisma czy w ogóle komunikować się.

Faktem też jest, że w coraz większym stopniu stajemy się społeczeństwem informacyjnym, w którym jego członkowie spełniają cztery podstawowe role, stając się obywatelami informującymi się, komunikującymi, uczącymi się oraz tworzącymi przy wykorzystaniu e-technologii.

Mimo dużej popularności portali (czy szerzej serwisów) społecznościowych, tylko dla 10% polskich internautów korzystanie z sieci i komunikacja są czymś bardzo ważnym. Czyżbyśmy byli społeczeństwem niemającym sobie zbyt wiele do powiedzenia? Łagodzi taki wniosek reguła 90-9-1, sformułowana w USA – kraju sieci, nazywana zasadą

2 Ibid. Autorka przytacza za Ludwikiem Schmidtem maksymę inspirującą do doskonalenia własnej osobowości: integruj się z otoczeniem, abyś nie został sam przed telewizorem, najwyżej z psem.

partycypacyjnej nierówności, którą dzisiaj stosuje się do opisu zachowań internetowych społeczności. Oznacza ona, że 90% użytkowników stron internetowych stanowią bierni widzowie (tzw. oglądacze), 9% z nich sporadycznie włącza się, wyrażając swoją opinię w postaci np. postów – są to komentatorzy, zaś zaledwie 1% to tzw. kreatorzy, czyli osoby zakładające e-platformy i wytwarzające oryginalne treści, zamieszczające wiadomości na blogach, forach czy portalach.

Co charakteryzuje komunikację społeczną za pośrednictwem nowych mediów?

Analiza takiej komunikacji wiąże się często ze szczegółami technicznymi. Jest to nieuniknione, gdyż tego aspektu nie można oddzielić od procesu komunikowania się. Trzeba jednak w objaśnieniach zachować umiar, gdyż do zrozumienia nowego narzędzia niewiele wnoszą, a poza tym ono samo, w wyniku gwałtownego rozwoju, zmienia się co kilka lat.

Mają zatem te media do zaoferowania następujące cechy:

- Interaktywność, która poprzez kooperatywny charakter komunikacji tworzy potrzebę współdziałania nadawcy i odbiorcy. Strony www tego typu tak są projektowane, by umożliwić odbiorcy reakcję, przewidywać ją i zachęcać do niej. Stopień wykorzystania interakcyjnego potencjału zależy od indywidualnych kompetencji użytkowników (J. Grzenia, 2006, s. 38–39; A. Piechura, 2008).

- Globalny zakres, dla komunikacji nie ma ograniczeń geograficznych.

- Multimedialność, możliwość łączenia różnych form przekazu (tekst, obraz, dźwięk) (A. Przybylska, 2010, s. 83).

Natomiast komunikację za pośrednictwem nowych mediów charakteryzuje:

- Synchroniczność, czyli dwustronny przepływ informacji w czasie rzeczywistym (np. funkcja „twittera”, „blipowania” na portalu).

- Asynchroniczność, tradycyjna e-pocztą, której zapis pozostaje na portalu przez jakiś czas (Ł. Kaprańska, 2010, s. 268).

- Anonimowość – użytkownik, zgodnie z wyborem, może nie ujawniać swojej tożsamości, ale może w celach rozpoznawalności występować pod przybranym „nickiem”. Pozwala to na wyrażanie prawdziwych

emocji i uczuć. Jednak użytkownicy portali społecznościowych często rezygnują z anonimowości.

- Otwartość, przyczynia się do niej względna anonimowość komunikacji ułatwiająca bliskie relacje przez redukcję ryzyka tkwiącego w otwieraniu się. Rozmowa z nieznanym jest łatwiejsza i buduje poczucie intymności. Pod tym względem komunikacja internetowa przypomina zjawisko „nieznajomych z pociągu” (Bargh, McKenna Katelyn, 2009, s. 37).

- Inkluzywność, każdy może wymiennie stać się nadawcą i odbiorcą przesyłanych treści.

- Aktywność odbiorcy, użytkownik może przejść od wyszukiwania informacji do tworzenia treści.

Z kolei dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa za ważne uznaje się takie egalitarne elementy komunikacji przez Internet jak wolność: zrzeszania się, wypowiedzi oraz obiegu informacji (A. rzybylska, 2010, s. 83).

Powyższe klasyfikacje pokazują, jak technologia Web 2.0 poszerza możliwości współorganizowania komunikacji oraz jakie oczekiwania związane z demokratyzacją komunikacji społecznej przenosi się na Internet. Natomiast rezultaty badań potwierdzają pogląd, że członkostwo i udział w grupach internetowych, typu np. portal społecznościowy, może mieć duży wpływ na jednostkę i jej tożsamość.

Te grupy mogą być żywym polem dla zawiązywania się przyjaźni, a nawet bliskich relacji. Natomiast dzielenie przez użytkowników portalu zainteresowań, motywacji (nauka) czy poglądów przyczynia się do atrakcyjności miejsca i uczynienia z niego głównej części życia społecznego danej jednostki (Bargh, McKenna Katelyn, 2009, s. 38).

Na czym polega atrakcyjność portali społecznościowych w kontekście ich funkcji integracyjnej?

Atrakcyjność nowego modelu tworzenia zawartości portalu opartego na Web 2.0 płynie stąd, że pozwala on zaspokoić szereg aspiracji, dążeń do szczególnych celów i pragnień, takich jak:

- Potrzeba afiliacji, czyli przynależności do elitarnej pod jakimś względem grupy społecznej mającej wpływ na kształt i treść Internetu. Ludzie lubią regularne kontakty wynikające z członkostwa w grupie, która jest nieraz dla nich głównym źródłem zaspokojenia potrzeby

przynależności. Współtworzy ona ich wizerunek i zaświadcza o określonym statusie w świecie e-mediów.

– Potrzeba partycypacji, czyli współdziałania w tworzeniu, w tym przypadku – zawartości portalu, co staje się pewnego rodzaju spoiwem łączącym tę społeczność. Czego nie może zrealizować jednostka, może być osiągnięte dzięki działaniom grupy. Liczebność daje siłę, podobnie jak świadomość bogactwa przydatnych treści zamieszczonych na portalu.

– Wyzwolenie odpowiedniej motywacji, którą jest *cyfrowa samoekspresja*, czyli możliwość wyrażenia siebie i realizacji ambicji jako obywatela społeczeństwa informacyjnego, a więc umiejącego posługiwać się e-narzędziami. Daje to poczucie własnej wartości, gdyż poprawia samoocenę członków grupy.

– Osiągnięcie celu, czasami do wykonania jakiegoś zadania potrzeba więcej osób: połączenia ich zdolności, wiedzy lub siły. Ta potrzeba leży u podstaw funkcjonowania celowych grup w Internecie (Lipińska, 2008, s. 35–36; Dutko, Karciarz, 2010, s. 15).

Reasumując, integracyjna funkcja portalu polega ogólnie na tym, że wszystkie jego składniki są wspólnie określone i rozpoznane w środowisku słuchaczy UTW poprzez wykłady i zajęcia praktyczne. Portal dysponuje więc tym, co łączy i może być wspólne, nie licząc tego, co indywidualne i różnicujące, np. poszczególne profile użytkowników pełniące funkcję psychologiczną: autoprezentacja i promocja własnej osoby. Poprzez artykułowanie ustanowionej i podtrzymywanej sieci kontaktów (znajomych) wykazanej w profilu podkreślamy funkcje społeczne, zaś więzi i wzajemne relacje same stają się wartością, którą warto przedstawić światu. Może to zaowocować kontaktami między kolejnymi jednostkami, które inaczej nie doszłyby do skutku. Istotnym elementem profilu jest zdjęcie.

Wyraźnie nakreślone są granice danej grupy społecznej (słuchacze UTW w Międzychodzie) oraz kryteria przyjęcia, dające świadomość statusu przynależności. Wreszcie, zaspokajają potrzeby emocjonalne koleżeństwa i przyjaźni na tle doświadczeń edukacyjnych (Lipińska, 2008, s. 131).

Klasyfikacja portali/serwisów społecznościowych i ich funkcjonalności

Portale/serwisy społecznościowe cechuje wielkie zróżnicowanie zarówno ze względu na charakter, jak i przeznaczenie. Mogą być oparte na relacjach zawodowych, towarzyskich czy na kontaktach przyjacielskich. Łączą ludzi mających podobne zainteresowania lub określoną grupę społeczną, np. studentów UTW. Ten ostatni typ społeczności sieciowej może być dodatkowo zintegrowany ze swoją organizacją (UTW w Międzychodzie), dla której z czasem stanowić będzie ważną grupę słuchaczy, o których potrzebach, oczekiwaniach i preferencjach, jak również opiniach, kierownictwo UTW dowie się bez specjalnych badań, właśnie z dyskusji na forum lub z blogów prowadzonych przez użytkowników portalu. Wspólne sprawy studentów poprzez dyskusje nabiorą charakteru publicznego, a docierając w ten sposób do władz staną się przedmiotem ich polityki wobec UTW. Tak więc strony www uniwersytetu oraz słuchaczy, dzięki niewymuszonej artykulacji ich interesów, działać będą na zasadzie komplementarności funkcji, co jedynie przyniesie korzyść lokalnej demokracji (A. Przybylska, 2010, s. 91–92).

Dla celów naszych rozważań można przyjąć spośród bogatej klasyfikacji portali (serwisów) społecznościowych następujące ich rodzaje:

- towarzyskie, pozwalające nawiązywać i podtrzymywać wirtualne znajomości zawarte podczas studiów w UTW;
- networkingowe, których celem jest tworzenie sieci praktycznych kontaktów tematycznych płynących z faktu studiowania w jednej grupie, podyktowanego zainteresowaniem wiedzą;
- kontentowe (z ang. *content* – zawartość), umożliwiające użytkownikom tworzenie konkretnych treści takich jak np. galerie autorskich zdjęć, muzyki czy własnych prac, artykułów na różne tematy, poezji;
- fora dyskusyjne (będące elementem struktury portalu społecznościowego), jako wirtualne miejsca wymiany opinii skupionych wokół tematów tworzonych przez samych forowiczów;
- blogi, rodzaj e-dzienników (pamiętników) prezentujących subiektywne opinie, poglądy i przemyślenia prowadzących je osób, ujęte w formę chronologicznych wpisów;
- repozytoria, czyli uporządkowane zbiory dokumentów (w formatach doc, pdf, jpg): pomocy dydaktycznych, baz danych, połączone z czytelniami wirtualnymi (linkownie do bibliotek cyfrowych, łączy do e-czasopism i innych internetowych źródeł informacji przydatnych dla danej grupy użytkowników (Dutko, Karciarz, 2010, s. 16–17).

Jak widać, oferta jest zróżnicowana: od społeczności bardzo eklektycznych, oferujących wszystko dla wszystkich, po wąsko wyspecjalizowane, od otwartych po zamknięte.

Portal społecznościowy, stworzony niedawno dla słuchaczy UTW w Międzychodzie (<http://utwmiedzychod.socjum.pl>), posiada cechy większości wymienionych tu typów klasyfikacyjnych. Jest to więc narzędzie o wielu funkcjach, którego sposób i zakres wykorzystania zależy od wiedzy, umiejętności i intencji użytkowników, co zresztą ujęte jest w celach UTW (<http://www.studenci3wieku.studentnews.pl/s/1477/28602-Cele-UTW.htm>)³. Należy z głębokim przekonaniem założyć, że wypełni on oczekiwaną rolę integracyjną wobec słuchaczy UTW w Międzychodzie.

Literatura

Bargh J. A., McKenna Katelyn Y. A., 2009, *Internet a życie społeczne*, w: W. Paluchowski (red.), *Internet a psychologia. Możliwości i zagrożenia*, Wydaw. Nauk. PWN, Warszawa.

Bendyk E., 2010, *Cyfrą podzieleni*, „Polityka” nr 8.

Gogołek W., 2010, *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania, kategorie i paradoksy*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.

Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, PWN, Warszawa.

Kapralska Ł., 2010, *O komunikacyjnych i integracyjnych funkcjach serwisów społecznościowych*, w: M. Niezgoda (red.), *Com.unikowanie w zmieniającym się społeczeństwie*, Nomos, Kraków.

Karciaz M., Dutko M., 2010, *Informacja w Internecie*, PWN, Warszawa.

Lipińska J., 2008, *Kultura grup dyskusyjnych w Internecie*, Adam Marszałek, Toruń.

Penkowska G., 2010, *Meandry e-learningu*, Difin SA.

Piechura A., 2008, *Wyemituj siebie! Serwisy społecznościowe jako przestrzeń autoprezentacji*, w: J. Borkowski, A. Woźny (red.), „Nowe Media” nr 4, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

³ „Osoby starsze uważają, że ich czas już minął i nie ma sensu zajmować się sobą. Żyją minimalistycznie i zamykają się w swoim świecie. Uniwersytety uczą odwagi, otwarcia na świat i świadomości swoich praw. Uczą samodzielności i rozwijają horyzonty”.

Przybylska A., 2006, *Internet i komunikowanie we wspólnocie lokalnej*, Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Netografia

Diagnoza społeczna 2011: warunki i jakość życia Polaków. Raport, J. Czapiński, T. Panek (red.), [online] http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2011.pdf [dostęp: 23.11.2011]

Koszowska A., „Trzecie miejsce” według Raya Oldenburga, [online] Biblioteka 2.0: Blog..., <http://blog.biblioteka20.pl/?p=149> [dostęp: 24.03.2011]

UTW w Polsce, [online] <http://www.utw.pl/index.php?id=10> [dostęp: 10.05.2011]

Willa J., *Cele UTW*, [online] <http://www.studenci3wieku.studnetnews.pl/s/1477/28602-Cele-UTW.htm> [dostęp: 10.05.2011]

Wrocińska-Sławska L., *Wielkopolskie Uniwersytety Trzeciego Wieku*, [online] http://www.utw.leszno.pl/readarticle.php?article_id=7 [dostęp: 10.05.2011]

Keywords

U3A, 50+ seniors, community portals functions, e-portals and third place, information society, internet access, digital exclusion, participation inequality

Summary

The main goal of the paper is to present the selected functions of community portals as e-platforms based on Web2.0 (as different from traditional Web1.0 pages), regarding their integrating role among the Universities of the Third Age (U3A) students.

The problem has been situated in more general background of the internet access within the Polish society, especially among people age 50+. The point of preventing digital exclusion has been raised as well.

The important text complementation are the examples of the new generation internet websites, especially the UTW in Międzychód (the University of the Third Age in Międzychód) students' portal with its educational function, presented in ppt format on www.gerontolodzy.pl

Czy srebrnowłosi esemesują? Determinanty rozwoju telefonii komórkowej dla seniorów w Niemczech i na świecie

Obie babcie autorki tego artykułu posiadają telefony komórkowe. Jednej komórka służy jedynie do odbierania połączeń od dzieci czy wnuków i często zdarza się, iż zapomina o zabieraniu owego aparatu w podróż. Druga kupiła sobie specjalny pokrowiec ochronny na telefon i przez długi czas z ogromnym zapamiętaniem uczyła się pisania oraz odbierania wiadomości tekstowych – niestety bez efektów. Powyższe przykłady doskonale obrazują generalny podział starszych klientów sieci komórkowych na traktujących komórki przede wszystkim jako symbol bezpieczeństwa i mobilności oraz pragnących w pełni wykorzystać możliwie wiele funkcji, jakie oferują owe aparaty.

Starość to Przyszłość. Przemiany demograficzne są tego jednoznacznym dowodem. Zarówno rozwój medycyny i technologii ułatwiających codzienne życie, poprawa warunków higieniczno-bytowych, lepsze odżywianie się, ograniczenie szkodliwych dla zdrowia zawodów (Priddat, 2007, s. 376), niska dzietność, emigracja ludności jak i zasadniczo optymistyczne przewidywania prognozistów co do przeciętnej (ustawicznie wydłużanej) długości życia wskazują na intensyfikację zjawiska starzenia się społeczeństw w krajach rozwiniętych, a także w wielu rozwijających się (Szukalski, 2004, s. 11; por. Szewczyk, Szumer, 2011, s. 6–9).

Szacuje się, że liczba seniorów w tzw. zamożnych krajach przekroczy w roku 2025 liczbę 850 mln (70% matuzaleków na świecie) (Zych, 2007, s. 145). W roku 2025 ludzie starsi mają stanowić ok. 20–25% europejskiej populacji, zaś osoby w podeszłym wieku 3–4% (Grundy, Tomassini i in., 2006, s. 215). W latach 2000–2050 prognozuje się potrojenie liczby seniorów w Europie (Szukalski, 2004, s. 12). Sugeruje się,

iż w Niemczech w roku 2030 będzie żyło 10 mln osób między 60 a 66 rokiem życia (Spitznagel, 2010, s. 64), zaś całkowita liczba niemieckich seniorów ma osiągnąć 26 mln (Kade, 2009, s. 20). Do 2050 roku liczba ludzi starszych w tzw. podeszłym wieku (Hochaltrige) ma osiągnąć tam 9 mln (w Polsce 2,5 mln) (Szukalski, 2004, s. 12; por. Priddat, 2007, s. 357). Można zatem skonkludować, iż za 40–50 lat co trzeci Niemiec będzie miał więcej niż 65 lat, zaś 70-latków będzie dwukrotnie więcej niż narodzonych dzieci (Müller, 2011; por. Struck, 2008, s. 278). Całkowita liczba ludności powyżej 65. r.ż. ma wynieść w Polsce w roku 2030 ok. 8 mln osób (Frąckiewicz, 2002, s. 21).

Współczesną starość poszczególnych jednostek pomimo swojej różnorodności i autonomicznego charakteru znamionuje kilka tendencji, m.in. odmłodzenie ludzi starszych (normatywna identyfikacja ze starością przesuwana jest w czasie); coraz większa liczba osób najstarszych, w podeszłym wieku (pow. 80–90 r.ż.), singularyzacja i feminizacja (aczkolwiek to drugie zjawisko ma ulec osłabieniu w przyszłości) oraz zwiększone ryzyko niedołężności (Priddat, 2007, s. 358), które w przypadku osób powyżej 90 r.ż. wynosi aż 60% (Müller, 2011). Owe trendy, wzmocnione dodatkowo o postulat ONZ dotyczący zapewnienia seniorom poczucia bezpieczeństwa, kontaktu z bliskimi i społeczeństwem (Frąckiewicz, 2002, s. 11), a także walki z wykluczeniem cyfrowym wskazują na istotną wartość telefonu dla osób starszych. Szczególny fenomen stanowią tutaj telefony komórkowe, które są obok komputera czy Internetu stosunkowo nowym produktem dla tej grupy wiekowej.

W artykule zostały przedstawione wyniki międzynarodowych badań (szczególny akcent położono na Niemcy) dotyczących posiadania i częstotliwości korzystania przez ludzi starszych z telefonu komórkowego, motywów oraz opinii na temat jego użytkowania, uwag dotyczących budowy i funkcjonalności poszczególnych modeli komórek, a także perspektywy rozwoju rynku w następnych latach. Dokonano również przeglądu metod geragogicznego wsparcia oraz szkoleń dla osób starszych, które były zainteresowane nauką obsługi telefonu komórkowego.

Wartość telefonu komórkowego dla seniorów

Międzynarodowe badania potwierdzają, iż współcześni seniorzy korzystają z mobilnych telefonów. Pracownicy organizacji Synovate obliczyli, że na najnowsze technologie najbardziej otwarci są starsi: Amerykanie

Czy srebrnowłosi esemesują?...

(65%), Szwedzi (62%) i Niemcy (62%). Ustalili również, iż seniorzy o wiele częściej używają komórek do wykonywania połączeń (73%) niż pisania wiadomości tekstowych, aczkolwiek 27% decyduje się na korzystanie również z tej drugiej funkcji (Synovate, 2010).

87% Australijczyków należących do pokolenia baby boomers posiada telefony komórkowe, a ich wybór uzależnia od łatwości użytkowania, funkcjonalności, wielkości ekranu, a także od marki. Aż 69% używa swojego telefonu codziennie, 12% co 2–3 dni, a pozostali nieco rzadziej (McLeod, 2009, s. 31).

Japończycy cenią rozrywkę, samodzielność, aktywność, szczególnie hobbystyczną, dlatego odpowiednio przystosowane do ich potrzeb, łatwe w użyciu telefony komórkowe (raku-raku hon) znajdują się na trzecim miejscu listy najpopularniejszych produktów dla japońskich seniorów (Priddat, 2007, s. 361–362).

Przebadano również starszych użytkowników telefonów komórkowych w Malezji, którzy korzystają z aparatu przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa (60%) oraz w celu utrzymywania kontaktów z dziećmi, wnukami (64%) i przyjaciółmi (50,5%). Ich zdaniem telefony komórkowe są mniej kosztowne niż stacjonarne, wzmacniają pewność siebie i niwelują lęk przed utratą orientacji bądź wypadkiem, jak również poszerzają krąg przyjaciół i znajomych (Hassan, Nizam, 2008, s. 12–14).

Fernández-Ardèvol przywołuje badania przeprowadzone w 2008 roku w 27 krajach UE, z których wynika, iż 79% osób pomiędzy 55 a 64 r.ż. oraz 62% w wieku 65 lat i więcej posiada własny telefon komórkowy. Co ciekawe, aparaty chętniej zakupują mężczyźni (75%) niż kobiety (69%) (por. Kühnert, 2006). Wyniki badań pozwoliły podzielić kraje UE na

Tabela 1. Odsetek osób starszych posiadających telefon komórkowy (UE27)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Fernández-Ardèvol, 2011, <http://wi.hexagram.ca/?p=66> [5.11.2011].

Grupa I	55–64 r.ż. – 94,6%	Finlandia, Islandia, Luksemburg, Norwegia, Szwecja
	65–74 r.ż. – 86,6%	
Grupa II	55–64 r.ż. – 86,8%	Austria, Belgia, Czechy, Dania, Estonia, Niemcy, Węgry, Włochy, Holandia, Słowacja, UK
	65–74 r.ż. – 71,3%	
Grupa III	55–64 r.ż. – 78,1%	Cypr, Francja, Litwa, Łotwa, Malta, Słowenia, Hiszpania, Portugalia
	65–74 r.ż. – 56,3%	
Grupa IV	55–64 r.ż. – 62,5%	Bułgaria, kraje byłej Jugosławii, Grecja, Polska, Rumunia
	65–74 r.ż. – 35%	

cztery grupy wg liczby seniorów posiadających komórki (Fernández-Ardèvol, 2010). Zostały one przedstawione w powyższej tabeli.

Dane dla Polski potwierdzają wyniki *Diagnozy społecznej 2009* (Czapliński, Panek, 2009, s. 291). Firma Ericsson zleciła w 11 krajach badania dotyczące popytu na telefony komórkowe przez osoby starsze. Okazało się, iż w 2009 roku 54% seniorów posiadało komórki (Świderk, 2009), a tendencja w kontekście popytu miała charakter rosnący, szczególnie iż z roku na rok coraz więcej Polaków rezygnuje z telefonów stacjonarnych (Boni, 2009, s. 147). Badania przeprowadzone w ramach projektu Srebrna Narodowa Strategia Spójności na próbie 400 osób powyżej 45 r.ż. (71% stanowili emeryci) pokazały, iż aż 89% posiada telefon komórkowy, zaś spośród tych, którzy go nie mają, 59% zamierza dokonać zakupu takiego aparatu.

Większość badanych przeznacza do 50 zł miesięcznie na wydatki związane z telefonem komórkowym (Kolesiński, 2008, s. 88–90). Co ciekawe, rzadko kiedy wydają oni całą kwotę. Pracownicy punktów sprzedaży komórek, którzy nieraz proszeni są o pomoc przy ustawianiu daty i godziny, ale również o doładowanie telefonu, wspominają przypadki, kiedy na koncie starszych klientów znajdowały się środki przekraczające 1000 zł.

Badania przeprowadzone w 2007 roku w Austrii pozwoliły ustalić, iż poza tym, że 42% seniorów powyżej 70 roku życia posiada komórkę, spośród dostępnych ofert o wiele chętniej wybierają oni telefony na kartę niż umowę. Prawdopodobnie ma to związek z trudnościami w oszacowaniu kosztów użytkowania telefonów komórkowych (Feistritzer, 2007, s. 9–10). Prognozuje się, iż w najbliższych latach liczba potencjalnych klientów wśród starszych Austriaków wzrośnie do 80 mln (Fitage GmbH, 2007, s. 16–18).

Co motywuje europejskich matuzaleków do zakupu komórek? Włoscy badacze podzielili przyczyny decyzji o posiadaniu mobilnego telefonu na dwie grupy: motywy zewnętrzne i wewnętrzne. Do tych pierwszych zaliczyli: behawioralne (Behavioral Intention to Use – BI), pomocniczą/zabezpieczającą funkcję telefonu (Mobile Phone Support – SUP) oraz wpływ społeczny (Social Influence – SI), do drugich zaś: poczucie bezpieczeństwa (Perceived Safety – PS), potrzebę rozrywki, zabawy (Enjoyment – ENJ) oraz potrzebę samorealizacji (Self Actualisation – SA) (Conci, Pianesi i in., 2009, s. 11–15; por. Hassan, Nizam, 2008, s. 15). Abascal i Civit dodają do tej listy jeszcze poczucie niezależności, autonomii oraz możliwość osobistej komunikacji z innymi (Abascal, Civit, 2000, s. 1–2).

Podobną motywacją charakteryzują się starsi Niemcy (Hesse-Gottschalk, 2003, s. 56). Według badań BfS (Bundesamt für Strahlenschutz) 50% starszych obywateli tego kraju mieszka samotnie i pragnie poczucia bezpieczeństwa oraz łatwej sposobności do komunikowania się ze światem, 20% to osoby niedołążne, które żyją w poczuciu zagrożenia, natomiast w 50% przypadków to krewni zakupują telefony dla swoich rodziców bądź dziadków. Bardzo często, kiedy jeden z małżonków umiera, człowiek na emeryturze znajduje nowe mobilne hobby albo dotychczas używany aparat psuje się, zakup telefonu komórkowego dla ludzi starszych staje się coraz bardziej pożądany.

Wszystkie te motywy w większym bądź mniejszym stopniu łączy pragnienie ochrony seniorów (Fitage GmbH, 2007, s. 13–18). Kilka lat temu zorganizowano nawet akcję „Aktion-Notfall-Handy” [Akcja Komórka Ratunkowy] (znana też pod nazwami „Second Handy” [Druga Komórka] i „Handys helfen Senioren” [Komórki Pomagają Seniorom]), podczas której zbierano używane telefony i rozdawano je osobom starszym. Aparaty te nie posiadały karty, ale jedynie możliwość wykręcenia numeru ratunkowego 112, co jednakowoż wzmocniło wśród ich nowych użytkowników poczucie bezpieczeństwa (Hesse-Gottschalk, 2003, s. 67–68).

Telefon komórkowy wyzwaniem dla starszego człowieka

Im człowiek starszy, tym wolniejsze są jego reakcje i maleje koncentracja (Priddat, 2007, s. 363), wzrasta ryzyko starczej dalekowzroczności, problemów z rozróżnianiem kolorów i ostrością barw oraz większa wrażliwość na światło, słabnie siła mięśni, wolniejsza staje się analiza informacji (Burmester, Koller, 2010, s. 12–13). Wiedzę tę wykorzystał w 1982 roku dr n. med. Darius Khoschlessan, założyciel pierwszej niemieckiej firmy zajmującej się handlem towarami przeznaczonymi dla osób starszych (Seniorenfachhandel für Senioren GmbH). Organizacja oficjalnie zaczęła działać w 1992 roku, a jednym z pierwszych produktów, jakie wypuściła na rynek, był telefon komórkowy Katharina Das Große Handy zum Telefonieren, stworzony przy pomocy badaczy w ramach projektu SENTHA (Seniorenrechte Technik im häuslichen Alltag) na Uniwersytecie Technicznym w Berlinie (Fitage GmbH, 2007, s. 3–5). W ostatnich latach powstało bardzo wiele firm specjalizujących się wyłącznie w produkcji tego typu telefonów, by wspomnieć jedynie dosyć intensywnie reklamowane w Polsce modele emporia czy myPhone 1040 Senior.

Katharina został zaprojektowany tak, aby maksymalnie ułatwić seniorom komunikację. Posiada ergonomiczny kształt, duże, łatwo wyczuwalne klawisze z dużymi literami i cyframi, 3 przyciski bezpośredniego wyboru numeru oraz 10 przycisków szybkiego wybierania, bardzo przejrzysty interfejs, głośny dzwonek, dobrze oświetlony, wrażliwy na światło i nie odbijający go wyświetlacz, wzmocnioną głośność, zestaw słuchawkowy i głośnomówiący, brak anglojęzycznych zwrotów, możliwość zawieszenia rozmowy. Jest wytrzymały na wstrząsy i uszkodzenia, a jego bateria działa dosyć długo (Ibidem, s. 5–6).



Ryc. 1. Jeden z pierwszych telefonów dla seniorów – Katharina Das Große Handy zum Telefonieren

Źródło: <http://www.pressebox.de/attachment/40238/Hintergrundinformationen+zuden+Produkten+von+fitage.pdf>

Atrakcyjność tych rozwiązań potwierdzają inne niemieckie badania, m.in. BAGSO, management academy tma & Memory–Clinic–Essen, a także austriackie (Meiunungsforschungsinstitut Integral), na podstawie których udało się ustalić, iż budowa klawiatury (65%), przycisk SOS (81%), trwałość (80%), przejrzysty interfejs (84%), funkcja szybkiego wybierania (okazuje się bowiem, że seniorzy wolą, gdy numery telefonów przypisane są poszczególnym przyciskom klawiatury, co nie wymaga szukania ich w tzw. kontaktach), mają niebagatelny wpływ na wybór modelu przez ludzi starszych, szczególnie iż $\frac{3}{4}$ badanych ma problem z obsługą telefonów komórkowych (por. Depner-Berger, 2001, s. 3).

Zbyt dużo opcji do wyboru (nasycony funkcjami oraz kolorami interfejs), gumowe przyciski, skomplikowany tekst poleceń bądź opcji, zbyt małe aparaty oraz zbyt szybki wygaszacz ekranu to cechy, które szczególnie przeszkadzają seniorom w telefonach komórkowych (Hassan, Nizam, 2008, s. 13). Z drugiej strony seniorzy nie chcą używać aparatów przygotowanych specjalnie z myślą o nich, gdyż uważają je za stygmatyzujące i nieestetyczne. Postulują takie projektowanie telefo-

Czy srebrnowłosi esemesują?...

nów dla starszych, podczas którego wykorzystane zostaną inteligentne rozwiązania pozytywnie wpływające na ergonomię, estetykę i komfort użytkownika aparatu (Burmester, Koller, 2010, s. 32–33).

Spośród wszystkich starszych użytkowników aż 70% korzysta z co najmniej kilku funkcji w telefonie, natomiast wyłącznie do dzwonienia stosuje aparat 22% (Bitkom, 2011). Badania wskazują, iż poza telefonowaniem i wysyłaniem wiadomości tekstowych, powodzeniem cieszą się wśród ludzi starszych budzik (12%), kamera i aparat fotograficzny (12%) (Feilner, 2011; por. Kolesiński, 2008, s. 89). Jednakowoż w badaniach malezyjskich seniorzy za najmniej ważną uznali funkcję kamery oraz postulowali usunięcie takich dodatków jak notatnik i odtwarzacz mp3 (Hassan, Nizam, 2008, s. 15).

W ramach przeprowadzonych w Niemczech projektów *Does age matter?* oraz *Touch it, move it, scale it – Multitouch*, podczas których poproszono starszych o zapoznanie się z urządzeniem iPod Touch, okazało się, iż największe trudności sprawiała jego obsługa (sposób przedstawienia informacji, niezrozumiałe polecenia), anglojęzyczne słownictwo, a także wielkość iPoda. Można zaryzykować stwierdzenie, że podobne wyniki można by zaobserwować podczas obsługiwanego iPhone'a.

Seniorzy ze względu na dostęp do Internetu w komórkach i funkcję GPS boją się utraty prywatności oraz wysokich kosztów za użytkowanie (Burmester, Koller, 2010, s. 18). Lęk przed wglądem w prywatne dane czy też monitoringiem 24h (tele-guidance) zniechęca ich przeto do zakupu takiego telefonu, choć paradoksalnie z drugiej strony stanowi idealną formę zabezpieczenia starszych, szczególnie dementnywnych, osób przed utratą orientacji oraz implikuje szybką pomoc w potrzebie (Abascal, Civit, 2000, s. 2).

Technofobiczny senior? – perspektywa geragogiczna

Obecnie firmy, dla których fokus stanowi produkcja modeli telefonów komórkowych dla seniorów, szukają dostępu do tej grupy klientów, jak się bowiem okazuje, często to nie niechęć ale brak świadomości czy wiedzy na temat komórek dla starszych implikuje słaby na nie popyt. W Niemczech na podstawie przeprowadzonych sondaży radzi się inwestować w reklamy o odpowiednich porach (popołudniowych) i na adekwatnych kanałach (ARD, ZDF, WDR, a więc państwowe stacje) oraz w miejscach bądź placówkach, w których ludzie starsi najczęściej bywają (apteki, sklepy

ortopedyczne – Sanitätshäuser organizacje socjalne – Die Johanniter (zakon ewangelicki organizujący opiekę społeczną, np. dps, Deutsches Reutes Kreuz [PCK] i inne) (Fitage GmbH, 2007, s. 19).

Jednocześnie należy zadbać o to, by starsi przekonali się do telefonów komórkowych. Strach przed wykręceniem złego numeru, dużymi rachunkami, zniszczeniem aparatu to tylko niektóre z przyczyn paraliżujących i blokujących seniorów przed swobodnym korzystaniem z komórek.

W Australii 39% badanych z pokolenia baby boomers (a więc tzw. młodych starych) samodzielnie obsługuje telefon, 33% za pomocą podręcznika, zaś 20% potrzebuje do tego pomocy osób trzecich (McLead, 2008, s. 33). Im człowiek starszy, tym samodzielna obsługa danego modelu zdaje się być coraz bardziej skomplikowana.

Ryc. 2. Model telefonu z trzema przyciskami – Vitaphone 1100

Źródło: <http://cellphonesforseniorcitizens.blogspot.com/2010/09/germanys-vitaphone-1100-cell-phone-for.html> [13.11.2011]



W trakcie opisanej wyżej Aktion Notfall-Handy dwóch wolontariuszy raz w miesiącu przez dłuższy okres czasu pomagało seniorom opanować najważniejsze funkcje w telefonie komórkowym. Coraz powszechniejsze jest organizowanie tego typu kursów na uniwersytetach ludowych w Niemczech (Hesse-Gottschalk, 2003, s. 76). Proponuje się także zorganizowanie szkoleń w domach opieki oraz stworzenie odpowiednich podręczników dla starszych użytkowników komórek (Kühnert, 2006), choć jest to zapewne wyzwanie przez wzgląd na bogactwo ofert aparatów na rynku.

Nauka korzystania z telefonu komórkowego, jak i z innych współczesnych technologii ma przeto wymiar geragogiczny. Przez pryzmat starzejącego się społeczeństwa czymś niewyobrażalnym zdaje się, by

Czy srebrnowłosi esemesują?...

najstarsza, pod względem liczebności coraz potężniejsza grupa członków społeczeństwa przestała nadążać za rozwojem techniki – taka sytuacja implikowałaby bowiem społeczne ogłupienie (*Verdummung der Gesellschaft*) czy też technologiczny regres (Veelken, 2011, s. 49). W związku z tym uczenie się korzystania z telefonu komórkowego powinno być wspierane, czy to w ramach kształcenia nieformalnego czy też pozaformalnego, zarówno z przyczyn instrumentalnych (nabywanie nowych umiejętności ułatwiających codzienne życie) jak i intelektualnych (aktualizacja wiedzy, regularne jej przypominanie – „Ćwiczenie czyni mistrza” – oraz przekazywanie innym) (Tippelt, Schmidt, 2009, s. 14–15). W trakcie nauki nie należy zapominać o łączeniu posiadanego doświadczenia z nowo nabytą wiedzą. Owe asocjacje mogą znacznie przyspieszyć proces zapamiętywania i utrwalania umiejętności obsługi telefonu komórkowego oraz zniwelować lęk przed nowymi technologiami.

Świetnym rozwiązaniem jest międzypokoleniowe uczenie się (*intergenerationelles Lernen*) (Kade, 2009, s. 123), pozwalające na zdiagnozowanie oczekiwań seniorów (np. nauka tylko najważniejszych funkcji bądź zapoznanie się z większą liczbą możliwości telefonu) oraz dostosowanie metod nauczania do ich możliwości, stanu zdrowia, niepełnosprawności. Młodszy partnerzy (nie nauczyciele!) z jednej strony mają możliwość przekonania się, jak trudne może być korzystanie z wydawałoby się prostego urządzenia, z drugiej zaś uczą się cierpliwości i zrozumienia oraz nabywają wiedzę o tym, jak pomóc własnym rodzicom czy dziadkom okiełznać telefon komórkowy, zamiast ciągle ich wyręczać w jego obsłudze. Młodszy posiadający pewne umiejętności oraz wiedzę (Veelken, 1990, s. 161), zdobywają respekt i szacunek starszych, co pozwala przełamać stereotyp wszechwiedzącego starca oraz niedoświadczonego młodzieńca i wzmacnia uczenie się jako proces wymiany (*exchange learning*).

Zakończenie

Co roku sukcesywnie wypłacane są w Niemczech ubezpieczenia na życie, które szacuje się na ponad 15 mld euro. Niemieccy seniorzy pow. 60 r.ż. dysponują prawdopodobnie 1,5 bln euro, co dowodzi, iż stanowią oni swoistą konsumpcyjną wyrocznię dla wielu przedsiębiorstw (Priddat, 2007, s. 359–375). Z czasem ludzie starsi będą mieli coraz większy wpływ na produkcję, która obecnie zarządzana jest przede wszystkim przez ludzi

młodych, w swoich nowatorskich czy oryginalnych wizjach często zapominających o specyficznych potrzebach i oczekiwaniach seniorów.

Seniorzy zaopatrują się w telefony komórkowe na całym świecie. Najczęściej czynią to przez wzgląd na swoje bezpieczeństwo, chęć utrzymania stałego kontaktu z bliskimi oraz pozostania mobilnym (zdrowy styl życia, sprawność) i niezależnym. Aparat służy im do wykonywania połączeń, ale również pisania wiadomości tekstowych, robienia zdjęć i jako budzik.

Od poszczególnych modeli oczekują prostoty, jasności, ograniczenia funkcji i trwałości. Z drugiej strony nie chcą, by telefon dostosowany do ich potrzeb stygmatyzował i wskazywał na podeszły wiek bądź pewne ograniczenia czy niepełnosprawność. Bardzo istotną cechą komórki jest dla ludzi starszych przycisk SOS, nie są natomiast przekonani do systemu monitorującego GPS, który według nich narusza autonomię i sferę osobistą użytkownika.

Zdarza się, że podczas organizowanych obecnie na szeroką skalę zajęć komputerowych dla seniorów, niektórzy uczestnicy proszą o pomoc w obsłudze swojej komórki, na którą „akurat przyszedł życzenia od wnuczka”. Odpowiednio przygotowane szkolenia i dobrze dobrane metody uczenia się, najlepiej na zasadzie kształcenia międzypokoleniowego, a także inteligentna kampania informacyjno-promocyjna to klucze do zniwelowania lęku ludzi starszych przed korzystaniem czy zniszczeniem telefonu komórkowego.

Prognozuje się, iż przyszłością są trzy modele telefonów dla starszych: mobile text telephony (przeznaczone też dla osób słabosłyszących, zezwalające na interaktywną komunikację na zasadzie voice to text/ text to voice), mobile telephones as light terminals to Access to Internet (telefony, które w przyjazny sposób będą umożliwiały seniorom surfowanie w Internecie) oraz mobile telephones and GPS – tele-guidance (modele te mają przede wszystkim zapewnić ludziom starszym bezpieczeństwo i samodzielność). W Niemczech firma Vitaphone wypuściła na rynek telefony posiadające jedynie trzy przyciski, zawierające zestaw głośnomówiący oraz GPS. Telefony te zdobyły uznanie seniorów w Japonii (Priddat, 2007, s. 382; por. Olwał, Lachanas i in., 2011, s. 3393–3396). U naszych zachodnich sąsiadów do tej pory udało się sprzedać jedynie kilka tysięcy takich aparatów.

W związku z powyższym warto zainicjować badania dotyczące oczekiwań i opinii ludzi starszych w Polsce na temat przyszłości komórek. Interesujące może być też zorganizowanie eksperymentalnych kursów produktywności nauki obsługi mobilnych telefonów.

Seniorzy będą coraz bardziej pożądanymi i docenianymi klientami na rynku. Prawdopodobnie z czasem staną się kreatorami najnowszych trendów w zakresie telefonii komórkowych. Czas pokaże, czy rzeczywiście komórki produkowane w myśl zasady *simple becomes smart* to produkt dla nich, który całkowicie wyprze zarówno telefony stacjonarne jak i nieodżałowane pierwsze modele Nokii czy Ericssona.

Literatura

Frąckiewicz L., 2002, *Společné i ekonomické konsekwence procesu starzenia się ludności*, w: idem, *Polska a Europa: procesy demograficzne u progu XXI wieku. Proces starzenia się ludności Polski i jego społeczne konsekwencje*, „Śląsk”, Katowice.

Kade S., 2009, *Altern und Bildung: eine Einführung*, W. Bertelsmann Verlag, Bielefeld.

Priddat B. P., 2007, *Potenziale einer alternden Gesellschaft: 'Silver Generation' und 'kluge Geronten'*, w: U. Pasero, G. M. Backes, K. R. Schroeter (red.), *Altern in Gesellschaft: Ageing – Diversity – Inclusion*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden.

Spitznagel E., *Ist die Demografie unser Schicksal? Expansive Arbeitszeitpolitik – eine übersehene Option*, w: U. Heilemann (red.), *Demografischer Wandel in Deutschland: Befunde und Reaktionen*, Duncker & Humblot, Berlin.

Struck O., 2008, *Demografische Entwicklung als Herausforderung. Ein Essay zu Entwicklung und Bewältigungsstrategien*, w: A. Amann, F. Kolland (red.), *Das erzwungene Paradies des Alters? Fragen an eine Kritische Gerontologie*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden.

Szewczyk O., Szumer M., 2011, *Piekło życia wiecznego*, „Przekrój”, nr 44 (3462), s. 6–9.

Szukalski P., 2004, *Osoby sędziwe w Polsce i w krajach Unii Europejskiej: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Tippelt R. et al., 2009, *Bildung Älterer: Chancen im demografischen Wandel*, W. Bertelsmann Verlag, Bielefeld.

Veelken L., 1990, *Neues Lernen im Alter. Bildungs- und Kulturarbeit mit „Jungen Alten“*, Sauer Verlag, Heidelberg.

Zych A. A., 2007, *Czynniki płci i rodzaju a wielowymiarowość starzenia się i starości*, w: S. Rogala (red.), *Wybrane problemy procesu starzenia się człowieka*, Wydaw. Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji, Opole.

Źródła internetowe

Abascal J., Civit A., 2000, *Mobile Communication for Older People: New Opportunities for Autonomous Life*, [online] <http://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.121.6634&rep=rep1&type=pdf> [7.11.2011].

Batorski D., 2009, *Korzystanie z technologii informacyjno – komunikacyjnych*, 2011, w: J. Czapliński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2009: warunki i jakość życia Polaków*, Bitkom, [online] www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2009.pdf [8.11.2011].

Boni M. (red.), 2009, *Polska 2030: wyzwania rozwojowe*, [online] www.premier.gov.pl/files/file/.../PL_2030_wyzwania_rozwojowe.pdf [7.11.2011].

Burmester M., Koller F., Vayhinger J., 2010, *Bedienung interaktiver Produkte eine Frage des Alters? Studie zur Untersuchung von altersbedingten Unterschieden bei der Nutzung interaktiver Produkte*, [online] http://worldusabilityday.de/groups/mannheim/Silvana_Cieslik.pdf [8.11.2011].

Conci M., Pianesi F., Zancanaro M., 2009, *Useful, Social and Enjoyable: Mobile Phone Adoption by Older People*, [online] i3.fbk.eu/en/.../INTERACT09_older-mobile.pdf [5.11.2011].

Depner-Berger E., 2001, *Fahrpläne, Bedienungsanleitungen und Handys – womit ältere Menschen Probleme haben*, [online] www.igf.at/Documents/Seniorenprobleme.pdf [7.11.2011].

Feistritzer G., 2007, *Studie: Seniorengerechte Produkte: Befragung von Personen ab 70 Jahren. Hauptergebnisse*, [online] http://www.bmask.gv.at/cms/site/attachments/4/6/4/CH0184/CMS1240821992988/seniorengerechte_produkte_endbericht_70+.pdf [6.11.2011].

Fernández-Ardèvol M., 2011, *Interactions With and Through Mobile Phones: What About the Elderly Population?*, [online] <http://wi.hexagram.ca/?p=66> [5.11.2011].

Grundy E., Tomassini C., Festy P., 2006, *Demographic change and the care of older people: introduction*, „European Journal of Population”, nr 2, [online] <http://www.jstor.org/pss/20164340> [6.11.2011].

Hassan H., Nizam M. H., 2008, *The use of Mobile Phones by Older Adults: A Malaysian Study*, „Sigaccess Newsletter”, nr 92, [online] www.sigaccess.org/community/.../sepo8_3.pdf [8.11.2011].

Hesse-Gottschalk B., 2003, *Ältere Menschen und Kommunikationsmedien. Mediennutzung, Medienfunktionen und Konzepte sozialpädagogischer Medienarbeit* (praca dyplomowa), [online] hdo.opus.hbz-nrw.de/.../Hesse-Gottschalk.pdf [7.11.2011].

Hintergrundinformationen zu den weltweit ersten Senioren – Handys [online], 2007, Fitage GmbH, <http://www.pressebox.de/attachment/40238/Hintergrundinformationen+zu+den+Produkten+von+fitage.pdf> [6.11.2011].

<http://cellphonesforseniorcitizens.blogspot.com/2010/09/germanys-vitaphone-1100-cell-phone-for.html> [13.11.2011].

Kolesiński A. (red.), 2008, *Srebrna Narodowa Strategia Spójności. Raport końcowy*, [online] www.mrr.gov.pl/.../7_srebrna_narodowa_strategia_spojnosci.pdf [6.11.2011].

Kühnert J., 2006, *Handy-Studie. Nutzung von Handys bei Senioren*, [online] <http://www.fit-fuer-usability.de/archiv/handy-studie-nutzung-von-handys-bei-senioren/> [5.11.2011].

McLeod E., 2009, *The Use (and Disuse) of Mobile Phones by Baby Boomers*, „International Journal of Emerging Technologies and Society”, nr. 1, [online] www.swinburne.edu.au/.../Article3McLeod.pdf [7.11.2011].

Müller I., 2011, *Demografie – Alternde Bevölkerung*, [online] <http://www.netdoktor.de/Gesund-Leben/Alter+Pflege/Wissen/Alter+Pflege-Demografie-Altern-6170.html> [6.11.2011].

Olwal A., Lachanas D., Zacharouli E., 2011, *OldGen. Mobile Phone Personalization for Older Adults*, [online] http://web.media.mit.edu/~olwal/projects/research/old-gen/olwal_oldgen_chi_2011.pdf [12.11.2011].

Statistik. *Senioren nutzen Handys nicht nur zum Telefonieren*, Bitkom, [online] <http://www.senioren-handy.info/news/statistik-senioren-nutzen-handys-nicht-nur-zum-telefonieren-79.html> [7.11.2011].

Studie. *Senioren nutzen Handys zwar oft und gerne, bis dahin ist es jedoch ein weiter Weg*, 2010, Synovate (instytut badawczy), [online] <http://www.sms77.de/news/2010032198-studie-senioren-nutzen-handys-zwar-oft-und-gerne-bis-dahin-ist-es-jedoch-ein-weiter-weg.html> [8.11.2011].

Świderek T., 2009, *Polscy seniorzy masowo kupują telefony komórkowe*, [online] http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/350656,polscy_seniorzy_masowo_kupuja_telefony_komorkowe.html [5.11.2011].

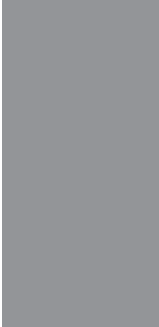
Veelken L., 2011, *Fit bleiben durch Lernen im Alter*, „Lion”, nr 2, [online] http://www.lions.de/cps/rde/xbcr/lions-club/DOCUMENTS/der_lion_pdf/Lion_02-2011.pdf [6.11.2011].

Keywords

Demographic changes, cell phones for elderly people, silver market, old age and technology, cell phones critics, motivation to buy a cell phone, intergenerational exchange learning

Summary

The elderly people are at the moment one of the most attractive customer groups on the mobile phone market. In this article it was presented some results of international researches (focused on Germany) about owning and recurrence of using the mobile phones by elderly, motivations and opinions about cell phones, some remarks about the structure und functionality of the mobile phone models and also perspectives of developing the market in the next years. It was also looked through some methods of the geragogic support and a few mobile phone-courses for elderly people.



Autorzy tomu

Prof. nadzw. UP, dr hab. Janusz Morbitzer
Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych, Uniwersytet
Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
e-mail: janmor@up.krakow.pl

Dr Magdalena Szpunar
Wydział Humanistyczny, AGH Akademia Górniczo-Hutnicza
Kraków, e-mail: magdalena_sz@wp.pl

Mgr Ilona Zakowicz
doktorantka Instytut Pedagogiki Uniwersytet Wrocławski
e-mail: ilona.zakowicz@wp.pl

Doc. PaedDr. Slavomir Laca PhD
Institut mezioborových studií – Brno, Univerzita Tomáše Bati ve Zlíně
e-mail: slavomir.laca@imsbrno.cz

Mgr Aleksandra Marcinkiewicz
doktorantka Instytut Pedagogiki Uniwersytet Wrocławski
e-mail: al.marcinkiewicz@gmail.com

Mgr Katarzyna Mazur
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
e-mail: Kasia.mazur1@gmail.com

Mgr Ewelina Langer
Kierownik Działu Czytelń I Multimediów Miejskiej Biblioteki
Publicznej w Chrzanowie
e-mail: elando@tlen.pl

Mgr inż. Łukasz Tomczyk
Instytut Pedagogiki, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Oświęcimiu
e-mail: tomczyk_lukasz@prokonto.pl

Dr Witold Sikorski
Wydział Inżynierii Środowiska/ Politechnika Warszawska
e-mail: witold.sikorski@is.pw.edu.pl

Dr Arkadiusz Wąsiński
Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Dziekan Wydziału
Nauk Humanistycznych i Społecznych w Wyższej Szkole
Administracji w Bielsku-Białej
e-mail: a.wasinski@wsa.bielsko.pl

Dr Anna Jaroszevska
Zakład Glottodydaktyki, Instytut Germanistyki, Wydział Neofilologii,
Uniwersytet Warszawski
e-mail: a.jaroszevska@uw.edu.pl

Mgr Andrzej Klimczuk
Doktorant w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym, Szkoła Główna
Handlowa w Warszawie
e-mail: aklimczuk@gazeta.pl

Dr Zdzisław Szkutnik
Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych w Poznaniu
e-mail: z.szkutnik@neostrada.pl

Dr Marlena Plebańska
Politechnika Warszawska, Ośrodek Kształcenia na Odległość
e-mail: marlenaplebanska@hotmail.com

Mgr Agnieszka Stefaniak-Hrycko
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
e-mail: agnieszka.stefaniak-hrycko@nauka.gov.pl

Mgr Patrycja Kniejska
Technische Universität Dortmund
e-mail: patrycja.kniejska@onet.eu

Opracowanie graficzne
Marek J. Piwko {mjp}

Redakcja
Ada Grzelewska

Korekta
Barbara Meisner

Skład
Tomasz Wojtanowicz

Copyright © by „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2012

Copyright © by Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2012



Stowarzyszenie Gerontologów Społecznych

ISBN 978-83-7164-791-8
ISSN 2300-1488



„Śląsk” Sp. z o. o. Wydawnictwo Naukowe
ul. J. Ligonia 7, 40-036 Katowice
tel.: 32 258 07 56, faks: 32 258 32 29
e-mail: redakcja@slaskwn.com.pl, handel@slaskwn.com.pl
www.slaskwn.com.pl



Współwydawca:
Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej
ul. A. Frycza Modrzewskiego, 43-300 Bielsko-Biała
tel.: 33 810 01 89, faks: 33 810 01 89, wew. 143
e-mail: wsa@wsa.bielsko.pl
www.wsa.bielsko.pl